

WYŻSZA SZKOŁA
PEDAGOGICZNA W BIELICACH
BIBLIOTEKA

J 2011

Князь Захарович

SKRÓCONA GRAMATYKA

JEZYKA POLSKIEGO

PRZEZ

Łązowski

DOBROMYSŁA ŁĄZOWSKIEGO.

Nie możemy mieć gramatyki polskiej, dopóki
nie będzie poznana część filozoficzna języka na-
szego czyli jego wewnętrzna budowa.

JÓZEF MROZIŃSKI.

KRAKÓW

W DRUKARNI UNIWERSYTECKIEJ

1848.

1542

3048a

ЗАВОДОНА В РАМАТА

ЦЕНТРА ПОСРЕДНО

ПОСРЕДСТВО ЗА РАМАТА



112952 J 2011

КНИЖНИ

ПОСРЕДСТВО ЗА РАМАТА

PRZEMOWA

do Nauczycielów.

Pragnąc, aby ta gramatyka służyć mogła nie tylko dla czytelników już wyższe wykształcenie mających, ale i dla młodzieży, której pojęcia nie są jeszcze do tego stopnia rozwinięte, iżby dla niej przystępnymi być mogły ważne a nieco trudne prawidła o harmoniji głosek, które się zaraz na wstępie tego dzieła nastęrczają; uważam za rzecz potrzebną, otworzyć w tej mierze zdanie moje, w jaki sposób możnaby tę naukę początkującym ułatwić.

Naszą mowę porównać można z harmonijną muzyką, a nasze narzędzia mowne z narzędziem muzycznym. Im większą różnaitość tonów z jakiego narzędzia muzycznego wydobyć można, tym trudniejsze i sztuczniejsze musi być połączenie i zlanie ich w jedną harmonijną melodję: owoż i w języku naszym mamy tak wielką różnaitość pojedynczych brzmień czyli głosek, jaką żaden europejski poszczycić się nie może; ztąd zamieniona lub dodana do wyrazu głoska, wymaga częstokroć przemiany poprzedzających głosek dla zlania wszystkich w jedno harmonijne brzmienie tak dalece, iż cały wyraz się przeobraża, i inne brzmienie przybiera. W innych językach ubogich w brzmienia, niema takiej przemiany głosek, i dlatego w nauce gramatyki od razu do odmian przystąpić można; przeciwnie zaś w naszym muszą odmianę wyrazów poprzedzać prawa harmoniji, jako zasady, na których przemiany głosek jednych na drugie przy odmianie są oparte. Nie idzie atoli za tem, aby koniecznie potrzebną rzeczą było, z początkującymi uczniami przejść wszystkie te prawidła przed przystąpieniem do odmian: jak przy nauce muzyki, żaden nauczyciel nie nudzi ucznia ciągle teorją, ale łączy ją

stopniowo z praktyką, tak i tu postąpić należy. Dla ułatwienia nauki powołałem przy odmianach i przykładach paragrafy odsyłające do prawideł harmonji; niezbędnie jednakże potrzebna jest rzeczą dla zrozumienia ich, obeznać poprzednio ucznia z podziałem samogłosek na łagodne, średnie i grube (§ 19) i z podziałem spółgłosek na twarde, łagodne, łagodno-przesadne i pieściwe (§ 22, *inne podziały: na słabe, mocne i płynne; wargowe, podniebienne i gardłowe można na później zostawić*), poczem nauka o znamionach głosek (§ 27 i następne) i o powinowatości między samogłoskami i spółgłoskami nastąpić powinna (§ 107, 109, 111, 116, 118, 119, 221 i 124). Na jakie przechodzą przy łagodzeniu gardłowe spółgłoski, już sama znajomość języka ucznia naprowadzi: dostateczną będzie dla niego, wskazać i wyjaśnić mu tę modłę (§ 24), aby w razie potrzeby mógł ją znaleźć i zrozumieć. Przeszedłszy te prawa z uczniami można już do odmian wyrazów przystąpić (Część II) i resztę prawideł o własnościach i harmonji głosek po trosze przybierać, jak to przy odmianach powołane paragrafy wskazują. Tym sposobem mogą nawet małe dzieci z tej gramatyki się uczyć, nim dla nich umyślnie ułożona z druku wyjdzie: zależy tu wszystko na tem, aby nauczyciel objawszy myślą całość tej nauki, jako łatwą i piękną uczniom po mistrzostku przedstawił.

Kraków 20 września 1848 r.

WSTĘP.

O POTRZEBIE NAUKI JĘZYKA POLSKIEGO.

Tylko w języku narodowym może kwitnąć nauka i umiejętność dla narodu; ale wszelką umiejętność powinien poprzedzać język umiętny, jako środek i klucz do umiętności.

J. N. KAMIŃSKI.

§ 1.

Do najpierwszych i najpotrzebniejszych nauk należy umiętność języka ojczystego: on jest pierwszym tłem i tłumaczem myśli naszych. Kto obcym językiem uczył się myśleć, pominął prostą, krótką i wygodną drogę do wytkniętej mety, a nabłądziwszy się po manowcach i bezdrożach ze znojem i niepewnością zbliżył się zółwim krokiem, nawet przy silnej woli, do zamierzonego celu; słabej woli młodzieniec ustał wśród trudów, które go na ciernej drodze ciągle spotykały. Poznanie filozoficznej budowy języka naszego tak uczy myśleć, tak zaostrza rozum, jak może żaden inny język tem się nie poszczyci: z łatwością też Polak znający umiętnie swój język, uczy się obcych języków, i przyswaja sobie zawarte w nich skarby myśli, nieznający go podobny do szukającego po omacku w cudzej komorze.

Nie tylko rodacy, ale nawet cudzoziemcy znający nasz język, przyznali mu, że jest dźwięczny, gętki, śmiały, jasny, obfity, mocny i malowniczy; jeno nieznający go mniemają, że jest ubogi; a łagodne i pięściwe brzmienia, jakimi obce języki poszczycić się nie mogą, są jedyną trudnością dla cudzoziemców, których narzędzia mowne do wydawania takich brzmień nie nawykły.

Wszystkie zalety ma język nasz w zarodzie swoim, ale jeszcze nie zupełnie uprawiony; gdy dojdzie do zupełnej ogłady i uprawy, śmiało twierdzić można, że go nam obce narody zazdrościć będą.

§ 2.

PRZYRODA JĘZYKA.

Właśnie te piękne przymioty i wyzność języka polskiego nad inne, są wynikiłością odmiennej jego budowy. Chcąc budowę jego ująć w prawidła, potrzeba przyrodę jego pojąć, a z tego jednego stanowiska cały rozwój gramatyczny na niej osnować. Ogólne prawidła budowy języka polskiego wypływające z przyrody jego, zasadzają się:

I. Na poznaniu prawideł harmonji głosek.

II. Na poznaniu ducha języka.

Prawidła harmonji głosek wypływające ze sposobu wyrobienia ich narzędziami mownymi czyli z ustroju głosowego, są zasadami zewnętrznej budowy języka i objawiają się:

A. W ich własnościach.

B. W ich powinowatości.

Duch języka jest zasadą wewnętrzną jego budowy i objawia się:

A. W dążeniu do złagodzenia brzmień.

B. W upojedyńczeniu i uproszczaniu odmian wyrazów.

C. W unikaniu dwuznaczności.

D. W rozróżnianiu wewnętrznego znaczenia wyrazów w odmianach.

E. W rodzimej właściwości wyrażen (w składni).

Te są ogólne zasady, na których całą naukę języka naszego oprzemy.

CZĘŚCI SKŁADOWE JĘZYKA.

§ 3. Mowa ustna czyli język składa się z wyrazów tak ze sobą połączonych, iż nasze myśli przedstawiają (np. tylko cnota uślachetnia człowieka); wyrazy składają się ze zgłosek, a te z pojedynczych brzmień czyli głosów, które głoskami nazywamy.

§ 4. Następujące głoski składają według przyrodzonego porządku (§ 22) abecadło polskie:

a, e, e, é, y, i, o, a, ó, u; b, b; p, p; m, m; w, w; f, f; d, dz, dz, dź; t, c, cz, ć; ł, l, l; n, n; r, rz; z, ź, ż, (z, ź, ż); s, sz, ś, j; g, g; k, k; h, h; ch, ch (h, h).

SAMOGŁOSKI I SPÓŁGŁOSKI.

§ 5. Każda głoska powstaje przez tchnienie powietrza z piersi. Jeżeli tchnionemu powietrzu nie czynimy żadnego oporu, powstają głoski wyraźne czyli same o sobie, które dlatego samogłoskami (samogłosami) nazywamy; te są pierwsze dziesięć w abecadle umieszczone.

§ 6. Jeżeli zaś tchnionemu powietrzu czynimy opór wargami, zębami, językiem lub ścieśnieniem gardła; wówczas powstają głoski mniej wyraźne, które dlatego spółgłoskami (spółgłosami) zwiemy, iż jeno za dodaniem do nich samogłosek zupełnie wyraźnemi się stają. Tak np. brzmienie *g* niesładnie od brzmienia *k* rozróżnić można, jeżeli je bez samogłoski wydajemy.

Wszystkie po samogłoskach w abecadle następujące są spółgłoskami.

ZGŁOSKI I WYRAZY.

§ 7. Ponieważ spółgłoski brzmią bez samogłosek niewyraźnie, przeto jeno samogłoska sama, albo w połączeniu z jedną lub więcej spółgłoskami da się jednym otwarciem ust wyraźnie wygłosić, czyli stanowi zgłoskę, np. o, co, któż.

§ 8. Ile więc jest samogłosek, tyle też jest zgłosek, np. u-i-ścić, roz-ma-i-tość, za-u-fać.

§ 9. Taka zgłoska, z którą pewne pojęcie łączymy (tj. która coś znaczącego przedstawia), nazywa się wyrazem, np. brat, gdzie? Takie zowią się jednozgłoskowemi wyrazami.

§ 10. Często jednakże nie daje jeszcze jedna zgłoska jasnego i pożądanego pojęcia, potrzeba ich dwie, trzy, lub więcej połączyć, aby niemi jasne pojęcie przedstawić, a wtenczas są dwu-trzech-czterech lub pięcio-zgłoskowemi wyrazami, np. gród, o)gród(nik, o)gród(nictwo, o)gród(nikowa).

§ 11. W każdym wielozgłoskowym wyrazie przedstawia tylko jedna zgłoska główne pojęcie, i ta nazywa się pierwotną albo pierwotnikiem, inne przedstawiają pojęcia uboczne, a te nazywają się przedpierwotkami (stojące przed pierwotnikiem) i popierwotkami (stojące po pierwotniku).

§ 12. Oprócz przedpierwotek i popierwotek czyli pochodnych zgłosek są jeszcze zgłoski względne, które dodajemy do odmiennych wyrazów dla oznaczenia różnych względów ich znaczenia, np. młod(y, młod(a, młod(e, młod-ego-ej-szy, rob(ę, rob-isz, rob-iłem).

§ 13. Wyrazy są więc pod względem ich składu albo pierwotne, albo pochodne, albo złożone.

§ 14. Pierwotne są te, które ze żadnych nie są urobione, np. gród; pochodne zaś są te, które przez dodanie przedpierwotek i popierwotek z pierwotników się urabiają np. o)gród, o)gród(nik.

§ 15. Złożone składają się z dwóch lub trzech wyrazów. Wyraz, który główną rzecz oznaacza, nazywa się głównikiem, a drugi określnikiem, ponieważ przezeń głównik bliżej określamy. Określnik kładziemy zwykle na pierwszym, a głównik na drugim miejscu, np. wodospad, darmojad, Wielkanoc, hreczkosiej, wielowładny, wielmożny, modro-oki, wspaniałomyślny, zmartwychwstać, zmartwychwstanie. Wyjątkiem od tego prawidła są rzeczowniki z czasowników złożone w postaci całych zdań np. pędziwiatr, widzimisie; i rzeczowniki złożone ze rzeczowników i przymiotników, gdyż tu przymiotnik po rzeczowniku położony nadaje wyrazowi inne znaczenie np. rzeczpospolita, pan-młody, panna-młoda (co innego znaczą: pospolita rzecz, młody pan, młoda panna) itp.

§ 16. Nauka odmian wyrazów, ich należytego użycia i łączenia ze sobą dla oddania naszych myśli, nazywa się gramatyką (mownią); a nauka należytego pisania wyrazów i całych myśli, nazywa się pisownią.

C z ę ś ć I.

OGÓLNE ZASADY BUDOWY JĘZYKA POLSKIEGO.

ROZDZIAŁ I.

PRAWIDŁA HARMONJI GŁOSEK PODSTAWĄ PISOWNI I GRAMATYKI.

Uchowaj boże, aby kto lekce sobie ważył tę początkową naukę; nie żebyto wielka rzecz była w głosie lub na piśmie wydać głoski i inne kreski, ale że wszedwszy w głąb tejto, iż tak rzekę świętnicy, pokaże się niezmierna moc głębokich wiadomości, które zdołają i dzieciom rozum zaostrzyć, i najuczciwszym dać przedmiot do myślenia. *Kwintyljan.*

§ 17. Zgodność rozmaitych dźwięków głoskowych naszemu słuchowi dogadzającą, nazywamy ich harmonją. Prawidła harmonji głosek wypływają ze sposobu wyrabiania ich narzędziami mownemi czyli z ustroju głosowego.

WYRABIANIE I BRZMIENIA SAMOGŁOSEK.

§ 18. Wszystkie samogłoski powstają przez tchnienie powietrza z piersi bez czynienia mu oporu; jednakże brzmią różnie. Przyczyną różności ich brzmienia jest różność kanału głosowego (od gardła do ust), przez który powietrze z piersi tchnione przechodzi. W otwartym kanale głosowym wymawiamy *a*, po którym w miarę ścieśnienia kanału (przez wzniesienie w górę języka) coraz wyższe czyli łagodniejsze tony; w miarę ścieśnienia ust, a uchylania w dół języka (w głębokim kanale), coraz niższe czyli grubsze następują; przepuszczając zaś nieco przez nos *e*, *o*, urabiamy je na nosowe.

§ 19.

Otwarte czyli średnie: **a** { coraz wyższe czyli łagodniejsze:
zgrubione:
coraz niższe czyli grubsze:

średnio	zupelnie
ścieśnione	
e	i (é)
nosowe ę	y (é)
o	ó = u
nosowe a	

§ 20. Chociaż samogłoskę *a* powszechnie w piśmie przez *a* z ogonkiem wyrażamy, jednakże nie jest ona brzmieniem nosowym samogłoski *a*. Polski język nie ma *a* nosowego, ma je francuski: stosując się do brzmienia, należałoby *a* przez *o* z ogonkiem wyrażać, zwłaszcza, że w łagodnieniu brzmień nie na *a*, lecz na *o* przechodzi (§ 156).

WYRABIANIE, BRZMIENIA I STOSOWNY PODZIAŁ SPÓŁGŁOSEK.

§ 21. Chcąc rozpoznać właściwe brzmienia spółgłosek, potrzeba każdą bez pomocy samogłosek wymawiać, a wtedy uczujemy, iż wszystkie powstają przez czynienie oporu technionemu powietrzu wargami, zębami (zbliżając spodnią wargę do górnych zębów), językiem przy podniebieniu, lub przez ścieśnienie gardła; lecz ten opór bywa słaby, mocny i średni (odpowiedni słabemu, mocnemu lub średniemu technieniu powietrza); kanał głosowy, w którym je wyrabiamy, bywa czwóraki (według czworakiego położenia języka): otwarty, średni, głęboki lub ścieśniony; nadto przy wydawaniu ich albo odbijamy wargi i język, albo ich nie odbijamy; *m*, *n*, zaś nieco przez nos przepuszczamy, ztąd też rozmaite brzmienia spółgłosek i ich podział na:

§ 23. Spółgłoski gardłowe nie mogąc złagodnieć swojem właściwym brzmieniem (§ 71), łagodnieją i pieściwieją jak narzędnie (organicznie) najbliższe im podniebienne, tj. odbite słabe *g* jak odbite słabe *d*; odbite mocne *k* jak odbite mocne *t*; nieodbite słabe *h* jak nieodbite słabe *z*; nieodbite mocne *ch* jak nieodbite mocne *s*. Ponieważ graniczą ze sobą brzmienia *g* i *h*, *k* i *ch*, tj. w wielu wyrazach przeszło sławiańskie *h* u nas na *g*, *ch* zaś na *k* (§ 81) więc też ztąd pochodzi, że *g* także jak *h*, *k* jak *ch* łagodnieją i pieściwieją. Tak też przeszło w niektórych wyrazach *z* na *dz* (§ 81), dlatego w nich *dz* na *ż* łagodzimy.

§ 24. MODLA ŁAGODZENIA I SPIESZCZANIA SPÓŁGŁOSEK PRZEZ
POWINOWACTWO BRZMIENI.

	s ł a b e		m o c n e
twarde	d g z h		t k s ch
łagodne . . .	dz z		c sz
przesadne . .	dż ż		cz ś
pieściwe . . .	dż ż		ć ś

§ 25. Trojaki więc główny podział spółgłosek:

1) Ze względu na moc brzmienia dzielą się na słabe, mocne i średnie czyli płynne dlatego tak nazwane, iż snadnie tak ze słabymi jako i z mocnymi się łączą, niezmieniając swego brzmienia (§ 98).

2) Otwarte, średnie, głębokie i ścieśnione nazywamy ze względu na dźwięk twardymi, łagodnymi, łagodno-przesadnymi i pieściwymi.

3) Ze względu na narzędzia mowne, któremi je wyrabiamy, są: wargowe, podniebienne i gardłowe.

Wszystkie te trzy podziały snadniej spamiętać można, niż się na pierwszy rzut oka zdawać może: pierwsze dwa podziały spółgłosek nasuwa nam różnica ich brzmień i odpowiednie im nazwy; co do ostatniego, łatwo wargowe od gardłowych rozróżnić, wszystkie inne są podniebienne.

Na tem trojakiem rozróżnieniu spółgłosek, na własnościach i powinowatości z ich brzmień wynikających opiera się cała zewnętrzna budowa (wszelkie zmiany) naszego języka, i dlate-

goto w dalszym wykładzie ciągle do tego trojakiemu podziału odwoływać się będziemy.

§. 26. Mamy w naszym języku 40 odmiennych brzmień spółgłoskowych; ta różnaitość brzmień stanowi zalety naszego języka: czyni go mocnym, jednym, wyrazistym, pięściwym i malowniczym. Jest on jak naród, który nim mówi: twardy, ostry, chrześzczący wśród wrzawy Marsa, ale miękki, łagodny na roli i przy śpiewach godowych. Słychać w nim (mówi Kaź. Brodziński) i grzmiącą trąbę marsową, i flet pięściwy; wydaje on brzmienia obydwu tych instrumentów z takim oznaczeniem, jak tego żaden żyjący język nie zdoła:

Gdy się na polu Marsa oba wojska zniǳą,
Wnet się puklerz z puklerzem, dzida miesza z dzidą,
Mąż na męża uderza, tarcza prze o tarczą,
Zgiełk się szerzy, pociski po powietrzu warczą. *Dmochowski.*

Jakże obok tego jest miękkim, gdy łagodną maluje naturę np. w Sialance Szymonowicza:

Tu lasy, a po lesiech słowicy śpiewają,
Tu łąki, a po łąkach piękne stada grają,
Tubyśmy z sobą poranki pedzili,
I do późnej starości lata przetrawili;
Tu jamy w liśe odziane, tu gaje i cienie,
A polem uciekają wędrowne strumienie.

Zgoła, jak natura wśród ryku morza i szumu wichrów przeraża ucho, i razem wśród kołysania gałazek miła je słodyczą napawa: tak język polski wiernie tę okropną i miłą, wojenną i spokojną naturę maluje. O nim można powiedzieć, co o teŹże naturze Dmochowski z tak właściwym do borem brzmień powiedział:

W nim się zielenią lasy, w nim się łąki śmieją,
Grzmia pioruny, wrą morza, dmą wiatry, dżdże leją.

ZNAMIONA SPÓLGŁOSEK.

§ 27. Odmiennie brzmienia twardych, łagodnych, przesadnych i pięściwych spółgłosek wprowadziły potrzebę odróżnienia ich w piśmie od siebie przez znaki czyli znamiona.

§ 28. Pięściwe spółgłoski powstały przez zjednoczenie twardych z pięściwą samogłoską *i*, lub ze spółgłoską *j*, albo obydwóch w jedno brzmienie, jak to z następującego przykłaǳu widzimy: na nijebijech, ospchaczy sią imiją tve (rękopis Sylwana r. 1400); podobnie sławiańskie zakończenie trybu bezok. *ti* przemieniło się u nas na *ć* np. *krasti*, *spati*, na: *krasć*, *spacć*; tak zjednoczyło się *j* w niektórych wyrazach z poprzedzającą spółgłoską, i nadało

jej pięściwe brzmienie, np. zamiast: ob-jad, wziąć (od jąc), njego, njej, njemu, nje (§ 38, 1), piszemy i mówimy teraz: obad=obiad, wziąć=wziąć, niego, niej, niemu, nie. Jak przywróciliśmy już właściwe brzmienie i pisownię wyrazom: zdiąć, giąć, zieżć, ziem, ziesz, zie, pisząc je teraz przez *j*: zdjąć, giąć, zjesć, zjem, zjesz, zje, tak należałoby i te sprostować pisząc: objad, wziąć albo wziąć, njego, njej, njemu, nje, gdyż względ na słoworód, dobitność, z jaką te wyrazy wymawiać należy, i odróżnienie zaimka od przysłówka *nie* tej poprawki wymagają, np. Żyj ty sobie w pałacach, ja o nie nie stoję (ja o nje nie stoję). Kraińcy, Kroaci i Sławońcy piszą te zaimki przez *nj*.

Ponieważ pięściwe spółgłoski przez zjednoczenie twardych z pięściwą samogłoską *i* powstały, więc ztąd pochodzi:

a) że słyhać przy nich połowę brzmienia *i*, a dla odróżnienia ich od twardych kreskę nad niemi kładziemy, np. kość, gołąb, gap.

b) że pięściwe spółgłoski jak samogłoskę *i* w ścieśnionym kanale głosowym wyrabiamy, i dlatego po nich nigdy zgrubione *y*, lecz tylko cienkie *i* następować może np. kości, łodzi; a ztąd wniosek na odwrot, że przed *i* zawsze pięściwa, przed *y* zaś twarda, łagodna lub przesadna spółgłoska stoi, np. *sina*, *syna szyna*; przeto: *nici*, *krwi*, *choregwi*, muszą mieć na końcu pięściwe spółgłoski: *nić*, *krwć*, *choregiew*, bo *i* przybierają; przeciwnie zaś: *potrzeby*, *nocy*, *wiedzy*, *puszczy*, muszą mieć na końcu twarde, łagodne lub przesadne: *potrzeb(a)*, *noc*, *wiedz(a)*, *puszcz(a)*, bo twarde, łagodne i przesadne spółgłoski, jako wyrobione w otwartym, średnim i głębokim kanale głosowym, nie mogą się połączyć ze samogłoską *i* w ścieśnionym kanale wyrobioną, zgrubione *y* przybierają. Z tego się pokazuje, że błędnie niektórzy piszą imię własne *Staszic*, należy pisać: *Staszyc* lub *Stasic*.

c) że w zwyczaj weszło, znamię pięściwości (') przed samogłoskami na *i* zamieniać, np. kościany, gołębie, gapia, zamiast: koścány, gołębe, gapa.

§ 29. Ztąd się pokazuje:

a) że głoski *i* w dwojakim znaczeniu używamy, tj. gdy stoi przed spółgłoską lub na końcu wyrazu, jest samogłoską, i wtenczas stanowi zgłoskę np. *i-mać*, *u-i-ścić*, *u-ko-i*, *pa-ni*; gdy zaś stoi między spółgłoską i samogłoską, wówczas jest tylko

znamieniem pieściwości poprzedzającej spółgłoski, a tak zastępując kreskę, nie może stanowić zgłoski, ale łączy się z następującą samogłoską, np. gapia (nie: ga-pi-a), ko-ścia-ny, zamiast gapa, koścany.

b) że ia, ie, ie, io, ią, iu, nie są dwugłoskami, bo gloska *i* jest tylko znakiem pieściwości poprzedzającej spółgłoski.

§ 30. Gdy więc przez odmianę albo skład wyrazu samogłoska *i* stanie przed inną samogłoską, wrzucamy tak w mowie jako i w piśmie między nie *j*: w mowie, aby te dwie samogłoski przez *j* przyjemnie spoić, w piśmie zaś tak dla wiernego obrazu mowy, jako też, aby gloska *i* za znak pieściwości braną nie była, np. od pić, piją, pijać, pijany, (co innegoby znaczyło: piac, pia-ny), toż i w przyswojonych: Anglija, biblija, itp.

§ 31. Nie zamieniamy znamienia pieściwości na *i*:

a) Gdy po pieściwej spółgłosce nie następuje samogłoska, przez zamienienie bowiem kreski na *i* zmieniloby się wyrazu znaczenie, np. co innego znaczy: prośmy, kość, nieć, koś, brać, a co innego: prosiny, kosić, nici, kosi, braci.

b) Przed samogłoską *i*, ani nie kreskujemy poprzedzającej pieściwej spółgłoski, ani też kreski nie zamieniamy na *i*, gdyż każdą spółgłoskę przed *i* stojącą i tak już pieściwie wymówić musimy (§ 109) np. włość, włości, nieć, nici, łódź, łodzi.

c) Przed osobowemi zakończeniami oderwanemi od czasowników, gdyż ich nie łączymy z poprzedzającą spółgłoską, ale je z odbiciem wymawiamy, jak gdyby nie łączyły się z poprzedzającymi wyrazami, np. *Choćś* ubogi, *aleś* cnotliwy (za: choć jesteś ubogi § 498) *Cośem* tam widział. *Kmiećem* twój i ubogi robak. *Skarga* (za: kmieć jestem); inaczej brzmi: on jest kmieciem.

§ 32. Łagodna spółgłoska *dz*, pieściwa *dź*, i wszystkie przesadne przybierają za znamię łagodzenia *z*, *ź*, *ż*, i dlatego brzmienia ich pojedyncze (§ 3), zdają się dla oka być złożonemi (§ 22). W tymto razie nie mogą się *z*, *ź*, *ż*, jako znamiona łagodzenia od swoich pierwotnych *d*, *c*, *r*, *s*, oddzielać, lecz razem z niemi stanowią jedne gloski, bo w wymawianiu nie słyhać składu obydwóch, np. gwiż-dze, po-dziel-ny (nie: gwiżd-że, pod-ziel-ny); nie wymawiamy ich też z odbiciem: d-ziad, d-zień, jak wymawiamy gloskę *z* w połączeniu z wyrazami zaczynającymi się od samogłosek, np. z-orać, z-iścić.

§ 33. Jednakże w przesadnej spółgłosce *rz* słyhać właściwie skład obydwóch, jakby głoski *r*, *ż*, w jedno brzmienie złączone były. Duch języka dążący do złagodzenia brzmień (§ 141) upowszechnił w wielu wyrazach łagodniejsze brzmienie *ż*, gdzie *rz* piszemy np. rzecz, grzeczny, rzekł, rzeka, brzęk, morze itp. brzmią jak: zecz, gżeczny, itd. i dlatego musiało *rz* przejść po mocnych spółgłoskach w brzmienie *sz* (§ 95) np. przez, krzyk, potrzeba itp. brzmią jak: pszez, kszyk, potszeba. Jakkolwiek ta dążność języka do złagodzenia brzmień z ducha jego wynika (§ 141), jednakże należałoby ją wstrzymywać w tych wyrazach, któreby przezto na swej wyrazistości i malowniczości (§ 26) straciły np. w wyrazach: brzęk, morze, strzał, grzmot, trzeć itp. powinno w głosce *rz* dać się słyseć brzmienie *rż*.

§ 34. Oddzielają się *z*, *ź*, *ż*, od głosek *d*, *r*, i brzmią oddzielnie, gdy nie są ich znamionami łagodzenia, lecz pierwotnymi głoskami, a wtenczas je od *d*, *r*, odbijamy np. podziemny, Podzamcze, od-żyć, nad-żuć (nie: podziemny, Podzamcze itd.), tak też w wyrazach: mar-znać, zmarzłak, zmar-znięty, i wtenczas gdy po *r* następuje *ź*, *ż*; *r* bowiem przybiera za znamię łagodzenia tylko *z* (§ 22); *ź*, *ż*, są więc wówczas oddzielnymi głoskami, i brzmią oddzielnie, np. mier-zić (§ 31, b) dzie-żyć, dzie-żawca, drzeć, drzenie, rzeć.

§ 35. Aby ułatwić czytanie takich wyrazów tak dzieciom jako i cudzoziemcom, byłoby dobrze wprowadzić w używanie głoskę *z* odmienną tj. z ogonkiem (*z*), ile razy stojąc po *d*, *r*, nie jest znamieniem ich łagodzenia, i ile razy wymawiamy ją z odbiciem, tj. w połączeniu z wyrazami zaczynającymi się od samogłosek, i od *z*, *s*, np. podziemny, Podzamcze, odziewać (co innego znaczy: o-dziewać) nadzierać, odżyć, nadżuć, marznąć, zmarzłak, żićić, żorać, żima (od żimać, co innego: zima), żżynać, żżynieć (§ 105, 1), a nawet w wyrazach: obmierżyć, obmierż, dzierzyć, skarżyć itp.

Uwaga. Jak nad przesadną głoską *ż* kładziemy kropkę, tak kładą ją Czesi i inni Sławianie nad *č*, *ř*, *š*, któremi nasze *cz*, *rz*, *sz*, wyrażają.

§ 36. Głoska *ch* ma postać złożoną z *c* i *h*, lecz brzmienie jej pojedyncze, tj. brzmienia *c* przy *h* nie słyhać: *c* jest tylko znamieniem, że ta złożona głoska brzmi mocniej niż pojedyncze *h*.

§ 37. Głoski *h*, *ch*, *l* jeno przed *i*; *g*, *k*, jeno przed *e*, *i*, brzmia pieściwie, przed innemi samogłoskami, przed spółgłoskami i na końcu wyrazów stoją zawsze twarde, *l* zaś łagodne; dlatego też kreskowanie ich w piśmie nieznanne, bo przed *i* nie kreskujemy ich (§ 31, *b*), przed *e* zaś zamieniamy kreskę na *i* np. chimeryk, chichotać się, hibki, lis, gil, kir, ogień, kiel.

OGÓLNE WŁAŚNOŚCI SAMOGŁOSEK.

I. Czczość samogłosek.

§ 38. Spółgłoski są treścią czyli duszą naszego języka, samogłoski zaś są ich ciałem czyli zewnętrzną powłoką służącą do łatwiejszego wydania brzmień spółgłosek i do wyrażenia różnych względów (odmian), same przez się są czczemi brzmieniami jako ciało bez duszy jest martwe; ztąd też pochodzi, że:

- 1) Dwie samogłoski nie zwykły w pojedynczych wyrazach po sobie następować, i dla tej samej przyczyny nie mamy dwugłosów.
- 2) Bardzo rzadko zaczynają się wyrazy od samogłosek.
- 3) Często wyrzucamy i odrzucamy samogłoski dla uniknięcia rozwlekłości i nadania więcej mocy wyrazom.
- 4) Wrzucamy samogłoski dla rozbrojenia twardego brzmienia spółgłosek, dla nadania wyrazom innego znaczenia i dla uniknięcia dwuznaczności.
- 5) Zamieniamy samogłoski dla nadania wyrazom innego znaczenia i dla lepszego brzmienia.

W szczególności:

1) Dwie samogłoski nie zwykły w pojedynczych wyrazach po sobie następować (wyjąwszy § 84, *c*), nie zamieszczamy ich bowiem tam, gdzie nie są potrzebne do wsparcia spółgłosek; gdy zaś przez odmianę wyrazu ze sobą się schodzą, wrzucamy między nie spółgłoskę *j* albo *ć*, *dz*, *ń*, alboli też, gdy pierwsza z nich jest nosową *e*, *a*, rozkładamy *e* na *eń*, *a* zaś zastępujemy przez nosowe *n*, *m*, np. od pić, pi-*e* = pi-*e*; myć, my-*e* = my-*e*, zamiast Austry-a, bibli-a, mówimy: Austry-ja, bibli-ja; zamiast dziecię-a, cie-lę-a, mówimy: dziecię-*ća*, ciele-*ća* (§ 50); zamiast wie-*a*, da-*a*, je-*a* (§ 181, *2*), mówimy: wie-dz-*a*, da-dz-*a*, je-dz-*a*; wrzucone *j* zrobiłoby tu dowiem dwuznaczność: wie-j-*a*, da-j-*a*, je j-*a*; zamiast: poszedłem do jego, do jej, poszedłem po je (§ 316) mówimy: poszedłem do *ń*jego, do *ń*jej, po *ń*je (§ 28);

zamiast: plemię-a, brzemię-a (§ 49); mówimy: plemieńa, brzemieńa, zamiast: kłą-ę, dą-ę (§ 51), klnę, dmę. Tylko w złożonych mogą dwie samogłoski po sobie następować, i nie wrzucamy między nie spółgłoski, aby ich złożoność tym widoczniejszą była, np. u-iścić, za-orać, na-uczyć.

Dla tej samej przyczyny nie mamy dwugłosów, tj. nie wymawiamy dwóch samogłosek jednym ust otwarciem, wyjąwszy tylko w jednym wyrazie miau-czeć, miau-kać, przez naśladowanie głosu kociego utworzonym. Usta polskie, mianowicie usta osób, własnym tylko językiem mówiących, nienawykłe do wymawiania dwugłosów au, eu, naginając je do swojszczyzny, zamieniają *u* na powinowate *w* (§ 81), np. zamiast: Paulus, Eduard, Eugenius (Dobromysł), Ezau, wymawiamy po odrzuceniu obcego zakończenia us: Paweł (§ 191, a), Pawlina, Edward, Ewgieni (§ 87), Ezaw, albo zamieniamy *au* na *aj* lub *a*, *eu* na *o*, np. Dunaj (Donau), paper (pauper, ulicznik), romatyzm (reumatyzm, wąsat, pakośnik, suchy ból), Ostafi (Eustachius), alboli też zupełnie je wypuszczamy, np. Fruzia (Eufruzyna). Największą część wyrazów cudzoziemskich zawierających w sobie dwugłosy au, eu, wymawiamy nawykniemi do obczyzny, nie w duchu polszczyzny, ale po obcemu, np. Europa, autor (sprawca, utwórca), eufońja (dźwięczność).

2) Bardzo rzadko zaczynają się wyrazy od samogłosek: od *e*, *ę*, *é*, *y*, *ó*, *a*, żaden wyraz polski się nie zaczyna, owszem zależą ony wszystkie od spółgłosek (§§ 116, 121, 56, 109, 62); na *a* niewiele wyrazów się zaczyna; *i*, *o*, *u*, są najczęściej przyimkami, które z wyrazami tak się zrosły, iż często są do niepoznania np. ani, albo, ojciec, orać; o)blok (zamiast owłok § 81), o)gród, o)kres, u)pał, u)myśl, u)lga (pierwotnik lga, legki § 188 ulżyć).

Z tego się okazuje, że zaczynanie wyrazów od samogłosek przeciwne jest duchowi polszczyzny, i dlatego zwykliśmy kłaść przed nimi spółgłoski, lub samogłoski na spółgłoski albo na używawsze samogłoski zamieniać, lub też je odrzucać, np. Jadam, Jantoni, Jawgustyn (Augustinus § 38, 1), Jagata, Jaga, Jagusia, Jewa, jaż (aż), Hanna, Hanusia, Hanka, harfa (arfa), Węgry zamiast Ungry (*u* na *w*, *n* na *ę* zamienione § 81, 51), Jędrzej zamiast Andreas (*an* na *ę*), Aleksander, Olech, Oleś, Lech, Le-

szek itp. Wprawdzie wymawia tylko lud prosty: Jadam, Jan-toni, Jewa, jaż, hareszt, harmata itp. ale też właśnie w jego mowie objawia się najwięcej duch polszczyzny: ucho bowiem jego nieoswojone z obcemi wyrazami, razi obczyzna; a usta jego jeno do swojskich brzmień nawykłe, obce wyrazy jeno po swojemu oddać umią. Czem więc był u Greków spiritus asper, tem u nas jest *j, h*.

3) Często wyrzucamy i odrzucamy samogłoski dla uniknie-nia rozwlekłości i nadania więcej mocy wyrazom, gdy spółgło-ski łatwo wymówić można. W odmianach i urabianiu pocho-dników odrzucamy zawsze końcowe samogłoski, bo je uważamy tylko jako podporę spółgłosek, nie zaś jako cząstkę mającą znaczenie w składzie wyrazu.

Kończową spółgłoskę (czyto kończącą wyraz, czy przez od-rzucenie końcowej samogłoski odkrytą), do której względne głoski (§ 12) i popierwotki przyczepiamy, nazywamy przybiera-jącą. Np.

a: ryb(a)y, rybi, rybie, rybny, rybna, rybne, rybka; tak też odrzucamy często końcowe *a* w l sp. l. p. np. pieczęń zamiast pieczenia, kie-szeń(a), toń(a), woń(a), ko'ej(a), mysz(a), potrzeb(a), kuczбай(a), kozer(a), karmí(a), kro(kwa) kew, chorę(gwa)gów, kon(wa)ew (§ 70, b), łódź(a), klacz(a), brzyt(wa)ew, dawne: *dziśa*, teraz: *dziśaj* albo *dziś*; także w środku, np. koń(a)mi, woł(a)mi, koł(a)mi, ludź(a)mi, pieniądź(a)mi.

o: mydł(o)a, mydlic, mydlarz, mydlarka, mydlany; *młokos* rosyj. *mo-lokosos* (od *moloko* po polsku *mlcko*), *człowiek* sławiańskie *czolowik*; *grod* sław. *horod* (§ 81), *krótki* sław. *korotki*; m(o)ich = mych (§ 52) m(o)im = mym, tw(o)ich = twych, tw(o)im = twym, sw(o)ich = swych, sw(o)im = swym; dawne: przeciw, nikto, nico, jako, tako, teraz: przeciw, nikt, nic, jak, tak, itp.

u: zamiast: ku woli, ku sobie, ku rzeczy, mówimy: gwoli (§ 97) ksobie, grzeczny; znowu = znów; zamiast chuciwy (od *chuć*), chucieć, mówimy: chciwy, chcieć. Dawniej wyrzucano *u* częściej, np. ku temu = ktemu, ku myśli = kmyśli itp.

e: pol(e)a, polowy, polny; na końcu: Podgórz(e); zamiast: szewec, pśsa, ośela, łeba, brewi, płeci mówimy: szewc, psa, ośła, łba, brwi, płci. zamiast: jeżeli niżeli, kedy, mówimy: jeżeli, niżli, gdy (§ 97);

y, i: dosyć = dość; myknąć = mknąć, myknieniem = mknienie, łysnąć = łsnąć, łsnieć się, zob. §. 109, 129, a, (błędnie: ślnieć się), łsnienie; drygnąć = drgnąć, drygać = drgać; łyknąć, połyknąć = polknąć; czter(y)dzieści, part(y)ja, ka-

raz(y)ja, ferez(y)ja, zawad(y)jak rozgard(y)jas, piwoń(i)ja, m(i)gnienie, Każ(i)mierz, Sarmac(y)ja, Galic(y)ja, bal(i)ja, rękojm(i)ja, utrac(y)jusz, niezgrab(i)jasz, kasztelań(i)ja, Smorgoń(i)ja; tak też odrzucamy często końcowe y, np. wprzód(y, zdrow(y, rad(y, wart(y, łaskaw(y, pogrzebion(y, zapoznan(y; niesiem(y, czujem(y, prosim(y; *złąd, zkąd* zamiast: *złędy, zkędy* (§ 116, 3) itp.

W obcych wyrazach u nas używanych wyrzucamy *y, i*, nie tylko dla uniknięcia rozwlekłości i nadania przezto więcej mocy wyrazom, ale także dla zgodzenia iloczasu polskiego z obcym, tj. w obcych wyrazach jest bardzo często samogłoska trzecia od końca długa, w polskim zaś przedostatnia: przez wyrzucenie zatem *y, i*, staje się wyraz o jedną zgłoskę krótszy, czyli samogłoska trzecia od końca przechodzi na przedostatnią np. okaz(y)jã (§§ 52, b; 38, 1), occasiō (sposobność); kōp(i)jã (po staropols. podoba), cōpiã; ceremon(i)ja (staropols. korowody), caerimonia; opiń(i)jã (mień), opiniō; poez(y)ja (pienia), rekomen-dac(y)ja (staropols. przyczyna, list rekomendacyjny, przyczynny); pretens(y)ja (roścba), dyskrec(y)ja (wzgląd, względność), kolac(y)ja (zamiast lepszego: wieczerza), mizer(y)ja (nędzka), kur(y)jer (goniec), famil(i)ja (rodzina), cywiliza(y)ja (oświata), audyjenc(y)ja (posłuchanie) itp. zob. przypisek pod § 245.

Nie wyrzucamy jednakże *y, i*, przed *j*:

a) W dwuzgłoskowych wyrazach i gdy dwie lub więcej spółgłosek w tej samej zgłosce przed *y, i*, stoi, po tej wyrzutni albowiem przybyłaby jeszcze spółgłoska *j*, co by twardość brzmienia sprawiło, np. szyja, zmija, biją, tak też i w obcych, np. biblija, Anglija, Austryja.

b) W pierwszej zgłosce i w środku wyrazów obcych, tu bowiem nie idzie o zgodzenie iloczasu polskiego z obcym, np. dyjament, dyjarja (biegunka), bijografja (opis życia), Precyjoza, traktyjernia, wyjąwszy w wyrazie d(y)jabeł, który lud prosty spolszcza na dziabeł, jak spolszczyliśmy: angelus, missa, episcopus, na: anioł, msza, biskup.

Uwaga 1. Ponieważ przed *i* każda spółgłoska brzmi pięściwie (28, b), a zatem zostaje po wyrzuceniu *i* przed *j* pięściwa, np. religja, Dańja, Dańjel.

Uwaga 2. Lud prosty, którego słuch mniej czuły na rozwlekłość takich wyrazów, jako ta ludności część, do której zmiany ulepsz. nego smaku wyższego towarzystwa zawsze bardzo późno przechodzą, trzyma

się jeszcze ciągle dawnego sposobu wymawiania, np. karazyjã, paryjã, balijã; a nieznając w wyrazach przyswojonych iloczasu obcego, i nieczując przeto potrzeby pogodzenia z nim swojego, łamie go, nadając im iloczas polski np. Zofijã, policyjã, komedyjã, gubernijã, parafijã, fuzyjã; lecz w dobrem towarzystwie trąci już takie wymawianie prostactwem.

Uwaga 3. Jak odrzucanie końcowych samogłosek mowę czyni zwięzłą, żywą i dobitną, tak szkodliwe jest dla śpiewności języka: wolno więc nam w dobitnej mowie samogłoski końcowe odrzucać, ale nie godzi się ich zupełnie zatracać.

4) Wrzucamy samogłoski:

a) Gdy przez odmianę wyrazu lub dodanie popierwotki zejdzie się dwie lub więcej spółgłosek, które trudno wymówić, wrzucamy samogłoski dla rozbrojenia twardego ich brzmienia np.

o: szero-ki, głę(ba)bo-ki, wyso-ki, łotro-stwo, tchórzo-stwo, żydo-ski, żydo-stwo, stryjo-ski-stwo, sędź(a)o-stwo, mistrzo-stwo, dziadostwo, zamiast: szerz-ki, głęb-ki, wyż-ki, łotr-ski, sędź-stwo, a zatem błędnie: żydow-ski-stwo, stryjow-ski-stwo, ojcowski (porównaj: pa(n)ń-ski-stwo, złodziej-ski-stwo, chtop-ski, chtop-stwo).

e: córk(i. córek, gr(y, ger (§ 87) sukń(e, sukeń, dn(o, denko, bezden-ny, studń(a, studźenka, studźen-ny (§ 111, b), ćm(a), ćm-ny; ze Lwowa we Lwowie, ode Lwowa, ode mnie, przeze mnie, zamiast: z Lwowa, w Lwowie, od Lwowa, od mnie, przez mnie; Jast(o), jaśel(ski (§ 135) daleki, króleski, królestwo, zamiast: dal-ki (§ 174), król-ski, królstwo, (porównaj: hra(ba)b-ski-stwo, cesa(rz)r-ski-stwo (§ 136), a zatem błędnie: królewski, królewstwo).

y, i: od łoż(e), łoży-sko; od drog(a), droży-sko, (109, 2); od człowiek, człowieczy-sko; od wilk, wilczy-sko, morz(e)y-sko, mąż, męży-sko (§ 116, c); natoń(i)-sko, kory(to)ci-sko (§ 109, 2), od pes, psi-sko, march(ew)wisko, spław(i)-sko, żytn(y)i-sko, nazw(a)i-sko, zamiast: łoż-sko, drog-sko, człowiek-sko, wilk-sko itd.

Tak też wrzucamy przed *j* po twardych i łagodnych *y*, po pięściowych spowinowacone *i*, gdy dwie lub więcej spółgłosek twardość brzmienia sprawiają np. karazje, 2 spadek po odrzuceniu końcowej samogłoski: karazj, wrzuciwszy *y* po twardej *z*: karazyj, fuzj(e=fuzyj, parj(e=paryj, balj(e=balij, Galic(ja)cyj-ski, Ros(ja)yj-ski, rękojmij(e=rękojmij, rękojmijny, policj(e=policyj, policyj-ny, komisyj(e=comisyj-ny, religj(e=religij-ny, harmońj(e=harmonij-ny; tym sposobem urabiając powinny być: filozofj(e, filozofj-ny, historj(e=historyj-ny, filantropij-ny.

b) Wrzucamy samogłoski dla nadania wyrazom innego znaczenia i dla uniknięcia dwuznaczności, np.

a: piekł (słowo trwałe) piekał (częstotliwie); pasł, pasał; siekł, siekał.

e: ma(sło)śl-nica-niczka—maśniczka (§ 179, e), co innego znaczy: ma-selniczka.

y, i: ssał, ssał; spał, sypał (§ 193, d); napchał, napychał; utkał, utykał; wyrwał, wyrwał; napomiał, napominał; wygnę, wyginam; przekłnę, przeklinam; nosł, nosił; laźł, laził; wódł, wodził; rzep(a)-sko, rzepi-sko; koń-sko (przystówek), koni-sko (rzeczownik), pań-sko, pani-sko albo

o: pano-sko; mąż-sko, mężo-sko (§ 116, c) albo mężysko; czerw-ny, zieleny, zamiast: czerw-ny, zielny.

5) Zamieniamy samogłoski:

a) Dla nadania wyrazom innego znaczenia i dla uniknięcia dwuznaczności np.

duch, dusza, dusić, duszność, zaduch, dech, dychać, dyszcć; tupać, stąpać, stopa; stok, stek; stat, stół; słuch, słuchać, slych (np. ani slychu o nim) slychać; sięga, siaga albo siąg (38, 3, a); psuty, psoty; chuć, chęć, choć, chociaż, ochocić; głównie, głównie; Niemcy (ludzie), w Niemcach; Niemce (kraj), w Niemczech; na czole, na czele.

b) Dla lepszego brzmienia np.

czytelnik, czytelnia, gorzelnik, gorzelnia, uczelnia, leczelnia (szpital), zamiast: czyta(t)l-nik, czytelnia (jak od pra(t)l-nia, gotowa(t)l-nia), gorzalnik, gorzalnica, uczelnia, leczelnia; królewicz, królowna, cesarzewicz, zamiast: krol(ów)ow-icz, cesarzow-icz, jak pop, popów, popowa, popowe, popow-icz.

III. Dźwięk samogłosek.

§ 41. Im więcej przy tchnieniu powietrza kanał głosowy ścieśniamy, tym łagodniejsze; im zaś więcej usta ścieśniamy, tym grubsze samogłoski wydajemy. Ztąd wypływa, że:

a) Łagodną czyli średnią jest samogłoska *a*, bo przy jej wydaniu ani kanału głosowego, ani ust nie ścieśniamy (§ 19). Jej łagodność w niskim stopniu nadaje jej tylko słabą moc łagodzenia poprzedzającej spółgłoski, tj. jeno w ten czas łagodzi przybierającą, gdy jej łagodność jest wzmocniona przez następującą po niej złagodzoną lub najpięśliwszą spółgłoską (§ 70, 3 i 133).

b) Łagodniejszymi są *e, y*, pierwsze jako wyrobione w kanale średnio-ścieśnionym, ale zgrubione przedechem przez nos; drugie, jako wyrobione w kanale zupełnie ścieśnionym, ale grubiej niż *i*; dlatego też mają moc łagodzenia w stopniu wyższym, tj. już same bez obcej pomocy łagodzą poprzedzającą spółgłoskę (§§ 109, 2, 113).

c) Najłagodniejszą jest samogłoska *e*, ta bowiem, jako w kanale średnio ścieśnionym i prawie z niechcenia wydana, jest najswobodniejszą a przeto najpiękniejszą (§ 150), łagodzi też zawsze i każdą spółgłoską poprzedzającą, gdy temu inne względy nie przeszkadzają (§ 111).

d) Pieściwą jest samogłoska *i*, jako wyrobiona w kanale głosowym zupełnie ścieśnionym, i dlatego spieszcza zawsze poprzedzającą spółgłoskę (§ 109).

e) Samogłoski: *o*, *a*, *ó*, *u*, jako przez ścieśnienie ust wyrobione, są nielagodne czyli grube i nie mają mocy łagodzenia poprzedzającej spółgłoski (§ 134).

SZCZEGÓŁOWE WŁASNOŚCI SAMOGŁOSEK.

e.

§ 42. Samogłoskę *e* wydajemy bez żadnego poruszenia narządów mownych (tj. język zostaje w swobodnym położeniu, a kanał głosowy nie jest ani zupełnie otwarty, ani zupełnie ścieśniony § 19), dlatego samogłoska ta jest najłatwiejszem i najpiękniejszem brzmieniem (§ 150). Ponieważ jest najłatwiejszą, najczęściej też jej używamy, nawet inne samogłoski: *a*, *o*, *ó*, *a*, *e*, *y*, *i*, często na *e* zamieniamy (§§ 157, 158, 162, 163).

§ 43. Wrzucamy *e*, jako najłatwiejszą samogłoskę między dwie lub więcej spółgłoski, gdy się te przez odmianę, złożenie albo urobienie pochodnego wyrazu zeszedłszy, twardość brzmienia sprawiają, i wyrzucamy ją, gdy spółgłoski, oparłszy się na następującej samogłosce łatwo wygłosić się dadzą (§ 78, *b*, *c*) np. łz(y)lez; gr(y)ger; matk(i), matek; ćma, ćem, ćemny; ziąć, zeźać; zsinieć, zesinieć; przez mnie; przeze mnie; dn(o), den, denko, bezdeny; łz(a), łez-ka; sen, snu, śnić się; ps, psa, ps-ina, psisko; krew, krwi, krw-awy.

ę, a.

§ 44. Samogłoski *ę*, *a*, są to *e*, *o*, przez nos przepuszczone; w środku wyrazów wymawiamy je dobitnie-nosowo, np. cielęcia, cielątko; lecz na końcu i przed *ł* mało je przez nos przepuszczamy, zbliżają się przeto do brzmień *e*, *o*; w potocznej mowie i z ust ludu prostego brzmi końcowe *ę* w niektórych wyrazach zupełnie jak *e* np. imię, ciele, książę. Przyczyna tego jest następująca: wszystkie samogłoski wymawiamy na końcu wyrazów krótko, chcąc zaś *ę*, *a*, krótko wymówić, nie mamy

dosyć czasu, aby je przez nos przepuścić; jeżeli je zaś przez nos przepuścimy, wymówimy je dłużej, niż końcowe samogłoski według naszego iloczasu wygłosić należy, a to razi ucho nasze, np. dziecię, będę, będą, widzę, widzą, daję, dają, brzmią z ust niegramatycznie mówiących prawie jak: dziecię, bede, bedo, widze, widzo, daje, dajo (§ 156, 158, 159). Gdy po *ę, a*, zaraz *ł* wydać chcemy, zasłania nam język wzniesiony dla wydania *ł* kanał nosowy, przez który *ę, a*, przechodzić mają, i dlatego wydajemy je otwarto np. brnoł, brnela, wziol, wziela, kloł, kleła (§ 156); jeżeli zaś *ę, a*, przez nos przepuścimy, wydamy *ł* za późno, a to razi ucho nasze, np. wzią-ł, wzię-ła.

§ 45. Ze wszystkich sławiańskich mowel ma tylko język polski nosowe samogłoski, są one najczęściej zlewem samogłoszek *e, o*, z nosowemi spółgłoskami *m, n*, tj. *em, en = ę; om, on = a*, ztąd więc wypływa, że:

1) Nosowe spółgłoski *m, n*, są zbyteczne po nosowych samogłoskach *ę, a*, nie piszemy np. ręнка, żęntyca, mająntek, porząndek, lecz: ręka, żętyca, majątek, porządek itp. wyjąwszy gdy się przez przekładnię schodzą, czego jednakże ze względu na harmoniję unikać należy, np. głowem stracił, własnąm ręką to napisał, lepiej: głowę straciłem, własną ręką to napisałem.

2) Nie piszemy nigdy w jednej i tej samej zgłosce *em, en, om, on*, w środku wyrazów polskich, wyjąwszy w niektórych imionach własnych, jako zabytkach dawnej pisowni, np. gęba, gęś, kołęda, bąk, kapać. Dotychczas utrzymało się *on* tylko w wyrazach: kontusz, gont, i w pochodnikach: gontal, gońciarz; *em, en, om* tylko w imionach własnych: Dembica, Dembiński, Tenczyn, Tenczyński, Bentkowski, Dombrowa, Kollontaj, i n. i., które według terażniejszej pisowni sprostowaćby należało: Debiński, Kołątaj (§ 189).

W obcych wyrazach piszemy najczęściej jak w powyższych imionach *em, om* przed wargowemi; *en, on*, przed innymi spółgłoskami np. kompańja (towarzystwo), kompas, pompa, fontaż, kalendarz, koncept (pomysł); spolszczone zaś (§ 270) przez *ę, a*, np. stępel, pęzel, bąbel.

§ 47. Rzeczowniki, przymiotniki i zaimki niekończą się w 1 sp. na *ę, a*, lecz na *em, en, om, on*, dlatego też i w środku pochodników *em, en, om, on* stać mogą, np. sen-ny, ogrom-

ny, plecion(y)-ka, jutrz(nia)en-ka, dzwon-nik, pewien, ten, on. Tylko rzeczowniki na *mię* zakończone i imiona niedorosłych istot mają na końcu *ę*, np. plemię, dziecię, źrebię, książę (§ 49, 50).

§ 49. Gdy w odmienianiu rzeczowników na *mię* zakończonych ma samogłoska po *ę* nastąpić, nie odrzucamy go jak inne samogłoski (§ 38, 3), ale rozkładamy *ę* na *eń*, z których pierwotnie po odrzuceniu końcowego *e* powstało (§ 38, 3, 45), np. imię, imienia zamiast imięa, brzemi(ę)enia, plemi(ę)enia, w dawnych bowiem pismach znajdujemy: imienie, brzemienie, plemienie, strzemienie itp.

Podobnie dla trudnego wydania *a, e*, przed *ł* (§ 44), rozkłada je lud prosty na: *on, en; ł* zaś wyrzuca (§ 178), np. zamiast: wziąłem, wzięłam, mówi: wzionem, wzienam; lecz tego gramatyka pochwalić nie może dla jednostajnego zachowania cechy czasu przeszłego *ł*.

§ 50. W imionach niedorosłych istot nie można dla częściej dwuznaczności *ę* na *eń* rozkładać, i dlatego wrzucamy *ć* między dwie samogłoski, np. kurczę, kurczęca (nie: kurczeńca), źrebięca (nie: źrebieńca) itp.

y, i, é.

§ 52. Samogłoska *i* brzmi cienko, i pisze się po cienkich tj. pieściwych spółgłoskach, z twardych zaś tylko po *g, k* (§ 73), z łagodnych tylko po *ł* (ta bowiem była dawniej pieściwą § 93); *y* brzmi grubiej, i pisze się po grubszych spółgłoskach tj. po twardych, łagodnych i łagodno-przesadnych (§ 28, b), nigdy zaś po pieściwych (przezco często odmienne znaczenia wyrazów odróżniamy, np. sina, syna, szyna; bić, być; wić, wyć), a ztąd wypływa, że *i* przemienia się na *y*, gdy przez wyrzutnię po twardej spółgłosce stanie, np. sw(o)im = swym, tw(o)im = twym, z pan(am)i = z pany, słow(am)i = słowy.

§ 53. Samogłoska *é* ścieśnione nie ma w polszczyźnie podobnie jak *ó* właściwego sobie brzmienia, jeno uczeni usiłują je naśladować z francuska. Gramatyka wprowadziła *é*:

a) gdzie brzmienie *e, y, i*, było niepewne, tj. gdzie w niektórych okolicach *y, i*, w innych *e* wymawiano, np. grzych i i grzech, bida i bieda itp.

b) gdzie potrzeba było niedbałe wymawianie dla prawidłowości odmian i urabiania pochodników prostować, tj. gdzie po

łagodnych i łagodno-przesadnych spółgłoskach w mowie brzmiało *y*, po pieściwych zaś *i*, a w odmianach i w pochodnikach *e* się pokazywało np. *chleba*, *chlebowy*, a zatem *chléb* nie *chlib*; *pieczony*, *pieczywo*, a zatem *piéc* nie *pic*; *bieganie*, a zatem *biégl*, *biédz*, nie *bigł*, *bidz*; *legnie*, *légl*, *lédz*, nie *lidz*; *miedzi*, *miedziany*, a zatem *miédz* nie *midz*; *królestwo boże*, *bożego*, *bożemu*, a zatem *w królestwie bożém*, nie *bożym*; bo chwytające się brzmienie między *y*, *e*, pozwoliło przenieść *e* także do 6 i 7 sp. serce męskie, sercem męskim; pismo święte, w piśmie świętém, itp.

e) gdzie w pochodnikach brzmiało *y* albo *i*, a w pierwotnikach *a*, *o*, *ó* się pokazywały: te bowiem przechodzą przez powinowatość dźwięku na *e*, a nigdy na *y*, *i* (§ 118) np. *umał*, *uméc*, *umész*, *umé*, *umémy*, *umécie*, nie: *umić*, *umisz*, *umi*; *nósl*, *ńész*, nie: *niśc*; *włókl*, *włéc*, nie: *wlic*.

§ 54. Aby więc nie razić ucha brzmieniem *e* w tych wyrazach, w których *y*, *i*, powszechnie wymawiano, a przecież stosownie do zasad gramatycznych *e* pisać należało, wprowadzili gramatycy w używanie *é* ścieśnione, które miało brzmieć po twardych, łagodnych i łagodno-przesadnych jak *y*, po pieściwych zaś jak *i*, a tym sposobem dogodzili zasadom gramatycznym, ucha bynajmniej nie obrażając. Tak tedy Polak, nie czując w swoim języku wyłącznego brzmienia samogłoski *é*, wymawiał *y*, *i*, chociaż oczy jego *é* widziały, jak Francuz czyta *o*, chociaż oczy jego *eau* widzą, np. w królestwie bożém (bożym), w królestwie niebieskim (niebieskim). Później, gdy *é* się upowszechniło, zwrócili uczeni na to uwagę, że otwarte wymawianie ścieśnionej samogłoski *é* jest piękniejsze, i więcej sprzyja dźwięczności języka, a przeto zachęcili do coraz częstszego używania w piśmie i wymawiania *e* otwartego zamiast *é* ścieśnionego, co w naszych czasach tak się upowszechniło, że już tylko w małej liczbie książek i pism *é* spostrzegamy, a w mowie otwarte wygłaszanie *e* nietylko ucha naszego już nie razi, ale owszem za piękniejsze wymawianie uważamy.

§ 55. Tak tedy w wyrazach w pisemnictwie używanych upowszechniło się *e* otwarte, lecz wyrazy potocznej i gminnej mowy zatrzymują jeszcze przez czas długi *y*, *i*, czyli *é* ścieśnione; gdyż wszelkie zmiany na korzyść języka, przez ulep-

szenie smaku w klasie pisemnej zaprowadzone, potrzebują wieków, nim przejdą do klasy ludności niepisemnej, i w niej się upowszechnią, i tak np. piszemy i wymawiamy *e* otwarte: *list pasterski, pasterz (duchowny), zbliżam się do celu moich usiłowań, strzelba, strzelniczy, strzelny, śpiew, śpiewny, opiewać, piewca (poeta)*, jako w wyrazach uprawionej i pisemnej mowy; lecz w mowie potocznej najczęściej, w ustach zaś ludu prostego zawsze słyhać jeszcze *y, i*, czyli *é* ścieśnione, np. *pastyrze śpiwają, strzylają do cyłu*, itp.

§ 56. Skłonność wymawiania *y, i*, w wyrazach, w których właściwie *e* być powinno, a gramatyka dla pogodzenia tych sprzeczności *é* pisać zaleca, pochodzi ze skłonności ustroju głosowego stosowania dźwięku samogłoski do dźwięku i brzmienia wspierającej się na niej poprzedzającej lub następującej spółgłoski, tj. gdy ścieśniamy kanał głosowy dla wydania pięściwej, łagodnej lub łagodno-przesadnej spółgłoski na *e* się wspierającej, łatwiej nam to *e* także w ścieśnionym kanale czyli jak *y, i*, wygłosić; a ztąd wykazuje się następujące правило:

§ 57. Pisze się *é* ścieśnione w tych wyrazach, w których gramatyczne *e* (§ 53, *b, c*) brzmi jak *y, i*, z przyczyny wsparcia się na niem poprzedzającej lub następującej łagodnej, łagodno-przesadnej lub pięściwej spółgłoski, *tnie, utniéj; rwie, urwiéj; przysle, przysléj*, itp.

§ 58. Niewiele mamy takich wyrazów, w których *é* pomiędzy dwiema twardymi spółgłoskami jeszcze niektórzy piszą, np. *bohater, kréda, kréska, nérka, sér, stér, śróbro, szpérka, karéta, cztery, sknéra, zrébie, zéz*, w tych ścieśniają samogłoskę *e* słabe i płynne spółgłoski, jak ścieśniają samogłoskę *o* (§ 62).

§ 59. Brzmi jeszcze ścieśnione *é* często w potocznej mowie, a zawsze w ustach ludu prostego w 6 i 7 sp. l. p. zaimków r. n. przybierających zgłoski względne (§ 12) przymiotników. Chociaż w 1 sp. l. p. w r. n. nie mają *e*, przecież w 6 i 7 sp. wymawiać i pisać *é* albo *e* należy, ponieważ je na wzór przymiotników odmieniamy, jakoto: *ten* (dawniej *tyń* § 162, *a*) *ta, to; tego, tej, tego; temu, tej, temu*; a zatem w 6 sp. l. p. *tyń, tą, tem*, w 7 sp. *w tym, w tej, w tem*, w 6 sp. l. m. *tyńi, temi, temi; on, ona, ono; jego, jej jego; jemu, jej, jemu*, a zatem w 6 sp. *nim, nią, niem*, w 6 sp. l. m. *nimi, niemi, niemi; co, czego, czemu, czem*

itp. np. zbyć *czemkolwiek*, *tem* lub *owem*; to jest dziecko, nie sprzeczasz się z *niem*; to są dzieci, nie sprzeczasz się z *niemi*; ale w r. m. zatrzymują zawsze *y*, *i*, np. Odplata na *tym*, i na *onym* (tamnym) świecie. Chrystus wiernych nie uczynił synami bożymi, ale dał im moc, stać się *nimi*.

§ 60. Od zaimka *niém*, *tém*, odróżnić należy łączniki *im-tym*, i przysłówki *nim*, np. Nim się obrócimy, nim się obejrzymy, śmierć zawita. Im więcej zagłębiamy się w naukę, tym więcej poznajemy, jak nam wiele niedostaje.

ó.

§ 61. Samogłoska *ó* ścieśniona nie ma właściwego sobie brzmienia, wygłaszamy ją zupełnie jak *u*, np. Bóg jak Bug. Gramatycy wprowadzili ją:

a) gdzie brzmienie *o*, *u*, było niepewne, tj. gdzie w niektórych okolicach *o*, w innych *u* wymawiano, np. późno i późno; sojka i sujka, tłumaczyć i tłumaczyć;

b) gdzie w pierwotnikach, w pochodnikach i w odmianach wyrazów raz *o*, drugi raz *u* się pokazywało, np. mowa, mówić, wymowny; wtorek(wtóry czyli drugi dzień po niedzieli) wtór, wtorować; proch, próchno, spróchnieć, prosić (§ 109, 2); koło, kolca, kółko, kółczyk, okółka.

c) gdzie gramatyczne *o* być powinno, tj. gdzie przez stwardzenie spółgłoski poprzedzające *e* na *o* się stwardza, np. sześć, szósty, siedm, siódmy (§ 121).

§ 62. Najczęściej ścieśniamy *o* (§ 19), gdy się na niem wesprze słaba lub płynna spółgłoska (§ 22); i na odwrot: ścieśniona *ó* odzyskuje brzmienie otwarte, gdy słaba lub płynna spółgłoska odłącza się od niego przez odmianę lub urobienie pochodnego wyrazu. Skłonność ścieśniania *o*, gdy się na niem słaba lub płynna spółgłoska wesprze, pochodzi z ustroju głosowego: dla wydania słabej i płynnej spółgłoski tchniemy mniejszą ilość powietrza, niż dla wydania mocnej; mniejszej ilości powietrza czynimy słabszy opór narzędziami mownymi (§ 21), a przy słabszym oporze stosunkowo mniej otwieramy kanał głosowy, jak przy wydaniu mocnej, (bo przy słabszej sile słabsze działanie i mniejszy skutek być musi) czyli ścieśniamy go względnie; ścieśniając kanał dla słabej lub płynnej spółgłoski, skłonniśmy przed nią stojące *o* także ścieśniono

wygłosić. To prawidło najwidoczniej okazuje się na wyrazach z jednakowych głosek złożonych, np. bok, Bóg, Bo-ga; stok, stóg, sto-gu; rok, róg, ro-gu; płot, plód, plo-du; lot, lód, lo-du; grot, gród, gro-du; kosa, kos, ko-za, kóz; drób, dro-
 bu; głód, glo-du; lódź, ło-dzi; wódz, wo-dza; kół, ko-łu; dwór, dwo-ru; wóz, wo-zu; bój, bo-ju; ro-bi, rób; go-li, gól; do-bra, dóbr; zdro-wy, zdrów; goto-wy, gotów-ka; żydo-wy, żydów, żydów-ka; ozdo-by, ozdób, ozdób-ka; glo-wy, głów, głów-ka; no-gi, nóg, nóż-ka (§ 139, a); męzo-we, mężów; pano-we, panów (§ 70, 1,) itp. Początkowo także imiona nieo-
 sobowe r. m. w 1 sp. l. m. na *owie* kończono, np. *glossowe* (głosy), *kraiowe* (kraje), *dnowe* (dnie), *ostatkowe* (ostatki), *wanszowe* (węże). Psalt. Małg., i ztądto zakończenie 2 sp. l. m. na *ów* przez odrzucenie *e* pochodzi: *głosów, krajów, ostat-
 ków, węzów* itp.

§ 63. Ścieśniamy także czasem *o*, gdy się mocne na niem wspierają, np. sto-py, stóp; wro-ta, wrót; ko-py, kóp; robo-ty, robót, robót-ka; ale nie ścieśniamy *o* czasem, chociaż słabe i płynne na niem się wspierają. np. do-by, dob, tor-by, torb, groźb, chodź, osłodź, kol, wodź, skrob, żold, gruczoł, żywiół, od, pod, gęsior, jawor, piskorz, kaczor, strój, stroj-ny, spór, spor-ny. Czasem ścieśniamy *o*, gdy pieściwa zgłoska po niem następuje, np. włos, włó-sie, włó-sień, włó-siany; mo-wa, mó-wić; omlot, omló-cić; odwrot, odwró-cić; wróż, wró-żyć; proch, pró-szyć; lecz czasem w takim samym przypadku nie ścieśniamy *go*, a nawet ścieśnione na otwarte przemieniamy, np. pot, po-cić się; głód, glo-dzić; gród, gro-dzić; wdo-wa, wdo-wiec; owdo-wiec; smo-ła, smo-lić; go-dy, go-dzić; pło-wy, pło-wiec; kro-wa, kro-wie; go-ty, go-lić itp. Ta niejednostajność w ścieśnianiu *o* dowodzi:

a) że ścieśnianie samogłoski *o* wynika tylko ze skłonności ustroju głosowego, ale nie jest koniecznym skutkiem przyrody słabych i płynnych spółgłosek, bo nie zawsze przed niemi, czasem i przed mocnemi, a nawet bez przyczyny *o* ścieśniamy, np. ró-ża, pió-ro, gó ra, pó-ki, glo-wa, półgłó-wek, bro-da, podbró-dek;

b) że do ścieśniania *o* niemało się także gruba mowa pierwszych wieków przyczyniła (§ 141);

c) że chwiejący się zwyczaj między ścieśnionem i otwartem wymawianiem samogłoski *o* niczem innym nie jest, tylko przejściem od brzmień ścieśnionych do otwartych, do jakich duch języka dąży (§ 152), np. dawniej wymawiano *o* ścieśnione w wyrazach: *stósunek*, *stósować*, *trzóda*, *kapłón*, *aniół*, *stróna*, *dzwón*, *ogón*, *ón*, *kón*, *dóm*, jakto jeszcze gdzieniegdzie słyszeć się daje; w wielu wyrazach wymawiają teraz jedni *ó* czyli *u*, drudzy *o*, np. *tlómok*, *tlomok* i *tlomak* (§ 39, *ó*=*u*, *o*=*u*), *opiekón*, *opiekonka*, *goral*, *oltarz*, *czolno*, *kąkol*, *sokoł*, *mozoł*, *ochędostwo*, *pożno*, *kłodka*, *tlomaczyć*, *dojść*, *pojść*, *dolny*, *pogroź*; także przed przyrostkiem *ź*, np. *coź*, *coźby*, *ktoź*, *otoź*; lecz przyrostek ten nie ścieśnia *o* w wyrazach: *toź*, *ja-koź*, *owoź*, *dlaczegoź*, *wszelakoź*, przeto i w powyższych ścieśnić go nie powinien.

§ 64. Ponieważ *e* jest najłatwiejszem i najpiękniejszym brzmieniem samogłoskowym, przeto łatwiej i prędzej *é* niż *ó* ścieśnione na otwarte przechodzi, i dlategogo wiele pisarzów już wcale *é* nie pisze, gdy *ó* jeszcze w znacznej liczbie wyrazów prawie wszyscy zachowują.

§ 65. Następujące wyrazy i ich pochodniki piszemy przez *ó* częścią na powadze zwyczaju, częścią dlatego, iż w innych mowach sławiańskich *o* mają: *bróзда*, *córa*, *dziób*, *góra*, *klócić*, *klótnia*, *król*, *krótki* (pochodniki: *ukrócić*, *okrótny*, *okrócieństwo*) *lózny*, *mózg*, *obróź*, *ogórek*, *ogół*, *pióro*, *plótno*, *plókać*, *póki*, *póty*, *półka*, *powróśło*, *prócz*, *próźny*, *równy*, *różny*, *rózga*, *skóbel*, *skóra*, *stróź*, *szczegól*, *tchórz*, *wróbel*, *wiewiórka*, *wójt*, *wróź*, *wskórać*, *wskróś*, *zólc*, *zółty*, *zółw*, *zóraw*.

OGÓLNE WŁASNOŚCI SPÓŁGŁOSEK.

I. Łagodliwość spółgłosek.

§ 67. Spółgłoski łagodzą się przez podniesienie języka ku środkowi podniebienia: im więc bliżej środka podniebienia spółgłoski wyrabiamy, tym łatwiej łagodnieją, czyli tym są łagodniejsze. Wargowe spółgłoski, jako wyrabiające się najdalej od środka podniebienia, nie mogą wcale łagodnieć, czyli są nielagodliwe (§ 22).

§ 68. Pomiędzy łagodliwymi rozróżniamy trzy stopnie:

1) Łagodliwe są, *d*, *t*, jako wyrabiające się przez odbicie języka w końcu podniebienia, tj. przy zębach (§ 22), i drgające *r* (§ 68, 3).

2) Łagodliwsze są gardłowe.

3) Najłagodliwsze są: *l*, jako płynne podniebienne, i *s*, *z*, jako wyrabiające się w samym środku podniebienia. (Do tych powinnyby także należeć płynne *r*, lecz wyrobienie tej głoski przez drganie języka utrudnia jej łagodzenie). Jako najłagodliwsze mają najściślejszą powinowatość z łagodno-przesadnymi (§ 124).

II. Pieśliwość spółgłosek.

§ 69. Ponieważ pieściwe spółgłoski przez zjednoczenie się twardych ze samogłoską *i* powstały (§ 28), przeto skłonność twardych do pieściwienia czyli ich pieśliwość jest tym większa, im bliżej głębi podniebienia (jako miejsca wydania *i*) je wyrabiamy: bo tym łatwiej połowę brzmienia *i* przybierają (§ 28, a), i tym dobitniej przy nich pół *i* słychać.

§ 70. Rozróżniamy trzy stopnie pieśliwości spółgłosek:

1) Pieśliwe są wargowe, te bowiem, jako wyrabiające się najdalej od głębi podniebienia (miejsca wydania *i*), najtrudniej z połową brzmienia *i* się łączą, gdy się na następującej samogłosce nie wspierają (§ 70 e, i uwaga 1); gdy zaś stoją na końcu zgłoski, tak słabo przy nich połowa brzmienia *i* słyszeć się daje, że je tylko czule i baczne ucho dostrzedz może, i ztąd to pochodzi, że nie wszyscy je kreskujemy.

Pieściwa ich przyroda pokazuje się:

a) w rzeczownikach męskich, w których po przybraniu w 2 sp. l. p. *a* lub *u* brzmią pieściwie, np.

gołąb, gołęba; gań, gańa; szczaw, szczawu,

porównaj: dąb, dęba; cap, capa; staw, stawu.

b) w rzeczownikach żeń. które w 2 sp. l. p. *i* przybierają, gdyż po twardych, łagodnych i łagodno-przesadnych *y* dodajemy, np. głęb, głębi; choręgień, choręgi; karm, karmi, porów: potrzeb, potrzeby; brzytew, brzytwy; słoma, słomy.

Gramatyka wymaga kreskowania i dobitniejszego wymawiania pieśliwych spółgłosek na końcu takich wyrazów, gdyż pieściwe brzmienia sprzyjają ulagodzeniu języka, do jakiego duch jego dąży (§ 141) i ułatwiają odmiany wyrazów.

c) w 2 os. trybu rozk. np. od robi, rób (bo przed *i* było *b* pieściwe § 31, b); łąpe, łąp; łąme, łąm; stawi, staw; trafi, traf, itp.

d) przed *j*, jeżeli przed niem *i* wyrzucone zostało, np. *Dańja*, *Dañji*, *Kosyñjer*; tak też i gardłowe, np. *religja* (§ 38, ₃, uwaga 1).

e) dają się także słyszeć pieściwe wargowe przed pieściwymi spółgłoskami, np. *gołębnik*, *jedwabnik*, *wątpliwy*, *karmnik*, *Szczawnica*, *trefniś*; także gardłowe, np. *gwizdać*, *choregwie*, *kwitnąć kwiat*.

Uwaga 1. Dla słabego przywdźwięku pieściwości spółgłosek wargowych i dla częstej potrzeby używania w piśmie naszym kreski jako znamienia, nie przyjdzie może nigdy dotego, aby pieściwe spółgłoski przed innymi pieściwymi, a tym mniej przed twardymi spółgłoskami kreskowano (zob. § 136), np. od robi, rób, róbmy, róbće; od karmi, karm, karmmy, karmće *gołębnik*, *wątpliwy*. Przy największem złagodzeniu języka naszego może stanąć prawidłem: *Przed pieściwą spółgłoską wymawia się poprzedzająca także pieściwie, ale się nie kreskuje, jak nie kreskujemy pieściwej spółgłoski przed i stojącej.*

Uwaga 2. Niedbale wymawianie pieściwych spółgłosek wargowych jako twarde, jest przyczyną, że przed nimi nie *ę* według § 116, ale *ą* wygłaszamy, np. *gołąb*, *jastrząb*, *głąb* (zamiast *głębia*) *rząp*, itp.

2) Pieściwsze są zębowo-podniebienne *d*, *t*, jako bliższe głębi podniebiania, dlatego też ich pieściwość nawet bez wsparcia się na samogłosce tak przed pieściwymi jako i twardymi spółgłoskami dobitnie słyszeć się daje, i wszyscy ją tak w mowie jako i w piśmie zachowujemy, np. *chó(d)zić*, *chodź*, *chodźmy*, *chodźcie*; *po(t)cić się*, *poć się*, *poćmy*, *poćcie się*, *dźwięk*, *ćma*.

Uwaga. Inne mowle sławiańskie spieszczą *d* na *d'*, *t* na *t'*, które mniej pieściwie brzmią jak nasze *dź*, *ć*; znamię pieściwości wyrażają poczęści przez kreskę, po części przez *i* albo *j*. W duchu polszczyzny piszemy w takich wyrazach *dj* (§ 38, ₃, *y*, *i*) albo *dź*; *tj* albo *ć*, np. *bosn. popadia*, *ros. popada*, *pol. popadja*, *popadji*; *czes. i słow. krasťj*, *slaw. bosn. i rag. krasti*, *ros. krasť*, *pol. krasć*, tak też: *kutja*, *kutji*, itp.

3) Najpieściwsze są *n*, *s*, *z*, jako najbliższe głębi podniebiania, dlatego pieściwość ich nietylko bez wsparcia się na następującej samogłosce, a nawet przed twardymi spółgłoskami dobitnie słyszeć się daje (*koń*, *hańba*, *taśma*, *poźno*), ale nadto ze wszystkich spółgłosek są najgętsze (§ 128), i gdy nawet brzmią twarde, własność pieściwych mają, bo przed nimi, jak przed pie-

ściwemi poprzedzające twarde głoski łagodniej (§ 116, 1, b, 118, 119, 135). Ta własność ich ztąd pochodzi, iż je w kanale głosowym stosunkowo cieńszym niż inne twarde wyrabiamy.

§ 71. Ponieważ spółgłoski gardłowe, jako wyrabiające się najdalej od miejsca łagodzenia, we własnym swym brzmieniu łagodnieć nie mogą, i dlatego łagodne, a ztąd i pieściwe od podniebiennych, jako narzędnie najbliższych, przybierają (§ 24); przeto chciał je duch języka początkowo od podniebiennych tem odróżnić, iż je łagodził w tych przypadkach, w których spieszczal wargowe i podniebienne; ta tedy różnica naprowadza nas na poznanie pierwotnej głoski, czy ona jest podniebienną, czy też gardłową, np. wadze, wadzić, wadze, ważyć: wyrazy *wadze*, *wadzić*, mają pieściwe *dź*, a zatem muszą mieć pierwotną głoskę podniebienną *d*, i pochodzić od *wada*; wyrazy zaś *wadze*, *ważyć* mają łagodne *dz*, *ź*, muszą przeto pierwotną głoskę mieć gardłową *g* (§ 24), i pochodzić od *waga*, tak też: *warce* od *warta*, *warce* od *warka*; *muże* od *muza*, *braże* od *braha*; *kośe* od *kosa*, *musze* od *mucha*.

§ 72. Dopiero w późniejszych czasach zaczęły gardłowe pieściwieć jak podniebienne w wyrazach spieszczonych, a czasem i w urobieniu przymiotników, lecz to najczęściej dla uniknięcia dwuznaczności, np. *Bo(g)ża*, *no(ga)ża*, *papu(ga)zi* dla odróżnienia od *papuz(a)y*; *glu(chy)si* dla odróżnienia od *gluszyć*, *gluszy*. Te nieliczne przykłady pociągnęły za sobą przemianę *sz* na *ś* także w innych wyrazach, np. *Włoch*, dawniej I sp. I. m. *Włoszy*, teraz *Włosi*; *Czech*, *Czeszy*, teraz *Czesi* (zob. § 190). Przy postępie łagodnienia języka pieściwieją gardłowe coraz częściej, zamieniając przesadne *sz*, *ź*, przez powinowatość (§ 129, c) na *ś*, *ź*, np. *grze(ch)sz-ny*, *grzesz-nik*, teraz *grzes'-nik*; *Bóg*, *po/bo(g)ż-ny*, *bóżnica*, teraz *bóżnica*; *droga*, *podróżny*, *dróżnik* teraz *dróżnik* itp. (§ 135).

§ 73. Gardłowe spółgłoski, przybrawszy łagodne i pieściwe od podniebiennych, nie używają pieściwych we własnym swym brzmieniu. Przed *i* brzmia wprawdzie pieściwie (srogi, wielki, § 31, b) i przed *e* w tych przypadkach, w których inne spółgłoski twardo się używają,

porównaj: *pewne*, *przypadkowe nieszczęście*,

sroge, *wielkie nieszczęście*,

mają przeto przy pieściwem brzmieniu własność twardych spółgłosek, i są jeno pozornie pieściwemi, bo gdzie powinowatość głosek ich złagodnienia lub spieściwienia wymaga, tam ulegają złagodnieniu przez powinowactwo (§ 24), porównaj: pew(ny)ńe, sro(gi'dze. wiel(ki)ce.

§ 74. Z tych własności spółgłosek, tj. z ich łagodliwości i pieśliwości wypływa ich powinowatość między sobą co do dźwięku (§ 124, 129, 135, 136).

III. Trwałość i płynność spółgłosek.

§ 75. Nieodbite spółgłoski (§ 22) mają trwałe brzmienie, tj. brzmienie ich jak samogłosek tak długo trwać może, jak długo powietrze z piersi tchniemy.

§ 76. Odbite spółgłoski mają brzmienie nietrwale. Ponieważ jednak po sycznych mocnych *c, cz, ć*, trwałe posyki *s, sz, ś*; po sycznych zaś słabych *dz, dź, dż*, trwałe posyki *z, ź, ż*, słyszeć się dają, gdy brzmienia ich przedłużyć chcemy, przeto i odbite syczne do trwałych należą.

§ 77. Płynne spółgłoski (§ 22) łączą się łatwo ze wszystkimi spółgłoskami, np. *mknąć, kmieć, lby, błoto, tnę, drwa, rdest*; lecz nie tak łatwo łączą się ze sobą niepłynne, np. *bd, tp, dh*, nigdy w jednej zgłosce razem nie stoją.

§ 78. Trwałość i płynność spółgłosek nadaje im wartość półsamogłosek, ztąd też pochodzi, że:

a) wykrzykniki: *pst! hm!* mieszczące w sobie trwałe *s, h*, bez samogłosek się obchodzą i zgłoski stanowią. W niektórych sławiańskich mowlach obchodzą się nawet rzeczowniki bez samogłosek, gdy trwałe i płynne spółgłoski w sobie mieszczą, np. *czes. prs(pierś), ches. i słow. prst(palec), ches. i słow. wrch(wierzch), smrt(śmierć), ches. hrb(garb), hrst(garść)*.

b) że wyrzucamy samogłoski zpomiędzy dwóch spółgłosek, z których jedna jest trwała lub płynna, gdy się na następującej lub poprzedzającej samogłosce wesprzeć mogą (38. 3), jeżeli zbieg kilku spółgłosek twardości brzmienia nie robi, jak np. *chmĕlu*, nie *chmlu*;

c) nie wrzucamy samogłoski *e* pomiędzy dwie lub więcej spółgłosek, z których jedna jest płynna lub trwała, gdy straciły końcową samogłoskę (w 2 sp. l. m.), np. *ździerstw(a), kłamstw(a), bogactw(a), piegż(e), taśm(y), siostr, gonitw.*

Uwaga. Przy wyrzucaniu i wrzucaniu samogłosek wiele jeszcze zależy od większej i mniejszej spojności spółgłosek: im w odleglejszych miejscach spółgłoski wyrabiamy, czyli im boiska ich odleglejsze, tym spojność ich większa, tym łatwiej więc pozbywają się samogłosek; im zaś boiska ich bliższe, tym spojność ich trudniejsza, tym bardziej więc potrzebują samogłoski, np. w wyrazie *kep* głoski *k*, *p*, są nietrwale, jednakże wyrzucają z pomiędzy siebie *e*: *kpa*, *kpaé*, *kpié* *sobie*, ponieważ ich boiska najodleglejsze: *k* jest gardłowe, *p* wargowe; w wyrazach: *sosny*, *krosna*, *wisnie*, spółgłoski *sn* przybierają *e* po odrzuceniu końcowej samogłoski jedynie dla mniejszej spojności: *sošen*, *krošen*, *wiszeń*, chociaż pierwsza z nich jest trwałą, druga płynną.

§ 79. Gdy nietrwale i niepłynne spółgłoski przez odmiannę albo urobienie pochodnika straciły samogłoskę, wrzucamy pomiędzy nie *e* dla rozbrojenia twardego brzmienia i łatwiejszego ich wymówienia, np. *matki*, *matek*, *bab-ki*, *babek*; *łz(y)*, *łz*; *gr(y)*, *gér*; *dn(o)-ko*, *den-ko*.

§ 80. Z postępem łagodnienia języka wrzucamy *e* coraz częściej między spółgłoski i nie wyrzucamy go z pomiędzy nich, chociaż pomiędzy niemi trwale i płynne się znajdują, np. *stajeń*, *studzeń*, *sošen*, *bitew*, *źdźbeł*, *deźdzu*, *mechu*, zamiast: *stajń*, *studń*, *sosn*, *bitw*, *źdźbeł*, *dźdzu*, *mchu*, jak dawniej mówiono; spostrzegamy już nawet *część* w 2 sp. *części* zamiast *ćści*; zwyczaj przeto jest tu najpewniejszym prawidłem (§ 191).

POWINOWACTWO GŁOSEK.

§ 81. Głoski, które temi samemi albo blizkiemi narzędziami mownemi wyrabiamy, zamieniają się snadno jedne na drugie, czyli są ze sobą spowinowaczone: głoski *b*, *w*, wyrabiamy wargami; *i*, *j*, przez wzniesienie języka ku podniebieniu; *g*, *h*, *k*, *ch*, są gardłowe; *a*, *e*, *m*, *n*, przez nos przepuszczamy; *u* wyrabiamy przez zbliżenie warg, *w* przez zbliżenie wargi spodniej do górnych zębów, i dlatego jedna drugą czasem zastępuje. **b**, **w**, np. *choro(ba)wać*; *żarto(wać)b-liwy*; *owłóczyć*, *obłóczyć*, *obłok*; *bój*, *bojowy*, *bojowisko*, *wojna*, *wojak*, *wojsko*; *wrot*, *zwrot*, *wywrot*, *obrot*; *walić*, *obalić*; *chodować*, *chodoba*, *chudoba*.

m, **w**, np. *smąd*, *swąd*, *smędzić*.

i, **y**, np. *po-iść* = *pojść*, *we-iść* = *wejść*, *wejście* (nie *wniść*, *wniście*); od *jąć*, *imać*, zamiast *jmać* (§ 51); *nagjać*, *naginać*, zamiast: *nagjnać* (§ 83, a).

g, **h**, np. *goły*, *gołota*, *hołota*; *waga*, *wahać*, *wahadło*, (*perpendy-*

kuł); greczka, hreczka, hreczany; ganić, gańba, hańba; gardzić, hardy; roztargany, roztarhany; poganin, pohaniec; czes. i rus. Boh, ubohy, czes. hora, mnohy, hlawa, nasze: Bóg, ubogi, góra, mnogi, głowa;

z, dz, np. czes. i sorab. *knez*, słowackie *knaz*, pol. *ksiądz* (§ 89); czeskie i sorab. *mosaz* pol. *mosiądz*; czes. i słow. *peniz*, kroac. *penez*, dalm. *pinez*, rag. i bosn. *pjenez*, pol. *pieniądz*; sorab i czes. *zvon*, kroac. i dalm. *zvon*, staropol. *zvon*, teraz *dzwon*; staropol. *zwek*, *zban*, *barzo*, terażniejsze *dźwięk*, *dzban*, *bardzo*; toż czasem i w spolszczonych, np. *rodzenki*, zamiast *rozenki*.

ch, k, np. chrząkać, krząkać; chełzać, kielzać; chrzan, krzan; tęshnota, tęsknota; szturchanie, szturkanie; kroac. bośn. i rag. ptich, ros. ptaha, pol. ptak.

a, e, u, o, np. od dać, *dme* zamiast *dqe*; od jać *jmam* = *imam* (§ 81, i, j), zamiast *jam*; pać, *pnę* zamiast *pqe*; od ćać *tnę* (§ 136) zamiast *eqe*; żać *znę*, *zn-owo* zamiast *zqe*, *zq-owo*; od ogjać *ogjn-owo* = *ogn-owo* (§ 83, a) zamiast *ogja-owo* (§ 51).

u, e, a, np. macić, męt, mętny, smętny, smętek, smutny, smulek, smucić; chuć, chęć; luk, luczny, luczasty, lęk, lękaty, lękowaty, ląk, obłąk, obłączasty, kabłąk, kabłąkowaty; kupa, kępa.

u, w, Paulus = Paweł (§ 38, 1), Saulus = Szaweł; w 3 sp. l. p. na *owi* po odrzuceniu samogłosek *o, i*, przemieniamy *w* na *u* brat(owi)u, ku Lwów(owi)u.

stabc z mocnemi: ślizgi (ślizgać), ślizki; wielgi, wielki; paznogieć, paznokieć, bryzgać, pryskać; drętwić, trętwić; drzazga, trzaska; gonąć, gonitwa, koń, koniec, konać, zgon, dozgonny, doskonały, zagon, zakon.

SZCZEGÓLOWE WŁASNOŚCIE SPÓŁGŁOSEK.

J.

§ 82. Spółgłoska *j* brzmi jak pół samogłoski *i*, jednakże brzmienie jej różni się od brzmienia znaku pięściwości (´), który także w sobie połowę brzmienia *i* zawiera: bo znak pięściwości stanowi ze spółgłoską jedno brzmienie, *j* zaś będąc spółgłoską, brzmi zupełnie oddzielnie, dla tego też odmiennie brzmią zgłoski: *ća, cja* (cio-cia, Fran-cja); *ża, zja* (bu-ża, fu-zja); *ma, mja* (kar-ma, rękój-mja) i dlatego oba te brzmienia obok siebie stać mogą, np. *Da-ńja* inaczej brzmi jak *dańa*, *Da-ńjel* inaczej jak *da-ńel* = *da-niel*.

§ 83. Spółgłoska *j*, jako waząca połowę *i*, jest brzmieniem wątlęm, a ztąd pochodzi, że:

a) pomiędzy dwiema spółgłoskami nigdy nie stoi, i na spółgłosce nigdy się nie wspiera, tj. przed spółgłoską nie zaczyna zgłoski; a gdy przez odmianę wyrazu w takim położeniu się znajdzie, nie może się ostać, i z pomiędzy nich znika, albo na powinowate *i* się zamienia, lub też na poprzedzającej samogłosce się wspiera, np. *gjać*, *gne*, zamiast *gjnę* (§ 81, *a, n*); *jać*, *jmać* = *imać* (§ 81 *i, j*); *za-jać*, *za-jmę* = *zaj-mę*; *u-jać*, *u-jmę* = *uj-mę*.

b) Spółgłoska *j* może wprowadzić stać po spółgłosce, albo przed spółgłoską, ale tylko wtenczas, gdy na następującej lub poprzedzającej samogłosce wesprzeć się może, np. *zjdjać*, *gjać*, *zjęść*, *djabeł*, *djacheł*, *rozgar-djas*, *ba-lja*, *Sarma-cja*, *Gali-cja*, *kosy-ńjer*, *pa-rja*, *wa-rjat*, *sta-cja*, *Ju-lja* (§ 38, *3, y, i*), nawet w dziecinnych wyrazach: *dja* (ukłon), *tjutja* (kurka); *wójt*, *sejm*, *przyjm*, *najm* (łagodniej: *najem* § 191, *a*) itp.

§ 84. Jak *e* jest najłatwiejszą samogłoską, i dlatego według potrzeby ją wrzucamy i wyrzucamy (§ 43, 78, *b, 79*), tak jest *j* najłatwiejszą spółgłoską (bo ją tylko przez wzniesienie języka ku podniebieniu wyrabiamy), i dlatego wrzucamy i dodajemy ją wszędzie, gdzie nam spółgłoski potrzeba, a nawet inne spółgłoski na nią dla ułatwienia wymawiania zamieniamy (§ 181, *3*):

a) Ponieważ samogłoski w mechanizmie naszego języka są czczemi brzmieniami (§ 38), wrzucamy przeto między nie *j* aby oderwane ich brzmienia przyjemnie połączyć, a wyrazowi nadać przeto więcej dźwięczności, zwięzłości i mocy, np. *szjja*, *na-dziejja*, *pjja*, *trujja* (§ 38), tak też i w obcych, np. *biblijoteka* (βιβλιοθήκη księżnica) *bijografjja* (życiopismo, opis życia), *epopejja*, *Salomejja*, a w tym duchu powinnyby być: *giejometryjja* (γεωμετρία) miernictwo, *pojezjja* (poesis, ποοεις) pienia) *idejja*.

b) Dodajemy *j* na początku wyrazów zaczynających się od samogłoski (§ 38, *2*).

c) Jeżeli z dwóch samogłosek następująca jest *i*, wtenczas *j*, jako połowa brzmienia *i*, przed niem ostać się nie może, i przez powinowactwo (§ 81 *i, j*) w całe brzmienie *i* spływa, np. zamiast: *gaj-ik*, *stoj-ik*, *kraj-ina*, *nadziej(a)i*, *moj-i*, *sto-je*, *stojisz*, *stoji*, *Angli-j(a)i*, *Austry-j(a)i*, piszemy: *ga-ik*, *kra-ina*, *nadziei*, *moi*, *stoisz*, *stoi*, *Anglii*, *Austrii*; lecz nie spływa *j* w *i*,

jeżeli spółgłoska poprzedza, bo w niej, jako w mocniejszym brzmieniu (§ 38) wsparcie dla siebie znajduje, np. *Da-ńj(a)i*, *kara-zj(a)i*, *Fran-cj(a)i*.

d) Dorzucamy *j*, gdy czasownik w trybie rozk. dla wydania dobitności (porów. § 38, 3) na spółgłoskę kończyć się powinien, a końcowej samogłoski dla jednozgłoskowości odrzucić nie można, np. od *rwe* nie można w trybie rozk. odrzucić *e* (jak w *nieśe*, *nieś*), zostałyby bowiem tylko dwie spółgłoski *rw*, dorzucamy więc *j*: *rwej*; *śpi*, *śpij*; *drży*, *drżyj*; *gra*, *graj*.

e) Jeżeliby po odrzuceniu końcowego *i* jeszcze jedna samogłoska na końcu czasownika została, wtenczas *i* przemienia się przez powinowactwo na *j*, aby tryb rozk. według prawidła na spółgłoskę się kończył, np. *stoi*, *stój*; *zatai*, *zataj* itp.

f) Gdy do czasowników zaczynających się na *i* dodajemy przyimki kończące się na samogłoski, zamieniamy przez powinowactwo *i* na *j* (§ 81) dla nadania wyrazowi więcej spojności, np. *za-iść* = *zajść*, *u-iść* = *ujść*, *po-iść* = *pojść*, *ode-iść* = *odejść*, *ze-iść* = *zejść*, *we-iść* = *wejść* (błędnie: *wniść*, *wniście*, *zniść*, *zniście*), *po-imać* = *poj-mać*, *pojmować*.

g) Czasem wrzucamy *j* po samogłosce dla przyjemniejszego zakończenia zgłoski np. *ocięć* = *ojcieć*, *miesce* (mieścić) = *miejsce*, *zażreć* = *zajżreć*, *podezreć* = *podejżreć*, *dozreć* = *dojżreć*, lub dorzucamy do wyrazów na samogłoski zakończonych, np. *dzisia* = *dzisiaj*; *wczora* = *wczoraj*; zakończenie bowiem wyrazów na spółgłoski dobitności im daje (§ 38, 3, uwaga 3).

GI, KA.

§ 86. Po *g*, *k*, nie następuje u nas nigdy *y*, lecz *i*, np. *ubogi*, *wielki*, *Poniatowski*, nie jak Czesi piszą: *Poniatowsky*, *Dobrowsky*.

§ 87. Przed *e* brzmia u nas *g*, *k* pięściwie (wyjąwszy § 112, c), ale mają własność twardych (§ 73), przed innymi samogłoskami i na końcu wyrazów brzmia zawsze twardo, np. *ogień*, *kieszeń*, *gawron*, *kawka*, *goniec*, *kot*, *gąszcz*, *gęś*, *kąt*, *kepa*, *róg*, *bąk*, a zatem błędnie: *giąc*, *gięty*, *giętkość*, lecz: *gjąc*, *gjety*, *gjetkość* (§ 97).

KS.

§ 88. Głoski *x*, jako brzmienia obcego mowłom sławiańskim, nie przyjęliśmy do naszego abecadła. Nasz język ma tylko jedno naśladowcze słowo *ksykać* i skrócone *ksobie* (§ 38, 3, u) za-

czynające się od *ks*; w środku piszemy *ks* tylko w wyrazach *plaksa*, *beksa*; powszechnie, a językowi naszemu przyrodzone brzmienia są *ks'*, *ksz*, np. *ksiądz*, *ksiązę*, *księżyc*, *księga*, *ksieniec*, *ksiuk*, *więksi*, *większy*; w innych słabiej te głoski wymawiamy, i piszemy je przez *gz*: *gzić*, *gzło*, *gzygzak*, *gzems*.

§ 89. Nikt nie pisze przez *x*: *plaksa*, *beksa*, *więksi*, *większy*, bo każdy czuje, że te wyrazy mają w pierwiastku nie *x*, ale *k*, dla tej samej przyczyny nie można też i innych przez *x* pisać: *ksobie*, jest skróceniem wyrazu *ku sobie*; *ksiądz*, *ksiązę*, *księżyc*, mają spólny pierwiastek sławiański: *knez*, *knaz*, *kniaź*, które znaczyły dawniej jedną z pierwszych osób; później przerobił się ten wyraz na *ksiądz* (§ 81, *z*, *dz*) i znaczył *księcia* i *kaptana*, np. My Zygmunt August z łaski bożej Król Polski, Wielki Książdz (ksiązę) litewski. Potem z wyrazu *ksiądz* urobiło się imię niedorosłej osoby (§ 113, *a*) *ksiązę*, tj. syn księdza (księcia) i dlatego było rodzaju nijakiego, np. Weźmiej Książę Najjaśniejsze, któregośmy cię za księdza (księcia) i wodza obrali, ten miecz (Bielski 431), i dziś jeszcze lud prosty tak mówi, np. nasze ksiązę przejechało. Na ostatek przybrał wyraz *ksiązę* rodzaj męski; a wyraz *ksiądz* ustąpiony został osobie duchownej. Przez podobieństwo utworzono wyraz *księżyc*, jakoby *rzadca nocny*, bo żaden język sławiański nie używa tego wyrazu, lecz odpowiednich naszemu *miesiąc* (mesyc, maszec, messez, mejsz, mi-sec, meszcz). Podobnie wyraz sławiański *kniga* przerobił się u nas na *księga*, a od tego *ksieniec*.

§ 90. Choćbyśmy przy tych wyrazach nie mieli względu na pierwiastek, nie możemy ich jednakże pisać przez *x*, skoro *plaksa*, *beksa*, *więksi*, itd. wszyscy przez *ks* piszemy; bo jednakowe brzmienia dwojakim sposobem, przez *ks* i *x* wyrażać, znaczyłoby nieloiczność i niedołość do naszej pisowni wprowadzać.

§ 91. Gdy więc *x*, jako brzmienie obce dla wszystkich mowel sławiańskich, używane być niepowinno; gdy je przestrajają, i nadaje im postać cudzoziemską: przeto i w skróceniu używać go nie należy.

§ 92. W wielu obcych wyrazach, które w swoim języku przez *x* się piszą, zmieniło się to brzmienie, np. w wyrazach: *egzemplarz*, *egzekucja*, *egzamin* itp. nie słyhać już teraz

x czyli *ks*, lecz *gz*; gdybyśmy więc obce chcieli przez *x* pisać, musielibyśmy tej głosce przyznać dwojakie brzmienie i oznaczyć, kiedy jak *ks*, a kiedy jak *gz* wymawiać je należy, przezco pisownię i czytownię niemalobyśmy utrudnili. Nadto w wyrazach obcych, w których po *x* następuje *i*, zmuszeni jesteśmy pisać *y* zamiast *i*, np. *maxyma* zam. *maxima*, aby nieumiący tego języka nie czytał *maksima*, *Maksimiljan*, bacząc, że przed *i* spółgłoska zawsze brzmi pieściwie. Kiedy więc pozwalamy sobie jedną głoskę *i* w obcym wyrazie na *y* zmienić, czemuż nie mamy zmienić drugiej, gdy tego większa jeszcze zachodzi potrzeba.

II.

§ 93. W dawnych pismach znajdujemy pieściwie *l* przed samogłoskami, tj. ze znamieniem pieściwości *i*, np. *śliachcic*, *śliad*, *liedwo*, *liubić*, *liuty* (okrótny) itp. Brzmienie to jest jedno z najpiękniejszych, słyhać je jeszcze często w mowie ludu prostego, i używają go jeszcze w pisaniu nieobeznani z pisownią, osobliwie kobiety, lecz w drukach znikło zupełnie od połowy XVI wieku; głoska bowiem *l* straciwszy znamię pieściwości przeszła na łagodną: *ślachcić*, *ślad*, *ledwo*, *lubić*, *luty*, jeno przed *i* pieściwie jej brzmienie pozostało, np. *liść*, *lipa*. Ze zmianą atoli brzmienia nie straciła głoska *l* własności pieściwej spółgłoski, nigdy bowiem po niej łagodne *y*, lecz tylko pieściwie *i* następować może, np. wol(a)i, kul(a)i.

POWINOWATOŚĆ GŁOSEK.

§ 94. Ze sposobu wyrabiania głosek wypływającą skłonność stosowania jednych do drugich, nazywamy ich powinowatością.

Głoski rozróżniłyśmy co do mocy ich brzmienia i co do dźwięku (§ 22), ztąd więc wypływają:

I. Powinowatość między spółgłoskami co do mocy.

II. Powinowatość między spółgłoskami i samogłoskami co do dźwięku.

III. Powinowatość między spółgłoskami co do dźwięku.

I. POWINOWATOŚĆ MIĘDZY SPÓLGŁOSKAMI CO DO MOCY.

§ 95. Natężając tchnienie powietrza dla wydania mocnej spółgłoski, skłoniśmy obok niej stojącą słabą mocno wygłosić; zwalniając zaś tchnienie powietrza dla wydania słabej spółgłoski, skłoniśmy obok niej stojącą mocną także słabo wymówić: ztąd

też nie stoi nigdy w pierwotnych wyrazach słaba obok mocnej, lecz albo obie mocne, albo obie słabe, np. *stół*, *ściana*, *szczur*, *ptak*, *tkać*, *pchać*, *dbać*, *gdakać*. Tylko jedno słabe *w* piszemy z mocnemi, gdyż odpowiadającą jej mocną głoskę *f* dopierośmy później dla obcych wyrazów do naszego abecadła przyjęli, np. *figura* (po staropol. *podaba*), *fijałak*, *trafić*, *farba* (polskie: barwa, maść). Polacy dążąc do tego, aby tak pisać, jak się mówi, zaczęli dopiero w późniejszych czasach i to tylko w niektórych swojskich wyrazach *f* pisać, np. *fujara*, *tsu*, *tsy*. Chociaż więc w pierwotnych *w* obok mocnej prawie jak *f* wymawiamy, piszemy jednakże *w* na powadze najdawniejszego zwyczaju, np. *twój świat*, *wtóry*, *wtorek*, *wtorować swora* (zamiast *zwora* od *zwierać*), *sworzeń*, *sworność*, *kwiat*, *chwila*, wymawiamy prawie jak: *tfój*, *sfiat*, *stóry*, *sterek*, *sfora*, *sforzeń*, *sforność*, *kfiat*, *chfiła*. Tym sposobem przepostacił się wyraz *krotochwilnik* przez wyrzucenie *ch* na *krotofilnik*.

§ 96. Słabe spółgłoski schodzą się z mocnemi, a mocne ze słabemi: a) przez wyrzucenie samogłoski, b) w pochodnych i c) w złożonych wyrazach, np. *dech*, *dchu*; *owes*, *owsa*; *żyd(e)ka*; *tyd(a)-ka*, *węd(a)-ka*, *wiąz(a)-ka*, *ró(zga)żdż-ka* (§ 139, a), *ście(g)ż-ka*, *ząd*, *zład* (złożone: z *tędy*, z *kędy* § 38, 3, y 116, 3), *z tobą*, *proś(ić)-ba*, wymawiamy prawie jak: *tchu*, *ofsa*, *żytk*, *lytk*, *wętk*, *wiąska*, *rószczka*, *ścieszka*, *stąd*, *skąd*, *s tobą*, *proźba*; ząd też pochodzi, że wyrazy *lytk*, *wętk*, *rószczka*, *ścieszka*, *stąd*, *skąd*, *proźba*, dosyć często według wymawiania bez względu na ich słoworód piszemy.

§ 97. Następujące wyrazy przepostaciły się przez powinowatość spółgłosek co do mocy: *dech*, *dchu*, na *tchu*, *technąc*, *technienie*; *kędy* na *gdy* (§ 38, 3, e); *ku woli* na *gwoli* (§ 38, 3, u), *ku rzeczy* na *grzeczy*, *grzeczny*, *ku (sobie)*, *jąć* na *gjąć*.

§ 98. Jeno spółgłoski, które przez średni opór narzędzi mownych wygłaszamy, nie zmieniają nigdy ani swego brzmienia, ani brzmienia obok nich stojących spółgłosek, czyto z mocnemi czy ze słabemi stoją, i najśladniej z niemi się łączą; dlatego też je płynnemi nazywamy (§ 22 i 25), np. *gmerać*, *kmieć*, *gnat*, *knot*, *mógł*, *móktł*, *głina*, *klin*, *brać*, *prać*, *drzewa*, *trzewa*, *djabel*, *tjutja*, *fuzja*, *Rosja*.

§ 99. Gdy opieramy czyli kończymy technienie na słabej spół-

głosce, tj. gdy słaba stoi na końcu zgłoski lub wyrazu, wymawiamy ją prawie jak odpowiadającą jej mocną, np. *glad-ki* jak *glatki*, *Bug* (rzeka) jak *buk*, *leb* jak *lep*, *deżdż* jak *deszcz*, *maż* (od mazać) jak *masz*, (od mieć), *nudź* (nudzić) jak *nuc* (nucić), *straż* (strażyć) jak *strasz* (straszyć), *wież* (wieża) jak *wiesz* (wiem), *piędź* (piędzi) jak *pięć* (pięciu), *chodź* (chodźcie) jak *choć* (chociaż), *miedź* (miedzi) jak *mieć* (miał § 118).

§ 100. Wymawianie słabych spółgłosek na końcu zgłosek jak mocne, było przyczyną, że w niektórych wyrazach mocne spółgłoski zamiast słabych się upowszechniły, np. od *leb*, *lba*, urobiono pochodne *lepek*, *lepak*; od *dowścibić* urobiono *dow(s)cip*, *dowcipu*, *dowcipny*; od *deżdż*, *dżdżu* albo *deżdzu*, *dżdżysty* urobiono *deszcz*, *deszczu*, *deszczowy*, *deszczówka*; od *kłoda*, *kłodka* (brzmi jak *kłotka*) urobiono *kłoteczka*; wyrazy: *mięgi-ki*, *leg-ki* przepostaciły się na: *miękki*, *lekki* (§ 186), zamiast: *lebek*, *łebak*, *dowścib*, *dowścibny*, *deżdżowy*, *deżdżówka*, *kłodeczka*; tak z wyrazu *od-worzyć*, *od-wierać*, *odewrzeć*, zrobiło się *otworzyć*, *otwór*, *otwieram*, *otwarty*; z wyrazu *obwity* (ob-wić) *obwitość*, powstały *obfity*, *obfitość* (ponieważ *b* jak *p* wymówione § 99 pociągnęło za sobą zmianę *w* na *f* § 95).

Uwaga. Gdybyśmy jak Francuzi starali się o piękne wymawianie, i słabe spółgłoski jak oni wszędzie słabo usiłowali wygłaszać; uniknęlibyśmy błędów, jakie do naszego pisma w powyższych wyrazach się wkradły; nie zamieniamy bowiem i nie możemy zamieniać słabych spółgłosek na mocne, gdy przed mocnymi staną, mocnych zaś na słabe przed słabymi, a to dla łatwiejszego dojścia ich pierwotników i poznania ich znaczenia, np. nie piszemy: *tfoja bapka jest f Krakowie*.

§ 101. Chcąc rozpoznać, jaką głoskę na końcu zgłoski i wyrazu pisać należy, potrzeba taką odmianę nadać wyrazowi. aby końcowa spółgłoska przed samogłoską stanęła, a naówczas pokaże się właściwe brzmienie końcowej spółgłoski, w szczególności zaś:

a) odmienne wyrazy odmieniać, np. *Bóg*, *Boga*; *buk*, *buka*; *piędź*, *piędzi*; *pięć*, *pięciu*;

b) uważać, jakie głoski w pierwotnikach i pochodnikach się pokazują, np. *zaraz* pochodzi od *raz/u*; *nawet*, *wet* za *wet*, od *wetować*; *gladki*, *gladziej*, *gladzić*;

c) do przyimków dodawać *e*, kładąc je przed wyrazy za-

czynające się od dwóch lub więcej spółgłosek, a do innych części mowy przyczepiać zakończenia osobowe: *em, eś, eśmy, eście*, np. *od, ode mnie; bez, beze mnie; bezpieczny* (tj. bez pieczy będący czyli niepotrzebujący pieczy), *bezecny; przed, przede mną; w tobie, we wsi; z tobą, ze mną; z ciebie, ze ściany — otoż, otożes się wywdzięczył* (zamiast: *otoż wywdzięczyłeś się*); *aż, ażem osłabł*; tak też przyimek nierozdzielny *roz* piszemy przez *z*, np. *rozpychać, rozsyłać*; bo dodawszy do niego *e* sły chać *z*: *rozepchać, rozesłać*; nawet *rozpacz* i *rozkosz*, zdają się być z niego i ze słów *paczyć, kochać*, złożone (w ostatniem złągdniało *ch* na *sz*, a zakończenie *ać* odrzucone).

§ 105. Przyimek *z* stosujemy w połączeniu z czasownikiem do mocy i dźwięku następującej głoski w trojaki sposób:

1) Przed *z, ż, ź, s, sz, ś, rz* i przed samogłoskami wymawiamy *z* twardo i z odbiciem: przed samogłoskami, aby złożoność takich słów okazać; przed *z, s*, tak dla okazania złożoności, jako też dla niepodwajania brzmień jednakowo sycznych, gdyż to jest przeciwne duchowi języka pol. (§ 189) np. *zorać, żyścić, żimać, żzuchwalić się, żżynać, żżiębnąć, żżsunąć, żżsadzić, żższywać, żżsinieć, żżrędzić, żżrec się*, albo: *zezuchwalić się, zezżynać, zezżiębnąć* i t. d. (§ 35, 191, b).

2) Przed słabemi i płynnemi (tak twardemi jako i złągodzonymi) spółgłoskami brzmi jak *z* (§ 98), a przed pieściwą słabosyczną *dź* jak *ź* (§ 124, c), np. *z badać, z belić, z hańbić, z hardzić, z łamać, z lecieć, z nosić, z nieść, z dziwić się, z dziczeć*.

3) Przed mocnemi spółgłoskami brzmi jak *s, sz, ś*, stosując się do brzmienia następujących sycznych spółgłosek (zob. § 124), np. *a) schować, schodzić, sfałdować, spalić, spenić, spąć, skierować, scedzić; b) szcesać, szczy니아ć* (od *czynić*, częstotl. *czyniać*), *szczerwienieć, szczepić, szczep, szczarować; c) śceknąć, śceć, ścisnąć, ścisk, śćać, śćęcie*.

W ten sposób stosuje się przyimek *z* do brzmienia następującej głoski w słowach złożonych z dwóch przyimków *w, z*, np. *wspierać, wesprzeć; zdychać, wzdychać, westchnąć, szczać* (od *czuć*) *wszczać, wszczęcie*.

§ 106. W wyrazach *zład, zład* lepiej pisać *z* niż *s*, bo tu nie zatarł się *wzgląd*, czyli znaczenie tego przyimka.

II. POWINOWATOŚĆ MIĘDZY SPÓŁGŁOSKAMI I SAMOGŁOSKAMI CO DO DŹWIĘKU.

A. Łagodzenie spółgłosek przed samogłoskami.

§ 107. Powinowatość między spółgłoskami i samogłoskami co do dźwięku wypływa z ustroju głosowego: ścieśniając kanał głosowy dla wydania samogłoski pieściwej *i*, dla łagodniejszych *y*, *e*, i dla najłagodniejszej *e*, łatwiej nam przychodzi i poprzedzającą spółgłoskę w ścieśnionym kanale głosowym czyli pieściwie lub łagodnie, niżeli otwarto czyli twardo wygłosić, a ztąd pochodzi, że twarde spółgłoski przemieniają się na pieściwe i łagodne, gdy dla odmiany lub urobienia pochodnika samogłoski *i*, *y*, *e*, *e* dodajemy.

§ 108. Duch języka przemienia spółgłoski przed *i*, *y*, *e*, *e* w następujący sposób:

a) Spółgłoski wargowe i spółgłoskę *n* zawsze tylko na pieściwe, *r* zawsze tylko na przesadne *rz* (zob. § 22. 140).

b) Spółgłoski podniebienne mające odpowiednie łagodne, przesadne i pieściwe przemienia duch języka w odmianach rzeczowników i w pochodnych na pieściwe, w odmianach zaś czasowników przy każdej formie inaczej (zob. § 140, 477, ₂; 480, ₂; 492, ₃).

c) Gardłowe przemienia duch języka w odmianach rzeczowników na łagodne; *h*, *ch*, jako niemające odpowiednich łagodnych, na przesadne; w odmianach zaś czasowników i w pochodnych zawsze na przesadne (§ 140).

d) Łagodne *c*, *d*, zawsze na przesadne (§ 140).

Tym sposobem chciał duch języka odmienne znaczenia wyrazów jednego pierwiastku i jednakowo zakończonych, lub wyrazów odmiennego pierwiastku ale jednakowo brzmiących odróżnić, i dojście pierwotnika odmienionego wyrazu ułatwić, np. *starte* (imiesłów), *starce* (rzeczownik czasowny), *starce* (1 sp. l. m. od starzec), *starcze* (5 sp. l. p.), *wadże*, *wadze* zob. § 71, itp. Przeto pieściwe, łagodne i łagodno-przesadne spółgłoski nazywamy jednym wyrazem *złagodzonemi*, takie przemienianie spółgłosek wyrażamy przez słowo *łagodzić*, *łagodzenie*, a przymiotnie przez słowo *łagodnieć*, *łagodnienie*.

1) Łagodzenie spółgłosek przed *i*, *y*.

§ 109. Głoski *i*, *y*, są jedną samogłoską dwojakim sposobem

wyrobioną (jak np. *n*, *ń*): *i* jako wyrobione w zupełnie ścieśnionym kanale głosowym jest pieściwą, *y* zaś jako zgrubione w gardle jest łagodniejszą samogłoską (§ 41, b, d). Chcąc spółgłoskę przed *i* za jednym tchnieniem (tj. w tej samej zgłosce) wydać, musimy ją w tym samym ścieśnionym kanale głosowym, tj. pieściwie wyrobić czyli spieścić, np. dodawszy *i* do *żyd*, byłoby *żydi*; aby *d*, *i*, za jednym tchnieniem wygłosić, potrzebaby dla *d* jako otwartej czyli twardej (§ 22) kanał głosowy otworzyć, dla *i* zaś jako ścieśnionej czyli pieściwej zupełnie ścieśnić; kanał głosowy otworzyć i ścieśnić za jednym razem, jest trudnością przeciwną duchowi języka polskiego *); ztąd więc pochodzi, że ścieśniając kanał głosowy dla wydania *i*, musimy go także ścieśnić dla *d*, czyli *d* także pieściwie jak *i* wygłosić, nie może przeto być *żydi*, lecz *żydzi* (§ 31, b). Przed *y* jako cokolwiek grubszą nie może nigdy stać pieściwa, ale tylko łagodna, łagodno-przesadna albo twarda spółgłoska. Ztąd wypływa, że w odmianach i urabianiu pochodników *i* dodajemy tylko do pieściwych i do tych twardych spółgłosek, które pieściwieją, *y* zaś po twardych i po tych, które na łagodne przechodzą; a w szczególności:

1) Duch języka przeznaczył rzeczownikom mającym przybierającą spółgłoskę twardą, na zakończenie pochopne (§ 230), łagodzenie tejże przybierającej; na zakończenie zaś obojętne zostawienie twardej przed *i*, *y*, np. obojętnie *żydy*, pochopnie *ży(d)/dz-i*; *kat-y*, *ka(t)c-i* (§ 31, b) *czart-y*, *czar(t)ci*; *mnich-y*, *mnis-i*, zamiast *mniszy* (§ 108, c, 72, 190); *Włoch-y*, *Włosi biskup-y*, *biskup-i*; *piwovar-y*, *piwowa(r)rzy*; *Wę(ger)gr-y*, (§ 136) *Węgrz-y*; *slug(a)i*, (§ 86, 73) *slu(g-a)dz-y*; *chirurg-i*, *chirurgdz-y*; *rzemieślnik-i*, *rzemieślni(k)c-y*; *naczelnik-i*, *naczelnic-y*; toż i przymiotniki, np. pochopnie *har(d-y)dz-i*, *tlu(st-y)śc-i*, (§ 124), *ho(ż-y)z-i*, *sta(r-y)rz-y*, *cho(r-y)rz-y*, *ubo(g-i)dz-y*, *na(g-i)dz-y*, *wiel(k-i)c-y*.

2) Podobnież w urabianiu pochodników dodajemy popierwotki zaczynające się na *i*, jeżeli przybierająca spółgłoska pieściwieć

*) W obcych językach wymawiamy wprawdzie twarde spółgłoski przed *i*, lecz to obce *i* brzmi cokolwiek grubiej od naszego, prawie jak nasze *j*, np. *diabolus*—*djabeł* (porów. § 70, 2, uwaga).

może; w przeciwnym razie zaczyna się popierwotka od *y*, przed którym przybierająca łagodnieje, np.

ko(t)ć-i-a-e	(§ 31, b),	koc-ina,	koc-isko,	koc-ić;
—		wojowo(da)dz-in-ina,		wojewodz-ic;
—		Ży(d)dz-ina,	Żydz-isko,	— ;
—		Chwalibo(g)ż-yn-yna,	— ,	— ;
—		Sapie(ha)ż-yn-yna,	— ,	— ;
—		dru(h)ż-yna,	— ,	— ;
—		okru(ch)sz-yna,	— ,	ukrusz-yć;
kru(k)cz-y,		krucz-yna,	krucz-yisko,	— ;
dozor(ca)cz-y,		dozorcz-yna,	— ,	— ;
kś(ąd)ż-y (§ 116, c)		księż-yna,	księż-yisko,	— ;
gó(ra)rz-ysty,		pa(ra)rz-ysty,	parz-yć,	itp.

Gardłowe łagodnieją tu na przesadne (§ 108, c) dla częstej potrzeby odróżnienia pochodnych wyrazów od pochopnego zakończenia, np. *slu(ga)dz-y* (§ 109, 1), *służy od slu(g-a)żyć*; *u-bo(gi)dz-y*, *uboży*; *sro(gi)dz-y*, *sroży*; *ogrodni(k)-cy*, *ogrodniczy* (*przymiotnik*); *rzemieślni(k)cy*, *rzemieślniczy*.

§ 110. W rzeczownikach i przymiotnikach nie łagodnieje przybierająca spółgłoska przed łagodniejszą samogłoską *y* (§ 41, b) dla unikania częstej dwuznaczności z pochodniami czasownikami i przymiotnikami lub innymi rzeczownikami:

a) W obojętnych spadkach, np. *mni(ch)sz-yć*, *mniszy*; *gwar(y)*, *gwa(r)zyć*, *gwarzy*; *par(a)y*, *pa(ra)rz-yć*, *parzy*; *hur(a)y*, *burzyć*, *burzy*; *wiar(a)y*, *wierzy* (§ 118); *mar(a)y*, *marzy*; *miar(a)y*, *mierzy*; *kur(a)y*, *ku(ra)rzy* (*przymiotnik*); *głuchy*, *głu(chy)sz-yć*, *głuszy*; *kruchy*, *kru(chy)szy*; *łozy*, *łóży*, *pas(y)*, *pa-sz(a)y*, itp.

b) W pochopnem zakończeniu nie łagodnieje łagodna w rzeczownikach do wyjątku należących (§ 238) np. *dozorc(a)y*, *dozorczy* (*przymiotnik* § 109, 2); *dzierżawcy*, *dzierżawczy*; *doradcy*, *doradczy*, itp.

2) Łagodzenie spółgłosek przed *e*.

§ 111. Przed najłagodniejszą samogłoską *e* (41, c) łagodnieje poprzedzająca spółgłoska, gdy dla odmiany wyrazu i dla urobienia pochodnika albo samo *e* dodajemy. albo gdy po niem złagodzona lub najpięśliwsza twarda spółgłoska *n* następuje (§ 70, 3 porów. § 133), a w szczególności:

a) W odmianach wyrazów, np. *pa(n)ńe*, *chle(b)ńe*, *wo(da)dże*, *kobie(ta)će*, *no(ga)dze*, *Bo(g)że*, dawniej: *Bodze* (§ 23, 24, 81),

las(ka)ce, Pols(ka)sce, bra(ha)że, Sapie(ha)że, mu(cha)sze, swa(cha)sze, kra(węc)wczę (§§ 78, b, 136), chło(pec)pcze, kś(ądz)ęże (§ 81, 23, 24, 116, c); we(zme)żmiesz (§ 129, b), ro(sne)śniesz, kła(de)dżesz, pl(otę)eciesz (§ 118), n(ose)ęesz, mo(gę)żesz, tlu(ke)czesz (§ 108).

b) Gdy wrzucamy *e* albo *ej* dla rozbrojenia twardego brzmienia dwóch lub więcej zbiegających się spółgłosek (§ 79 i 80), np. *pan-ny*, w 2 sp. odrzuciwszy samogłoskę, zostałyby *pann*, dla rozbrojenia twardego brzmienia *nn* (które przez odrzucenie *y*, i wsparcie się obydwóch *n* na poprzedzającej samogłosce *a* powstało) wrzucamy *e*: *panen*, złagodźwszy *n* przed *e*: *pańen* = *panien*; *studń(e)*, *studzeń*; *głown(e)*, *głowen*; *sukń(e)*, *suken*; *sukn(a)*, *suken*; *plótn(a)*, *plóten*; *owc(e)*, *owec*; *Niemc(e)* (kraj), do *Niemec*; *duchown(y)-stwo*, *duchowenstwo*; tak też powinno być: *wiosn(y)*, *wiosen*; wyjąwszy *dn(a)*, *den*, dla odróżnienia od blisko brzmiącego *dzeń* (§ 193 c); *latw(y)szy*, *latwenszy*; *mdl(y)szy* (§ 38, 3), *mdlejszy*; *piękn(y)szy*, *piękenjszy*.

c) W urabianiu pochodników, np. *dar(ty)će*, *wzię(ty)će*, *pre(t)će*, *kło(s)śe*, *niasto*, *przedmieście* (§ 124, 118), *wiatr*, *powetrze* itp. (§ 133).

§ 112. Nie łagodnicje spółgłoska przed *e*:

a) Jeżeli po *e* twarda spółgłoska następuje, gdyż ta osłabia jej moc łagodzenia, np. *łz(y)*, *łez*; *pchl(y)*, *pchel*; *drw(a)*, *drew*, *tl(a)*, *tel*; *jodł(y)*, *jodeł*; tak też w 6 sp. l. p. *pan(em)*, *brat(em)*, wyjąwszy *g*, *k* (§ 73) *Bo(g)gem*, *człowie(k)k(em)*, toż i w pochodnych (§ 136).

b) W przymiotnikach np. *ładne*, *ładnego*, *ładnej*; *ściśle*, *ściślej*; *pewne*, *pewnej* itp. dla odróżnienia od przysłówków, np. *ładnie*, *ładniej*; *ściśle*, *ściślej*; *pewnie*, *pewniej*; lecz *g*, *k* brzmią przed *e* zawsze pięściwie: *ubogie*, *wielkie* (§ 73).

c) Przed zakończeniami osobowemi: *em*, *eś*, *eśmy*, *eście*, oderwanemi od czasowników i łączącemi się z innymi częściami mowy na spółgłoski zakończeniemi: gdyż ich nie łączymy z poprzedzającą spółgłoską, ale dla wskazania ich znaczenia z odbiciem je wymawiamy; w przeciwnym bowiem razie mogłyby zrobić dwuznaczność (porównaj § 31, c), np. *Takes (tak-eś) posadził drzewka, jakes (jak-eś) chciał*; co innego znaczy: *takies posadził drzewka, jakies chciał*; *wszakem powinien*, albo *uszak powinienem* (zamiast: *powinien jestem*). Toż w czasie przeszłym, gdyż ten powstał z imiesłowu przeszłego i ze słowa posiłkowego *jestem*, z którego zakończeniem tak się zrosł, iż go już z odbiciem czyli osobno nie wymawiamy; oto bowiem prawdę umiłow-a-*łeś*, niewiadome i tajemne

rzeczy mądrości twojej objawi-łeś mi (owa wem prawdó mylował ies, ne pewnye y tajemne módroscy twoiey ziawil ies mne. Psalt. Matg. ps. 50).

3) Łagodzenie spółgłosek przed *ę*.

§ 113. Samogłoska *ę*, jako łagodniejsza, mniej jest skłonna do łagodzenia poprzedzającej spółgłoski niż najłagodniejsza *e*; mianowicie łagodzi ją tylko w następujących przypadkach:

a) W urabianiu pochodnych imion niedorosłych istot i imie-słówów przeszł. od czasowników na *nął* zakończonych, np. *li(s)śę, ko(t)ćę, koź(et)łę, soko(t)łę, l(ew)wę, dziew(ka)czę, kru(k)czę, sro(ka)czę, szczu(r)rzę, ksią(dz)żę* § 89, (od *geś* urabiamy *gąśę*, stwardzamy *ę* na *ą* dla odróżnienia od przymiotnika *gesie*, np. *jajo*, *ę* bowiem końcowe brzmi jak *e* § 44, 193, c); *usu(nął)ńęty, zumk(nął)ńęty*, lepiej: *usuniony, zamkniony* zob. § 156, 484.

b) Jenó w tych czasownikach, które się na *al* i *il* kończą, przemienia samogłoska *ę* przybierającą spółgłoskę na łagodną, w braku łagodnej na przesadną, a w braku i tej na pięściwą; w 4 sp. zaś rzeczowników żeń. zostaje twarda przed *ę* dla częstej dwuznaczności; np. *szep(tal)cę, družgo(tal)cę, dygo(tal)cę, kota(tal)cę; ka(ral)rzę* lecz *kar(a)ę, gde(ral)rzę* lecz *gder(a)ę, zma(zal)żę* lecz *zmaz(a)ę, ska(zal)żę* lecz *skaz(a)ę, koły(sal)szę, pi(sal)szę; skro(bal)bę, dra(pal)bę, kla(mal)mę, r(wal)wę, z(wal)wę* albo *zowę; ugo(dzil) § 31, b)dzę* lecz *ugod(a)ę, zagro(dzil)dzę* lecz *zagrod(a)ę, wo(dzil)dzę* lecz *wod(a)ę, po(cil)cę się, ko(sil)szę* lecz *kos(a)ę, gro(zil)żę; plam(il)ę* lecz *plam(a)ę*, itp.

4) Spieszczanie spółgłosek przed *a, o, u*.

§ 114. Pięściwieją spółgłoski także przed *a, o, u*:

a) W wyrazach w pięściwem znaczeniu użytych, aby zgodzić brzmienie z pięściwem znaczeniem, np. *Bo(g)ża, cio(ta)ća, Jó(zef)żó, Jóża, Józunia, Józunio, dzia(d)dżó; szpa(k)śó* (§ 24, 81, *ch, k*), *mł(t-y)l-utki* (§ 285).

b) W czasownikach dla odróżnienia sposobów odmieniania, np. *kła(dl)dż-ony, pl(ól)ec-ony*; inaczej: *ka(dzil)dz-ony, spo(cil)c-ony*, itp.

B. Łagodzenie i stwardzanie samogłosek.

1) Łagodzenie i stwardzanie samogłosek *a, ę*.

§ 116. Gdy dla wymówienia pięściwej spółgłoski wspierającej się na poprzedzającej nosowej samogłosce, kanał głosowy ścieśnia-

my, skłonniejszy jest ustroj głosowy do wydania ścieśnionej czyli łagodniejszej nosowej *ε*; gdy zaś dla wymówienia twardej lub łagodnej spółgłoski wspierającej się na poprzedzającej nosowej samogłosce, kanał głosowy rozszerzamy, skłonniejszy jest ustroj głosowy do wydania grubszej nosowej *α*, którą w głębszym kanale głosowym wyrabiamy (§ 19); ztąd więc pochodzi, że na łagodniejszej samogłosce *ε* wspiera się zwykle pieściwa (wyjawszy § 70, 1 uwaga 2); na grubej zaś *α* twarda lub łagodna spółgłoska, i ztąd ich wzajemne przemiany, a w szczególności:

1) Grube *α* łagodnieje na *ε*:

a) Gdy bezpośrednio albo pośrednio następującą po *α* twarłą spółgłoskę łagodzimy, (porów. 118, 119), np. bl(ą)dędzik, moś(ą)żęznik (§ 135, 81 z, dz), pień(ą)żęzny, spieniężyć, okr(ą)gęzny, zam(ą)żęćcie, m(ą)dryędrzec, ó(ą)gężki, zacieżny, mieś(ą)cęczny (§ 135).

b) Gdy najpiesliwsza twarda lub złagodzona spółgłoska pośrednio następuje (§ 70, 3) np. bl(ą)dędny, j(ą)droędrny, wzgl(ą)ędny, zam(ą)żęzna, goł(ą)bębnik (§ 70, 1 e), m(ą)dryędrszy, sk(ą)pyępszy, gor(ą)cyętszy, (§ 139, c), r(ą)cyętszy.

c) Gdy przez przybranie samogłoski słaba spółgłoska od *α* się oddziela (porów. § 62) np. dąb, dę-ba, dę-bowy, dę-bina; gołąb, gołę-ba, gołę-bica, gołę-bi; jastrząb, jastrzę-ba, jastrzę-bi-ba-be; kłąb, kłę-bu, kłę-bowy, kłę-bować; ząb, zę-ba, zę-bisty, zę-baty; zrąb, zrę-bu; błąd, błę-du, błę-dzik (§ 109), ksiądz, księ-dza, księ-ży, księ-żyk, księ-żyna, księ-życ (§ 89).

Wyjątek. Następujące wyrazy zatrzymują *α* przy oddzieleniu słabej spółgłoski do następującej samogłoski: *pstrą-ga*, *są-ga*, *posą-ga*, *wasą-ga*, *szelą-ga*, *cią-gu*, *dziwołą-ga*, *drą-ga*, *lą-du*, *są-du*, *wielbłą-da*, *Grudzią-dza*, *Odrową-ża*. W wyrazie: *pieniądz* łagodzimy *α* na *ε* tylko w 2 i 6 sp. l. m. w znaczeniu zbiorowem; *pienię-dzy-dzmi*, lecz w znaczeniu szczegółowem nie łagodzimy go (§ 258), jak i w innych spadkach obopólnego znaczenia. Wyraz *gląb*, *glą-bia* zatrzymuje *α* dla odróżnienia od żeńskiego rzeczownika *glęb* (§ 193); wyrazy *trąd*, i *rząd* dla odróżnienia dwojaczego znaczenia dwojako się używają: *trędu* (choroba, krosty), *trąda* (truć), *rzędu* (szereg), *rządu* (rządzenie). Wyraz *zimoląg*, *zimolą-ga* powinien się kończyć na mocną spółgłoskę *k*, bo nie jest złożony z wyrazu *lęgać*, ale z *lekać*, że się zimy lęka, zob. § 116, 2.

2) W wyrazach na mocne spółgłoski zakończonych nie łagodzimy *α* na *ε*, gdy końcowa mocna spółgłoska od *α* się od-

dziela; bo dla wydania mocnej kanał głosowy więcej rozszerzamy niż dla słabej (§ 62); lecz łagodzimy *q*, gdy w urabianiu pochodnych mocna spółgłoska łagodnieje, np. *zając*, *zająca*, *zaję-czy* (§ 109, 2), *tysiąc*, *tysiąca*, *tysięczny* (§ 108, d, 135); *miesiąc*, *miesięczny*; *pająka*, *pajęczyna* (§ 109, 2). W zdrobniałych nie łagodzimy *q*, dla następującej mocno-twardej spółgłoski *k* (§ 136) np. *zajączek*, *tysiączek*, *miesiączek*, (przemiana *c* na *cz* nie jest tu złagodzeniem ale stwardzeniem (zob. § 136 uwaga); *chrząszczyk*, *ką(t)cik*; *pają(k)czek* (§ 139, a) *kaślą(k)czek*, *ba(k)czek*, *wa(s)sik*, itp.

3) Łagodniejsze *ę* twardnieje na grube *q*, gdy następująca po *ę* pięściwa dla przydanej twardej spółgłoski twardnieje (§ 136), i gdy przez odrzucenie końcowej samogłoski twaruda spółgłoska na niem się wesprze (porów. § 62), np. *gęś*, *gąs-ka*, *cz(ęś)qst-ka*, *gal(ęż)qz-ka*, *piecz(ęć)qt-ka*, *pi(ęć)qt-ka*, *pi(ęś)qst-ka*, *narz(ędze)qd ko*, wyjąwszy: *chę(ć)t-ka*; tak też w urabianiu zdrobniałych imion niedorosłych istot, np. *dzieć(ęć-a)qt-ko* (§ 38, 3) *liś(ęć-a)qt-ko*, *koć(ęca)qt-ko*; *książę-ta*: *książąt*, *kurczę-ta*, *kurcząt*, *świę-ta*, *święt*; *grzę-dy*, *grząd*; *otrę-by*, *otrąb*; *dęgi*, *dąg*; *wstę-gi*, *wstąg*, *mę-ki*, *mąk*, *ge-by*, *gąb*, *przysię-gi*, *przysiąg*, itp. wyjąwszy: *ponę-ty*, *ponęt*; *klę-ski*, *klęsk*; *pę-ta*, *pąt* i *pęt*; *zię-by*, *zięb*; *pię-ty*, *pięt*; *tę-cze*, *tęcz*, *nę-dze*, *nędz*; *potę-gi*, *potęg*.

Uwaga. Gdzie się zwyczaj chwije między *q* i *ę*, tam wątpliwość na korzyść prawidłowości rozstrzygnąć należy, np. lepiej będzie: *gałęź*, *zołędź*, *głęb*, niż: *gałqź*, *zołqędź*, *glqń* zamiast: *glęba* (§ 38, 3), nawet dla odróżnienia od *glqń*, *glqńbia* (todyga).

§ 117. W czasie przeszłym czasowników na *qę* zakończonych piszemy w r. m. *qłem*, w r. ż. *qlam*, np. *pchną-łem*, *pchnę-lam*, chociaż *ł* nie wspiera się na *q* w r. m.; przyczyna tego jest ta, iż ten czas składał się dawniej z imiesłowu i ze słowa posiłkowego jestem: *wziął jestem*, *wzię-ła jestem*, a zatem wspierało się dawniej *ł* na *q*, później oderwane *em* od *jestem* zrosło się tak z imiesłowem, iż je teraz za niezłożony wyraz uważamy, i *ł* na *em* wspieramy (porów. § 112, c).

2) Łagodzenie samogłosek *a*, *o*, *ó*.

§ 118. Gdy ścieśniamy kanał głosowy dla wydania dwóch złagodzonych spółgłosek, ścieśniamy go także dla samogłoski między nimi stojącej: ztąd więc pochodzi, że gdy przez odmianę wyrazu otwarte *a*, głębokie czyli grube *o*, *ó*, między

dwiema złagodzonemi spółgłoskami staną, zwykle je na *e* łagodzimy, np. lato, w łaće = w leće, m(a)eli, a(ol)ele, ucz(ony)eni, n(ósl)eść, n(ose)esiesz, um(a)eć, umész, umé, nie: umisz, umi; śm(a)eć, śmész, śmé, nie: śmiesz, śmi; a z tego się pokazuje, że należałoby pisać: brzm(a)eć, brzmé, nie: brzmi; widz(a)eć, widzész, widzé, widzemy, nie: widzisz, widzi, widzimy; leż(a)eć, leżész, leżé, leżemy, nie: leżysz, leży, leżymy; słys(a)eć, słyszész, słyszé, słyszemy, nie: słyszysz, słyszy, słyszymy, bo *a* zawsze na *e* lub *é*, nigdy zaś na *i*, *y*, nie łagodnieje (§ 53, c, 56, 163). Podobnie łagodnieją *a*, *o*, gdy między pieśliwą twarłą poprzedzoną najłagodniejszym *e*, i złagodzoną spółgłoską staną, pierwsza bowiem ma własność pieściwej spółgłoski (§ 70, 3), np. wesoly, weseli, wesele.

§ 119. Tak łagodnieją *a*, *o*, *ó*, chociaż tylko pośrednio między dwiema złagodzonemi spółgłoskami staną (tj. gdy dwie złagodzone twarda przegradza), i gdy *a* lub *o* między złagodzoną i najpieśliwszą twardą *n* pośrednio stanie, albo gdy podwojone *n* następuje (§ 70, 3), np. ś(ad)edli (tu przegradza złagodzone *ś*, *l*, twarda *d*), źwierć(ad)edle, św(at)etle, zw(ódl)edli, prz(ód)edni, l(at)etni, na w(atr)etrze, m(ara)erny, w(ara)erny, ść(ana)enny, ś(ano)ennik, bez(ony)enny, itp.

§ 120. W tem atoli łagodniceniu wstrzymał się nieco duch języka, dawniej nawet częściej *a*, *o*, na *e* łagodzone, np. *siestrze*, w *biedrze*, na *siedle*, na *ledzie*; w szczególności zaś nie łagodnieją *a*, *o*, na *e*:

a) w rzeczownikach, mianowicie zakończonych na *ana*, *ano*, także w przymiotnikach i imiesłowach dla unikania częstej dwuznaczności, np. *zmia(na)nie*, na *sia(no)nie*, (co innego: *nasienie*), *kola(no)nie*, *wia(no)nie*, *pia(na)nie* (co innego znaczy: *pienie*, l. m. *pienia*), lecz łagodzimy je w pochodnikach: *zmienić*, *pienić*, *zmienię*, *pienię* (gdy końcowe *ę* brzmi według § 44 prawie jak *e*, złagodzenie przeto *a* w wyrazach *zmianie*, *pianie* robotoby dwuznaczność § 193); *dzia(t)le*, *mio(d)dże*, *rozbio(r)rze*, *zo(na)nie*, *czo(to)le*, w *lo(t)cie*, przy *sąsia(da)dże*, dla odróżnienia od: *dzie(to)le*, *miedź(e)*, *rozb(ore)erzesz*, *rozbierze*, *ze(na)nie*, *zenie*, na *czele*, w *l(at)ecie*, przy *sąs(ad)edże*; *bia(ty)li* dla odróżnienia od *biel(i)ci*; *wyblad(ty)li* młodzieńce, czas przeszły: *wybl(ad)edli*; *zniewieścia(ty)li* mężowie, czas przeszły: *zniewieść(al)eli*, itp.

b) w 6 sp. l. m. np. *ziemiami*, *liściami*, *choregwiemi*, itp. gdyż duch języka chciał cechę 6 sp. *ami* niezmienioną zatrzymać.

c) w 3 os. l. m. czasu przeszł. i w rzeczownikach czasownych dla zachowania

wania cechy częstotliwości, tudzież w trybie bezok. dla uniknięcia dwu-
znaczności, np. *strzelali, strzelanie, odmieniali, odmienianie* (*strzelenie, odmienienie* pochodzą bowiem od *strzelić, odmienić*); *lać* (*leć* jest bowiem tryb rozk. od *lecieć*), *siać* (*sieć* jest rzeczownik), *śmiać się* (dla odróżnienia od *śm(ał)ęć*) itp.

1) Stwardzanie samogłoski *e*.

§ 121. Gdy przyczyna złagodzenia spółgłosek ustaje, tj. gdy w miejsce *i, e*, inna samogłoska albo twarda spółgłoska nastąpi, wówczas twardnieją złagodzone spółgłoski; poprzedzająca zaś samogłoska *e* stanąwszy tym sposobem między złagodzoną i twardą spółgłoską, twardnieje na pierwotne *a, o*, np. wózł w(eź-ecie)ozą, nosł,ń(eś-ecie)osą, włókl, w(ecz-ecie)oką; śmały, śm(ele)ało; czwartý, ćwerc, półwart-ek; jeżeli zaś *e* jest pierwotne, twardnieje zwykle na *o*, np. kń(ec)ot-ek, ź(ema)omek, naś(eń)ona, śeń, przysionek (§ 136), sz(eść)ósty, ś(edm)ódmy (§ 62), pierś(eń)on-ek, paźdz(erze)or-ek; w następujących twardnieje *e* na *a*: niedźw(edź)ad-ek, w(eń-ec)an-ek, ś(ęć)at-ka.

III. Powinowatość między spółgłoskami co do dźwięku.

§ 122. Powinowatość między spółgłoskami co do dźwięku zachodzi w trojaki sposób:

A. Powinowatość między syczyni spółgłoskami.

B. Powinowatość najpięśliwszych z innemi spółgłoskami.

C. Powinowatość spółgłosek przybierających ze spółgłoskami popierwotek.

A. Powinowatość między syczyni spółgłoskami.

§ 123. Syczyni spółgłoskami te nazywamy, które syk wydają:

słabe: dz, dź, dź, z, ź, ź;

mocne: c, cz, ć, ś, sz, ś;

płynne: . . . rz, .

§ 124. Gdy syczne spółgłoski obok siebie w jednej i tej samej zgłosce stoją, wiąże je najściślejsza powinowatość co do dźwięku, tj. przed twardemi stoją jeno twarde; przed łagodnemi jeno łagodne, w braku zaś łagodnych twarde; przed przesadnemi jeno przesadne, a przed pięściwemi jeno pięściwe. I ta powinowatość pochodzi z ustroju głosowago: jeżeli dla jednej sycznej kanał głosowy otwieramy, ścieśniamy lub głęb-

szym przez uchylenie wdół języka robimy, łatwiej nam przychodzi i drugą syczną w takim samym niżeli w odmiennym kanale wyrobić, np.

a) w pierwotnikach: *ssać, dźdźysty, szczery, ścana, ścelić, zdźebło, Zdźistaw, do(syc)ść* (§ 38, 3);

b) w odmianach wyrazów i w pochodnych, np. *ssać, sśe, Pols(ka)ce, spolszczyć, las(ka)ce, leszczyna; miaz(ga)dze, mi(asto)-eśce, mieszczanin, mo(st)śce, gń(azdo)żdże, j(azda)żdże* (§ 118); jednakże w czasownikach zamiast łączenia twardych *z, s*, z łagodnemi *dz, c*, zamieniamy dla najcisłej powinowatości dźwięku obydwie na przesadne, np. według § 113, b. powinny być: *je(ździł)zdżę, po(ścił)ścę, gwo(ździł)zdżę, bró(ździł)zdżę, ma(ścił)ścę, świs(tać)cę, chlos(tać)cę*; lecz tak tylko lud prosty mówi, my zaś przesadzamy: *jeżdżę, poszczę, gwoźdżę, brózdżę, maszczę, świszczę, chloszczę*.

c) w złożonych: *scedzić, szczesać, szczernieć, źdźerać* (§ 105, 2, 3), wyjąwszy § 105, 1.

§ 126. To prawidło powinowatości sycznych spółgłosek czuliśmy pierwiej, nim je gramatyka wyświeciła, i w duchu onego zarzuciliśmy dawny sposób pisania *śrz, źrz*, np. *śrzonek, śrzoda, śrzadni, śrebro, Śrzenia-wa, Śrzeńsk, źrzebię, źródło, źrzenica*, piszemy teraz powszechnie: *środek*, (§ 128) *środa, śrdni, śrebro, Śrzenia-wa, Śręnsk, źrebię, źródło, źrzenica*, przed *e* bowiem może stać twarde *r* np. *rej, wre, pre*; jeno ten jeden wyraz *źreć* piszemy jeszcze po dawnemu *źreć*, w złożonych wyrzucamy niepotrzebnie *ź*, a wrzucamy *j*: *dojrzeć, zajrzeć, spojrzeć, przejrzeć*. Od tak przepostacionych wyrazów nie dadzą się pochodniki prawidłnie urobić, bo w nich wszędzie *źr* występuje: *źre(c)nica, wźrok* (tu stwardniało *c* na *k, e* na *o* § 219, 3, b, 121), *przeźroczę, przeźroczysty*; tak też w urobieniu częstotliwych: *doźerać* (od tego: dozór, dozorea), *przeźerać* (przezór, przezorny), *wyźerać* itp. Z tego tedy widzimy, że błędne wypisanie jednego słowa *źreć* pociąga za sobą nieprawidłność wszystkich pochodników. Lud prosty i niegramatycznie mówiące osoby (osobliwie kobiety), wymawiają je właściwie i dźwięczniej, a idąc jedynie za słuchem tak je też piszą: *źreć, źrały, doźrały* (dawne imiestowy od *źreć, doźreć* teraz używane jako przymiotniki § 467), *doźreleć* (z imiestowu *doźrały* urobiony czasownik przymiotny), *doźreć, zaźreć, spoźreć, uźreć* itd. życzyłoby przeto należało, abyśmy pisownię tych wyrazów poprawili (zob. § 147, 1, a, b, d), gdyż wyrzucanie *ź* jest tu bezzasadne; jednakże wrzucanie *j* nie jest przeciwne duchowi języka, bo lubimy zgłoski na spółgłoski zakończyć (zob. § 84, g), owszem zdaje się potrzebnem dla odróżnie-

nia dwojakiego znaczenia słów: *przeźrał na oczy* (dlatego *przezrocze, przezroczysty*) *przeźrał papiery*; *owoc dojrzał, oko dojrzało*, itp. Od *podęrzeć* urabiamy pochodne: *podęczenie, podęczony, podęczliwy*, lud zaś prosty urabia od *podężyć*, *podężenie, podężony, podężrywy*, kładąc po twardem r *ywy* zamiast *iwy* (§ 109) i wyrzucając l dla zbiegu spółgłosek, jak od *mścić, mściwy* zamiast *mścłiwy* (§ 179 e).

Niektórzy piszą po dawnemu *Szrensk, Szreniawa*; tak wypisane wyrazy noszą na sobie piętno dawnej twardości naszego języka (porównaj Kątski, Koszutski § 164), która dziś razi ucho nasze; wymawiając zaś w nich według dzisiejszego brzmienia rz jak ż (§ 33), będą brzmiały: *Szeńsk, Szeniawa*, bo słabe ż niknie w mocnem brzmieniu głoski sz (zob. § 173 i 128).

§ 127. Gdy syczne spółgłoski nie w jednej i tej samej zgłosce obok siebie staną, mogą wprawdzie niepowinowacić się w dźwięku, gdyż poprzedzającą z odbiciem wymawiamy, np. *ucz(ta)će, ucz-cie się, spłosz-cie, zagłusz-cie, pisz-cie, zmaż-cie, każ-cie*; jednakże i tu zaczyna przemagać dążność języka w spowinowaceni dźwięków, gdy nieodbita przed odbitą stanie, np. zamiast: *resz(ta)će, grusz(ka)cc, desz(ka)cc, wynalaz(ca)czy-na, zwycięż(ca)czy-na*, mówimy i piszą niektórzy: *reście, nareście, grusce, desce, wynalazczy-na, zwyciężczy-na*. To jest rzeczą zupełnie przyrodzoną: nieodbite s, sz, ś, z, ź, ż, jako mające brzmienie nieograniczone (zob. § 75) są słabsze od odbitych c, cz, ć (za niestatkim bowiem idzie słabość), mocniejsze porywają przeto słabsze ze sobą, i zmuszają je do zgadzania się z niemi.

B. Powinowatość najpieśliwszych z innemi spółgłoskami.

§ 128. Szczególna gjętkość najpieśliwszych i najłagodliwszych spółgłosek w tem się okazuje, iż mogą stać spieszczone i przesadne przed twardemi i pieściwemi niesycznemi, np. *hańba, bańka, późno, groźba, źródło, źrebie, źrenica, taśma, prosba, Kaska, srodek, Śreńsk, Śreniawa, żłób. pogróżka, źreć, źgać, szmat, szkoda, poszli, źmija, źniwo, szkło*; z ust ludu prostego brzmia: *pošli, źmija, źniwo* (§ 129), *śkło, sklić się, sklisty, sklan-ka, skielko*. Wyraz *skło* powstał przez wyrzutnię z wyrazu *ścekle*, i dotychczas jeszcze lud prosty mówi *śckło*; inne mowle sław. mają *stękle* albo *stkle* (zob. § 70, 2, uwaga); z tego się pokazuje, że tu głoska *ś* przeszła w wieku przesady na *sz*, jak w wielu innych wyrazach np. *Polszcze, szlachcic*.

§ 129. Duch języka dążący do złagodzenia brzmień (§ 141) korzysta z tej gjętkości najpieśliwszych spółgłosek i spieszcza

je coraz częściej przed pieściwemi, osobliwie zaś przed płynnemi, a stwardza je przed twardemi:

a) w pierwotnikach np. ślad, ślaz, śla, ślusarz, (Schlosser) Ślązk, Ślązak, śrut (Schrot) szizarnia, spinak, śpieg, zmija, Żmigród, jeż(e)li = jeźli, niż(e)li = niżli, ł(y)snąć = lśnać (§ 38, 3. 135) lśnić się. Wielu pisze także wyraz *ślachcic*, przez sz utrzymując, że od niemieckiego *Schlacht* pochodzi; gdy atoli w najdawniejszych pismach znajdujemy *ślachcic*, a nawet *śliachcic* (§ 93), wnosić wypada, że pochodzi od pol. słowa *śliachcic* się tj. s Lachami się zbracić, spokrewnić; przyimek bowiem terazniejszy z (cum) wyrażano dawniej przez s.

b) w odmianach wyrazów np. Wa(nda)ńdże, pa(nna)ńnie, ka(nt)ńce, gru(nt)ńce, zły, źli, źle, we(zmę)źmesz, ojczy(zna)źne, spuści(zna)źne, po(ślac)śle, po(szły)śli, w(óźl)ezli, pi(smo)śmie, miło(sny)śni, ro(sne)śniesz, ci(sne)śniesz, spać, śpę itp. jednakże mówimy: marźnie, pozwe.

c) w pochodnikach np. pró(żny)źniak, grze(szny)śnik, żel(azny)ezniak (§ 118) miło(sny)śnik itd. zob. § 135.

d) najpieśliwsze twardnieją przed twardemi najpieśliwszemi i gdy są podwojone, np. ko(żel)zła (§ 136, a) zawi(śc)stny, ko(śc)stny, cześć, poczestne, dzie(ń)ny (§ 136, b).

§ 130. W złożonych chciał duch języka przez niespieszczenie z, s, zostawić ślad ich składu, np. zlitować się, zmienić, znieść, spisać, spiszek (§ 105, 2, 3); lecz nie mogło się to prawidłło oprzeć sycznym, które najściślejsza więź powinowatość (§ 124, c).

§ 131. Jednakże pieściwieją w złożonych, w których zniknął ślad ich złożoności, np. z wyrazu *piac*, częstotl. *piewać*, *opiewać*, i z przyimka z złożone jest *spiewać* (§ 105, 3), *spiew*; z wyrazu *piac*, częstotl. *pinac* i z przyimka z, złożone *spinac*, *spinka*; lecz ponieważ ślad ich złożoności się już zatarł, przeto pieściwieje s przed p: *spewac*, *śpew*, *spinka*.

C. Powinowatość spółgłosek przybierających ze spółgłoskami popierwotek.

§ 132. Powinowatość spółgłosek przybierających ze spółgłoskami popierwotek zachodzi w czworaki sposób.

1) Łagodzenie spółgłosek przed popierwotkami zaczynającymi się od samogłosek.

§ 133. Każda spółgłoska łagodnieje (§ 108), gdy się wesprze na łagodnej samogłosce *a* albo najłagodniejszej *e* zaczynającej popierwotkę, po której złagodzona albo najpieśliwsza twarda następuje (§ 70, 3). Samogłoski *y*, *i*, już same przez się łagodzą przybierającą zob. §. 109 2, np.

anin: Starodu(b)ń-anin, Proko(p)ń-anin, Rzy(m)ń-anin, Krako(w)ń-anin, Stary-Żmigród, Staroźmigrodź-anin, Wielkie-Mosty, Wielkomość-anin.

Uwaga 1. Ponieważ wszystkim dodajemy popierwotkę *anin*, więc zdaje się, że błędnie mówimy: *włoscijanin*, *chrześcijanin*, *grubijanin*, *Ormianin*, zamiast: *włość-anin*, *chrze(st)ś-anin*, *gru(by)ń-anin*, *Ormi-anin*.

Z poważnych nazw mieszkańców utworzono później obojętne na *ak*, (porów. *arz*, *arnia*), dlatego złagodzone spółgłoski w nich zostały, np. Kraków(anin)ak, Grodziec(anin)ak itd.; w innych pochodnikach tego zakończenia nie łagodzimy przybierającej, np. chłop-ak, wiatr-ak, dziw-ak, cudak (§ 134).

anka: Warsza(wa)ń-anka, Starodu(b)ń-anka, Proko(p)ń-anka, itd.; tak też nazwy córek rodu, np. Chwalibo(g)ź-anka, Skorup(ka)cz-anka, Sapie(ha)żanka, wojew(da)dź-anka, staro(sta)ś-anka.

any: otrę(by)ń-any, sto(ma)ń-any, l(en)ń-any, wo(da)dź-any, ma(sto)śl-any.

arz: ba(ba)ń-arz, kru(pa)ń-arz, wo(da)dź-arz, kar(ta)ć-arz, pśes, pśarz (§ 38, 3, 136), ko(sa)ś-arz, myd(ło)l-arz. Z tych urobione na *arnia*, zatrzymują złagodzone spółgłoski przybierające: mydla(rz)r-*nia*, psia(rz)r-*nia*.

asty: bry(ła)l-asty, gęb(ka)cz-asty, gło(wa)wasty, wło(s)sasty, słu(p)pasty.

ec: ska(py)pec, sta(ry)rzec, zuchwa(ty)lec, mądryędrzec (§ 116, a), li(pa)pec, (miesiąc i miód tak nazwany od kwiatu lip, z którego pszczoły miód robią), kru(chy)szec = kruszec (§ 190).

eń: sty(kać)czeń (od stykania się starego roku z nowym) kw(at)ceń, sier(p)peń, wrz(os)eń (§ 118, od kwitnienia wówczas wrzosu).

ej: ko(ło)lej, biało, bielej (§ 118) gru(bo)ń-ej, twar(do)dź-ej, pły(t-ko)ćej, głę(b-oko)ńej, sze(r-oko)rzecj.

§ 134. Nie łagodnieje przybierająca, gdy się wesprze na samogłosce *a*, po której następuje twarda nienajpieśliwsza (§ 41, a), i gdy popierwotki zaczynają się na samogłoski *o*, *u*, te bowiem jako głębokie czyli grube nie mają własności łagodzenia (§ 41, e) np.

aty: rogaty, brodaty, pękaty, nosaty, kudł(y)aty.

awy: czerw(on)yawy, mgł(a)awy, ruch-awy, dziur(a)awy.

ość: cich(y)ość, blad(y)ość, jasn(y)ość, mił(y)ość, wielk(i)ość.

ota: lich(y)ota, ciemn(y)ota, prost(y)ota, cn(y)ota.

unia, unio: ciot(a)unia, bab(a)unia, siostr(a)unia, dziadunio.

2) Łagodzenie spółgłosek przed popierwołkami zaczynającymi się od spółgłosek.

§ 135. Łagodnieją twarde spółgłoski łagodliwsze, najłagodliwsze i najpieśliwsze, także łagodne (§ 108), gdy staną przed złagodzoną lub najpieśliwszą twardą spółgłoską (§ 70, 3), te bowiem tylko mają w stopniu wyższym skłonność do łagodnienia, np. **cie**: zam(ąż)ęźcie (§ 116, 1 a).

czy, czyk: jeden, pojedynczy (§ 162, a), Wil(no)eh-czyk, niebo(gi)ż-czyk.
nia: pra(t)lnia, czyt(a)elnia (§ 37, 5. b), gorz(a)elnia (§ 118), ce(gła)gelnia.
niak: żel(azo)eźniak (§ 118), ro(k)czniak.

nica: ma(sło)ślnica albo maśnica (§ 179, e), ro(k)cznica, bó(g)źnica.
ne, ny: znal(azł)eźne, szko(ła)lne(opłata), wyra(z)źny, mro(z)źny, kwa(s)śny, gło(s)śny, l(as)eśny (§ 118), mozo(t)lny, c(to)elny, prawid(ło)elny, wcz(as)eśny, a zatem powinny być: *ówczesny, spółczesny, nie spółczesny*; wyjąwszy: mięs(o)ny, żelaz(o)ny, nocny, mocny.

nik: naro(g)źnik, su(kno)kēnik, rze(c)cznik, (adwokat), i(gła)gelnik.
szy: czu(ły)lszy, b(ały)elszy, ucz(ony)eśszy, dro(gi)źszy, ni(zki)źszy (§ 174).
ski: Ja(sło)śelski (§ 111, b), Ko(wno)wēski, Gro(dno)dżeński, Koma(rno)rzeński, *takby też powinno być: Kro(sno)śeński, Pil(zno)żeński, Gnie(zno)żeński*, zamiast nieprawidłennie używanych: *pilzniński* albo *piłznijski*, itp.
stwo: pa(n)ństwo, pa(nna)ństwo, okró(tuy)czeństwo, opi(ły)lstwo.

3) Stwardzanie spółgłosek przed spółgłoskami.

§ 136. Twardnieją:

1) Złagodzone łagodne, pieśliwe i pieśliwsze (jako w niższym stopniu mające skłonność do łagodnienia) przed każdą spółgłoską i przed *e*, po którym twarda następuje (§ 112). Łagodne twardnieją na przesadne, w braku tych na twarde, lecz *l, c*, twardnieją tylko wtenczas, gdy przed nimi łagodniejsza, najłagodniejsza lub pieściwa samogłoska stoi.

2) Spieszczone najpieśliwsze (jako mogące stać przed twarde) § 128 i przed złagodzonemi § 135) twardnieją tylko przed *ł, k*, przed *ek* (§ 112) i gdy ta sama twarda następuje.

Inne spółgłoski nieprzemieniają się, np.

a) w pierwotnikach, gdy się schodzą ze sobą spółgłoski przez wyrzucenie *e*, lub przez odmianę wyrazu, np. pes, psa; oves, owsa; dzeń, dña; kwie(ceń)tña, ko(ceń)tña, je(ździec)zdca, chu(dзец)dca, o(rzet)rla, sta(rzec)rca. ko(żeń)zła, o(ści)sta; pąc, pnę (§ 51); ćać, tnę; mąc, mnę.

b) w pochodnikach np.

czyk: mydla(rz)rczyk, pisa(rz)rczyk.

ca: stwo(rzył)rea, ra(dzié)dca, radczynna, rza(dzi)dca, rządczynna, dowo(dzi)dca, dowódczynna; toż i w odmianach, np. lu(dzki)dca, sąsiedzki)dca.

ek: goła(b)bek, km(é)otek, miesią(c)czek, pienią(dz)żek, żem(a) odziomek.

Uwaga. W wyrazach: miesiąc, pieniądz itp. łagodnieją spółgłoski przybierające *c*, *dz* przed popierwotką *ny* na *cz*, *ż* (§ 108, *d*): *miesięczny*, *pieniężny* (§ 135), przed popierwotką *ek* twardnieją znowu na *cz*, *ż*: *miesięczek*, *pieniązek*. W wyrazach *na cz* zakończonych nie przemienia się *cz*, ale *ę* twardnieje na *ę*, np. obr(ęcz)ączka. Że spółgłoski *c*, *dz* łagodnieją i twardnieją na *cz*, *ż*, przekonywa nas poprzedzająca samogłoska *a*, która przy łagodnieniu na *ę* łagodnieje, przy twardnieniu zaś gruba zostaje.

ki, ka, ko: wąż(ż)ki (§ 174), cie(h)ńki, śli(ż)ki (§ 73), g(eś)ąska (§ 116, *c*), ga(ż)ąska, brzem(eń)onko (§ 49), ram(eń)onko (błędnie: ramiączko), ma(é)tk(a), ni(é)tk(a), w(eś)oska. Niepotrzebnie więc przesadzamy *zd* w wyrazie *przejazdka*, powinno być *przejazd(a)ka*; — ż(cle)ółko, kądź(é)ółka, gardź(é)ółka, omy(lic)łka, piwni(ca)czka.

liwy: dobro(é)tlivy, gada(é)tlivy, wāt(pié)pliwy, wsty(dzié)dliwy, wyjąwszy: *burz(yé)liwy*.

naście: p(é)etnaście, dziew(é)etnaście (§ 141, 158), sze(ś)stnaście = szesnaście (§ 179), sied(e)mnnaście.

nic(a): mic(dź)dnica, ko(ś)stnica, częściej: kośnica (§§ 177, 129).

ny: czela(dź)dny, mito(ś)stny = mitosny (§ 179) = mitosny (§ 135), zazdro(ś)stny = zazdrośny, nienawi(ś)stny, ko(ś)stny, stu(dnia)dzenny (§ 111, *b*).

ne: cześć, poczestne, a zatem *czestawać* nie *czestować*, bo nie od *część* ale od *cześć* pochodzi; tak też dawniej mówiono: Wdzięczne było Jagiłowowi poselstwo od Czechów, i przeto *czestował* posłów dobrze. Biel. Kro.

nik: ztąd też *cze(ś)st-nik* = *czesnik* (§§ 179, 129, *c*); zawi(ś)stnik, miło(ś)stnik = mitosnik, zazdro(ś)stnik = zazdrośnik;

ski: zie(ma)mski, Wrocla(w)wski, Sandomie(rz)rski, cesa(rz)rski, Łowi(cz)tski = łowicki (§ 165), Pil(cza)etski = pilecki, parta(cz)tski = partacki, Przype(é)tski = przypecki, Ru(s)s-ski = ruski, Podla(ś)s-ski = podlaski (§ 179, *e*).

4) Łagodzenie i stwardzanie spółgłosek przybierających przez wzgląd na zbieg spółgłosek harmonji przeciwnych.

§ 138. Jak wyrazy jednakowo albo podobnie brzmiące i jednakowo zakończone, rażą ucho nasze, gdy blisko siebie stoją: tak rażą je głoski jednakowo lub podobnie brzmiące, i harmonji języka sprzyjać nie mogą, gdy obok albo blisko siebie staną.

§ 139. Jak dalece duch języka naszego, już w początkowym wyrobieniu się, harmonję miał na względzie, widzimy to w wy-

jątkach od poprzedzających praw powinowatości głosek przybierających z głoskami popierwotki zaczynającemi:

a) Gdyby przez niezłagodzenie albo stwardzenie przybierającej stały dwa twarde gardłowe (a zatem podobne) brzmienia blisko siebie, w tenczas łagodzimy przybierającą; lecz gdzie popierwotka stwardzenia wymaga, tam poprzedzające *ę* twardnieje na *a*, np. **ek**: bo(k)czek, ro(g)żek, pro(ch)szek, mó(zg)żdżek (§ 124), drą(g)żek, zamiast: bokek, rogek, procek (§ 136).

ka, ko: u(cho)szko, dru(h)żka, r(ęka)ączka, ryba(k)czka, kost(ka)eczka, mle(ko)czko, wst(ęga)ż-ka, wstąż(ka)ecz-ka, ró(zga)żdżka (§ 124), zamiast: uchko, druhka, rękka, rybakka, wstęga (§ 136).

b) Gdyby przez złagodzenie przybierającej na przesadną stały dwa przesadne (a zatem podobne) brzmienia blisko siebie, wtenczas nie łagodzimy przybierającej a nawet łagodną stwardzamy, np.

arz: lekarz, ruśni(ca)karz, księgarz, blacharz, sieczkarz, owc(a)arz, zamiast: leczarz, ruśniczarz, księzarz, blaszarz, sieczczarz, owczarz. Chociaż nie łagodzimy przybierającej w wyrazach *owc(a)arz*, *gań(e)c-arz* = *gańcarz* (§ 177), jednakże łagodzimy ją w urobionych: *owczarnia*, *gańczarnia*, bo przez stwardzenie przesadnego *rz* na *r* znika przyczyna niełagodzenia *c*.

szy: ocho(cz-y)t-szy, r(ącz-y)ęt-szy (§ 116, b). Chociaż łagodzimy *g* na *ż* w wyrazach: *dro(gi)ższy*, *ubo(gi)ższy* (§ 135), jednakże lud prosty nie łagodzi *g* w wyrazie *dlug(i)szy*, jak nie łagodzimy *k* na *cz*, *ch* na *sz*, np. *lek(ki)szy*, (popierwotka *ki* odrzuca się w urobieniu stopnia wyższego), *mię(ki)szy*, *dzik(i)szy* (§ 175), *such(y)szy*, *kruchszy*, *cichszy*, *lichszy* zamiast: *leczszy*, *mięczszy*, *dzieczszy*, *suszszy*, *kruszszy*, np. *Lichsze srebro od złota, od cnot lichsze złoto* (N. Pam. 14,262).

Toż czynimy w pierwotnych: od *parł*, *darł*, *tarł*, *zawarł* urabiamy tryb bezokol. *przeć*, *drzeć*, *trzeć*, *zawrzeć*, *czas teraż. prę*, *przesz*, *drzesz*, *trzesz*, *zawrzesz*, od *zarł* powinnyby więc być: *żrzeć*, *żreć*, *żrzesz*, *żrze*, nie łagodzimy jednakże *r* dla harmonji: *żreć*, *żresz*, *żre*.

c) Gdy się schodzą dwie spółgłoski syczne odmienne co do dźwięku, sprawiają rozstroj (§ 124); duch języka znosi go przez stwardzenie przybierającej, np.

ca: zwycię(żył)zca.

ski: Pary-(ż)zski = paryski (§ 173), m(aż)ezski = męski, Swite(ż)zski = switeski, Olku(sz)sski = olkuski.

szy: gor(ący)ęt-szy, jarz(ący)ęt-ętszy, (popierwotka *szy* ma własność łagodzenia przybierającej spółgłoski zob. § 135; chociaż więc tu *c* dla har-

mołji twardnieje, jednakże popierwotka *szy* łagodzenia tu wymagająca, łagodzi *q* na *ę* § 116, *b*), zamiast mniej strojnych: *goręcszy, jarzęcszy* albo *goręcwszy, jarzęcwszy*.

Toż dzieje się w wyrazie *rzucić, zrućić*, zamiast *zrzucić*; lepiej więc będzie: *zreć, żrenica*, niżeli: *źreć, żrenica*.

§ 140. OGÓLNA MODŁA ŁAGODZENIA SPÓŁGŁOSEK.

Głosce		odpowiada		P r z y k ł a d y
twardej	łagodnej	głoska		
		łagodna	przesadna	
b			ń	chle(b)ńe, ry(ba)ńe, dłu(ba)ńę, skro(ba)ńę (§ 113, <i>b</i>), otrę(b-y)ńiany (§ 133).
p			ń	ca(p)ńe, ko(pa)ńe, dra(pa)ńę, ką(pa)ńę (§ 113, <i>b</i>), ską(p-y)ńec (§ 133).
m			ń	gro(m)ńe, sło(ma)ńe, ła(ma)ńę, drzy(ma)ńę (§ 113, <i>b</i>), Rzy(m)ńanin (§ 133).
w			ń	sta(w)ńe (§ 111, <i>a</i>), l(ew)ńę, r(wa)ńę, z(wa)ńę albo zowę (§ 113, <i>b</i>), gło(wa)ńasty (§ 133).
f			ń	tra(f)ńe, har(fa)ńe (§ 111, <i>a</i>), har(fa)ńista (§ 109, 31, <i>b</i>).
d		dz	dź	wzgar(da)dźe - dźić - dźać, zgo(da)dźe - dźić, zgadźać (§ 418, 9), j(azda)eźdźe, jeźdźić (§ 118), jeźdźę, przejeźdźać; bró(zda)źdźić, -źdźę (§ 124, <i>b</i>).
	dz = z	ź		pień(ądz)ężny, kś(ądz)ęży, moś(ądz)ężnik (§ 81 <i>z</i> , <i>dz</i> , 116, <i>a</i>).
t		c	ć	ko(t)će, koće (niedoroście), kocić się, kocać się; obro(t)će-cić, cę, obracać; dep(ta)će (§ 113, <i>b</i>).
	c	cz		oma(sta)ście - ścić - szczę, omaszczać; po(st)ścię - szczę, chło(sta)szczę (§ 124, <i>b</i>), kra(w)czę, sta(rzecz)rcze, mieś(ąc)ęcny.
ł		ł	ł	ań(o)le, wo(t)le, bia(ty)li, go(ty)li, po(sta)śle.
n			ń	pa(n)ńe, pański, żo(na)ńe, żeński; sta(n)ńesz.
r		rz		dwo(r)rze, gó(ra)rze-rzysty, bazg(ra)rze.

Głosce		odpowiada głoska			P r z y k ł a d y
twardej	łagodnej	łagodna	przeana- na	pieści- wa	
z			ż	ź	ska(z)aże-żić-żę, zma(z)aże-żę, zgro(z)aże-żić-żę, groź-ny.
s			sz	ś	ko(sa)śe-sić-szę, ukośny, gło(s)śe-sić-szę (§ 113, b)-śny (§ 135).
g		dz	dź	ǰ	Bo(g)ǰem-gi, wro(g)ǰem-gi, plu(g)ǰem-gi (§ 73). ró(zga)zde-ǰdźka (§ 139 a) albo różedźka (§ 38, 4), mó(zg)ǰdźek. trwo(ga)dze-życ-żę, potę(ga)dze-żny, no(ga)dze-żka-ża-żunia, podno-że, mo(gę)że-żny, papu(ga)dze-żka-zi-ża-że, Bo(g)że-ża-żnica, pobożny; sprz(ąg)ądź-eżony-eżny-eżaj-ąźka-ąźeczka, przy-prząźka.
k		c	cz	ć	bo(k)kēm-ki, kru(k)kēm-ki (§ 73). bo(k)czny, kru(k)czy-cza-cze, r(ęka)ęce, rączka, rąca, rączunia, ręczny, ręcznik, Emil(ka)ća-czyn, Jul(ka)ća-czyn, mat(ka)ce-czyn, tro(ska)sce, troszcz-yć się, Pol(ska)sce-szczyzna, las(ka)sce, leszcz-yna (§ 124, b, 118). pta(k)szek-szyna-śo-si-śa-śe, szpa(k)śo-śowy-śowa-śowe.
h			ź	ż	bra(ha)że, Sapie(ha)że, dru(h)żyna-życ-żba-żka-ża, bła(hy)żi, pobłażać, Zaporo(hy)że-żanin.
ch			sz	ś	mu(ch)aśze-szka, Cze(ch)szka-si, grze(ch)szny-śnik, głu(chy)si-szyć.

ROZDZIAŁ II.

DUCH JĘZYKA.

§ 141. Póki naród polski w surowszem podniebiu surowszy miał umysł, silniejsze ciało, póty głos i uczucia jego tłumaczyły się silnie i twardo: ztąd też w dawnym języku polskim spostrzegamy więcej zbiegu spółgłosek, brzmienia chropowatsze, chrapliwsze i ostrzejsze, więcej samogłosek grubych i nosowych,

niż teraz. Im więcej z czasem przez uprawę ostre podniebie łagodniało, a z niem razem, przez stosunki towarzyskie i postęp oświaty, umysł surowy łagodniejszych uczuć nabierał; im więcej Polacy czuli potrzebę podobania się przez ułagodzenie swej postaci, uczuć i głosu; im więcej z tym postępem ich smak łagodniał i słuchowi więcej czucia nadawał, tym mniej podobały się im brzmienia chropowate, twarde, chrapliwe, przesadne, grube, ścieśnione, i nosowe; tym częściej przemieniali je na łagodne, pieściwe i otwarte. Pomimo wielu pięknych przymiotów naszego języka (§ 26), nie stanął on jeszcze na pożądanym stopniu złagodnienia, i ciągle w niem postępuje. Ten smak, to czucie łagodne słuchu naszego, i z nich rodzące się natchnienie ku łagodzeniu języka, ku nadaniu mu więcej łatwości i gjętkości, nazywamy duchem jego.

§ 142. Łagodność i pieściwość języka nabywane zwykle bywają z utratą mocy i dobitności jego, jak ułagodzenie i miękkość obyczajów z utratą dzielności narodu; lecz przyroda naszego języka jest tak szczęśliwa, że przy największem ułagodzeniu środek między twardymi i pieściwymi językami zachowa. Ma on twardość i pieściwość nieznaną innym językom: języki romańskie nigdy mu nie wyrównają w mocy i żywości, a niewiele go przechodzą w łagodności i pieściwości; przeciwnie germańskie, z któremi twarde brzmienia podziela, nie mogą się nigdy mierzyć z jego łagodnością i pieściwością.

PRZYRODZONA ŁAGODNOŚĆ I PIEŚCIWOŚĆ NASZEGO JĘZYKA.

§ 143. Przyrodzona łagodność i pieściwość naszego języka objawia się:

a) w bardzo częstych łagodnych i pieściwych spółgłoskach, np. *dżewica, dżecę, dżęcina, ćełę, ćełęcina, liśće, źele, jeśeń, śano, kameń, helić, dżelić* (porów. *Jungfer, Kind, Kalbfleisch, Blätter, Kraut, Herbst* itd.);

b) w najczęstszem spoczywaniu i dzieleniu zgłosek na samogłosce, np. *la-to, nie-zwy-cię-żo-ny, nie-do-się-gły, za-po-zna-wać* (porównaj: *Sommer, un-über-wind-lich, un-er-reich-bar, ver-fen-nen*);

c) w zakończeniu odmian wyrazów na samogłoski i łagodne spółgłoski, np. *wielki pan, wielkiego pana, wielkiemu panu* itd.

stanę, staniesz, stanie, staniemy, staniecie, staną się (porów. ein großer Herr, eines großen Herrn, einem großen Herrn itd. ich werde werden, du wirst werden, er wird werden, wir werden werden itd.).

§ 144. Z tych przyczyn śpiewniejszy jest nasz język od wszystkich giermańskich: spoczywanie bowiem zgłosek na samogłoskach nadaje moc tonowi, i trwanie onego czyni w śpiewie nieograniczonym, zostawiając wolne pole uczuciu i smakowi; gdy przeciwnie zakończenie ich na spółgłoski nagle go ogranicza.

A. Łagodzenie brzmień.

§ 145. Prócz tych stałych korzyści dla łagodności naszego języka, ma on jeszcze zdolność do większego złagodnienia, a duch jego w wielu względach sam, i prawie bez naszej wiedzy, z wewnętrznego popędu drogę sobie ku temu toruje.

§ 146. Gramatyka powinna tego ducha pojąć i

- a) krok w krok za nim postępować;
- b) zawady w tem dążeniu usuwać;
- c) strzedz jak anioł stróż od nadużycia i dowolności, nieprawidelnosć do gramatyki wprowadzającej.

§ 147. Ta powinność gramatyczna stanowi dla rozstrzygnięcia wątpliwości dwa prawidła:

1) Wątpliwość brzmień tylko wtenczas na korzyść łagodniejszych rozstrzygać należy, gdy a) względ na pierwiastek, b) względ na dźwięczność, c) względ na prawidła powinowatosć dźwięku i d) uproszczenie odmian wyrazu tego dozwala.

2) Gramatyka nie powinna mieć względu na pierwiastek przy rozstrzygnięciu wątpliwości brzmień na korzyść łagodniejszych, gdy a) znaczenie wyrazu pochodnego oddaliło się od znaczenia pierwotnika i b) gdy pierwotnik jest wątpliwy.

Te trzy powinności i te dwa prawidła z nich wypływające, będą nam skazówką w całym tym wykładzie.

§ 148. Duch języka dążący do złagodzenia brzmień obiera sobie następujące środki:

- 1) Przemienianie samogłosek ścieśnionych i nosowych na otwarte, i zupełne wyrzucanie nosowych.
- 2) Zlew dwóch spółgłosek w jedną.
- 3) Niknienie słabych spółgłosek okok mocnych.

- 4) Wyrzucanie spółgłosek twardość sprawiających.
 - 5) Zamienianie spółgłosek twardość brzmienia sprawiających na inne.
 - 6) Unikanie podwajania spółgłosek.
 - 7) Łagodzenie i spieszczanie spółgłosek twardych i przesadnych.
 - 8) Wrzucanie samogłosek dla rozbrojenia twardego brzmienia spółgłosek.
- 1) Przemienianie samogłosek ścieśnionych i nosowych na otwarte i zupełne wyrzucanie nosowych.

§ 149. Wszystko, co skromne, pojedyncze, łatwe, swobodne i niewymuszone, jest nadobnem: owoż i brzmienia im skromniejsze, łatwiejsze i swobodniejsze, tym łagodniejsze i nadobniejsze; im zaś więcej wymuszone, czyli im przez silniejsze i rozmaitsze użycie narzędź mownych wydane, tym trudniejsze, mniej swobodne i mniej nadobne.

§ 150. Samogłoska *a*, jako brzmienie pełno-otwarte, nie może być najnadobniejszą; ale nią jest *e*, jako bowiem średnią otwartością kanału głosowego, przy swobodnem położeniu języka i bez żadnego poruszenia narzędź mownych, prawie z niechcenia wydane, jest brzmieniem skromnem, swobodnem i najłatwiejszem, a zatem najnadobniejszym (§§ 41, *c*, 42). Im więcej ścieśniamy kanał głosowy, tym wyższe i cieńsze, a zatem mniej swobodne, a więcej wymuszone samogłoski wydajemy, których nadobność w następującym porządku się zmniejsza: *e*, *é=y*, *é=i* (§ 19). Im więcej otwór ust przy wydaniu samogłosek ścieśniamy, tym głębsze, grubsze, a zatem mniej nadobne samogłoski w następującym porządku wydajemy: *a*, *o*, *ó=u*.

§ 151. Samogłoski *é*, *y*, jako ścieśnione; *i*, jako najwyższe; *ó*, *u*, jako najniższe i najgrubsze; *e*, *a*, jako przez nos przepuszczone, uważa duch języka za mniej nadobne tony, a zatem i pięknemu wysłowieniu sprzyjać nie mogące.

§ 152. Duch języka korzystając z nieustalonego brzmienia samogłosek, pozbywa się coraz więcej brzmień ścieśnionych i nosowych, jako mniej nadobnych, przemieniając je na otwarte, jako nadobniejsze; szczególniej podoba sobie najnadobniejsze brzmienie *e* tak dalece, że wszystkie samogłoski oprócz *u* w niektórych przypadkach, łamiąc nawet czasem prawidła gramatyczne i prawa powinowatości dźwięku na *e* zamienia.

Dzieje oglądy naszego języka mnóstwo przykładów na dowód tej prawdy dostarczają, ograniczymy się jednakże dla krótkości na przytoczeniu ich w mniejszej liczbie:

u na a, e, o.

§ 153. W początkach wyrabiania się języka pol. przemieniał duch jego najniższe u na a, e, np. *dub, dąb; ruka, ręka; muku, mękę; daju, daje; moju, moje* (§ 81); teraz przemieniamy u w dwugłoskach *au, eu*, na *w, j* lub *o* (§ 38, 1), i w niektórych wyrazach w ostatniej głosce na *o*, np. *kolton, opiekon, pieszczoch, pieszczoszka, śpioch, śpioszka*, chociaż w innych tegoż zakończenia u słychać, np. *pastuch, leniuch, niewieściuch, dzieciuch*; piszą już nawet niektórzy *Frankfort, frankfortski*, zamiast *Frankfurt, frankfurtski*.

a, o, ó na e § 118, 119.

§ 155. Wbrew § 118 przemienia się ó na e w 1ej os. l. p. i 3ej os. l. m. czasu terażn. także w r. żeń. czasu przeszł., np. od *zamiótł* prawidłnie: *zamiotta, zamiote, zamieciesz* itd. *zamiotą*,

wbrew § 118: *zamiotta, zamięte, zamieciesz* itd. *zamiotą*;

od *niosł* prawidłnie: *niosła, niose, niesiesz* itd. *niosą*,

wbrew § 118: *niesła, niesę, niesiesz* itd. *niesą*;

od *wiozł* prawidłnie: *wiozła, wiozę, wiesziesz* itd. *wiozą*,

wbrew § 118: *wiezła, wiezę, wiesziesz* itd. *wieżą*;

od *włókl* prawidłnie: *wlokła, wlokę, wleciesz* itd. *włoką*,

wbrew § 118: *wlekła, wlekę, wleciesz* itd. *wleką* itp.

W tych i tym podobnych słowach utrzymuje się jeszcze o tylko w czasie przeszł. r. męś. l. p. zresztą już wszędzie przeszło na e (*wlec, wlekący, wleczony, wlecz*); dopóki więc duch języka zupełnie w nich o na e nie przemieni, nie może gramatyka przyjąć téj dążności dla obrazu prawidła § 147₁, a, c. Tak przemienia się o na e w słowach:

biore, bierzesz (§ 118), *biorą* (§ 121), *piore, piorą*,

na: *bierę, bierzesz* itd. *bierą, pierę, piorą*;

ponieważ atoli te słowa dla wrzuconego o (*brał, brać, prał, prac*) za nieprawidłne w odmienianiu uchodzą, przemienienie przeto o na e, jako sprzyjające łagodzeniu języka, a nie łamiące prawideł gramatyki (§ 147, b, d) popierać należy. Podobnież mówimy już *miotta, pomiotto*, zamiast: *miotta, pomiotto*.

a na **o**.

§ 156. Teraz mówimy i piszemy: *pieszo, w prawo, w lewo, rozwiozłość* a nawet *rozwieszłość* (§ 155), w dawnych pismach znajdujemy: *pieszq, w prawq, w lewq* (rozumie się stronę, zob. § 44), *rozwiqzłość*. Podobnie należy uważać za dążność języka do brzmień otwartych dwojakie używanie imiesłowu przeszłego i rzeczowników od słów na *nqł* zakończonych, np. *usunqł, usunięty, usunięcie i usuniony, usunienie; zamk(nqł)-nię(ty)će i zamkn(ony)enie* (§ 118); *zgar(nqł)nię(ty)će i zgarń(ony)-enie; dotk(nqł)nię(ty)će* (§ 113, a, 116, a, 111, c) i *dotk(nqł)-ń(ony)ene; zgad(nqł)nię(ty)će i zgad(nqł)ń(ony)enie* itp. Ta dążność tak górze bierze, że gramatyka jej się oprzeć nie może. Gdy to *q* brzmi przed *ł* jak *o*, i w trybie bezokol. jako z czasu przeszł. urobionym, z ust niegramatycznie mówiących także mało słyszeć się daje (np. *zamknqć* prawie jak *zamknoć*), a w czasie terażn. na *e* się przemienia (*zamk(ne)ńiesz*); może więc snadnie we wszystkich odmianach przejść na *o*, nie sprzeciwiając się prawidłom § 147 objętym.

ó na **o** zob. § 63 c.

a na **e** § 116 i na **e** = **e**.

§ 157. Samogłoska *a* przemienia się na *e* brzmiące prawie jak *e* w 4 sp. l. p. przymiotników i żeń. rzeczowników z pięściwą spółgłoską przybierającą, np. z ust niegramatycznie mówiących słyszymy zwykle: *popelnił wielke zbrodnie, ma teraz wygodne kuchnie, wpadł w głęboke studnie*, zamiast: *popelnił wielką zbrodniq, ma teraz wygodną kuchnią, wpadł w głęboką studnią*. Tej nowej dążności nie może gramatyka w całości upoważnić i przyjąć (§ 146 c): w rzeczownikach z przybierającą spółgłoską pięściwą przyjmuje ona zakończenie *e* zamiast dotychczas wyjątkowo używanego *a* z dwóch przyczyn: a) ponieważ wyjątkowe prawidłowni się stają (§ 147, d); lecz *e* zamiast *e* użyte zrobiłoby dwuznaczność (*kuchnie, studnie* itp. jest także l. m.), a zatem od gramatyki przyjęte być nie może, toż i w przymiotnikach; b) ponieważ brzmienie samogłoski *e* jest łagodniejsze (§ 41, b), a zatem piękniejsze od grubego *a*.

Zakończanie w potocznej mowie przymiotników żeń. w 4 sp. l. p. na *e* zamiast w piśmie używanego *a* (*czulę matkę*) jest łagodniejsze, i nie sprzeciwia się dźwięczności mowy, po-

trzeba więc tylko powagi znakomitych pisarzy dla nabrania zupełnej wziętości.

ę na e.

§ 158. W dawnych książkach znajdujemy ę w wielu wyrazach, w których teraz powszechnie e wymawiamy i piszemy, np. *mięszać, mięszanina, wstrzymięźliwość, przecię, przecięż, międza* (od przyimka *między*), *szczeka, paszczeka, szczę(ście)stny*, (§ 136, *ny*) = *szczęsny* (§ 179), *Szczęsny (Feliks), mieszkanie, rozwięzłość, rzemieśło, rzemieślnik, uczestnik* (od *czę(ście)stnik* § 136 *nik*), *dzień, zwolennik* i wiele innych; płączy się jeszcze ę w piśmie w wyrazach *piętnaście, dziewiętnaście*, chociaż w nich powszechnie e wymawiamy, a chwieje się brzmienie *ą, ę, e*, w słowie *siąść, sięść, sieść* (od *ś(adl)eść* § 181, *1, b, 118*), *siądę, siędę*, dawniej mówiono *siądzienie*, później *siedzenie*, teraz już *siedzenie*.

Wyrzucanie *na* i zamienianie *ąc* na *ec* zob. § 404, *3*.

§ 160. W wielu czasownikach wyrzuca duch języka w czasie przeszłym i w trybie bezokol. nosowe brzmienia *na*, przezco tak z mowy jako i z pisma zupełnie znikają, a przecież w czasie terażn. tak się odmieniają, jak gdyby na *nać* się kończyły, i to ich odmianę nieprawidłną robi, np.

prawidłnie:	świsnął	świsnąć,	świsnę,
nieprawidłnie:	rzekł (rzeknął),	rzec (rzeknąć),	rzeknę,
	dociekł (docieknął),	dociec (docieknąć),	docieknę,
	legł (legnął),	ledz (legnąć),	legnę,
	zaprzął (zaprzęgnął),	zaprządź (zaprzęgnąć),	zaprzęgnę,
	upadł (upadnął),	upaść (upadnąć),	upadnę, itp.

W niektórych czasownikach poszły już tak w zapomnienie głośki *na*, że je za nieprawidłne mamy, np.

padł, paść, padnę,
kradł, kraść, kradnę,
wstał, wstać, wstanę.

Chociaż w pojedynczem słowie głosek *na* dla dwuznaczności nie wyrzucamy, np. *stanął* wczoraj na miejscu przeznaczonem, aby *stanąć* na miejscu przeznaczonem (co innegoby znaczyło: *stał* na miejscu, aby *stać* na miejscu), jednakże nie słyhać ich już w złożonych: *wstał, wstać, został, zostać, pozostał, pozostać, przestał, przestać*, i w zaimkowiein *stał się, stać się*, ale w cza-

sie terazn. i przyszlým dok. znowu *n* występuje: *wstanę, zostanę, pozostanę, przestanę, stanę się.*

§ 161. Gdy nosowe brzmienia *na* z niektórych czasów zupełnie znikły i przywrócić się nie dadzą, gdy duch języka ciągle jeszcze w wyrzucaniu ich postępuje (§ 482): nie zdoła gramatyka pomimo najściślejszej powinności swojej (§ 146, c) oprzeć się tej dążności, i musi nieprawidłowość ztąd wynikającą przyjmować, dopóki duch języka i z terazn. czasu *n* nie wyrzuci, jak się to już pojawia w słowach: *rzeknę i rzekę, rzeczesz; zaprzęgnę i zaprzęgę, zaprzęcesz; dosięgnę i dosięgę, dosiędziesz; przysięgnę i przysięgę, przysiędziesz; kładnę i kładę; lęgnę i lęgę, lędziesz; ucieknę i uciekę, ucieknie i uciecze.*

y, i na é potem na *e*.

§ 162. W dawnych książkach znajdujemy *y, i*, w miejscu terazniejszego *e*:

a) w pierwotnych zgłoskach, np. *szczyry, szYROki, rozszYrzać, cYrwonY, cYl, cYrkiew, roztyrki, krys, krysa, wstrzymięŻliwość* (od wstrzymać) *wirzch, pirwshi, bohater, z-im (sejm), przyimny* (przyjemny), *Żwirz, dopiro, tyn (ten), jedyn* (od tego utrzymały się jeszcze *pojedyńczy, pojedynek*, któreby sprostować należało.

b) w 6 i 7 sp. l. p. przymiotników r. *nij. i* w liczbie mn. w obojętnem zakończeniu np. *ramieniem swoim, niezwykłym piórem, sercem męskim, w piśmie świętym, z wesołym obliczym, zalecenim, życim, imieniem* (Wróbel); *wielkimi gŁosy, między Żydowskimi miasty, między chóry niebieskimi, itp.*

c) w 1 sp. l. m. rzeczowników żeń. z przybierającą pieściwą lub łagodną, np. *z człowieczymi syny będą wszystkie rozkoszy moje* (Post. Reja), *brwi, wsi, włości, marchwi, potwarzy, pomocy, władzy, chuci, bojaźni, postaci, nocy itp. zamiast terazniejszych: brwie, wsie, włości, marchwie, potwarze, pomoce, władze, chucie, bojaźnie, postaci, noce, zob. § 248.*

d) w stopniu wyższym, np. *gorzyy, lepiy, mniy itp.*

e) w trybie rozk. *rwiy, ty sama władni (władniej), piersiami moimi, otejmi (odejmiej), naliy, przyymi* (Rozm. Salom.), *pomni, wyrwi* (Grzeg. z Żarnowca).

f) w trybie bezok. gdzie pierwotne *a* przez powinowatość dźwięku na *é*, teraz już na *e* otwarte przeszło (§ 118), np. *szu-*

mieć, świerzbić, drżyć, błyszczyć, krzyczyć, milczyć, słyszyć (zob. § 492, 2, b) itp.

§ 163. W tych sześciu przypadkach przeszły ścieśnione samogłoski *y, i*, zgodnie z prawidłowością odmian początkowo na *é* ścieśnione, a to w najnowszych czasach na *e* otwarte. Niedosyć na tem, przechodzą one jeszcze w 1 os. l. m. czasu teraźn. i przyszł. dok. na *e*, np. *słyszemy, widzimy, należemy*, itp.; jestto urabianie 1 os. l. m. od 1 os. l. p. przez powinowactwo wyobrażeń, tj. 1sza osoba l. m. *my* mieści także w sobie 1szą os. l. p. *ja*. Ta dążność jest już dawna i tak silna, że gramatyki popierające jednostajną prawidłowość odmian *słyszysz, słyszy*, a zatem *słyszemy, słyszycie*), nie zdołały jej zniweczyć. Mała liczba z ludzi starannie mówiących zachowuje pod tym względem przepisy gramatyki, w pisaniu nawet ta poprawność nie jest powszechną. Jednakże gramaka nie może tu wszystkiego przyjąć. Urabianie 1 os. licz. mn. od 1 os. licz. pojed. nie może być za prawo przyjęte, bo nie sięga w ogół, ale jest strońnicze (dla poparcia dążności przemian *y, i*, na *e*): nie urabiamy, np. od *umrę, umremy*; od *utonę, utonemy*; od *wemę, wememy*; od *mogę, mogemy*; od *piekę, piekemy*; od *tlukę, tlukemy* (*g, k*, przed *e* twarde stać nie mogą § 87); ale od *umrze, umrzemy*; *utonie, utoniemy*; *wemie, wemziemy*; *może, możemy*; *piecze, pieczemy*; a zatem nie może być dobrze od *widzę, widzemy*; od *lecę, lecemy*; od *muszę, musimy*. Możliwy tylko wtenczas mówić *słyszemy, widzimy, leciemy, musimy*, itp. gdybyśmy te czasowniki jak *umiał, umieć, umię, umiesz, umieć, umięty, umiećcie* odmieniali (§ 118).

2) Zlew dwóch spółgłosek w jedną.

§ 164. Wydając odrazu czyli jednocześnie głoski

$\left. \begin{matrix} ds \\ dz \end{matrix} \right\} \text{ usłyszemy} \dots dz$

$\left. \begin{matrix} ts \\ tz \end{matrix} \right\} \dots c$; takie jednoczesne wydanie dwóch głosek

naywamy zlewem ich w jedno brzmienie. Jakoż w rzeczy samej nigdy te głoski obok siebie nie stoją, bo się zawsze w jedno brzmienie zlewają, wyjąwszy w złożonych (§ 35). Nim duch języka dążący do złagodzenia go, te głoski w jedną zlewać zaczął (tj. w wiekach twarzości języka), pisano *ludski, grodski, bratski, Łowi(cz)tski* (§ 136 i 139, *c, ski*), jak to jeszcze i teraz zabytki dawnej twardości widzimy w imionach własnych: *Koszutski, Witski, Kątski*..

§ 165. Gdy więc do wyrazów zakończonych na *d, dz, dź, dź; t, c, cz, ć*, dodamy popierwotki *ski, stwo*; zleje się *s* z pierw-

szemi w *dz*, z drugimi w *c*, np. sąśad-ski = sąśedzki (§ 118), sąśad-stwo = sąśedztwo; wódz, dowódz-stwo = dowódstwo (§ 139, *c*) = dowódtwo; Żmudź-ski = żmudski = żmudzki; brat-ski = bracki-ctwo; kupie(c)tski (§ 136) = kupiecki-ctwo; parta(cz)tski = partacki-ctwo; Bie(cz)tski = biecki.

§ 167. Aby tym łatwiej naprowadzić na pierwotne głoski obcych imion, jako niepowszechnie znanych, urabiamy pochodniki inaczej i niełagodnymi przybierających, albo nie zlewamy dwóch spółgłosek w jedną, np. Kopt-ycki, Tybet-ański, Malt(a)ński, Raguz(a)ński, ameryk(a)ński, got-ycki, albo got-ski = gocki, Erfurt-ski. Korynt-ski.

§ 168. Spółgłoski gardłowe, jako niemogące złągodnieć w swoim właściwym brzmieniu (§ 71), nie mogą także z następującym po sobie *s* złąć się w jedno właściwe sobie brzmienie, ztąd pochodzi nieprawidłowość w urabianiu przymiotników:

§ 169. Ponieważ słabe odbite *g* łagodnieje jak słabe odbite *d* (§ 23, 24), przeto i zlewa się z następującym po sobie *s* jak *ds* w *dz*, ale tylko w bardzo małej liczbie wyrazów, np. *Kań-czu(ga)dzki*, *Jeru(ga)dzki*; w nierównie większej liczbie pochodników wyrzucamy *g* przed *s*, osobliwie gdy kilka spółgłosek twardość sprawiają; albo też zostawiamy je bez zlewu, co się najczęściej dzieje w pochodnikach od imion obcych (§ 167), np. *bo(g)ski-stwo*, *ubóstwiać*, *ubo(gi)stwo*; *chędogi*, *ochędostwo*; od *Ostróg*, księstwo *Ostrogskie*; od *Praga* urabiano dawniej *praski* (grosze praskie), lecz teraz mówimy *most pragski*, *Hambur(g)ski*, *Petersbur(g)ski*, *Hag(a)ski*, *Ryg(a)ski*.

§ 170. Gdy się schodzi *g* z głoską *ć*, zlewają się zawsze w *dz*, np. *zaprzegnąć*, po wyrzuceniu *ną* (§ 160) *zaprzggć* = *zaprządź*,
legnąć, „ „ „ „ *legć* = *ledez*,
 toż i bez wyrzutni, np. *mógł*, *strzegł*, odrzuciwszy cechę czasu przeszłego *ł*, a dodawszy cechę trybu bezok. *ć*: *mógć* = *módz*, *strzegć* = *strzedz*.

§ 171. Odbite mocne *k* zlewa się zawsze z następującym po sobie *s* i *ć* jak odbite mocne *t*, tj. w *c*, ponieważ *k* jak *t* łagodnymi (§ 23 i 24), np. *Kozak-ski* = *kozacki*, *katolik-ski* = *katolicki* *proro(k)cki-ctwo*, *roba(k)-ctwo*, *Grede(k)cki*, *Wielkie-Łuki*, *wielkolucki*, *Mińs(k)cki*, dla twardości wyrzuciwszy *c* = *miński*, tak też *dociek(ną)ć* = *dociec*, *rzek(ną)ć* = *rzec*, *włók(t)ć* = *włoc* = *wlec* (§ 118), *piek(t)ć* = *piec*, *tluk(t)ć* = *tluc*, itp.

§ 172. Spółgłoski *h*, *ch*, jako nieodbite nie mogą się złąć w jedno brzmienie z nieodbitem *s*, ani też obok niego stanąć dla wietkiego brzmienia obydwóch nieodbitych *hs*, *chs*; dlatego je zupełnie wyrzucamy, albo przymiotniki na *ański* urabiamy, np. Cze(ch)ski, Wło(ch)ski, Pu(ch)sz-ański (§ 133), Nadbo(h)ż-ański, Zaporo(h)ż-ański albo zaporo(h)ski.

3) Niknienie słabych spółgłosek obok mocnych czyli prawo mocy spółgłosek.

§ 173. Gdy się zejdzie syczna spółgłoska mocna z odpowiadającą jej słabą, niknie słaba w syku mocnej, np. *francuz/ski-ska-skie*, brzmi: *francu-ski*, *francu-ska* (lecz *Francuz-ka* jest rzeczownik powstający przez dodanie popierwotki *ka* do pierwotnika *Francuz* § 100, uwaga), *Pary(ż)z-ski* (§ 139, *c*) = *paryski*; *m(ą)żcz-ski-stwo* = *mę-ski*, *męstwo* (§ 116, *c*), *Bełz-ski* = *bełski*, *kś(ą)żecz-sstwo* = *księ-stwo*; *zwycię(ż-ać)z-ski* = *zwycię-ski-stwo*, *drapie(ż-ny)z-stwo* = *drapiestwo*, *niedołę(ż-ny)z-stwo* = *niedołę-stwo*, *podwyższ(y)* = *podwysz* (§ 451), itp. Ponieważ słaba *z* niknie w syku mocnej *s*, przeto *zs* i *sz* nigdy obok siebie stać nie mogą, wyjąwszy, gdy *z* jest częstką składową i odbitą w czasownikach (§ 105, 1), także gdy *z* jest znamieniem głoski *s* (§ 32).

§ 174. Przymiotniki na *ski* urabiamy tylko z imion osób i miejsc (tj. części świata, krajów, miast, wsi); inne zaś przez dodanie popierwotki *ki*, np. *gład-ki*, *gład-szy* (§ 276), *cie(n-ki)-ńszy*, *gięt(y)ki-szy*, *plyt-ki-szy*, a zatem nie można w takich pisać *s* gdzie *z* przed *ki* stanie: bo najprzód nie *ski* ale tylko *ki* w nich dodajemy (§ 100, uwaga); powtóre, to *z* we wszystkich pochodnikach słyseć się daje, np. *wą(ż)z-ki* (§ 136), *wężej* (§ 116, *a*), *węzszy*, *węzizna*, *zwęzić*, *węziutki*; *sli(ż)z-ki*, *śliższy*, *śliżyk*, *ślizgać*, *ślizgawica* (lud prosty mówi *ślizgi* § 81); od zastarzałych rzeczowników *bliż*, *niż*: *blizki*, *nizki*, *bliżej*, *niżej*, *bliższy*, *niższy*; *zbliżyć*, *zniżyć*; *nizina*, *bliźniak*, *bliźni*, *niżnik*, *bliziutki*, *niziutki*.

§ 175. Wyraz *plaski* nie pochodzi od rzeczownika *plaz* (np. *plazem* bić, *plazować*), ale jest pierwotnym jak *dziki*, bo w pochodnych od niego nie odrzucamy *ki* jak w *nizki*, *niższy*, *niżej*, *zniżyć*, *nizina*: *wązki*, *węzszy*, *wężej*, *węzizna*, *zwęzić*, ale *k* łagodzimy: *plask(i)szy* = *plasćejszy* (§ 111, *b*), *plaszcz-yć* (§§

109, 124), *ptaszczyzna*, jak *dzik(i)szy*, *dzicz-ec*, *dziczyzna*, a zatem nie przez *z* ale przez *s* pisać go należy.

4. Wyrzucanie spółgłosek twardość sprawiających.

§ 177. Twardość brzmienia powstającą najczęściej ze zbiegu spółgłosek jedno-narzędnych (najczęściej podniebiennych) łągodzimy przez wyrzucenie z nich jednej. Ta wyrzutnia jest u nas dwojaka: jedna tylko w mowie, druga w mowie i w piśmie.

§ 178. Wyrzutnia mowna jest u nas rzadsza niż pisemna, bo co w mowie wyrzucamy, zwykliśmy i w piśmie tego nie zamieszczać, mając to na baczności, że pismo powinno być obrazem mowy; przeto niewiele mamy mownej wyrzutni przykładów: *rzemiosło*, *rzemies'(l)nik*, *pomys(l)ność*, *jab(l)ko*, *gar(d)ło*; lecz w pochodnikach wymawiamy *l*, *d*: *jablecznik*, *gardziel*.

§ 179. Wyrzutni pisemnej mamy bardzo liczne przykłady:

a) w pierwotnikach, dawniej mówiono: *iz(d)ba*, *ser(d)ce*, *Drez(d)no*, jednakże w pochodnikach słychać *d*: *izdebka*, *izdeb-na*, *serdecz-ny* (§ 38, 4, 135), *Drzezd(no)eń-ski* (§ 135);

b) w złożonych: *sze(ś)ścienny*, *pół(w)tora*, *pie(ć)dziesiąt*, *sze(ś)naście* = *szesnaście* (§ 129, d), *sze(ć)dziesiąt*, *dziewię(ć)dziesiąt*;

c) w tych, które *e* wyrzucają, np. *gar(ń)ec*, *gar(ń)ca*, *ga(r)ńc-arz*; *garnek*, *gar(n)ki*; *wszystek*, *wszys(t)cy* § 109);

d) w czasownikach na *nąć* zakończonych, np. *wzrost*, *wzrastać*, *wzros(t)nąć*; *błys(k)nąć*, *łysnąć*, *łśnąć*, *łśnić się* (§ 38, 3), *łśnienie*, *pośliz(g)nąć się* (§ 81 słabe z mocn.); *wrzas(k)nąć*, *pis(k)nąć*, *trzas(k)-nąć*, *klas(k)nąć*;

e) przed popierwotkami:

ny, nik: *chrzes(t)ny*, *pos(t)ny*, *żało(ś)s(t)-ny* (§ 136), *zazdro(ś)s(t)-ny*, *lito(ś)s(t)ny*, *miło(ś)s(t)ny* = *miłośny* (§ 135), *miłośnik* (§ 129, c), *cze(ś)-st-nik* = *cześnik*, *zło(ś)st-nik* = *złośnik* (§ 129, c); jednakże zatrzymują *t*: *korzy(ś)st-ny*, *zawi(ś)stny*;

liwy: *zło(ś)s(t)-liwy* = *złośliwy* (§ 129, c), *mśc(ić)liwy* = *mściwy*;

ski, stwo: *staro(st)-stwo*, *Sa(s)-ski*, *Podla(ś)s-ski* (§ 136) = *podlaski*, *Olku(sz)s-ski* = *olkuski*, *bo(g)ski*, *bostwo!*, *Przemy(śl)ski*, *Radomy(śl)ski*;

yzna: *cudzoziem(ski)szcz-yzna* (§ 109 i 124) = *cudzoziemczyzna*, *niemec(ki)cz-yzna* = *niemczyzna*.

§ 180. Całe zgłoski wyrzucamy jak samogłoski (§ 38, 3) unikając rozwlekłości:

a) w rzeczownikach, np. *czł(ów)ek*, *nieb(ios)a*, *wi(gi)łja*, *(po)-trzeba*; ze wszystkich rzeczowników zakończonych na *anin* i *iec* wyrzucamy w podrzędnych spadkach *ni*, *cie*, w 6 sp. l. m.

wyrzucamy często *am*, np. *mieszczą(ni)nā*, *mieszczą(ni)nowi*, *mieszczą(ni)ni*, *mieszczą(ni)nów* albo *mieszczan* (§ 243, 11) tak też: *poganin*, *włościanin*, *chrześcianin* itp. *oj(cie)ca*, *czys(cie)ca*; z *pan(am)i*=z *pany* (§ 52), *słow(am)i*=*słowy*, z *lat(am)i*=z *laty*.

b) w przymiotnikach i zaimkach, np. *po znajo(me)mu*, *po polskemu*=*po polsku* (§ 87), *niespodż(ew)any*, *m(oj)ego*, *tw(oj)ego*, *ś(ęb)e*, *s(ob)e*, *ć(ęb)e*, (a zatem błędnie zdaje się być: *się*, *cię*) itp.

c) w czasownikach, np. *zdejm(ej)*, *przyjm(ej)* zob. § 84, d. i 70, 1, *b(oj)al się*, *st(oj)al*.

5. Zamienianie spółgłosek.

§ 181. Spółgłoski zamieniamy z trzech względów:

1) Dla uniknienia twardości brzmienia, która w urabianiu pochodników ze zbiegu spółgłosek jedno-narzędnych odbitych powstaje, zamieniamy poprzedzającą na nieodbitą, gdyż nieodbita z odbitą łatwiej, niż dwie odbite wygłosić się dadzą:

a) w urabianiu pochodnych rzeczowników zamieniamy podniebienne *d*, *t*, przed podniebiennem *c* na *j*, np. *zdra(dził)d-ca* (§ 136)=*zdrajca*, *ra(dził)d-ca*=*rajca*, *winowa(ć)t-ca*=*winowajca*;

b) w trybie bezok. zamieniamy podniebienne *d*, *t* przed podniebiennem *ć* na *ś*, np. *kradt*, odrzuciwszy cechę czasu przeszłego *t*, a dodawszy cechę trybu bezok. *ć*, byłoby według § 461 *kradć*, przez zamienną mówimy: *kraść*, *bód(t)ć*=*bóść* *jad(t)ć*=*jeść* (§ 118), *gniót(t)ć*=*gnieść*, *plót(t)ć*=*pleść*, *siad(t)ć*=*sieść*, nieprawidłenie: *siąść*.

c) w imiesłowie czasu przeszłego zamieniamy podniebienne *t* przed podniebiennem *sz* na nieodbite wargowe *w* w tych czasownikach, w których *t* po samogłosce następuje, np. *dał-szy*=*dawszy*, *wstał-szy*=*wstawszy*, *wygrał-szy*=*wygrawszy*.

2) Dla uniknienia dwuznaczności wrzucamy *dz* między dwie samogłoski zamiast zwykłego *j* w 3 osobie l. m. czasu terażn. i w tryb. rozk., np.

prawid.	<i>obicca-my</i> ,	<i>obiecacie</i> ,	<i>obicca-j-q</i>	<i>obiecaj</i>
niepraw.	<i>da-my</i> ,	<i>da-cie</i> ,	<i>da-dz-q</i> zam. <i>dajq</i> od <i>dawać</i> ,	<i>daj</i>
	<i>je-my</i> ,	<i>je-cie</i> ,	<i>je-dz-q</i> „ <i>jejq</i> = <i>je jq</i> ,	<i>jedz za: jej</i>
	<i>wie-my</i> ,	<i>wie-cie</i> ,	<i>wie-dz-q</i> „ <i>wiejq</i> od <i>wiać, wiedz</i> „ <i>wiej</i>	

toż i złożone: *powiedzq*, *dowiedzq*, *wyciedzq się*.

3) Dla przyjemniejszego brzmienia zamieniamy rozmaicie spółgłoski, np. *ogrojec*, na *przedaj*, *wiejski*, *miejski*, *Zamojski*, *zół-*

knąć, mularz, zamiast: ogrodz^ec, na sprzedaż, wie(ś)s-ski (§ 136) =wieski (§ 179), m^ast(o)-ski=m^aski (§ 164), zamoscki (§ 136, 164) zólt(y)nać, murarz.

6. Unikanie podwajania spółgłosek.

§ 182. Spółgłoski, które jednym i tem samym narzędnem mownem w jednym i tem samym miejscu wyrabiamy, jest bardzo trudno w jednej zgłosce obok siebie wymówić, dlatego też niezwykle po sobie następować (zob. uwagę pod § 78), np. *bb, pp, bp, bm* nigdy w jednej zgłosce obok siebie nie stoją. Pomimo tego jednakże piszemy przez podwójne spółgłoski: *ssac, czczy, czczosć, dżdżyć, dżdżysty, lekki, miękki*.

§ 183. W wyrazie *ssać* słyhać wprawdzie brzmienie tylko jednego *s*, piszemy jednakże podwójne dlatego, iż w urobionem od niego częstotliwym słowie przez wrzucenie *y*, dwa *s* się pokazują: *sysać, wysysać*, jak od *pchać, pychać, wypychać*.

§ 185. Ze rzeczownika *dezdź* powstały przez wyrzucenie *e* pochodniki *dźdżyć, dźdżysty*. Przez niebaczną zamieniliśmy słabe, a zatem łagodniejsze spółgłoski *z, dz*, na mocne czyli ostrzejsze *sz, cz*: *deszcz* (§ 99 i 100), ale z postępem łagodnienia języka przestaliśmy wyrzucać *e* (§ 80) i mówimy *deszczu* albo *deszcza, deszcze, deszczówka*, zamiast dawnych: *dźdża, dźdże*. Jak dla łagodności brzmienia przestaliśmy wyrzucać *e*, tak dla tej samej przyczyny powinniśmy temu wyrazowi przywrócić łagodniejsze spółgłoski *zdź* i mówić: *dezdź, dezdże, dezdżówka, dezdżyć, dezdżysty*; jeżeli zaś przy dawnych *dźdżyć, dźdżysty* pozostać chcemy, złagodzimy choć w części brzmienie, mówiąc: *dźdże, dźdżyć, dźdżysty*, tj. niezlewając przez wyrzucenie *e* schodzących się spółgłosek *d* *ż* w jedną spółgłoskę przesadną *dź* (§ 32), bo łatwiej trzy spółgłoski *d, ż, dz*, w odmiennych miejscach wyrobione niż dwie przesadne *dź, dz* wymówić.

§ 186. Piszemy dwojako *lekki* i *letki, miękki* i *miętki*; mówimy powszechniej *letki, miętki*, lecz piszemy częściej *lekki, miękki*. Inne mowle słowiańskie mają w nich *h, ch*, albo *g*; widoczna więc, że słabsze *h, ch, g*, przeszło na mocne *k* (§ 81 *ch, k*, i słabe z mocnemi); ponieważ zaś nie lubimy podwajać spółgłosek, zamieniamy przeto pierwsze *k* na narzędnie najbliższe *t*. Jednakże pochodniki urabiamy od *legki* albo *lekki* i od *miękki*: od *leg*, czyli właściwego pierwotnika *lga*, który nam jeszcze w wyrazie *ulga* pozostał, urabiamy *ulżyć* (*g* złagodzone na *ż* § 24 i 109, 2), *lżej, lżejszy, leguchny, leguczki*, albo *ledzej, legszy* (§ 139, *b, szy*), *ledziuchno, ledziutko*; od przepostaczonego *lek(ki)szy* urabiamy *le(k)c-ej, lekuchny, lekuczki*; od *letki* zaś *le(l)é-utki*; od *mię(ki)szy, mię(k)c-ej, mięk-*

(ki)cz-yc (§ 109, 2), miękczec; od miętki zaś mię(t)é-utki, i z tego względu lepiej będzie pisać *lekki* albo *legki*, *miękki* albo *miękki*, niż *letki*, *miętki*.

§ 187. Wymawiamy jeszcze podwójne spółgłoski w jednej zgłosce w czasownikach z przyimka *z* złożonych, i gdy przyimki *z*, *w*, przed wyrazami zaczynającemi się od *z*, *w* staną, lecz ten zbieg spółgłosek łagodzimy przez wymawianie ich z odbiciem, a nawet coraz częściej przez wrzucane *e* (§ 105, 1, 191, b).

§ 188. Gdy podwójne spółgłoski przez skład wyrazu, urobienie pochodnika lub odmianę ze sobą się schodzą, należy każda do innej zgłoski, dlatego też łatwo je wymawiamy i częstsze są w naszym języku, np. *oddać*, *bezzasadny*, *senny*, *zbojca(ki)cy* (§ 109, 1), *grec(ki)cy*, *karmmy*, *lekki*, *miękki*. Szczególniej lubimy spółgłoskę *n*, najczęściej dla dobitności podwajać, np. *wanna*, *sanna*, *dziewanna* (ziele), *Marzanna* (bogini Ceres, także ziele); toż czynimy przez naśladowanie swojszczyzny i w obcym wyrazie *Dyjanna*, albo spolszczonym *Dziewanna* zamiast *Diana*.

§ 189. Zresztą nie zwykliśmy spółgłosek podwajać, bo dążymy do złagodzenia nie do stwardzenia naszego języka, i dlatego unikamy podwajania spółgłosek także w obcych wyrazach, np. *tyran* (tyrannus, okrótnik samowładca), *okazja* (occasio, sposobność), *kolega* (collega, rówiennik), *kongres* (congressus, zjazd), *proces* (processus, prawo, prawowanie się), *sesja* (sessio, posiedzenie), *komisja* (sprawa), *komisarz* (sprawnik), *kasa*, *kasjer*, *klasa*, *gramatyka* itp.

7. Łagodzenie i spieszczenie spółgłosek twardych i przesadnych.

§ 190. Największa nieprzyjemność brzmienia w naszym języku pochodzi ze sadzenia spółgłosek sycznych, które dosyć częste są u nas i dość często ze sobą się schodzą. Porównując najdawniejsze pisma z teraźniejszą mową, np. *mąsz myłoszczywy na sztoylczu szyedzjal*, *mąż miłościwy na stolcu* (na tronie, ztąd *stolica*) *siedzial*, widzimy wielką pod tym względem różnicę, bo język z postępem oświaty musi także w łagodzeniu brzmień postępować (§ 141). W pierwszej połowie XVI wieku znajdujemy jeszcze wiele przesady, jakaby dziś nasze ucho razila, np. *czo rzymszczy radzche*; *synowie telko pieczęci oyczowskiey mają używacz*; dawne *niszcz* teraźniejsze *nic*,

np. bogacze z niszcem (z niczem) puścił (Bib. Kr. 1599 Luc. 1, 53), ztąd poszło *niszczyć*, *niszczyć*; dawne *zowę*, *zową*, w 1 sp l. m. *Włoszy*, *Czeszy*, *mniszy*, *stelmaszy*, *obszczy*, *gluszy*, *inszy*, *starszy*, *naszy*, terazniejsze: *zowie*, *zowią*, albo *zwią*, *zwią* (§ 38₃), *Włosi*, *Czesi*, *mnisi*, *stelmasi*, *obci*, *glusi*, *insi*, *starsi*, *nasi*. I teraz jeszcze nie przestaje duch języka brzmień twardych i przesadnych, osobliwsze najpieśliwszych spółgłosek łagodzić, jak to w chwiejącem się brzmieniu wielu wyrazów spostrzegać się daje, np. jedni mówią i piszą:

spieszyć, pospiech, zwierzę, szlad, szlak, szkielec, koszlawy, szlafrok, szpital, różnica, źniwo, źmija, szron, szrut, szruba, nareszcie; dziennik, konnica, terazniejszy, niżnik, dróżnik, grzesznik, pojedynczy; sprośny, litośny, zazdrośny, miłośny; kruszec, nosorożec, zapewne, pierwej, krócej, gładziej, brzydziej, płyciej, Polsce, łaskoczę, szepczę, depczę, chrohoce, chlepcze, trzepocze, bełkocze, przejażdżka, deszczka;

drudzy mówią i piszą postępowo:

śpieszyć, pośpiech, źwierzę, ślad, ślak, śkielec, koślawy, ślafrok, śpital (leczelnia), różnica, źniwo, źmija, śron, śrut, śruba; nareszcie (§ 129, *b*, rzeczownik z przyimkiem zróst się w przysłówkę); dziennik, konnica, terazniejszy, niżnik, dróżnik, grześnik, pojedynczy (§ 135); sprośny, litośny, zazdrośny, miłośny, (§ 136, *ny*, 179 i 135, *ny*); krusiec, nosorożec (§ 133, *ee*); zapewne (przymiotnik z przyimkiem *za pewne* zróst się w przysłówkę *zapewnie* § 112, *b*); pierwej, krócej, gładziej, brzydziej, płyciej (§ 133, *ej*); Polsce (§ 111, *a*); łaskoczę, szepczę, depczę, chrohoce, chlepcze, trzepocze, bełkoce (§ 113, *b*); przejażdżka (§ 136, *ka*), deska (§ 179).

8. Wrzucanie samogłosek dla rozbrojenia twardego brzmienia spółgłosek.

§ 191. Oprócz przypadków pod §§ 38, 4, 79 i 80 wymienionych, wrzucamy z postępowem łagodnienia języka coraz częściej samogłoskę *e* dla rozbrojenia twardego brzmienia spółgłosek:

a) W pierwotniki, np. *wiater*, *źdźbło*, *najem*, *siedem*, *siedemnaście*, *siedemdziesiąt*, *siedemset*, *ośem*, *ośemnaście*, *osiemdziesiąt*, *osiemset*, zamiast twardej brzmiących: *wiatr*, *źdźbło*, *najm*, *siedm*, *ośm*, itd.

b) W czasowniki zaczynające się od *z*, *ż*, *ź*, *rz*, *s*, *sz*, *ś*, złożone z przyimkiem *z*, np. *zezuc*, *zeżuc*, *zezuchwalić się*, *zeżać*, *zezielenić*, *zeżółknąć*, *zorzynać*, *zesunąć*, *zeszyć*, *zesinić*, *zesypać*, *zesadzić*, itp. tudzież gdy po przyimku *roz* dwie spółgłoski następują, np. *roześmiać się*, *rozegrzać się* itp.; zamiast *ze-*

rzucić daje się często słyszeć *zrucić*, tj. stwardzamy *r* dla łatwiejszego wygłoszenia (§ 139, c). Twardziej brzmiących *zżuć*, *zżać*, *zzielenić*, *zrzynać*, *zsunąć* itd. coraz rzadziej używamy (§ 105, 1).

c) Po przyimkach *z*, *w*, gdy następujący wyraz od podobnych brzmień lub więcej spółgłosek się zaczyna, np. *ze zachodu*, *ze zamku*, *ze zanadrza*, *ze żoną*, *ze żartu*, *ze ziemi*, *ze Rzeszowa*, *ze rzemienia*, *ze rzeki*, *ze rządu*, *ze soli*, *ze sukna*, *ze sałatą*, *ze swoim*, *ze synem*, *ze siana*, *ze szynką*, *ze lnu*, *ze drzwi*; *we wodzie*, *we wainie*, *we wilgoci*, *we fałdach*, *we młynie*, *we Lwowie*, chociaż niektórzy mówią: *z zachodu*, *z żoną*, *z Rzeszowa*, *z lnu*, *w młynie* itd.

d) Między pierwotniki i popierwotki, np. w dawnych pismach znajdujemy: *desk*, *misk*, *bystrszy*, *hardszy*, *tlustszy*, *czarńszy*, *padimy*, dziś mówimy: *desek*, *misek*, *bystrzejszy*, *hardziejszy*, *tluszcieszy*, *czerniejszy*, *padniejmy*, itp.

B. Upojedyńczenie i uproszczenie odmian wyrazów.

§ 192. We wszystkich językach zmniejsza się coraz bardziej liczba nieprawidłowości i wyjątków; bo jednostajne odmiany, jako łatwiejsze i w większej liczbie, snadniej nam na myśl przychodzą, i dlatego wyjątkowe coraz więcej do nich naginamy, aż z czasem na zupełnie prawidłowe przechodzą. Oto dla krótkości po kilka przykładów z ostatnich wieków:

1) Rzeczowniki zakończone na *i* lub *a* z poprzedzającą łągodną lub pięciwą spółgłoską przybierają coraz częściej w 4 sp. l. p. *ę* zamiast wyjątkowego *a*, a w 1 sp. l. m. *e* zamiast wyjątkowych *i*, *y*, np. *zbrodnię*, *kuźnię*, *kuchnię*, *głównię*, *gospodynię*, *budowlę*, *dołę*, *rolę*, *Hiszpańję*, *Angliję*; *łodzie*, *rozkosze*, *pięście*, *włóście*, *nicie*, *postacie*, *żerdzie*, *wsie*, *noce*, zamiast: *zbrodnią*, *gospodynią*; *łodzi*, *rozkoszy*, *pięści* itd. (zob. § 162, c, 246 i 248). Tak od rzeczownika *tydzień* daje się często 2 sp. l. p. słyszeć *tydnia* zamiast nieprawidłowego *tygodnia*.

2) Przymiotniki z popierwotką *ina*, *yna*, *na*, w znaczeniu rzeczowników używane, przybierają stosowne do znaczenia odmiany rzeczowników, np. *hrabina*, *starościna*, *podchorążyna*, *podkomorzyna*, *księżna* (§ 193, b), *Sapieżyna*, *Konopczyna*, itd. Dawniej odmieniano je jak przymiotniki domyślając się przy nich rzeczownika *żona*: *hrabinęj*, *księżnęj*, itd. teraz *hrabiny*,

hrabinie jak rodzina, rodziny, rodzinie, dziewczyn(a)y, dziewczynie.

3) W złożonych rzeczownikach i liczebnikach: w rzeczowniku *sztukamięsa* złożonym z 1 sp. *sztuka* i z 2 sp. *mięsa* powinienby się tylko 1 sp. *sztuka* odmieniać, 2 sp. *mięsa* powinienby wszędzie zostać nieodmienny: *sztukimięsa, sztucemięsa, sztukęmięsa* itd.; lecz do tego wyrazu nie łączymy już teraz dawniejszego wyobrażenia *sztuki czyli kawału mięsa po prostu*, ale gdy z postępem oświaty także nasze jedzenie smaczniej przyrządzamy, rozumiemy przezeń *smaczną potrawę z mięsa*. Ze zmianą wyobrażenia zapominamy o pierwiastkowym składzie tego wyrazu i znaczeniu jego części składowych, i dlatego niegrammatycznie mówiący naginając go do zwykłych odmian używają: *sztukamięsy, sztukamięsie, sztukamięse*, jakto straciliśmy już z uwagi pierwiastkowe znaczenie i skład wyrazu *pod-ucha, podusz-ka* (§ 139, a) i 4ty sp. *ucha, uszka* jako 1 sp. uważamy i odmieniamy, a w piśmie nawet nie według składu, ale według terażniejszego doń przywiązanego wyobrażenia jako pojedynczy wyraz dzielimy: *po-ducha, po-duszka, po-ductory, po-duszki*. Podobnie upraszcza się odmiana wyrazów z przymiotników i rzeczowników złożonych, np. *Wielkanoc* traci odmianę przymiotnika *wielka*, już nie mówimy *na Wielkanoc, przed Wielkanocą*, ale *na Wielkanoc, przed Wielkanocą*, i w innych spadkach nie odmieniają już niegrammatycznie mówiący przymiotnika *wielka*: *do Wielkanocy, ku Wielkanocy, po Wielkanocy*, zamiast w piśmie używanych jeszcze odmian: *do, ku, po Wielkiejnocy*, jakto stracił już zupełnie wyrząd *swawola* odmianę zaimka *swa*, dawniej pisano: *swejwoli, swąwola*, np. Tu w Polsce jedni ludzie są w wielkiej niewoli, a drudzy w wielkiej swywoli (zamiast *swejwoli*. Górń. Wł. C. 3, zob. § 222). Ludzie wyuzdani na wszelką swawolę (Star. Ref. 64). Jak w powyższych rzeczownikach złożonych odmieniano dawniej części składowe w 1 sp. będące: *wielka, swa, sztuka*, tak odmieniają jeszcze grammatycznie mówiący liczebniki złożone z *dziesiąt*: *pię(ć)dziesiąt, sześć(ć)dziesiąt* (§ 179, b), 2 i 3 sp. *pięciudziesiąt, sześciudziesiąt*, 6 sp. *pięciadziesiąt, sześciadziesiąt*; lecz niegrammatycznie mówiący, idąc za duchem języka dążącym do upojedynczenia i uproszczenia odmian, zostawiają pierwszą część składową nieodmienną, a drugą odmieniają; 2 sp. *piędziesiątu, szesdziesiątu*, 3 sp. *piędziesiątom, szesdziesiątom*,

itd. Tak odmieniano dawniej obie części składowe liczebника *obadwa, obiedwie, obudwóch*, itd. teraz przerobił się ten liczebnik na *obydwa, obydwie* i przyjął łatwiejszą, bo tylko ostatniego wyrazu odmianę: *obydwoch, obydwom* (§ 361).

4) Podobnie uprościła się odmiana wielu czasowników, np. *skubł, skuscć, skubię; grzebl, grześć, grzebię*, przeszły na: *skubał, skubać, skubię, grzebał, grzebać, grzebię; gnał, gnać, gonić* na: *gonił, gonić, gonię; kłół, kłóć, kołę*, na: *kluł, kluć, kluje; prół, próć, porę, oparać*, na: *pruł, pruć, pruje, opruwać; słał, słać, ściełę*, na: *ścielił, ścielić, ściele; umiemy, umiecie, umieją, umiejący*, na: *umiemy, umiecie, umi, umiący; rzekł, rzec, rzeknę* (§ 161), *rzekniony, rzeknienie*, na: *rzekł, rzec, rzekę, rzeczony, przyrzeczony, przyrzeczenie*; tak przechodzi *zmielł, zmielć, zmielę, zmielony, zmielenie*, na *zmielił, zmielić, zmielę, zmielony, zmielenie*, jak się już przerobiło słowo *pell, pleć, piełę*, na *plewił, plewić, plewić, oplewiony, oplewianie*.

5) Wyrzutnie i odrzutnie robiące pewną wyjątkowość w odmianach coraz rzadszemi się stają, np. nie mówimy już teraz: *srog, pilen, silen, pasterzmi*, z uciętemi palcy (Jud. 1, 8, Radz. Bibl.) z mieszkańcy swemi (Koch. Ps. 96), między zbójcy jest mieszkanie moje (Koch. Ps. 120), dajem, słyszym, uczym, umęczon, pogrzebion, itp.

C. Unikanie dwuznaczności.

§ 193. Gdy przez odmianę wyrazu lub urobienie pochodnika przybierze tenże brzmienie do innego wyrazu podobne, powstaje dwuznaczność, która razi ucho polskie. Duch języka nie lubiący dwuznaczności, zmienia dla uniknięcia jej, brzmienia wyrazów przez wrzucanie, wyrzucanie, stwardzanie, łagodzenie, nielagodzenie lub przemienianie głosek, co jest przyczyną największej części nieprawidłowości w odmianach i w urabianiu pochodników, a w szczególności:

a) przez wrzucanie głosek, np. *najprzód, cielesny, mężysko, konisko, panosko, czerwony, zielony, maselniczka*, zamiast: *na-przód, c(ato)el-ny, m(qz)ez-sko = męsko* (§ 173), *koń-sko, pa(n)ń-sko* (§ 135), *czer(w)w-ny* (§ 136), *ziel(e)-ny, ma(sto)st-niczka = maśniczka*;

b) przez wyrzucanie głosek, np. od *jadt, j(ad)e = jem*, od

wedzał, w(edz)e = wem (§ 49); *ks(ąz)ężna* zamiast *księżyna* (§ 109, 2, 116, b);

c) przez stwardzenie głosek, np. *gąsę* zamiast *gęs-ę* (§ 113, a); *zbór* od *zber(ac)*, zam. *zbór*; *śąga* albo *sąg* zam. *śęg(ac)a*; tak stwardzamy przybierającą spółgłoskę i poprzedzającą samogłoskę w 1 sp. l. m. rzeczowników r. nij. *kurczęta*, *naśona*, *imona*, dla odróżnienia ich od 2 sp. l. p. *kurczęca*, *naśeńa*, *imieńa*, itp.

d) przez łagodzenie głosek, np. *měj*, zamiast *maj*, od *ma* (§ 84, d); *młocka*, *liszką*, zam. *młotka*, *liska* (§ 136, ka); *sypał* zam. *sypał* (§ 38, 4, b, y); *dusza* zam. *ducha*, *pieńe* zam. *pa(c)nie*; lub też łagodzimy w inny sposób, np. *stru(ga)dze*, *stru(gal)że*, *kwo(ka)ce*, *kwo(kac)cze*, *ogrodni(k)cy-czy* (§ 108, 109, 2);

e) przez zamienianie głosek, np. w *Niemcach* (w ludziach), w *Niemczech* (w kraju), *na czole* (część ciała), *na czele wojska* (na przodzie) itp. zob. § 181, 2.

f) przez niełagodzenie głosek zob. § 110, 112, b, 120, a, c.

D. Rozróżnianie wewnętrznego znaczenia wyrazów w odmianach.

§ 198. Dla rozróżnienia wewnętrznego znaczenia wyrazów użył duch języka odmiennych zakończeń:

1) W 2 sp. l. p. rzeczowników męskich okazuje się to najwidoczniej na wyrazach jednakowo zakończonych, np. *Paryż)a*, *krzyż)a*, *anyż)u*, *ryż)u*; *pas)a*, *las)u*; *dziób)a*, *b(ób)obu*; *powroz)a*, *mroz)u*; *pir(óg)oga*, *br(óg)ogu*, *głogu*; *czekan)a*, *kaftan)a*, *łan)u*, *chrzan)u*; *frak)a*, *hak)a*, *mak)u*, *lak)u*; *buk)a*, *huk)u*; *wor(e)ka*, *kor(e)ka*, *dwor(e)ku*, *bor(e)ku*; *grzyb(e)ka*, *naryb(e)ku*; *wąsik)a*, *bigosik)u*; *stroik)a*, *pokoik)u*; *gołębnika*, *okólnika*, *pilnika*, *gliśtnika*, *arszeniku*, *jabłeczniku*; *ziemniaka*, *kapuśniaku*, *maliniaku*. Konieczna potrzeba tego rozróżnienia okazuje się w tych rzeczownikach, które w jednakowym brzmieniu różne mają znaczenie zob. § 220.

2) W pochoptnem i obojętnem znaczeniu rzeczowników męskich, przymiotników, zaimków, liczebników i czasowników zob. § 230.

3) W czasownikach nijakich, przymiotnych i czynnych, np. *bol(a)ć*, *boli* (nijakie), *boleje* (przymiotne), itp. zob. § 518.

C Z E Ś Ć III.

CZĘŚCI MOWY, ICH ODMIANY I UŻYCIE.

§ 199. Wszystkie wyrazy, z jakich język polski się składa, dzielą się na dziesięć części. Niektóre z tych są odmienne, np. *człowiek, człowieka, człowiekowi; pisać, pisze, piszesz, pisze, pisze, pisałem*; inne nieodmienne, np. *kiedy, dla, ach!*

a) Odmienne części mowy są:

1. Rzeczownik,
2. Przymiotnik,
3. Zaimek,
4. Liczebnik,
5. Czasownik,
6. Przysłówek,

b) Nieodmienne są:

1. Przyimek (względnik),
2. Łącznik,
3. Wykrzyknik,
4. Przyrostek.

I. RZECZOWNIKI.

§ 199. Rzeczownik czyli istotnik jestto imię istoty, tj. osoby, zwierzęcia lub rzeczy, np. *ojciec, ptak, książka*.

Osoby i rzeczy są zmysłowe i umysłowe. Zmysłowe osoby i rzeczy są te, które pięcią zmysłami pojmujemy, np. *nauczyciel, pióro, światło, grzmot, woń, ciepło, słodycz*.

Umysłowemi te nazywamy, które sobie jeno jako osoby i rzeczy wyobrażamy, czyli, które jeno umysłem pojmujemy, np. *Bóg, duch, pamięć, cierpliwość*.

§ 200. Imiona istot są własne albo pospolite.

a) Imiona własne służą jeno pojedynczym osobom i rzeczom. Takiemi są wszystkie imiona chrzestne i rodzinne osób, imiona ludów, krajów, miast, wsi, miejsc, gór i rzek, np. *Józef, Poniatowski, Polacy, Polska, Warszawa, Maciejowice, Krzemionki, Karpaty, Wisła* itp.

b) Imiona pospolite służą wszystkim podobnym osobom i rzeczom, np. *uczeń, pies, miasto, rzeka*. Pomiedzy imionami pospolitemi są znowu **zbiorowe**, tj. takie które zbiór wielu osób lub rzeczy tego samego gatunku czyli plona oznaczają, np. *naród, las, trzoda*; i **tworzywne**, a te oznaczają rzeczy, których najmniejsza część jeszcze imię całości zatrzymuje, np. *sól, masło, mleko, woda*.

RODZAJE RZECZOWNIKÓW.

§ 201. Imiona osób i zwierząt płci męskiej są rodzaju męskiego, np. *mąż, ojciec, syn, wół, kogut*; imiona płęć żeńską oznaczające są rodzaju żeńskiego, np. *żona, matka, córka, krowa, kura*; imiona zaś osób i zwierząt niedorosłych, które bez względu na ich płęć uważamy, są niepewnego czyli nijakiego rodzaju, np. *dziecię, źrebię, cielę, pisklę*. Tak też imiona rzeczy nieżywotnych przeznaczono do rodzaju męskiego, żeńskiego i nijakiego dla wskazania związku między niemi a należącemi do nich innemi częściami mowy odmiennemi.

§ 202. Rodzaj imion poznaje się ze znaczenia lub zakończenia.

Rodzaju męskiego są:

1) Imiona męskich osób i zwierząt (wyjąwszy zakończone na *ska, iszczę, ę, ątko* zob. § 204, 2); imiona duchownych istot, które sobie w męskiej postaci wyobrażamy, tudzież imiona gier, kart, tańców i pieniędzy, gdyż te mają albo nazwy osób, alboteż ich wizerunki na nich umieszczone, np. *lekarz, sędzia, piewca, chłop, chłopina, chłopczyzna, chłopczynka, szewczyzna, dziadzio, wujcio, łowczy; wilk, gołąb, paw, drop, łoś; anioł, czart; lonber, straszak, wisk; tuz, as, niżnik, walet; mazur, walc, anglez, polones; dukat, talar, trojak*.

Gość i świadek są rodz. męs. nawet wtenczas, gdy niewiaste oznaczają.

2) Imiona miesięcy, np. *styczeń, luty, marzec*.

3) Imiona zakończone na twardą spółgłoskę (wyjąwszy te, które *a* odrzuciły zob. § 38, 3, a) np. *dąb, las, wóz, ogród, znak, rozum, rozsądek, gniew*.

4) Imiona miast, wsi i rzek na twardą i złagodzoną spółgłoskę zakończone, np. *Kraków, Płock, Wrocław, Zamość, Łobzów, Promnik; Bug, Dunajec, Wieprz*. Wyjmują się tylko te, które

a odrzuciły, np. *Żółkiew, Prypeć, Notec* zamiast: *Żółkwia, Prypecia, Notecia*.

§ 203. Rodzaju żeńskiego są:

1) Wszystkie imiona na *a, i*, zakończone, jeżeli męczyzn nie oznaczają, nawet zbiorowe, np. *lekarka, sędzina, piewczyna, ksieni, wilczyca, suka, księga, wozownia, ślachta, gromada, tłuszcza, holota*.

2) Imiona cnot, występków, dobrych i złych przymiotów na złagodzone spółgłoski zakończone, np. *miłość, litość, złość, szybkość, dobroć, pamięć, bojaźń, rozpacz, moc, słodycz*.

Innego znaczenia imiona na złagodzone spółgłoski zakończone, są częścią męsk. częścią żeńsk. rodzaju, czego jeno z używania nauczyć się można, np. męskiego są: *kamień, grzebień, lokiec, chmiel, dzień, gościniec, pieniądz, deżdż, gwóźdź, polec, pypeć, pal, ból, gaj, lój, nów, głąb (pień kapusty, salaty), kwap (puch), kolnierz, grosz, nóż*; żeńsk. rodzaju: *ciecz, twarz, rozkosz, głęń, zob, (posypka dla ptaków), kolej, kądziel, kieszeń, woń, karm, os, maź, krew, grabież, lódź* itp.

Uwaga. Imię *babus* jest rodzaju męsk. chociaż oznacza płeć żeńsk. ponieważ z popierwotką *us* pojęcie męskich przymiotów łączymy (porów. § 202, 3). Tak *dziecię* jest rodz. nijak. (§ 204, 2), ale *dzieciuch* rodz. męsk., bo mu już więcej sily męskiej przypisujemy; *dziecina* zaś rodzaju żeńsk. (§ 203, 1), bo popierwotka *ina* wyraża słabość płci żeńsk. właściwą; ztąd też pochodzi, że imion męczyzn z tem zakończeniem snadnie w rodzaju żeńsk. używamy, np. *Berło wydrze, da kij gładki, aż król prostą chłopiną (Brudz. Ost. A. 4)*. Podobnie używamy czasem w rodz. żeńskim: *chłopczyna, nauczycielina, księżyna* itp. jednakże to za nadużycie poczytać należy, wzorowi bowiem pisarze używają ich stale w rodzaju męsk. np. *Wcale był do miłości stworzony chłopczyna (Tręb. S. M. 23)*. Ów nauczycielina myśli, że mędrzec wielki.

§ 204. Rodzaju nijakiego są:

1) Wszystkie imiona na *e, ę, o*, zakończone, jeżeli męczyzn nie oznaczają, np. *pole, słońce, imię, prosię, dno, rzemiosło*; podobnie przymiotniki użyte jako rzeczowniki, np. *strawne, meszne, odjezdne*.

2) Zbiorowe na *stwo*, zdużale na *sko*, pogardliwe na *isce*, imiona niedorosłych istot na *ę, ątko* zakończone, chociaż nawet płeć męską lub żeńską oznaczają, są rodzaju nijakiego dla ich zakończenia, np. *chłopstwo, żydostwo*, (wyjąwszy, gdy oznacza-

ją małżeństwo, np. *ci państwo podobają mi się, moi kochani stryjostwo przyjechali*; *chłopiszcze, chłopczyisko, chłopię, chłopiątko, chłopczę, chłopczątko, babsko, babiszczę, dziewczę, dziewczysko, dziewczątko, psisko, psię, psiątko*. *Chłopisko* używa się także w rodz. męskim, np. *ten chłopisko niezgrabny narobił mi tyle szkody*.

Wyjątek. Wyraz *księżę* przeszedł na rodz. męski (§ 89).

3) Imiona głosek, np. *duże A, małe b*.

4) Inne części mowy, wyrażenia i całe zdania wzięte za rzeczowniki, np. *Nasze jest Dzisiaj, lecz Jutro kto wie? Każdy ma swoje widzimisie*. Zgubne było staropolskie „*nie pozwalam*.”

§ 205. Imiona z obcych języków przybrane zatrzymują zwykle swój rodzaj, np. *to gubernijum, to gimnazjum, to poema, ten ekwipaż, (equipage: zaprząg), ten deseń (dessin: rysunek), suraż (fourrage: pasza)*; lecz gdy mają zakończenie polskie albo gdyśmy obce zakończenie na polskie przerobili, wolimy stosowny do polszczyzny nadać im rodzaj, np. *wielka planeta, światła kometa, nasza gubernija, piękny poemat*.

§ 206. Niektóre imiona używają się tak w męskim jako i żeńskim rodzaju:

1) Imiona osób i zwierząt na *a* zakończone używają się w rodz. męsk. i żeń. stosownie do płci, jaką wyrazić chcemy, np. *biedny kaleka (mężczyzna), biedna kaleka (niewiasta), wierny sługa, wierna sługa, niedołęga, niemowa, papla, sierota, gaduła, sknera, niecnota, mocny szkapa (koń), mocna szkapa (klacz), parepa (lichy mały koń)*.

2) Niektóre imiona rzeczy na zlagodzone spółgłoski zakończone, używają się bez różnicy znaczenia tak w męsk. jako i żeńsk. rodzaju; w pierwszym razie odmieniają się według 1ej, w drugim zaś według 2ej formy, np. *ten magiel, tego maglu; ta magiel, tej magli*; podobnie: *cierń, darń, gardziel, krtań, obręcz, poręcz, krawędź, plesz, zuzel*. Te rzeczowniki kończyły się dawniej na *a*, i były rodz. żeńskiego, po odrzuceniu samogłoski (§ 38, 3), przechodzą na rodzaj męski.

§ 207. Imiona niektórych zwierząt mają na wyrażenie obojej płci tylko jedno zakończenie, np. *orzel, wróbel, sarna, przepiórka, wrona*. Gdy chcemy płeć ich wyraźnie oznaczyć, radzamy sobie w trojaki sposób:

1) Odrzucamy popierwotkę *ek* od męskich imion, i urabiamy żeńskie na popierwotki: *ka, ica, yca*, np. *kana(r-ek)/rz-yc-a, kot-ka*,

li(s)sz-ka, oś(el)lica, o(rzel)rl-ica (§ 136), *wrob(e)lica, wil(k)-cz-ycia* (§ 109, 2), *zaj(qc)ęcz-ycia. gol(qb)ęb-ica* (§ 116).

2) Od żeńskich imion odrzucamy papierwołkę *ka*, jako cechę rodzaju żeńskiego i zakończamy je na *or*, np. *przepiórka, przepiór, wiewiór(ka), kacz(ka)or, gęś-or*.

3) Dodajemy do żeńskiego imienia wyraz *samiec*, a do męskiego wyraz *samica*, np. *jaskółka samiec, słowik samica*.

L I C Z B Y.

§ 208. Rzeczowniki odmieniają się przez liczby i spadki. Gdy o jednej istocie mówimy, używamy rzeczownika w liczbie pojedynczej, np. *pan, córka, dom*; gdy zaś o dwóch lub więcej istotach jest mowa, przybiera rzeczownik zakończenie liczby mnogiej: *panowie, córki, domy*.

S P A D K I.

§ 212. Rzeczownik może tak w liczbie pojedynczej jako i mnogiej siedem razy w zakończeniu się zmienić. Te zmiany w zakończeniu nazywamy spadkami, i odpowiadamy niemi na następujące pytania:

1 spadek odpowiada na pytanie: *kto, co?*

2 sp. „ „ *kogo, czego, czyj, czyja, czyje?*

3 sp. „ „ *komu, czemu?*

4 sp. „ „ *kogo, co?*

5 sp. *bez pytania (wołając) o!*

6 sp. „ „ *kim, czym?*

7 sp. „ „ *w kim, w czym?*

Tych pytań używamy tak w liczbie pojedynczej jako i mnogiej. Przy imionach osób pytamy się: *kto? kogo? czyj? czyja? czyje? komu? kogo? kim? w kim?* przy imionach zaś rzeczy: *co? czego? czyj? czyja? czyje? czemu? co? czym? w czym?*

F O R M Y.

§ 213. Rzeczowniki odmieniają się trojakim sposobem. Sposoby odmieniania nazywają się formami.

I F O R M A.

§ 214. Do pierwszej formy należą rzeczowniki rodzaju męskiego na jakąbądź spółgłoskę, i imiona spieszczone na *o* zakończone, np. *syn, pień, wujcio, dziadzio, Tadzio*; tudzież liczba

mnoga męskich rzeczowników na *a* zakończonych, np. *sędzia*, *starosta*, *dzierżawca*.

Zakończenia formy I.

§ 215. Liczba pojedyncza.

- 1 sp. na **spółgłoskę**, imiona spieszczone na **o**,
- 2 sp. na **a** albo **u** stosownie do znaczenia,
- 3 sp. na **owi**, niektóre przez skrócenie na **u**,
- 4 sp. żywotne **jak 2gi** nieżywotne **jak 1szy** sp.,
- 5 sp. po twardej spółg. **e**, po złagodzonej i gardłowej **u**,
- 6 sp. **em**,
- 7 sp. **jak 5ty** sp.

Liczba mnoga.

- 1 sp. po tward. spółgl. pochopnie **owie** albo **i**, po *r, g, k, y*; obojętnie **y**, po *g, k, i* (§ 109 i 86),
po złagodz. spółgl. pochopnie **owie** albo **e**, zakończone na *ca, ce y*; obojętnie **e**,
- 2 sp. **ów**, niektóre po łagod. spółgl. **y**, po pieściwej **i**,
- 3 sp. **om**,
- 4 sp. pochopnie **jak 2gi**, obojętnie **jak 1szy** sp.
- 5 sp. **jak 1szy** sp.
- 6 sp. **ami**,
- 7 sp. **ach**.

Przykłady.

Liczba pojedyncza.

	ży - wot - ne.		nie - ży - wot - ne.
1. anioł,	gołąb,	las,	cień,
2. anioł-a,	gołębi-a (§ 116, 1, c)	las-u,	cień-a,
3. anioł-owi,	gołęb-owi,	las-owi,	cień-owi,
4. anioł-a,	gołęb-a,	las,	cień,
5. aniel-e (§ 111, 118)!	gołęb-u,	leś-e!	cień-u!
6. anioł-em,	gołęb-em.	las-em,	cień-em,
7. w aniel-c.	w gołęb-u.	w leś-e.	w cień-u.

Liczba mnoga.

1. anioł-owie, aniel-i (§ 109, 1), anioł-y,	gołęb-e,	las-y,	cień-e,
2. anioł-ów,	gołęb-i albo gołęb-ów,	las-ów,	cień-i albo-ów,
3. anioł-om,	gołęb-om,	las-om,	cień-om,
4. anioł-ów, anioł-y,	gołęb-e,	las-y,	cień-e,
5. anioł-owie, anioł-y!	gołęb-e!	las-y!	cień-e!

6. anioł-ami,	gołęb-ami,	łas-ami, cień-ami,
7. w anioł-ach.	w gołęb-ach.	włas-ach. w cień-ach.

WYSZCZEGÓLNIENIE ZAKOŃCZEŃ.

2 Spadek 1. p.

§ 217. Drugi spadek 1. p. nie jest jeszcze zupełnie ustalony: zwyczajem jeszcze XIII i XIV wieku dodaje lud prosty głoskę *a* wielu rzeczownikom, którym uczeńsi głoskę *u* dodają, np. *jechać do lasa, do doma; zaprzędz do wozu, do pluga; szukać noclega; lampa do obrazu matki boskiej; idę do dwora*; niektóre zakończamy dziś jeszcze w pewnych sposobach mówienia i przysłowiach na *a*, np. *Co tu luda! Tam do grzécha! Natura ciągnie wilka do lasa. Przyjdzie koza do wozu. Nie ma głoda, gdzie jest chleb i woda* itp., zresztą zakończamy je zawsze na *u*. np. *przemów do ludu, nikt nie jest bez grzechu* itp.

§ 218. Stosownie do teraźniejszego zwyczaju dodają uczeńsi w 2 sp. 1. p. głoskę *a*:

1) Imionom istot żywotnych (tj. osób, zwierząt i roślin), ich członków, części, ubiorów i owoców w znaczeniu niezbiorowem (porów. 219, 1), np. *oj(cie)ca* (§ 180), *ka(rzel)rla* (§ 78, b 136, a), *głu(pec)pca*; *pes-psa, skopa, smoka, rar(óg)oga* (§ 62), *gila, karpia, sztokfisz*; *d(qb)ęba* (§ 116), *w(qz)ęza, buka, jawora, jasiona, orzecha, daktyla, człon(e)ka, l(e)ba, dzioba, pyp(e)cia, sęka, pącz(e)ka, liścia, badyła, głabia* (§ 116, c, wyjątek), *klosa, klós(e)ka, kontusza, żupana, pasa, sygneta, kółczyka*.

Wymniają się: *w(ól)olu* (lecz nieuczeni mówią prawidłowie: *prowadzą wola, bawola*), *garbu, boku, nerwu, gorsu* (z francuzkiego), *wrz(ód)odu, helma i helmu*. Mówimy także: *pochrzeptu, schabu, karku, mózgu*, ponieważ przez częściowe ich używanie jako pożywienie (§ 219, 1), zakończenie ich na *u* więcej się upowszechniło. Podobnież imiona zwierząt, które jako towar przez morze sprowadzane bywają, uważamy jako podzielne, (§ 219, 1), np. *funt sztokfiszu, kablonu, dorszu*.

2) Jak żywotne odmieniają się (tj. przybierają tak w 2gim jako i 4 sp. a) imiona gier, kart i pieniędzy: *dukat, talar, rubel, trojak*, tudzież rzeczowniki *trup, upiór*, gdyż pierwsze mają nazwy ludzi, ostatnie są ich wizerunkami np. *gramy w faraona, djabelka, družbarta, marjasza, straszaka, ćwika, preferansa; zadają tuza (asa); niżnik nie bije wyżnika (pamfila); dostałem teraz niżnika (waleta); zmienilem talara; znalazłem dukata; za*

rubla teraz więcej nie dają; niosą trupa. Grosz, grajcar, fenig, szeląg przybierają a tylko w 2 sp.

3) Imiona tańców i psot przybierają a tylko w 2 sp.; w 4 sp. zaś jeno w pewnych sposobach mówienia, np. *Dusza nie nogi tańczą mazura. Suwają nie suną dziś polonesa. Wyrządził mu psikusa. Splatales' figla. Masz calusa, kulaka, szcutka, szturchańca w zapłacie. Zdechł pies bratku, nie wywiniesz kominka. Dał drapaka (uciekl). Lecz właściwie mają 4 sp. jak 1szy, np. Pokaż mi ten polones, mazur i walc, coś je teraz napisał. Schowaj ten figiel na potem. Złagodził psikus calusem. Jeszcze czuje ten szturchaniec, itp.*

4) Przybierają a w 2 sp. imiona krain, miast, wsi, gór i rzek polskich, także imiona miast i wsi sławiańskich, tudzież obcych, które brzmią jak polskie albo przez spolszczenie ich polskie brzmienie otrzymały; oraz imiona miast obcych, przez bliższe stosunki lepiej znanych, osobliwie na *burg* zakończone (inne przybierają u § 219, 2), np. *Wołyń, Radom. Wrocław, Łobzów, Tobolsk, Irkuck, Azów, Trawniki, Wiedeń (Wien), Paryż (Paris), Lipsk (Leipzig), Konstantynopol* (jak polskie na *pol* zakończone: *Tarnopol, Krystynopol*); *Berlin, Petersburg, Hamburg, Strasburg; Wawel/a, Strzeb(e)la, Dunaj(e)ca, Niem(e)na, Buga, Sana, Dniest(e)ra*. Atoli lud prosty zna tylko swoich siedzib blizkie rzeki, i dlatego mówiąc o dalszych, dodaje im często *u*, w czem i uczeni czasem go naśladowają, np. *Bugu, Sanu*, czego gramatyka w duchu języka dążącego do uproszczenia odmian (§ 192) upoważnić nie może.

Wydają się imiona miast złożone z imienia pospolitego przybierającego głoskę *u*: *Białegostoku, Nowogrodu, Nowogrodu, Carogrodu*; podobnie sławiańskie złożone z *gorod, horod, grad, hrad*, które polskiemu *gród* odpowiadają, np. *Nowogrodu, Bielhorodu, Belgradu, Wiszehradu*; lecz jak rzeczownik *ogródek* przybiera *a*, tak i z niego złożone, np. *Nowogród(e)ka, Dawidgród(e)ka*; jednakże mówimy *Zmigroda* *).

*) Utrzymują niektórzy, że mieszkańcy miast na *gród, dwór, stok* zakończonych, zawsze je na *a* kończą, ponieważ im są zupełnie znane; nieprzekonawszy się o tem, nie mogą tego za prawdę podawać. Gdy atoli zasadą do zakończenia imion miast, wsi, gór i rzek na *a* lub *u*, jest bliższe ich znanie lub nieznanie, co do niejednostajności prowadząc, nauczanie się ich z gramatyki wielce utrudnia: byłoby nierównie lepiej tę błahą zasadą porzucić, i wszystkie imiona miast, wsi, gór i rzek tak swojskich jako i obcych na *a* kończyć.

Stambuł, Rzym, kończymy na *u* chociaż pierwsze ma brzmienie polskie, drugie jest spolszczone, w dawnych pismacln znajdujemy czasem *Stambuła*, często *Rzyma*. Pasma gór jako zbiorowe przybierają *u*, np. *Krępak/u* (Tatry).

5) Imiona rzeczy drobniejszych, których wielkość i postać jest stateczna, jakoto: imiona podziałów czasu, miar, wag, rzeczy mięsnych i mącznych do jedzenia, części jakiej całości, narzędzi, naczyń, sprzętów i innych rzeczy, np. *miesiąc*, *maj*, *listopad*, *dzień-dnia*, (§ 78, b, 136, a), *tydzień-tygodnia*, także już prawidłnie *tydnia* (§ 192), *północek*, *poranek*, *wieczór*, *kwadrans*; *ko(rzec)/rca* (§ 136, a), *półćwiart(e)/ka*, *gar(ńec)/nea* = *garca* (§178), *łó(keć)/kcia*, *morg*, *sqg*, *arkusz*, *wiersz*, *mend(e)/la*, *tuzin*, *centnar* = *cetnar*; *bochen*, *placek*, *podplomyk*, *suchar*, *naleśnik*, *pi-róg*, *knot*, *bryt*, *czop*, *orczyk*, *otówek*, *wytrych*, *pytel*, *raqdel*, *sierp*, *młot*, *drag*, *kij*, *nóż*, *gnyp*, *ko(ćel)/lla* (§ 136, a), *snop*, *slup*, itp.

Wymniają się: *k(ól)olu* dla odróżnienia od *kol(o)a*; imiona dni w tygodniu: *poniedział(e)/ku*, *wtor(e)/ku*, *czwart(e)/ku*, *piąt(e)/ku*, gdyż na *a* zakończone: *wtorka*, *czwartka*, *piątka*, mogłyby zrobić dwuznaczność. Większe podziały czasu należą do zbiorowych (§ 219): *wieku*, *roku*, *kwartalu*.

Nowszym zwyczajem przybierają niektóre imiona rzeczy powyższego plona głoskę *u*, ztąd też pochodzi, że gdy jedne już stale *u* przybierają, drugie będące w przechodzie od zakończenia *a* do *u*, z obydwoma się używają; jednakże z nich urobione zdrobniałe na *ek*, *ik*, jeszcze stale *a* przybierają, np. *obraz/u*, *-ka-eczka* (§ 139, a), *ślak/u*-czka, *plast(e)/ru-erka*, *dach/u* (*kryt*), *daszka* i *daszku*, *kaszar/u*-ka, *flet/u*-cika, *kantar/u*-ka, *krzak/u*-czka, *pluga* i *plugu*, *plużka*, *list/u*-ka-eczka, *stol/u*-lika-lka-leczka, *dol/u*-ka-eczka, *progu*, *prożka*, *wor/a* i *woru*, *worka*, *woz/a*-u-ka-eczka, *sloj/a*-u-ika-iczka, *strop/a*-u (*sufit*) itd.

6) Bez względu na znaczenie zakończone na: *eń*, *erz*, *arz*, bez wyjątku, na *ec* i *nik* jeżeli nie są tworzywne (zob. § 219, 1), np. *ogień*, *strumień*, *jęczmień*, *pacierz*, *partykularz*, *brewiarz*, *herbarz*, *formularz*, *koniec*; *zakalec* (pomimo § 219, 3), *gnilec*, *popielec*, *hufiec*, (pomimo § 219, 1), *dziejziniec*, *gościniec*, *okólnik*, *pomnik*, *równik*, *południk*, *chłodnik* (altana); lecz tworzywne czyli podzielne: *jał(wec)/wcu* (§ 219, 1), *kruścu*, *smalcu*.

Uwaga. Aczkolwiek imiona *szaniec*, *taniec*, są z czasowników urobione jak *zakalec*, *gnilec*, *koniec*, jednakże przybierają już *u*: *szancu*, *tanca* i *tancu*; aczkolwiek *skarbiec* jak *hufiec* jest imieniem zbiorowem, jednakże pierwsze przybiera już *u* (§ 219, 1), drugie jeszcze *a*, gdyż duch języ-

ka ciągle jeszcze *a* na *u* zamienia; podobnież daje się słyszeć *inwentarza* i *inwentarzu* (zbiorowe), a z tego się okazuje, że prawidła na rzeczowniki głoskę *a* przybierające są tylko tymczasowe, jakżeśmy to już w § 218, 5, widzieli.

§ 219. Głoskę *u* przybierają:

1) Imiona zbiorowe osób, zwierząt, ubiorów i rzeczy (do tych należą imiona budowel i mieszkań jako zawierających w sobie różne rzeczy i składających się z różnych części, imiona rzeczy podzielnych czyli tworzywnych, nawet roślin, których częściowo jako pożywienia, napoju, leków, towaru, materiału czyli tworzywa używamy), także imiona rzeczy umysłowych i zmysłowych niestatecznej postaci i wielkości, np. *lud*, *naród*, *sejm*, *orszak*, *narybek*, *drobiazg*, *drób*, *rynsztunek*, *mundur*, *habit*, *bór*, *borek*, *gaj*, *gaik*; *kapitał* (*iscizna*), *majątek*, *mająteczek*; *gmach*, *pałac*, *pałaczyk*, *dwór*, *dworek*, *dom*, *domek*, *domczek*, *port* (*ostoja*); *machoń*, *dąb*, *jawor*, *jasion*, *klon*, *wiąz*, *pawój*, *wawrzyn*, *bluszczyk*, *szczał*, *rosół*, *kleik*, *barszcz*, *olej*, *olejek*, *ródz*, *spiż*, *olów*, *mosiądz*; *towar*, *jedwab*, *atlas*, *czerkas*, *perkal*, *perkalik*, *klejnot*, *brylant*; *rozum*, *rozsądek*, *dowcip*, *brzeg*, *plot*, *wał*, *mur*, *plac*, *kraj*, *rów* itd.

Wyjmują się: *konsystorz*a, *ślachtuz*a (storopol. *rzeźnica*), *ratusz*a (staropol. *radnica*), *kościol*a, *młyn*a, *folusza* i *foluszu*, *lamusa* i *lamusu*, *wiatrak*a-u, *tartak*a-u, *o(wies)wsa*, *chleb*, *ser*, *szampan*, *cieplik*, *świećlik*, *krwawnik*, *turkus*.

2) Imiona obcych krajów, miast, wsi, gór i rzek, np. *Banat*, *Palatynat*, *Meksyk*, *Krym*, *Algier*, *Stuttgart*, *Lion*, *Amsterdam*, *Grefenberg*, *Ural*, *Kaukaz*, *Liban*, *Tokaj*, *Ren*, *Tyber*, *Jordan* itp.

3) Imiona oznaczające stan i czyn, np. *sen*, *zgiełk*, *chrz(es)tu* (§ 180), *pojedynek*, *smigus*, *dech-tchu* (§ 78, b, 97), *puls*, *trel*, *prym* itp.

Największa część tych rzeczowników urobiona jest z czasowników lub na odwrot, z tych rzeczowników urobione są czasowniki; przenośnie używamy ich także jako nazw rzeczy działających i któremi się coś czyni, a zatem jako nazw sprzętów i narzędzi, a ztąd pochodzi, że i innym nazwom sprzętów i narzędzi przez podobieństwo głoskę *u* dodajemy (zob. § 218, 5). Rzeczowniki te urabiamy z czasowników dwojakim sposobem:

a) Niezmieniając głosek, np. *bol*(eć), *wybuch*(nąć), *obrazg*(nąć), *rozbrat*(ać się), *ciąg*(nąć), *pociąg*, *wyciąg*, *zaciąg*, itd.; *cel*(ować), *uciśk*(ać), *kroj*(ić), *gniew*(ać), *pogrzeb*(ać), *nakaz*(ać), *zakaz*, *rozkaz*, *wykaz*, itd., *karb*(ować), *leg*(ać), *nocleg*, *miot*(ać), *przymiot*, *namiot*, *przed-*

miot, podmiot, ma(głowac)gęł, wynik(ać), ponik (otwór podziemny, w którym niknie rzeka), *skut(kowac)ek* itd.

b) Stwardzając i łagodząc spółgłoski i samogłoski, tudzież dodając im popierwołki, np. *roz(b(er-ać)ór, pobór, obór, wybór, odby(ć)t, pobyt, przybytek, dobytek, zaszczy(ć-ić)t, błą(dź-ić)d, bły(szcz-eć)sk, blask* (§ 38, 5, a), *é(es-ać)os, zađu(sz-ać)ch, da(ć)tek, podatek, wydatek* itd., *g(rzebać)rób, ra(ż-ić)z, gło(ś-ić)s, l(eć-eć)ot, wylot, przelot, war(owac)unek, rat(owac)unek, za(t-owac)ł, żł(ob-ić)ób, żr(eć)ok, zrok* (rendez-vous), *wzrok, żer(ać) = zór, wzór, pozór, dozór, nieczy(ć)t, (katar)* itp.

Wyjmują się te rzeczowniki czasowne z popierwołką *ek*, które drobne rzeczy oznaczają (§ 218, 5), np. *gniot(ł)ek, gniotka, nagniotka, ułam(ać)-ka, kąs(ać)ka, skraw(ać)ka, okraj(ać)ka, skwa(rz-yć)rka; mur(owac), muru, lecz mur(e)ka, zło(hić)bu, lecz złób(e)ka ogro(dz-ić)du lecz ogród(e)ka, wo(ż-ić)zu lecz wóz(e)ka, wózeczka, ślak(owac), ślaku, lecz ślacz(e)ka* (zob. § 218, 5, *ład(owac), ład, lecz przyład(e)ka, obr(ąb-ić)ębu, lecz obrąb(e)ka, rozp(ar-ać)oru, lecz rozpor(e)ka* itp.

4) Rzeczowniki powyższego znaczenia (czynu, rzeczy działywanych, sprzętów i narzędzi) z obcych języków przyswojone, któreby przez rzeczowniki czasowne na wzór powyższych lub innym sposobem utworzonych zastąpione być mogły, lub już są zastąpione, np. *system* (układ), *wojaż* (podróż), *glanc* (polysk), *marsz* (pochód), *rejestr* (spis, poczet od zastarzałego *czetł* tj. czytał), *koszt* (nakład), *koncept* (pomysł), *projekt* (zamysł), *paszport* (list podróżny), *wikt* (strawa), *kurs* (bieg), *kompromis* (sąd polubowny), *deces* (brak), *defekt* (wada), *plan* (rys), *entuzjizm* (zapal), *kataplazm* (obkład), *flader* (ślój), *feler* (błąd), *dekret* (wy(rzec)rok), *hymn* (śpiew), *deseń* (rysunek, wzorek), *fant* (zastaw), *ambaras* (kłopot), *ekstrakt* (wyciąg), *adres* (napis), *akcent*, (przycisk), *akt* (czyn), *aparat* (narzęd), *argument* (dowód), *lustr* (blask, polysk), *awantaz* (korzy(st-ać)ść, kontrakt (umowa), *respekt* (uszanowanie), *sekret* (tajemnica), *interes* (sprawa), *interesik* (sprawka), *kutner* (kosm), *handel* (kupiectwo), *fenomen* (zjawisko), *forszpan* (podwoda), *akcydens* (sikorka), *afront* (obelga, zawstyd), *awans* (pomyk od *pomykać*) itp.

3 Spadek i. p.

§ 223. Wszystkie spadki urabiają się z 2go, odrzucając jego zakończenie, a przybierając inne, tj. jeżeli w 2 sp. *a, ó, é*, przeszły na *ę, o, e* (§ 116, c, 62, 57, 58), jeżeli *e* wyrzucone zostało i spółgłoska poprzedzająca stwardniała (§ 136, a), lub jeżeli cała zgłoska wyrzuconą została (§ 180), to wszystkie inne spadki to zmiany zatrzymują.

§ 224. Niektóre rzeczowniki skracają w 3 sp. *owi* na *u* (§ 81), te są:

a) Żywotne: *Bogu, bratu, panu, księdzu, chłopu, chłopcu, ojcu, kpu, djabłu, lwu, światu* (w znaczeniu *ludziom*).

b) Imiona miejsc zakończone na *ów* skracają *owi* na *u* tylko po przyimku *ku*, np. *ku Lwowu, Krakowu, Łobzowu*; lecz w innych nie skraca się *owi*, np. *Wrocławowi*.

Dawniej używano częściej tego skrócenia, teraz wychodzi już z używania, duch bowiem języka nie przestaje upojedynczać odmian (§ 192), np. dawniej: *psu, osłu, ku końcu, chrztu, lbu, lnu*, teraz daje się już częściej słyszeć: *psowi, osłowi, ku końcowi, lbowi, lnowi*; nawet: *panowi, chłopowi, chłopcowi, djabłowi*, mówią już czasem nieuczni, którzy częstokroć pierwiej niż uczeni za duchem języka postępują.

4 Spadek I. p.

§ 225. Imiona istot żywotnych (tj. osób i zwierząt niezbiorrowo, roślin zaś nietworzywnie używanych) i imiona pod § 218, 2, umieszczone mają 4 sp. jak 2gi np. Gdy masz *sąsiada* zlego i potężnego, odbieź wszystkiego. Capem śmierdzi, kto *capa* głaśka. Ściął *dęba, buka, jawora*; wyrwał *buraka*, znalazł *grzyba*, zdeptał *rydza*, itd.

Wyjątkiem od tegoż pravidła są sposoby mówienia: *iść za mąż, żyć brat za brat, siadać na koń*.

Do błędnych sposobów mówienia poczytać należy: *daj mi jednego zraza, naleśnika, kotleta*, itp. gdyż inne wyrazy tego samego znaczenia w 4 sp. jak w 1szym zakończamy, np. *daj mi jeden reczuszek, pączek, zrazik*.

5 i 7 Spadek I. p.

§ 228. Teraz przybierają rzeczowniki w 5 sp. po twardych spółgłoskach *e*, po złagodzonych i gardłowych *u*; dawniej dawano imionom osób dwojakie zakończenie stósownie do dwojakiego usposobienia, jakie w nich upatrywano tj. pochopne i obojętne (§ 230), np. Mości *Księżę Dobrodzieju!* Do brewjarza *księdzu* (pogardliwie). *Boże*, i któż cię pojmie! Gdzie siedzisz *bogu* (mówi Eljasz do bożka pogańskiego), czemu nie odpowiadasz? *Ojcie* nie dochowasz się syna, gdy w nim cnoty nie zaszczepisz *). Ty *ojcu* przechwalony, co dzieci swoich nie znasz. Idź precz *synu* pogański! Jezusie, *synie* boży, zmiłuj się nad

*) Niektóre przykłady wyjęte ze Śreniawy.

nami (w dawnych książkach do nabożeństwa). Sam się *człowiecze* zgubisz, folgując chuci. O nędzny, zaślepiony *człowieku!* Hej *Kozacze*, w imię boże! *Kozaku*, gdzie to złupiłeś? *Panie Wojciesz*e, proszę do siebie! *Wojciechu*, pojedźno tu! Pamiętaj *kupcze*, żeś i obywatelem. Przedniś *kupcu* z konceptami itp. Ztąd pochodzi, że po zaniechaniu tego rozróżnienia niektóre imiona jeszcze z dwojakiem zakończeniem, inne zaś nieprawidłnie tak w 5tym jako i w 7 sp. się używają:

Zakończone na *ec* imiona osób i imiona zwierząt do osób zastosowane, także rzeczowniki *bóg*, *ksiądz*, używają się tylko z dawnym pochopnem zakończeniem: *boże*, *księżę*, *ojcze*, *starcze*, *mędrcze*, *szewcze*, *padalcze* (do człowieka), według prawidła zaś teraźniejszego powinnyby *u* przybierać (§ 215): *bogu*, *księdzu*, *ojcu*, *mędrцу*, jak mówimy: *wrogu*, *pieniądzu*, *rodzicu*, *ślacheцу*, *księżycу*, *golcu*, *krogulcu*, *zającu*; lecz 7 sp. mają prawidłnie: *w bogu*, *w księdzu*, *w ojcu*.

Syn używa się jeszcze w 5tym i 7 sp. *synu* i prawidłnie *synie*, np. Kochany *synie* (z pochopnem usposobieniem, tj. gdy woła syna nie podlega już woli ojca)! Kochany *synu* (z obojętnem usposobieniem tj. gdy syn podlega jeszcze władzy ojca)! Kto się tego mógł po twoim *synie* spodziewać!

Dziad jako ojciec ojca, matki, zatrzymał zakończenie poważne *dziadzie*; w znaczeniu zaś podeszłego człowieka używa się ze zakończeniem obojętnem *dziadu*, np. Idź z Bogiem *dziadu!*

Pan używa się w 5 sp. z pochopnem, w 7 sp. zaś z dawnym obojętnem zakończeniem, lecz i prawidłnie daje się już także słyszeć, np. *Panie Boże* odpuść im. W *panu* Bogu nadzieja. Przy moim *panie* sługa nie zginie. Śniło mi się o *panie*.

Cud w 5 i 7 sp. częściej prawidłnie *cudzie*, niż *cudu*.

Człowiek używa się 5 sp. jeszcze dwojako: *człowiecze* i prawidłnie *człowieku!* przez wyrzutnię: *człecze*, *człeku!*

Pochopne i obojętne zakończenie 1 sp. l. m.

§ 230. Imiona osób męskich przybierają stosownie do dwojakiego usposobienia, jakie w nich upatrujemy; w 1szym, 4tym i 5 sp. l. m. dwojakię zakończenie: pochopne i obojętne. Z pochopnem zakończeniem używamy imion osób, gdy w nich upatrujemy moc udzielną i wolę niezależną; z obojętnem zaś, gdy

w nich uważamy brak mocy udzielnej i wolę zależną, albo siłę i dzielność przyrodzoną ale podległą, tudzież, gdy lekceważenie i wzgardę ich wyrazić chcemy. Przed pochopnem zakończeniem *i, y*, łagodzimy zawsze przybierającą spółgłoskę tak w rzeczownikach jako i w zgadzających się z niemi zaimkach przymiotnych, w przymiotnikach i czasownikach czasu przeszłego; przed obojętnem zaś zostawiamy twardą spółgłoskę (§ 109, 1), np. *Chłopi dobrzy poginą*, a zostają tchórze (Pol. Arg. 762). Świadczą pola Europy, Jak się biły polskie chłopcy (Morawski). Patrz! to mi są chłopcy! jeden w drugiego (zdolni wykonać wszystko, co im każesz). Śmieli do boju Polacy, oby tak wytrwali w pracy! Popędliwe do miecza Polaki. Dobrego pana słudzy płaczą. Jakie pany, takie slugi.

§ 231. Niekiedy, osobliwie w pieniach, dodajemy i imionom zwierząt zakończenie pochopne, gdy im przymioty i czyny ludzkie przypisujemy, lub z ludźmi je porównujemy, aby podnieść ich cenę do rzędu ludzi udzielnie działających, np. *Mężę mężów, orłowie bystrych orłów lęga* (Pot. Jow. 83). *Wszyscy, jako lwi jacy do szturmego pośpieszyli* (Ustrz. Kruc. 3, 153). *Krzywo na się (siebie) jako dwaj patrzą koguci* (Pot. Arg. 330). *Pawie z ogona są pyszni*.

§ 233. Wszystkie imiona osób rodzaju żeńskiego i nijak., imiona zwierząt (w zwykłym znaczeniu) i rzeczy wszystkich trzech rodzajów przybierają w 1, 4 i 5 sp. l. m. tylko obojętne zakończenie, które ich podrzędność i lekceważenie oznacza; złąd też pochodzi, że zgadzające się z niemi zaimki przymiotne, przymiotniki, imiesłowcy i czasowniki w czasach przeszłych na wszystkie trzy rodzaje wspólne obojętne czyli twarde zakończenie mają, np. *te moje kochane córki* (rodz. żeński.) *zjednały* sobie pochwałę; *te moje kochane dzieci* (rodz. nij.) *zjednały* sobie pochwałę; *te moje młode konie* (rodz. męski.) *zbiegały* się; *te moje młode klacze* (rodz. żeński.) *zbiegały* się; *te moje biedne źrebięta* (rodz. nij.) *zbiegały* się; *te moje nowe stoły* (rodz. męski.), *szafy* (rodz. żeński.), i *łóżka* (rodz. nij.) *porozklejały* się.

§ 234. Pochopne zakończenie jest dwojakie: jedno *owie*, drugie po twardych spółgłoskach *i*, po złagodzonych *e* (§ 215). Początkowo dodawano powszechnie rzeczownikom męskim zakończenie *owie* (zob. § 62), lecz jako dwochzłogłowe robiło je

rozwleklemi i dlatego zapewne coraz więcej z używania wychodzi, a natomiast przybieramy po twardych spółgłoskach *i, y*, po złagodzonych *e* (§ 215). Piewcy dodają jeszcze czasem to zakończenie imionom zdrobniałym zwierząt, np. *Lotni motylkowie, dziateczki wiosny! Wy gołąbkowie plochliwi, jak dusza panięstwa! Zanućcie, ptaszkowie leśni*. Dziś przybiera już tylko mała liczba imion osobowych to zakończenie zaszczyt oznaczające, np. *Antoniowie, Skarbkowie, sędziowie, kapitanowie, stryjowie, posłowie, kumowie, świadkowie*.

§ 237. Ponieważ wiele rzeczowników ze złagodzoną przybierającą spółgłoską tak w pochoptem jako i w obojętnem znaczeniu *e* przybierają, więc jeno przez zaimki przymiotne, przymiotniki i zakończenia czasu przeszłego pochoptne znaczenie od obojętnego w nich odróżnione być może, np. *Tacy obywatele są chlubą narodu. Takie obywatele zgubę niosą narodowi*.

§ 240. Zakończanie niektórych rzeczowników osobliwie obcych w 1 sp. l. m. na *a* wychodzi z używania, i coraz częściej zakończamy je prawidłownie na *i, y*, np. *Dziwy i cudy coraz są radsze. Żywoty świętych niejednego zbudowały. Okrety sprawne do natarczywości i hybkie w swojej obrotności, łatwo się sterują* (Bardz. Luk. 48); podobnie: *studenci, wójci, swaci*, (lud prosty mówi jeszcze *studencia, wójcia, swacia*, w liczbie podwójnej *dwa grosza*), *grunty, akty, fundamenty, punkty, egzaminy, koszty, procesy, dekrety, talenty*. Już dawniejsi pisarze usiłowali w takich rzeczownikach *i, y*, upowszechnić, jak to w Skardze, w Grzegorzcu z Żarnowca, w Janie Śniadeckim, w Stasicu i innych często natrafiamy.

2 Spadek 1, m.

§ 241. Powszechnem zakończeniem 2 sp. l. m. jest *ów*, które przez odrzucenie *e* od *ów*e niegdyś powszechnego zakończenia 1 sp. l. m. powstało (§ 62); w rzeczownikach odmieniających się według 2ej i 3ej formy urabiamy podobnie 2 sp. l. m. przez odrzucanie końcowej samogłoski od 1 sp. l. m. Aczkolwiek zakończenie 1 sp. l. m. na *owie* coraz więcej z używania wychodzi, jednakże zakończenie 2 sp. l. m. na *ów* coraz więcej się upowszechnia.

§ 242. Dawniej zakończano częściej 2 sp. l. m. w rzeczownikach z przybierającą pięściwą spółgłoską na *i*, z przybierającą łagodną na *y*, teraz to już wychodzi z używania (§ 192):

1) Wiele takich rzeczowników nie przybiera już nigdy zakończenia *i, y*, np. *uczniów, więźniów, paziów, wujów stryjów, zięciów, mistrzów, zdrajców, mędrców, starców, dziedziców, mężów, kucharzów, Stasiów, karpików, rysiów, niedźwiedziów, łosiów, czyżów, stoniów, pieców, widelców, nożów, krzyżów, kłóców, biczków, kontuszków*, itd.

2) Wiele z nich jest w przechodzie od zakończenia *i, y*, do *ów*, i dlatego ich dwojako używamy np. *Wzajemność obywateli* potęga kraju. Jest czego winażować Polsce, że tak wielu ma gorliwych obywateli (Gaz. Narod. 1, 187) *Gości* mało, zachodu więcej. Bodajto mieć zawsze takich lubych gościów. Uległość podwoi domagania *kmieci*. Załagodzi wcześniej domagania tych *kmieciów*, bo ci rozjątrzą dalszych. Kupił baryłkę *śledzi*. Zjedliśmy kilka holenderskich *śledziów*; podobnież: *żołnierz-y-ów, pisarz-y-ów, gospodarz-y-ów, święto Trzechkróli, królów* panowanie, *jastrzęb-i-ów, jeleń-i-ów, koń-i-ów, gołąb-i-ów, kapelusz-y-ów, pacierz-y-ów, talerz-y-ów, kołacz-y-ów, kamień-i-ów, poko-i-jów* (§ 84, c), *rubl-i-ów, stopni-i-ów, korec-y-ów, gar(n)c-y-ów* (§ 179 c), *grosz-y-ów* (nie mam *groszów*), *zaj-ęcy-ęców, tyś-ęcy-ęców, mieś-ęcy-ęców, pień-ędzy-ędzów* itd. zob. § 258.

3) Mała liczba takich rzeczowników przybiera jeszcze tylko *i: tudzi, lokci, dni, liści, węgli*.

Nieprawidłowe rzeczowniki.

§ 243. Nieprawidłowo odmieniają się:

1) *Ksiądz* i *brat*, 3 sp. *księdzu, bratu*; 1 i 5 sp. l. m. *księża, bracia* 2 i 4 sp. *księży, braci*, 3 sp. *księżom, braciom*, 6 sp. *księżami* albo *księżmi, braćmi*, 7 sp. *w księżach, w braciach*. Starzy uważali te imiona za zbiorowe rodz. żeńs. (jak jeszcze dziś używamy wyrazu *ślachta*, który zastępuje l. m. od *ślachcie* i odmienia się w l. p. według formy 2ej: *ślachta, ślachty, ślachcie, ślachtę* itd., podobnież *dziatwa, dziatwy* zob. § 245), np. Władysław postąpił do *braci młodszej* (Biel. Kron. 90). Teraz przyjęty rzeczowniki *księża, bracia* w 3cim 6tym i 7 sp. zakończenia l. m., dlatego uważamy je za liczbę mnogą, lecz 1szy, 2gi, 4ty i 5 sp. mają jeszcze zakończenie l. p. formy 2ej, np. *dwaj, trzech księża, bracia; dwoch, trzech księży, braci*; obojętne zakończenie przybierają prawidłowo: *księdze, braty*. Rzeczownik *ślachta* uważamy zawsze za liczbę pojed. i dlatego mówimy na wyrażenie l. m. *dwoch, trzech, kilku, wielu ze ślachty; dwom, trzem*

ze *ślachty*. Gmin urabia już liczbę mnogą prawidłwie od *ślachcie*: *dwoch*, *trzech ślachciców*; *dwom*, *trzem ślachcicom*, itd.

2) *Człowiek* (5 sp. l. p. zob. § 228) 1 i 5 sp. l. m. *ludzie*, 2 i 4 sp. *ludzi*, 3 sp. *ludziom*, 6 sp. *ludźmi*, 7 sp. *w ludziach*.

3) *Lud* ma w 5 sp. l. p. *ludu* (dla odróżnienia od l. m. *ludzie*), 7 sp. prawidłwie *w ludzie* nie robi dwuznaczności.

4) *Dom* ma 5 i 7 sp. l. p. prawidłwie *domie*, lecz w znaczeniu przysłówkowym *wdomu*, np. mieszkam w tym *domie*; czy pan jest *wdomu*?

5) *Czas* ma 2 sp. l. m. w znaczeniu przysłówkowym *dotychczas*.

6) *Jezus Chrystus* tylko w 5 sp. z łacińska *Jezu Chryste*, lecz pojedynczo używamy czasem prawidłwie *Jezusie! Chrystusie!*

7) *Przyjaciel* ma 1 sp. l. m. pochopnie *przyjaciele*, obojętnie *przyjacioly*, od tych dwóch zakończeń urabiamy dalsze spadki: 2 sp. pochopnie *przyjacieli*, obojętnie *przyjaciol*, 3 sp. *przyjacielom* i *przyjaciolom*, 4 sp. pochopnie jak 2gi, obojętnie jak 1szy (§ 215), 6 sp. *przyjacielami* i *przyjaciolmi*, 7 sp. *w przyjacielach* i *w przyjaciolach*, np. Przy was *przyjaciele* (pochopnie tj. szczerzy, wierni) i odetchnąć miło. Kiedy worek pełny, znajdują się i *przyjacioly* (obojętnie tj. nieszczerze). Mało takich *przyjacieli* jak Damon i Pitjasz. Takich *przyjaciol* wszędzie znajdziesz, itp.

8) *Dzień* ma 5 i 7 sp. l. p. prawidłwie *dniu*, lecz w znaczeniu przysłówkowym *wednie* i *wdzień*, np. *wednie* śpi, w nocy pracuje; *wednie* teraz gorąco jechać, lepiej wieczorem; *wdzień* do mnie przychodź nie w nocy; 1szy, 4ty i 5ty sp. l. m. *dnie* i nieprawidłwie *dni*, osobliwie, gdy poprzedza przyimek *na*, a to dla uniknienia dwuznaczności, tudzież po przymiotniku *powседневni* dla uniknienia jednakowego zakończenia, np. Nie zawsze *dnie* wesołe, chociaż pogodne. Jest to zakątek *na dni* (zamiast: na *dnie*) pokuty. *Powседневni dni* (zamiast: *powседневnie dnies*) są przeznaczone do pracy.

9) *Rok* ma w l. m. *roki* tylko z liczebnikiem *dwa*, z innymi liczebnikami używamy *lata*, (l. m. od *lato*), np. *dwa roki* temu, *trzy lata* temu, jak wstąpił na tron.

11) Rzeczowniki na *anin* zakończone używają się dwojako w l. p. albo wyrzucają głoskę *ni* (§ 180, a), albo jej nie wyrzucają; w l. m. zawsze ją wyrzucają; ponieważ zaś na końcu zostaje twarda spółgłoska, powinnyby więc te rzeczowniki według § 109 w pochopnem znaczeniu przybierać *i*, w obojętnem *y*, np. mieszczanina albo mieszczana, 1 sp. l. m. mieszczani, mieszczany; *włoscianina* albo *włosciana*, *włosciani*, *włosciany*; *poganina* albo *pogana*, *pogani*, *pogany*, jak zakończone: *hetmani*, *hetmany*; *ulani*, *ulany*; *cygani*, *cygany*; jednakże mówimy zwykle: *mieszczanie*, *mieszczany*; *włoscianie*, *włosciany*; *poganie* *pogany*. Gdy je w l. p. i w l. m. w obojętnem znaczeniu prawidłwie odmieniamy; oczywista więc rzecz, że w pochopnem zakończeniu wkradła się pomysłka, którąby sprostować wypadało,

zwłaszcza, że w dawnych pisarzach także prawidłowej odmiany znajdujemy przykłady, i zamiana samogłosek naszego ucha nie razi (§ 39 i 40 b), np. Iżby usłyszeli wszyscy *pogani* (List wtóry do Tym. IV, 17). Że *pogani* przyjęli słowo boże (Dzieje Apost. XI, 1). W 2 i 4 sp. l. m. zakończamy je dwojako: na odkrytą stwardzoną spółgłoskę i prawidłnie na *ów*, np. Obyczaj *mieszczan* za dworem. Nie osadzaj *mieszczanów* po wsiach, bo ci chłopów pokmieć. Gościnność *Krakowianów* starą cnotę przypomina. Odezwa do *Warszawianów* itp. Gramatyka popiera prawidłne zakończenie tych rzeczowników na *ów* (§ 192).

12) *Mężczyzna* ma 1 sp. l. m. prawidłnie: pochop. *mężczyzni*, obojęt. *mężczyzny*, lecz 2 i 4 sp. *mężczyzn* zamiast *mężczyznów*.

II. F O R M A .

§ 244. Do drugiej formy należą:

1) Wszystkie rzeczowniki żeńskie.
2) Imiona pospolite niewiast z przymiotnem zakończeniem *ina*, *yna*, *na*, dawniej w znaczeniu przymiotników, teraz w znaczeniu rzeczowników przez opuszczenie rzeczownika *żona* używane, np. *staroscina*, *hrabina*, *sędzina*, *chorążyna*, *Sapieżyna*, *Konopczyna*, *księżna*, itp. tudzież *królowna*.

3) Imiona miast i wsi z przymiotnem zakończeniem *owa*, *na*, *ina*, *yna*, dawniej jak przymiotniki odmieniane, teraz rzeczowników, jak powyższe, przybrały znaczenie i odmiany, np. *Dąbrowa*, *Częstochowa*, *Ralna*, *Skawina*, *Muszyna*; lecz imiona niewieście z męskich na *owa* urabiane odmieniają się jak przymiotniki.

4) W liczbie mnogiej używane z zakończeniem *iny*, *yny*, np. imieniny, przenosiny, obłóczyny, zaręczyny.

5) Liczba pojedyncza imion męskich na *a*, *o*, zakończonych; w l. m. odmieniają się według Iej formy, np. *starost(a)y-owie*, *dzierżawc(a)y-e-ów*; *kaznodziej(a)i-e-ów*; *cieśl(a)i-e-ów*; *Zabiell(o)y-owie-ów*; tylko *Fredro*, *Tarto* i *Jagiello* odmieniają się także według formy Iszej.

Zakończenia formy II.

§ 245. Liczba pojedyncza.

1 sp. różnie się kończy,

2 sp. **i**, **y** (§ 52).

3 sp. po pieściwych spółgl. **i**, po łagod. **y**, po tward. **e**,

4 sp. zakończone na samogl. **e**, na spółgl. **jak 1 sp.**,

5 sp. zakończone na **a**, **o**, przybierają **o**, inne **i**, **y**, (§ 52).

- 6 sp. **a**,
7 sp. **jak 3 sp.**

Liczba mnoga.

- 1 sp. po zlagodz. spółgl. **e**, po twardej **y**, **i** (§ 86 i 52),
2 sp. zakończone na **a**, **i**, **odkrywają spółgłoskę**; inne **i**, **y**
(§ 52),
3 sp. **om**,
4 sp. **jak 1 sp.**,
5 sp. **jak 1 sp.**,
6 sp. **ami**,
7 sp. **ach**.

Przykłady.

Liczba pojedyncza.

1 sp. weś	gospodyn-i	studń-a	łz-a	królewn-a
2 sp. ws-i (§ 31, b, 136)	gospodyn-i	studn-i	łz-y	królewn-y
3 sp. ws-i	gospodyn-i	studn-i	łz-c (§ 111, a)	królewn-c
4 sp. weś	gospodyn-ę	studń-ę	łz-ę	królewn-ę
5 sp. ws-i	gospodyn-i	studń-o	łz-o	królewn-o
6 sp. wś-ą	gospodyn-ą	studń-ą	łz-ą	królewn-ą
7 sp. we ws-i	w gospodyn-i	w studn-i	we łz-e	w królewn-e

Liczba mnoga.

1 sp. wś-e	gospodyn-e	studń-e	łz-y	królewn-y
2 sp. ws-i	gospodyn	studzeń (§ 111, b)	łez (§ 38, 4, a)	królewn (§ 111, b)
3 sp. wś-om	gospodyn-om	studń-om	łz-om	królewn-om
4 sp. wś-e	gospodyn-e	studń-e	łz-y	królewn-y
5 sp. wś-e	gospodyn-e	studń-e	łz-y	królewn-y
6 sp. wś-ami	gospodyn-ami	studń-ami	łz-ami	królewn-ami
7 sp. we wś-ach	w gospodyn- ach	w studń-ach	we łzach	w królewn-ach

Liczba pojedyncza.

1 sp. źmij-a	balj-a	karazj-a	Częstochow-a
2 sp. źmi-i (§ 84, c)	balj-i	karazj-i	Częstochow-y
3 sp. źmi-i	balj-i	karazj-i	Częstochow-e
4 sp, źmij-ę	balj-ę	karazj-ę	Częstochow-ę
5 sp. źmij-o	balj-o	karazj-o	Częstochow-o
6 sp. źmij-ą	balj-ą	karazj-ą	Częstochow-ą
7 sp. w źmi-i	w balj-i	w karazj-i	w Częstochow-e.

Liczba mnoga.

1 sp. żmij-e	balj-e	karazj-e	—
2 sp. żmij	balij (§ 38, 1, a)	karazyj	—
3 sp. żmijom	balj-om	karazj-om	—
4 sp. żmij-e	balj-e	karazj-e	—
5 sp. żmij-e	balj-e	karazj-e	—
6 sp. żmij-ami	balj-ami	karazj-ami	—
7 sp. w żmij-ach	w balj-ach	w karazj-ach	—

§ 249. Rzeczowniki w 1 sp. l. p. na samogłoskę zakończone odrzucają w 2 sp. l. m. końcową samogłoskę od 1 sp. l. m.; jeżeli przez to twardość brzmienia powstaje, wrzucamy *e* (§ 38, 43); imiona z popierwotką *ka*, w l. m. *ki* przybierają bez wyjątku *e*, np. *n(og-i)óg* § 62 *r(ek-i)qk* § 116, *c kielń(e) owczarń(e), gorzelń(e), imienin(y), trosk(i), kłesk(i), łask(i)*, lecz *łaska* (zwierzę) *łasek, mat(k-i)ek, Pol(k-i)ek, san(k-i)ek, pch(t y)el*, (błędnie *plech*), *o(wc-e)wec*, § 111, *b (gr-y)ger, plus(kw-y)kew*, (§ 87), *ć(m-y)em, (kr-y)ker, m(gt-y)gęł* § 87 *księż(n-y)en króle(wny)węgło(wiń)wien, łaź(ńe)en, wiś(ńe)en, Nie(mc-e)mec* (kraj) *wozo(wń-e)wien, staj(ń-e)en, grob(l-e)el, mow(l-e)el*. Stosownie do tego pravidła wypadaloby mówić: *ku(chń-e)chień* (§ 111, *b*) *trzesz(ń-e)en, wio(sn-y)sen* (jak *so(sn-y)sen*), *kuż(ń-e)eż, budow(l-e)el*.

Niepravidelne rzeczowniki.

§ 251. Niepravidelnie odmieniają się:

1) Imiona spieszczone przybierają w 5 sp. l. p. *u* zamiast *o*, np. *cioc(a)u, babć(a)u, siostruń(a)u, córuń(a)u, mamuń(a)u, matuń(a)u, matyńk(a)u, matusienk(a)u, Maryś(a)u, Maryń(a)u, Marynieńk(a)u, Marysienk(a)u, Marysieneczk(a)u*, (lecz zdrobniate ze zdłużalych urobione zakończamy na *o*, np. *Maryn(a)o, Marynk(a)o*). Od chrzestnych imion na *śa* spieszczonych odrzucamy *u* w 5 sp. w znaczeniu obojętnem (porów. § 229), np. *Maryś, Hanuś, Małgoś*, zamiast *Marysiu* itd. Imiona zaś zbiorowe zakończamy w 5 sp. z trybem rozkazującym jak w 1szym, np. *wiara (wiarusy)*, do broni! *ślachta*, na koń! *dziatwa*, pojdźcie do mnie! *czeladź, służba*, pojdźcie po strawne.

2) Zamiast 2go sp. *połów* od rzeczownika *połow(a)y* (jak *wdowy, wdów* § 62) używamy zdrobniatego wyrazu *połówek*, bo *połów* co innego znaczy (193), np. dwie *połowy* składają całość, z dwóch *połówek* składa się całość.

Poła 1 sp. l. m. *poły*, 2 sp. l. m. *poł*, nie robią dwuznaczności.

3) *Ręka* odmienia się w l. p. pravidelnie, w l. m. zatrzymał ten wyraz jedne spadki z dawniej używanej liczby podwójnej, drugie przyjął z liczby

mnogiej: 1, 4 i 5 sp. *reçe*, w znaczeniu przeneśnem *ręki*, np. pola podzielone są na trzy *ręki*; 2 sp. *rąk*, 3 sp. *rękom*, 6 sp. *rękami*, po dawnemu *rękoma*, 7 sp. *w rękach*, po dawnemu *w ręku* (liczba podwójna).

4) *Hrabia*, *burgrabia*, *murgrabia*, *sędzia* przybierają oprócz zakończenia 2ej formy w 2gim, 3cim i 4 sp. l. p. zakończenia przymiotników męskich: 2 sp. *hrabi*, *sędzi* lub *hrabiego*, *sędzięgo*; 3 sp. *hrabi*, *sędzi* lub *hrabiemu*, *sędziemu*; 4 sp. *hrabię*, *sędzię* lub *hrabiego*, *sędzięgo*; inne spadki w l. p. zakończamy tylko według formy 2ej; w l. m. według formy 1szej (§ 244. s).

Uwaga. Od rzeczownika *trocha* używają niektórzy w 7 sp. l. p. nieprawidłenie *po trochu* zamiast: *troch(a)y*, *trosze*, po *trosze* (§ 111, a), np. *Tak po trosze*, *po trosze*, *zbiiorą się grosze* (Kniaź. P. 3, 117). *Domyślam się po trosze.* (Teatr).

III. F O R M A.

§ 252. Do trzeciej formy należą rzeczowniki rodzaju nijakiego. Przymiotniki na *owe*, *ne*, zakończone, w znaczeniu rzeczowników używane, należą do formy przymiotników, np. *mostowe*, *drogowe*, *meszne*, *oduzdne*; lecz z przymiotników urobione rzeczowniki na *o*, odmieniają się według 3ej formy rzeczowników, np. *zimno*, *gorąco*, *ciepło*, *dobro mało*, *lieho*; zamiast dawniej używanego rzeczownika *zło* używamy teraz niewłaściwie przymiotnika *złe*, *złego*.

Zakończenia formy III.

§ 253.

Liczba pojedyncza.

1 sp. e, o,		e.
2 sp. a,	nieżywotne enia,	żywotne ęcia.
3 sp. u,	” eniu	” ęciu,
4 sp. jak 1 sp.		
5 sp. jak 1 sp.		
6 sp. em	eniem	” ęciem
7 sp. po tward. e , po złąg. i gardł. u,	eniu,	ęciu.

Liczba mnoga.

1 sp. a,	nieżywotne ona,	żowotne ęta
2 sp. odrzuca się a od 1 sp.		” ąt (§ 116, c),
3 sp. om		
4 sp. jak 1 sp.		
5 sp. jak 1 sp.		
6 sp. ami,		
7 sp. ach.		

Przykłady.

Liczba pojedyncza.

1 sp. pol-e,	tł-o,	im-ę,	ciel-ę,
2 sp. pol-a,	tł-a,	im- <i>nia</i> ,	ciel-ęcia,
3 sp. pol-u,	tł-u,	im- <i>eniu</i> ,	ciel-ęciu,
4 sp. pol-e,	tł-o,	im-ę,	ciel-ę,
5 sp. pol-e,	tł-o,	im-ę,	ciel-ę,
6 sp. pol-em,	tł-em,	im- <i>eniem</i> ,	ciel-ęciem,
7 sp. w pol-u.	w tł-e (§ 111, a)	w im- <i>eniu</i> .	w ciel-ęciu.

Liczba mnoga.

1 sp. pol-a,	tł-a,	im-ona,	ciel-ęta,
2 sp. pół (§ 62),	teł (§ 43),	im-on,	ciel-ąt (§ 116, c),
3 sp. pol-om,	tł-om,	im-onom,	ciel-ętom,
4 sp. pol-a,	tł-a,	im-ona,	ciel-ęta,
5 sp. pol-a,	tł-a,	im-ona,	ciel-ęta,
6 sp. pol-ami,	tł-ami,	im-onami,	ciel-ętami,
7 sp. w pol-ach.	w tł-ach.	w im-onach.	w ciel-ętach.

Uwaga. Strzedz się należy zakończenia 3 sp. l. p. na *owi*; jak to niektórzy mówią: *imieniowi, ku południowi, ramieniowi, brzmieniowi, ple-mieniowi*; prawidłnie: *imieniu, ku południu, ramieniu* itd.

§ 254. Gdy w 2 sp. l. m. twardość brzmienia powstaje przez odrzucenie końcowej samogłoski, rozbrajamy ją jak zwykle przez wrzucenie *e*. Wszystkie z popierwotką *ko* przybierają *e*, np. *wiad(r-a)er, dr(w-a)ew, gu(mn-a)men* (§ 111, b), *kro(sn-a)śen, pló(tn-a)ćen, c(t-a)eł, o(kn-a)ken, su(kn-a)ken, ba(gn-a)gen, d(n-a)en* (§ 111, b, 193, f), *dziąs(t-a)eł, ździeb(t-a)eł, pie(kł-a)ket* (§ 87), *bioder, sreber, kolder, pieter, czolen, śkiel, pism albo pisem, stadel; łóż(k-a)ek, piór(k-a)ek, drewien(k-a)ek.*

§ 255. Samogłoski *a, o*, łagodnieją jak zwykle, gdy między dwiema złagodzonemi spółgłoskami staną, np. *m(asto)eśće* (§ 111, a, 124, b, 118), *l(ato)eće, rzem(osło)esle, c(asto)eśće, c(ato)ele* itp.

W następujących nie łagodzimy *a, o* na *e* chociaż dawniej je łagodzono: *w sianie, wiadrze, w wianie, piórze, siodle, jeziorze, wiosle, wrzecionie, kolanie.*

Nieprawidłne rzeczowniki.

§ 256. Nieprawidłnie odmieniają się:

1) *Mało* i *dobro* przybierają w 7 sp. u zamiast *e*: *w mału, w dobru*. Dawniej używano ich prawidłnie. np. Najbliższa związka między krwią powinowatymi, bo od onej niezmierzonej spólności narodu ludzkiego już

się *w male* zamyka (Bud. Cic. 29). O trojakiem *dobrze* (Hrbst. Nauk. 86). Zamiast *bez mała* używamy czasem przysłówka *mało*, np. Ledwiec się umknął, *małoś* nie był w saku (Kn. Ad.) *Mało* mię djabli nie wzięli (Teatr). *Po mału* jest skrócone wyrażenie przysłówkowe *po mał(em)u* tj. *małym krokiem, wolno, powoli*.

2) *Czoło* jako część głowy, ma w 7 sp. *na czole*, w przenośnem znaczeniu *na czele* np. wojska.

3) Następujące zakończamy w 2 sp. l. m. na ów: *przysłów(a)ów, bezpraw(a)ów, nozdrz(a)ów*, (zamiast: *przysłów, bezpraw, noździerz* § 111), i imiona żywotne z popierwotką *isko, ysko*, z pierwotników męskich urobione, np. *chlopisków, żołnierzysków, wilczysków, psisków*. Z pierwotników żeńskich urobione, i imiona miejsc nie przybierają ów np. *babsk, dziewczysk, siedlisk(a, Monasterzysk(a, Gunnisk(a*. Zakończanie na ów imion, które po odrzuceniu końcowej samogłoski do czasowników są podobne, za błąd poczytać należy, gdyż nie robią żadnej dwuznaczności, np. W jego sercu nie ma żadnych *uczuc*. Wiele *odkryć* porobiono. Przeżytem tyle *nieszczęść*. Nie dotrzymano *przymierz* zawartych. Nie lubię takich *zajść*. Nie mam żadnych *narzędz* do tego.

4) *Dziecię* ma 1, 2, 4 i 5 sp. l. m. *dzieci, 3 sp. dzieciom, 6 sp. dziećmi, 7 sp. w dzieciach*.

5) *Księżę* przeszedłszy na rodz. męski (§ 89, 113, a) ma 4 sp. l. p. jak 2gi (§ 215), i używa się w l. p. najczęściej z wyrzutnią: 2 i 4 sp. *ks(ą)żęcia, 3 i 7 sp. ks(ą)żęciu, 6 sp. ks(ą)żęciem*, w l. m. prawidłnie *książęta* itd.

6) *Niebo* ma w l. m. *niebiosa* lub *nieba* (§ 180, a).

7) *Oko* i *ucho* zatrzymały w l. m. niektóre spadki z dawniej używanej liczby podwójnej: 1, 4 i 5 sp. *oczy, uszy, 2 sp. oczów, uszów, 3 sp. oczom, uszom, 6 sp. oczami, uszami, 7 sp. w oczach w uszach; 2 sp. oczu, uszu, 6 sp. oczyma, uszyma* wychodzą z używania (§ 192). W znaczeniu przenośnem odmieniają się prawidłnie np. *Oku* w tej sieci są wielkie. Dwoma *okami* kawy nie obejdą się na rok. Mołdawja płaci 10000 *ok* wosku (Kłok. Turk. 77). Wielkie garki mają po dwa *ucha*. Faski hez *uch, z uchami*.

8) *Dziewczę* zmienia w l. m. rodz. nijaki na żeński dla tego, iż *dziewczęta* używamy także za l. m. od żeńskiego *dziewczyzna*, np. *dwie dziewczęta* albo *dziewcząt dwie*, zamiast *dwie dziewczyny*.

9) Imiona pospolite na *um* zakończone z łacińskiego języka przybrane nie odmieniają się w l. p.; w 2 sp. l. m. przybierają *ów*, np. *gimnazj(um) a-ów, seminarj(um) a-ów*. Lud prosty spolszcza je na *a* i odmienia według 2ej formy, a na to należałoby więcej zwrócić uwagi, np. *gubernija, do guberniji, seminarja, do seminarji*.

Imiona obce innego zakończenia nie odmieniają się, np. *kakao, indygo*,

agio (ażjo), akcype (obrywka), lecz *echo* (odgłos) odmienia się, np. nie słychać *echa*, *ech*.

Uwaga. Imiona zbiorowe (tylko w l. p. używane): (*to*) *wągle*, (*tego*) *wągla*, (*to*) *liście*, (*tego*) *liścia*, *ziele*, *klóście*, *włóście* itp. wychodzą w pisemnictwie z używania, i utrzymują się jeszcze tylko w mowie ludu prostego. Zdaje się, że powodem do zaniedbania było podobne brzmienie ich w niektórych spadkach do niezbiorowych *węgiel*, *liść*, *zióło*; ztąd poszło niewłaściwe ich użycie i pomieszanie ich odmian, które oczywiście sprostować należy; oto ich właściwa odmiana:

zbiorowe.			nie - zbio - ro - we.			zbiorowe.			nie - zbio - ro - we.		
l. p.	l. p.	l. m.	l. p.	l. p.	l. m.	l. p.	l. p.	l. m.	l. p.	l. p.	l. m.
1 sp. ziele,	zióło,	zióło,	liście,	liść,	liście,	liście,	liść,	liście,	liście,	liść,	liście,
2 sp. ziela,	zióło,	ziół,	liścia,	liścia,	liści,	liście,	liście,	liści,	liście,	liście,	liści,
3 sp. zielu,	ziółu,	ziółom,	liściu,	liściowi,	liściom,	liście,	liście,	liście,	liście,	liście,	liście,
4 sp. ziele,	zióło,	zióło,	liście,	liść,	liście,	liście,	liście,	liście,	liście,	liście,	liście,
5 sp. ziele,	zióło,	zióło,	liście,	liściu,	liście,	liście,	liście,	liście,	liście,	liście,	liście,
6 sp. zielem,	ziółem,	ziółami,	liściem,	liściem,	liściami,	liście,	liście,	liściami,	liście,	liście,	liściami,
7 sp. w zielu.	w ziele (§253).	w ziółach.	w liściu.	w liściu.	w liściach.	w liście,	w liście,	w liściach.	w liście,	w liście,	w liściach.

OGÓLNE I SZCZEGÓLNE ZAKOŃCZENIA NIEKTÓRYCH SPADKÓW.

§ 258. Gdy wyłączamy osoby lub rzeczy z ogółu, bądźto przypisując im więcej lub mniej przymiotu jakiego, niż w ich ogóle upatrujemy, bądźto nadając ich imionom znaczenie odcienne lub przenośne: nadajemy im odmienne czyli szczególne zakończenie, aby tę różnicę wewnętrznego znaczenia w mowie oddać (§ 198). Takim szczególnem zakończeniem było pochojne czyli poważne i obojętne 5go sp. l. p. w rzeczownikach osobowych męskich (§ 228), takim jest jeszcze pochojne i obojętne w 1, 4 i 5 sp. l. m. w imionach osobowych męskich (§ 230), takie zakończenie dodajemy jeszcze nieprawidłowym rzeczownikom (§ 251, 3, 256, 7), zamieniając nieprawidłową końcówkę na prawidłową, przezco prawidłowość ich coraz więcej wchodzi w używanie (§ 242, 2, 248), np. Teraz jeszcze na *ćwierci* sprzedają. Skazany na rozłaganie od koni na *ćwierci*. Kazalem dębowe *ćwiercie* okuć. Skład *kapeluszy* w różnych gatunkach. Skład *kapeluszków* paryskich. Wkroczył w kilka *tysięcy* wojska. Bohater się *tysięców* nie lęka. Zabawię tu kilka *mięsiący*. Jasne choć pożyczane światło *mięsiaków* (księżyców). Z tej mąki nie będzie *kołaczy*. Jak *kołaczów* nie staje, i chleb smakuje. Już jego

oko nie zobaczy *promieni* słonecznych. Rzeka tam rozchodzi się na wiele promieniów (odnóg). Nie mam już *pieniędzy*. Nie mam już tych *pieniądzów* (pojedynczych sztuk) starożytnych, które znalazłem. Zjechało się wiele *gości*. Pozbyłem się przecie tych nieproszonych *gościów*. Połóż tu kilka *kamieni*. Kupilem kilka *kamieniów* łożu. Nie było *koni* na jarmarku. Takich głupich *koniów* mało na świecie. Dał ubogiemu kilka *groszy*. Weź *groszów* ze sobą dla ubogich. Nie mam *groszów* przy sobie. Kupczy (handluje) *wolmi*. Tej roli nawet czterma *wolami* nie uorze (§ 257). Dorobił się jego *pieniędzmi*. Numizmatyk bawi się *pieniądzami*. Z takimi *gośćmi* mile się czas przepędza. Z tymi wymyślnymi *gościami* nie mogę sobie dać rady (mówi z niechęcony gospodarz).

§ 259. Z prawidłowych rzeczowników przybierają szczególne zakończenie *ech* w 7 sp. I, m. tylko te imiona krajów, które brzmią jak imiona ludzi, i to tylko wtenczas, gdy ich z przyimkiem *w* używamy; 1, 2, 4 i 5 sp. już jest przez formy odróżniony, bo imiona ludzi należą do 1ej, imiona krajów do 2ej formy, np. pochopnie *Niemcy*, obojętnie *Niemce* (ludzie), 2 sp. do *Niemców*, 7 sp. w *Niemcach*; *Niemce* (kraj), 2 sp. do *Niemiec*, 7 sp. w *Niemczech*; pochop. *Włosi*, obojęt. *Włochy* (ludzie), 2 sp. do *Włochów*, 7 sp. *we Włochach*; *Włochy* (kraj), do *Włoch*, *we Włoszech*; pochop. *Węgrzy*, obojęt. *Węgry* (ludzie), do *Węgrów*, *we Węgrach*; *Węgry* (kraj), do *Węgiei*, *we Węgrzech*; pochop. *Czesi*, obojęt. *Czechy* (ludzie), do *Czechów*; *Czechy* (kraj) do *Czech*, 7 sp. na oba znaczenia w *Czechach*. Gdy tych imion z innymi przyimkami używamy i gdy znaczenia przez imiona inaczej się kończące już są odróżnione, nie przemieniamy *ach* na *ech*, np. mieszka *na Węgrach*; *po Włochach* podróżował; *w Prusakach*, *w Prusach*; dawne bowiem zakończenie 7 sp. na *ech* wychodzi z używania (§ 192), np. nie mówimy już *w leciech*, *w uściech*, lecz *w latach*, *w ustach* itp.

§ 260. Duch języka odróżnia szczególne i przenośne znaczenia nadając prawidłowe końcówki spadkom nieprawidłowym; w rzeczownikach zaś prawidłowych służą jedne i te same końcówki na właściwe i odcienne lub przenośne znaczenia, bo język dąży do upojedynienia ale nie do urozmaicenia odmian (§ 192). Gdy tym sposobem prawidłowe końcówki przez długi przeciąg czasu się

utrą i upowszechnią, wychodzą nieprawidłowe coraz więcej z użycia, aż nareszcie zupełnie znikną, i wyrazy nieprawidłowe zupełnie prawidłowymi się stają.

ODMIANA RZECZOWNIKÓW ZŁOŻONYCH.

§ 261. Tak określnik jako i głównik odmieniają się, gdy częściami składowymi są rzeczownik i przymiotnik w 1 sp. np. *rzeczpospolita, rzeczypospolitej; pan-młody, pana-młodego; pana-młoda, panny-młodej; Bożeciało, Bożegociała; Zieloneświątki, Zielonychświątek; Białystok, Białegostoku; Nowemiasto, Nowegomiasta.*

Wymują się: *swywola, swywoli, Wielkanoc, do Wielkanocy*, których określnik już się nie odmienia zob. § 192, 3.

§ 262. Tylko głównik odmienia się:

1) gdy nim jest rzeczownik w 1 sp., określnikiem jego zaś nie jest przymiotnik, ale jaka inna część mowy, np. *czwierć(e)a* (nie *czwiercirocza*), *prawodawc(a)y, wniebowzięć(e)a, półwoź(e)a, czworobok-u, liczykrup(a)y, łatwowierność-i.*

2) gdy nim jest rzeczownik chociaż nie w 1 sp. ale przez zartarcie się uważany za 1 sp. np. *poduch(a)y, poduszk(a)i, sztukamięs(a)y*, zob. § 192, 3.

§ 263. Imiona z przymiotnika i rzeczownika złożone, których rodzaj zmieniony został, i te, których głównikiem nie jest ani przymiotnik ani rzeczownik, nie odmieniają się, np. Przychodzę słodkie *dzieńdobry*, słodkie *dobranoc* powiedzieć. Nie powiedziałem jeszcze słodkiego *dzieńdobry*, słodkiego *dobranoc*. Wolę zginąć, niż z takim *ładaco* się żenić. Do takiego *ładaco* ani mówić nie chcę. Jak kto chce, niech każdy żyje według swego *widzimisie*.

§ 264. Tak też nie odmieniają się czasowniki i inne części mowy, kiedy ich jako rzeczowników używamy, np. twoje *oddam* jest niepewne, twego *oddam* trudno się doczekać; znam twoje *niezawodnie*, nie wierzę twemu *niezawodnie*.

O RZECZOWNIKACH UŁOMNYCH.

§ 265. Rzeczownikami ułomnymi te nazywamy, które nie we wszystkich spadkach i nie w obydwóch liczbach się używają.

A. Rzeczowniki ułomne co do spadków.

§ 266. Rzeczowniki nie mające wszystkich spadków używają się po największej części w znaczeniu przysłówkowym, niektóre zrosły się tak z przyimkami, że je za złożone przysłówki uważamy, np. *do szczętu, ze szczętem, na bakier, na doręczu, na podoręczu, na oścież, na osłep, na prask, na przedaj, na przekor, na udry, na urwisz, na opak, na wspak, wdluż, na podłuż, nadal, z dala, na ukos, z ukosa, ukosem, po cienku, po omacku, w omacku, silkiem (gwałtem), wetzawet, itd.*

B. Rzeczowniki ułomne co do liczby.

§ 267. Rzeczowniki tylko w l. m. używane do 1ej i 2ej formy należące różnią się jeno w 2 sp. l. m., bo zakończenia innych spadków w obydwóch tych formach jednakie, np. *załot(y), suchot(y); korowod(y)ów, g(od-y)ód (§ 62); kud(t-y)ów, wid(t-y)el; ceregiel(e)ów, holob(t-e)el (dyszle podwójne, w które się konia wprzega), itp.*

§ 268. Rzeczowniki do 3ej formy należące już po l sp. poznać można, bo się na *a* kończą, np. *usta, rączeta, wrota, drwa, krosna, jasła, jaselka, itp.*

§ 269. Niektóre z tych rzeczowników mają znaczenie l. p. np. *skrzypce* (rozumie się jedno), *sanki, widly* itp.; gdy l. m. wyrazić chcemy, dodajemy liczebniki zbiorowe, np. *dwoje skrzypców, troje sani, czworo drzwi, kilkoro widel.*

II. PRZYMIOTNIKI.

§ 271. Przymiotniki sąto wyrazy oznaczające przymioty istot, odpowiadamy przeto niemi na pytania: *jaki? jaka? jakie?* np. *Jaki ojciec? — Dobry. Jaka krowa? — Dobra. Jakie siano? — Dobre.* Z tego widzimy, że przymiotnik z każdym stosownym rzeczownikiem stać może.

§ 272. Ponieważ przymiotniki do rzeczowników należą, mają przeto podobnież trojaki rodzaj: w męs. kończą się na *y* albo *i*, w żeń. na *a*, w nij. na *e*, odmieniają się przez 7 spadków tak w liczbie pojed. jako i mnog. i zgadzają się z niemi w rodzaju, spadku i liczbie, np. *dobry ojciec, dobrego ojca, dobrzy ojcowie; dobra krowa, dobrej krowy, dobre krowy; dobre siano, dobrego siana, dobre siana.* Nadto ponieważ nie jednakową ilość czyli

niejednakowy stopień przymiotu wszystkie istoty ze sobą porównane mają, przeto przymiotniki odmieniają się jeszcze przez trzy stopnie porównawcze, np. *młody koń*, *młodszy koń*, *najmłodszy koń*. Odmianę przymiotników przez stopnie nazywamy stopniowaniem.

STOPNIOWANIE PORÓWNAWCZE PRZYMIOTNIKÓW.

§ 273. Stopniowania porównawczego używamy, gdy jeden i ten sam przymiot w wielu rzeczach porównujemy.

§ 274. Pierwszy stopień wyraża równą ilość jednego przymiotu (tj. ani więcej, ani mniej), np. *ten koń jest młody*; *te konie są tak młode jak i te klacze*.

§ 275. Stopień drugi czyli wyższy wyraża większą ilość przymiotu i urabia się z pierwszego przez dodanie zgłoski *szy*; jeżeli zaś powstaje twardość brzmienia przez zbieg trzech lub więcej spółgłosek, osobliwie, gdy dwie ostatnie są z jednego boiska, np. *lsz*, *nsz* (§ 79 uwaga), wtenczas wrzucamy nie *e* jak zwykle, ale *ej*, aby zgłosce przez spółgłoskowe zakończenie więcej dobitności nadać, np. *koń jest młodszy od klaczy*; *te zadania są lat(we)węższe* (§ 111 *b*) *od tamtych*; podobnie: *śm(at-y)elszy* (§ 135, 118), *bl(ad-y)edszy* (§ 119), *śń(ad-y)edszy*, *gor(acy)ęlszy* (§ 139, *c*), *r(oczy)ęlszy*, *och(czy)tszy*, *sk(apy)ępszy* (używa się także nieprawidłenie *skąpszy*), *św(atly)etlejszy*, *ć(asny)eśniejszy* (§ 111, *b*, 129, *b*), *md(ly)lejszy*, *okr(ągly)ęglejszy* (§ 116 *b*), *przestro(nny)ńniejszy* (błędnie *przestrzeńszy* od *prze-strzeń*), *cz(arny)erniejszy* (§ 119).

§ 276. Zgłoski *ki*, *eki*, *oki* odrzucają się zawsze przy urobieniu stopnia 2go, jeżeli są popierwotkami; gdy zaś zgłoska *ki* jest pierwotną, odrzuca się jak zwykle tylko końcowa samogłoska, np. *lek(ki)szy*, albo *le(g-ki)żejszy* = *lżejszy* (§ 186), *cierp(ki)szy*, *m(al-ki)elszy* (§ 135, 118), *tu(dz-ki)dszy* (§ 139, *c*), *krew(ki)szy* (niektórzy używają *krewczęjszy*, według § 133 *ej*: *krewciejszy*), *ni(z-ki)ższy* (§ 135), *w(ąz-ki)ęższy* (§ 116), *dal(eki)szy*, *szer(oki)szy*, *głęb(oki)szy*; lecz *dzik(i)szy*, *pla(sk-i)ściejszy*, bo tu *k* jest pierwotną gloską § 175.

§ 277. Następujące nie odrzucają popierwotki *ki*, częścią dla niepewności pierwotnika, częścią dla łagodniejszego urobienia stopnia wyższego: *rze(sk-i)ściejszy*, zamiast *rzeszszy*, *grz(ązk-i)-*

ęściejszy (dawniej grzęźszy), *darski* albo *dziar(sk-i)ściejszy* (§ 111, b), *gorz(k-i)ciejszy*, zamiast *gorzszy*, dla odróżnienia od blisko-brzmiącego *gorszy* (2 stopień od *zły*). Prawdopodobny 1szy stopień *miąski* (od *mięso*, *miąsz* wiele ciała mający, gruby), wyszedł z używania; *mięszszy*, nieprawidłownie zaś *miąźszy* (wbrew § 116, a) używają się za 1szy i 2gi stopień; lepiej byłoby używać *mięściejszy*, *miąskość*, zamiast *miąźszość* (porów. odcienne *mięsisty*, *mięsistość*).

§ 278. Przymiotników mających przed *y* dwie lub trzy spółgłoski, pomiędzy któremi trwale i płynne się znajdują, dwójako używamy w stopniu 2gim; uważać je należy jako będące w przechodzie z twardszego do łagodniejszego brzmienia (§ 80, 191, d), np. *m(qdr-y)ędrszy* i *mędrzejszy* (§ 116, a, używa się także nieprawidłownie *mądrzejszy*), *hardszy* i *hardziejszy*, *tlustszy* i *tluściejszy*, *twardszy* i *twardziejszy*, *bystrszy* i *bystrzejszy*, *szorst(ki)szy* i *szorstciejszy*, *zółtszy* i *zółciejszy*, *częstszy* i *częściejszy*. Tylko *prościejszy* używamy we właściwym, *prostszy* zaś w przenośnym znaczeniu, np. Im *prościejsza* droga, tym krótsza. Im *prostsza* mowa, tym prawdziwsza. U Boga w równym szacunku *najprostszy* kmiotek z monarchą najwyższym (Boh. Kom. 3, 278).

§ 279. Stopień 3 czyli najwyższy wyraża największą ilość przymiotu i urabia się z 2go przez dodanie do niego zgłoski *naj*, np. ten koń jest *najmłodszy* (rozumie się: *ze wszystkich*); z tych trzech zadań to jest *najłatwiejsze*.

§ 280. Nieprawidłownie stopniują się:

- 1) dobry, lepszy, najlepszy;
- 2) mały, mniejszy, najmniejszy;
- 3) wielki, większy, największy;
- 4) zły, gorszy, najgorszy;
- 5) niezły, niegorszy (co innego znaczy *nie gorszy*) nienajgorszy;
- 6) wysoki (zamiast *wyz-oki*, porównaj *wyż-ej*, *podwyż-szyć*), wyższy, najwyższy.
- 7) zamiast: *wspan(ał y)elszy* (§ 135, 118), *czerwo(n-y)ńszy*, używamy: *wspanialszy*, *czerwieńszy* (przez podobność brzmienia *czerwień*), któreby sprostować wypadało; *wes(oły)elszy* jest prawidłownie (§ 118);
- 8) jako 1go i 2go stopnia używamy *pierwszy*, 3ci stopień *najpierwszy*; równy stopień *pierwy* wyszedł z używania.

OMOWNE STOPNIOWANIE PRZYMIOTNIKÓW.

§ 282. Przymiotniki stopniujemy omownie:

1) Gdy dwa lub więcej przymiotów w jednej istocie porównujemy, wyrażamy 2gi stopień przez dodanie przysłówka *więcej*, np. Ten człowiek jest *więcej uczony*, niż roztropny. To dziecko jest *więcej swywolne* niż złośliwe. Ci żołnierze są *więcej zbici* niż poranieni.

2) Gdy bezwzględnie, tj. bez porównania wyższy stopień przymiotu istocie przypisujemy, dodajemy do 1go stopnia wyrazy: *arcy, bardzo, niezmiernie, nader, nadto, zbyt, nazbyt, wielce, prze, za, nadzwyczaj, szczególnie, nieskończenie, osobliwie, niesłychanie, jedynie, bezprzykładowie*, np. *arcy dobry* człowiek, *bardzo ładny* domek, *niezmiernie wysoka* góra, *prześliczny, precudny, za wielki, przezacny, przeświełny, przewielebny*.

3) Niektóre przymiotniki pojedynczym sposobem się niestopniujące można stopniować omownie przez dodanie przysłówek: *bardzo, bardziej, więcej, najbardziej, najwięcej*, i zmniejszać stopień równy przez: *mało, mniej, najmniej*, np. *Bardziej* ten ślepy, kto zakochany: dawniej kolorów nie rozeznawał, dziś i przywar nie czuje. Podobnież: *bardzo łysy, bardziej łysy, najbardziej łysy: bardzo proszący, bardziej proszący, najbardziej proszący; bardzo zmoczony, bardziej zmoczony, najbardziej zmoczony; mało świejący, mniej świejący, najmniej świejący*, itp.

CIENIOWANIE TRZECH STOPNI.

§ 283. Podwyższamy stopnie:

1) Stopień 1szy przez dodanie: *wcale, i jak, zupełnie, co-to, przy*, np. *wcale dobry, i jak piękny, zupełnie łysy, co wielki, to wielki, przyciasny*.

2) Stopień 2gi, przez dodanie wyrazów: *daleko, wcale, jeszcze, nieco, o trochę, bez porównania, nierównie, maloco, cokolwiek*, np. *daleko większy, wcale lepszy, jeszcze cieńszy, nieco bielszy, trochę droższy, zam. o trochę droższy*.

3) Stopień 3ci przez dodanie *jak, prze*, np. *jak najcieńszy, przenajświętszy, przenajwielebniejszy*.

§ 284. Zniżamy stopień 1szy przez dodanie przysłówek: *dosyć, niedosyć, mniej, trochę*, a 3ci stopień przez dodanie przy-

słówka *nie*, np. *dosyć dobry, niedosyć pilny, mniej słodki, trochę kwaśny, nienajpilniejszy*.

PIESZCZOTLIWE STOPNIOWANIE PRZYMIOTNIKÓW.

§. 285. Pieszczotliwym sposobem stopniować można te przymiotniki, które wyrażają drobność i przymioty przyjemne, np. *mily, słodki, przyjemny, młody, cienki, drobny, mały, tani, zgrabny, lekki, krótki, cichy, biały, gładki, słaby, bliski*, itp.; lecz nie mogą być przedmiotem pieszczotliwości oznaczające dużość i nieprzyjemne przymioty, np. *wielki, gruby, ciężki, drogi, długi, szeroki, cierpki, gorzki, kwaśny, głośny, daleki, brzydki, kosmaty, chropowaty, tęgi, ostry* itp. Stopniowanie to jest bezwzględne, tj. używamy go wtenczas, gdy nie porównujemy przymiotów istot, np. *to jest małutki kapelusik; przyniesiono małeńkie dziecię*. Aby zgodzić brzmienie z pieszczotliwą myślą, spieszczamy przybierającą spółgłoskę (§ 114, a) przed popierwotkami podwyższenie Igo stopnia pieszczotliwie cieniującemi:

stopień 1	{ utki, uški.	uchny, np. mi(ty)luchny,	sto(d-ki)dziuchny,	mie(k-ki)ciuchny,
		milutki, miluški,	słodziutki, słodziuški,	mięciutki, mięciutki,
stopień 2	{ uteńki, usieńki,	uteński, miluteński,	słodziuteński,	mięciuteński,
		milusieńki, milusieńki,	słodziusieńki, słodziusieńki,	mięciusieńki, mięciusieńki,
stopień 3	{ utenieczki, usienieczki,	milutenieczki,	słodziutenieczki,	mięciutenieczki,
		milusienieczki, milusienieczki,	słodziusienieczki, słodziusienieczki,	mięciusienieczki, mięciusienieczki.

§. 286. Niektóre przybierają jeszcze więcej takich popierwotek, np. *ma(t-y)l-eńki, mal-uczki, mal-uteczki; eńki* przybiera tylko przymiotnik *mały*; *uczki, uteczki* wychodzą z używania. W przymiotniku *lekki* pięściwieje przybierająca spółgłoska na *dź*, jak gdybyśmy pisali *legki* (§ 186): *le(g-ki)dź-uchny, ledziutki, ledziuški*. Tym samym sposobem stopniujemy także pieszczotliwie przysłówki, np. *le(g-ko)dź-uchno, ledziutko, ledziusko* itd.

ODMIANA PRZYMIOTNIKÓW PRZEZ SPADKI I LICZBY.

§. 287. Według formy przymiotników odmieniają się także:

1) Przymiotniki i imiesłowyy jako rzeczowniki i imiona własne użyte, a te są:

a) zakończone na *y, i, a, e*. np. *złoty polski, złoty reński, czerwony złoty, służący, służąca* (sługa), *szatny* (kamerdyner),

narzeczony-a, odźwierny-a, oduremny (kerkermeister), poddany, krewny-a, budowniczy, leśniczy, polowy, przysięgły, myśliwy, luty (okrótny), bliźni, znaleźne, oduzdne, odjezdne, meszne, strawne, szkolne (opłata, schulgeld); mostowe, drogowe, pogłowne, Biała (miasto i rzeka), Złota, Ładna (wsie);

b) Zakończone na owa, przy których się rzeczownika żona domyślamy, np. *królowa, bratowa, synowa, pisarzowa, szewcowa, Antonirwa, Wojciechowa.*

c) Zakończone na *ski, ska, cki, cka, dzki, dzka*, np. *Krasin-ski-skiego, l. m. Krasin-scy-skich, Krasin-ska-skiej, l. m. Krasin-skie-skich; Potoc-ki l. m. Potoc-cy; Potoc-ka l. m. Potoc-kie; Zawadz-ki-cy, Zawadz-ka-kie.*

2) Męskie imiona godności i własne na *y, i, e* zakończone, lecz w 1szym i 5 sp. l. m. kończą się na *owie*, w innych spadkach jak przymiotniki, np. *chorą-ży-żego-żowie-żych, podskar-bi-biego-biowie-bich, podstaro-ści-ściego-ściowie-ścich, Igna-cy-cego-cowie-cych, Anto-ni-niego-niowie-nich, Czer-ny-nego-nowie-nych, Bogda-ni-niego-nio-wie-nich, Lin-de-dego-dowie-dych, Ho-pe-pego-powie-pych, Gie-te-tego-towie-tych.*

Zakończenia formy przymiotników.

§ 288. Liczba pojedyncza.

Rodzaj męski,	żeński,	nijaki.
1 sp. y, i , lub odkryta spółgl.,	a ,	e niektóre o ,
2 sp. ego ,	ej ,	ego ,
3 sp. emu ,	ej ,	emu ,
4 sp. w żywotnych jak 2gi w nieżywoł. jak 1 sp.	ę niektóre ę , jako rzeczow. i imiona włas. ę ,	e ,
5 sp. jak 1 sp.	jak 1 sp.	jak 1 sp.
6 sp. ym, im ,	ę ,	em ,
7 sp. ym, im ,	ej ,	em .

Liczba mnoga.

1 sp. pochoptic i, y (§ 109, 1)	obojętnie e ,
2 sp. ich, ych ,	ich, ych (§ 52),
3 sp. im, ym ,	im, ym ,
4 sp. jak 2gi sp.,	jak 1 sp.,
5 sp. jak 1szy sp.,	jak 1 sp.,
6 sp. imi, ymy ,	emi ,
7 sp. ich, ych .	ich, ych .

Przykłady.

Liczba pojedyncza.

1 sp. tłust-y,	tłust-a,	tłust-e,
2 sp. tłust-ego,	tłust-ej,	tłust-ego,
3 sp. tłust-emu,	tłust-ej,	tłust-emu,
4 sp. tłust-ego,	tłust-ą,	tłust-e,
nieżywotne tłust-y,	—	—
5 sp. tłust-y,	tłust-a,	tłust-e,
6 sp. tłust-ym,	tłust-ą,	tłust-em,
7 sp. w tłust-ym.	w tłust-ej.	w tłust-em.

Liczba mnoga.

1 sp. pochopnie tłu-ści (§ 109. 1),	obojętnie	tłust-e,
2 sp. tłu-stych,		tłust-ych,
3 sp. tłu-stym,		tłust-ym,
4 sp. tłu-stych,		tłust-e,
5 sp. tłu-ści,		tłust-e,
6 sp. tłu-stymi,		tłust-emi,
7 sp. w tłu-stych.		tłust-ych.

Liczba pojedyncza.

1 sp. nag-i,	nag-a,	nag-e (§ 87),
2 sp. nag-ego,	nag-ej,	nag-ego,
3 sp. nag-emu,	nag-ej,	nag-emu,
4 sp. nag-ego,	nag-ą,	nag-e,
nieżywotne nag-i,	—	—
5 sp. nag-i,	nag-a,	nag-e,
6 sp. nag-im,	nag-ą,	nag-em,
7 sp. w nag-im.	w nag-ej,	w nag-em.

Liczba mnoga.

1 sp. pochopnie na-dzy,	obojętnie	na-gie,
2 sp. na-gich,		na-gich,
3 sp. na-gim,		na-gim,
4 sp. na-gich,		na-gie,
5 sp. na-dzy,		na-gie,
6 sp. na-gimi,		na-giemi,
7 sp. w na-gich.		w na-gich,

Wyszczególnienie zakończeń 1go sp. l. p.

§ 289. Przymiotniki kończą się powszechnie w rodz. męs. na *y* lub *i*, w rodz. żeń. na *a*, w rodz. nij. na *e*; tylko liczebniki przymiotne: *jeden*, *wszystek*, i zaimki przymiotne *sam*, *on*, *ów*,

ten kończą się w rodz. męs. zawsze na spółgłoskę, w rodz. nij. na o: *jedno, wszystko, samo, ono, owo, to*.

§ 290. Zamiast *wszystek* używano dawniej: *wszy, wsza, wsze*, od tych używają się jeszcze czasem niektóre spadki, np. *ze wszech miar, ze wszech stron; wszem* (zamiast *wszym*) *w obec, i komu o tem wiedzieć należy, wiadomo czynimy*.

§ 291. Niektóre przymiotniki mają dwojakie zakończenie w rodz. męs. tj. na *y* i na odkrytą spółgłoskę przez odrzucenie *y*, a wtenczas wrzucamy *e* dla złagodzenia brzmienia (porów. choregwa albo choregów itp. § 38, 3). Na *y* kończymy je, gdy do rzeczownika należą; na odkrytą spółgłoskę zaś, gdy są orzecznikami (gdy do czasownika należą). Takimi są: *winny i winien* (§ 111, *b*), *powinny i powinien, laskawy i laskaw, pelny i pelen, syty i syt, wolny i wolen, wdzięczny i wdzięczen, gotowy i gotów, wesoly i wesól, zdrowy i zdrów*, np. *Winny został ukarany. Jestem mu pomoc winien. On temu nie (jest) winien. Zdrowy rozum wiele umie. A kiedy odjeżdżasz bywaj zdrów. Łaskawy panie! Na sierotę bądź pan laskaw*. Dawniej odrzucano częściej końcowe samogłoski, teraz to już wychodzi z używania (§ 192), mówimy już nawet: *jestem mu zato wdzięczen* albo *wdzięczny*; objad już *gotów* albo *gotowy*; w innych odrzucanie samogłosek już zupełnie wyszło z używania, np. Neptun Achilowi *niechęcien* o wszystkim złem zamyślawia (zamyśla).

§ 292. *Wart, rad* i obcy *kontent* (*rad*) używają się zawsze jeno jako orzeczniki, dlatego też nie kończą się nigdy na *y*, i mają tylko 1 sp. w l. p. i mnog. np. *Nieszczęśliwy każdy wart uzalania. Ci ludzie nie warci* (są) *dobrego losu. Czemuś sam nierad, tego nie czyn drugiemu. Rad* (*jest*) *pan gospodarz, każe miodu nosić* (Bratk. B. 2). *Chcemy sobie być radzi*.

§ 293. W rodz. nij. kończymy *winien, powinien, wart, rad*, na *e*, gdy ich używamy przymiotnie (ze rzeczownikiem), lecz jako orzeczniki (z czasownikiem wyraźnym lub domyślnym *jest*) na *o*, osobliwie w wyrażeniu trzecio-osobowem, np. *Gdy winne dziecię błąd swój uznaje, przebaczyć mu należy. To dziecię niewinne tak nieszczęśliwe! Wojsko* (*jest*) *winno narodowi strzeżenie granic i spokojności. Najwięcej się Cynceronowi wykształcenie i zbogacenie języka łacińskiego* (*jest*) *winno* (Mon. 73, 147). *Składam* *powinne* *uszanowanie. To* *powinno*

być zachowane. Zanieczywać starych przyjaciół dla znikomego blasku nowego szczęścia, jestto dać poznać z siebie, że się *niewarto* (jest) swojego szczęścia (Mon. 71, 24). To wojsko *nieradoby* (było) ztąd ruszyć. Czasem te przymiotniki już i prawidłnie w orzeczniku zakończamy (§ 192), np. To dziecię jest temu *winne*. To wojsko *nieradeby* było ztąd ruszyć. Wojsko (będąc) *rade* z takiego przyjęcia, nieprzyjacielskich kroków *zaniechało*. To *niewarte* (jest) takiego zachodu.

§ 294. Niektóre przymiotniki przybierają przez odrzucenie *y* inne znaczenie, jakoto: *mocny* jestem (mam *siłę*), *mocen* jestem (mam władzę); *pewny* człowiek (któremu zawierzyć można), *pewien* człowiek (jakiś, nieznany, lub którego wymienić nie chcemy); *godny* (szanowny), *godzien* (wart); np. *Godny* to człowiek! *Godzien* zwykle pan sługi, a sługa pana. Lecz i tu dążność języka do upojedyńczenia odmian już się pokazuje (§ 260), mówimy bowiem: Podobny obrot *godzien* jest pochwały (Teatr. 14, 105). Twój zamiar *godny* wielkiej pochwały (Teatr. 47, b).

Uwaga. Oprócz pieszczołliwego stopniowania przymiotników, jakiego inne języki nie mają; oprócz przymiotników szczegółowych i ogółowych (np. *synowy*, *synoski*; *matczyn*, *macierzyński*; *dziecięcy*, *dziecieński*), mamy mnóstwo innych, tak że od każdego rzeczownika nietylko po jednym, ale według potrzeby po kilka ich urabiamy, jakimi nawet najbogatsze obce języki poszczycić się nie mogą i omownie (przez kilka wyrazów) oddawać je muszą (zob. § 333 *any*, *asty*, § 334 *aty*, *awy*, *owy*, *owaty*, *owity*, *owny*, § 335 *liwy*, *ny*), np. *korzeń*, *korzeniowy*, *korzenny*, *korzeniasty*, *korzenisty*; *włókno*, *włókienny*, *włókniany*, *włóknisty*, *włókniały*, *włóknowaty*, *włóknowy*; *drzewo*, *drzewny*, *drzewiały*, *drzewisty*, *drzewiany*, *drzewkowaty* itp.

Urabianie żeńskich nazwisk swojskich.

§ 301. Imiona własne żeńskie urabiają się z męzkich trojakiem sposobem:

1) Z imion męzkich na *a* zakończonych, urabiamy imiona żon na popierwotkę *ina*, *yna*, imiona córek na *anka*, np. *Kmi(ta)-ć-ina-anka*, *Puzy(n-a)ń-ina-anka* (§ 109, 133), *Woj(d-a)dzina*, *Wojdzianka*, *Sapie(h-a)ż-yna-anka*, *Konop(ka)cz-yna-anka*, *Skorup(k-a)cz-yna-anka*, *Mia(zg-a)żdż-yna-anka*. Te odmieniają się według 2ej formy rzeczowników: *Sapieżyna*, *Sapieżyny*, *Sapieżynie*, itd. *Sapieżanka*, *Sapieżanki*, *Sapieżance*, itd.

2) Z imion na *ski, cki, dzki*, urabiamy tak imiona żon, jako i córek zamieniając *i* na *a*, i odmieniamy je jak przymiotniki (§ 287, 1, c).

3) Z imion wszelkiego innego zakończenia urabiamy imiona żon na *owa*, imiona córek na *owna*; pierwsze odmieniamy jak przymiotniki (§ 192, 2), ostatnie według 2ej formy rzeczowników, np. Skarb(ek)k-owa-owej, 3 sp. Skarbkowej; Skarbk-owna-owny-ownie-ownę; Radziwiłł-owa-owna, Sanguszk(o)-owa-owna, Ba-
deń(i)owa-owna, Cich(y)owa-owna, Fink(e)-owa-owna.

Wyjątek. Tylko te urabiają się pierwszym sposobem, któreby przez to ostatnie urobienie rażące brzmienie otrzymały, np. Ostroro(g)ż-yna-anka.

Odmiana nazwisk obcych.

§ 302. Nazwiska obce mężczyzn zakończone lub spolszczone na spółgłoski tudzież na *o* odmieniają się według 1ej formy rzeczowników, przybierając spółgłoskę przybywającą w odmianie obcego języka; zakończone na *e, y, i*, według formy przymiotników (§ 287, 2), np. Szatobryjand-*a* (*Chateaubriand*), Herodot-*a* (*Herodotus*), Horacjusz-*a* (*Horatius*), Wirgiliusz-*a* (*Virgilius*), Dyjonizjusz-*a* (*Dionysios*), Agelaj-*a* (*Agelaus*), Protej-*a* (*Proteus*), Dryjant-*a* (*Drias, Driantis*), Abant-*a* (*Abas, Abantis*), Eneasz-*a* (*Aeneas*), Russ(o)*a*, Russowi (*Rousseau*), Boal(o)*a*, Cyzero, Cycerona (*Cicero, Ciceronis*).

§ 303. Imiona własne starożytne r. ż. odmieniamy według 2ej formy rzeczowników w ten sposób, że je spolszczając zawsze na *a* zakończamy, np. Agar(a)*y*, (*Agar*); Heb(a)*y*, (*Hebe*); Cyrk(a)*i*, (*Cyrce*); te zaś, które w swoim języku jedną zgłoskę w dalszych spadkach przybierały, w naszym ją także przybierają, np. Venus Veneris, po polsku *Wenus* 2 sp. *Wenery*, albo *Wenera, Wenery; Tetyda, Tetydy*, (*Thetis, Thetidis*); *Cerera, Cerery*, (*Ceres, Cereris*); *Junona, Junony*, (*Juno, Junonis*); *Dydo* albo *Dydon-a-ony*; *Pallas* albo *Pallada, Pallady*; *Dafnis* albo *Dafnida, Dafnidy*.

§ 304. Nazwiska nowożytne obce mało znane, lub mające zakończenie wcale inne jak rzeczowniki i przymiotniki polskie, tudzież nazwiska niewiast nowożytne nie odmieniają się, dla oznaczenia w nich płci i spadków dodaje się im jaki wyraz odmienny, np. ksiądz Boduę (*Baudouain*), księdza Boduę, księdzu

Bodę; pan Landau, pana Landau, panu Landau; pani Żanlis (Genlis), panią Żanlis; panna Luzzi, panny Luzzi.

III. ZAIMKI.

§ 305. Zaimki są to wyrazy, które albo zastępują imiona istot (np. ja, ty, on, kto, co? ktokolwiek, cokolwiek, ktoś, coś, nikt, nie), albo je określają (np. ten człowiek, moja książka, jakiekolwiek pióro); pierwsze nazywamy istotnymi albo rzeczownikami, drugie określnymi albo przymiotnikami.

Ten podział stanowi ich zewnętrzną różnicę, pierwsze bowiem jako zastępcy rzeczowników używają się zawsze bez nich, i mają swoją oddzielną odmianę, np. *ona to powiedziała; kto przyszedł? ktoś tu był; nikt nie jest doskonały*; drugie zaś jako określniki rzeczowników, kładą się z nimi (lubo czasem i bez nich stać mogą), odmieniają i zgadzają się z nimi jak przymiotniki, z tą tylko różnicą, iż w 4 sp. l. p. według nowszej dążności języka po największej części *ę* zamiast *a* przybierają (§ 157), np. *twoje szczęście mojem szczęściem; jaki pan, taki kram; na moję pościwość!*

§ 306. Zaimki rzeczowne, jako zastępcy rzeczowników, przyczyniają się wiele do krótkości i dźwięczności mowy; bez nich byłaby rozwlekłą i niemilą dla częstego powtarzania rzeczowników.

Np. *Ojciec przykazuje ojca dzieciom, aby ojca rozkazów słuchały; gdyż ojciec wie, że ojca rozkazy na dobre wyjdą, i do uszczęśliwienia dzieci się przyczynią.*

Za pomocą zaimków wyrażamy się zwięźle, jaśniej i dźwięczniej:

Ojciec przykazuje swoim dzieciom, aby jego rozkazów słuchały, gdyż on wie, że im na dobre wyjdą i do ich uszczęśliwienia się przyczynią.

§ 308. Tak zaimki rzeczowne jako i przymiotne dzielimy stosownie do ich wewnętrznego znaczenia na: 1) osobiste; 2) dzierżawcze; 3) wskazujące; 4) pytające; 5) względne; 6) niepewne.

1. ZAIMKI OSOBISTE.

§ 309. Wszystkie zaimki osobiste są rzeczownikami, tj. zastępują imiona istot. Te są:

a) pewno-osobiste, tj. dokładnie istotę oznaczające: *ja, ty, on, ona, ono*;

b) niepewno-osobiste, tj. niedokładnie istotę oznaczające: *się; kto, co; ktoś, coś; ktobądź, cobądź; ktokolwiek, cokolwiek*;

c) przeczące: *nikt, nic*.

§ 310. Trzy osoby wchodzą do mowy: pierwsza, która mówi, wyraża się przez zaimek *ja*, w l. m. *my* bez różnicy rodzaju; druga, do której się mówi, przez *ty*, w l. m. *wy* także bez różnicy rodzaju; a trzecia osoba albo rzecz, o której się mówi, przez *on* na rodz. męski, *ona* na żeński, *ono* na nijaki, w l. m. na rodz. męs. *oni*, na żeń. *ony*, na nij. *one*.

§ 311. Zaimki 1ej i 2ej osoby nie odmieniają się przez rodzaje, bo rodzaj osób obecnych tj. osoby mówiącej, i tej, do której się mówi, nie może być wątpliwy; ale rodzaj osoby 3ej nie zawsze mowie obecnej, może być niewiadomy osobie, do której się mówi, dlatego też przez zaimek oznaczać go zwykliśmy.

§ 312. Odmiana zaimków pewno-osobistych.

Liczba pojedyncza.

1sza osoba.

2ga osoba.

Postać

zwyczajna.		krótsza.	zwyczajna.		krótsza.
1 sp.	<i>ja,</i>	—	<i>ty,</i>	—	
2 sp.	<i>mnie,</i>	<i>mię,</i>	<i>ciebie,</i>	<i>cię,</i>	
3 sp.	<i>mnie,</i>	<i>mi,</i>	<i>tobie,</i>	<i>ci,</i>	
4 sp.	<i>mnie,</i>	<i>mię,</i>	<i>ciebie,</i>	<i>cię,</i>	
5 sp.	—	—	<i>ty,</i>	—	
6 sp.	<i>mną,</i>	—	<i>tobą,</i>	—	
7 sp.	<i>we mnie.</i>	—	<i>w tobie,</i>	—	

Liczba mnoga.

1 sp.	<i>my,</i>	—	<i>wy,</i>	—
2 sp.	<i>nas,</i>	—	<i>was,</i>	—
3 sp.	<i>nam,</i>	—	<i>wam,</i>	—
4 sp.	<i>nas,</i>	—	<i>was,</i>	—
5 sp.	<i>my,</i>	—	<i>wy,</i>	—
6 sp.	<i>nami,</i>	—	<i>wami,</i>	—
7 sp.	<i>w nas,</i>	—	<i>w was.</i>	—

Liczba pojedyncza.

3cia osoba.

Postać.

	zwy- czajna.	poprzy- imkowa.	krótsza	zwy- czajna.	poprzy- imkowa.	zwy- czajna.	poprzy- imkowa.	krótsza.
1 sp. on,	—	—	ona,	—	ono,	—	—	—
2 sp. jego,	niego,	go,	jej,	niej,	jego,	niego,	go,	—
3 sp. jemu,	niemu,	mu,	jej,	niej,	jemu,	niemu,	mu,	—
4 sp. jego,	niego,	go,	ją,	nią,	je,	nie,	—	—
5 sp. —	—	—	—	—	—	—	—	—
6 sp. nim,	nim,	—	nią,	nią,	niem,	niem,	—	—
7 sp. —	w nim,	—	—	w niej,	—	w niem	—	—

Liczba mnoga.

1 sp. oni,	—	—	ony,	—	one,	—	—
2 sp. ich,	nich,	—	ich,	nich,	ich,	nich,	—
3 sp. im,	nim;	—	im,	nim,	im,	nim,	—
4 sp. ich,	nich,	—	je,	nie,	je,	nie,	—
5 sp. —	—	—	—	—	—	—	—
6 sp. nimi,	nimi,	—	niemi,	niemi,	niemi,	niemi,	—
7 sp. —	w nich.	—	—	w nich,	—	w nich.	—

§ 313. Postać zaimków krótsza powstała widocznie przez wyrzutnię: m(n)ie, ó(eb)e, (je)go, (je)mu (§ 180, b).

Użycie zaimków pewno-osobistych.

§ 315. Postaci zaimków krótszej używamy jeno po jednym lub kilku wyrazach, tylko po przysłówku *nie* i po łączniku *i* nigdy ich nie używamy, np. *Żal mi cię* (nie: *żał mnie ciebie*). *Unikaj oszczercy, strzeż go* (nie *jego*) *się jak ognia*. *Aby się go pozbyć, zrobił mu nadzieję*. *Wiele ci obiecano, a nic nie dotrzymano*. *Jakże ci się powodzi, i jakże mi się miewasz?* *Ja go o to prosiłem*. *Nie ciebie* (nie może być *cię*), *ale jej żałuję*. *I mnie ludzie znają*. Z resztą używamy zawsze zwyczajnej postaci, osobliwie zaś wtenczas, gdy z dobitnością zaimki wymawiamy, chociażby i po jakim wyrazie następowały. Z dobitnością wymawiamy je: a) na początku zdania, b) w pyta- niach i odpowiedziach, c) po przymkach, np. *Jego kocha, a ciebie niecierpi* (nie można powiedzieć: *go kocha, a cię niecierpi*). *Mnie to powiedział*. *Tobie winien swoje szczęście*. *Kogoż prosi- siłeś?*—*Jego* (nie *go*). *Jak ty mnie, tak ja tobie* (tu dla dobitności

nie można powiedzieć: *jak ty mi, tak ja ci*). *Tys' jest mnie drugi ja, a zaś ja z tobą jednom jest* (zam. jedno jestem) Petr. Ekon. 71.

§ 316. Do zaimków zaczynających się na samogłoskę lub na wietkę spółgłoskę *j*, dodajemy dla dobitności spółgłoskę *ń*, gdy po przyimkach następują, lecz zamiast *ńj* piszemy samo *ń*—*ni* (§ 28); dla tejże dobitności używamy po przyimkach tylko nieskróconych zaimków, np. *Boję się przyszłości, a śpieszę ku niej. Przez nią dokazał swego. W niej jest jego nadzieja. Twarzą tak jest do mnie (nie do mnie) podobny, że trudno wyrazić, ja a ja.* Ale 2 sp. l. p. i mnogiej nie przybiera *ń*, kiedy jest użyty jako zaimek dzierżawczy, np. *Włożył koronę na jej głowę. Przez ich lekkomyślność taką stratę poniosłem.*

§ 317. Zaimek *niego* skrócony na *ń* zrasta się z przyimkiem i służy rodzajowi męskiemu i nijakiemu, np. *Odbija razy, któremi nań (na niego) bili* (P. Koch.). *Wiele mam dlań obowiązków.* Jeżeli przyimek kończy się na spółgłoskę, wrzucamy *e* § 38, 1) np. *Grzechu żadnego przeczysta panna nie miała, ani weń wpadła* (Skar. Żyw. 2, 114). *Kto kogo raz stłucze, ma już nadeń wiele* (Tward. Wł. 127).

§ 318. Przyimki na spółgłoski zakończone przybierają *e* przed zaimkami *mnie, mną* dla złagodzenia zbiegu spółgłosek (§ 43), i przenoszą na tę przybyłą samogłoskę swój przycisk, np. zamiast: *przez mnie, pōd mną*, mówimy: *przezē mnie, pōdē mną.* *Jego to, a nie moja przeze mnie gadała mądrość* (Jabl. Fel. 75). *Dolki kopie pode mną. Kto nie jest ze mną, przeciwko mnie jest. We mnie całą nadzieję pokłada.*

Uwaga. Nieuczenni używają błędnie w 4 sp. l. p. rodz. nijakim zaimka *go* zamiast *je* i w 4 sp. l. m. obojętnie *ich* zamiast *je*, np. *Nie spuszczaź się na szczęście, trudno je (nie go) złapać, Gdziez twoje konie? — Sprzedatem je (nie ich).* *Dzieci swe nauczaź i karz je (błędnie ich) w potrzebie.* Uważać także należy na 6 sp. l. p. i mnog. aby nie mieszać rodzajów, np. *Oto twój przyjaciel, nim (błędnie niem) się świadcze. Pocaluź swoje dziecko, ja niem (błędnie nim) jestem. To są nieszczęśliwi, mieź litość nad nimi (błędnie niemi).* *Cnoty żywiołem duszy, niemi (błędnie nimi) slachetność rośnie.*

O zaimku zwrotnym *się*.

§ 320. Osoba może sama na siebie działać, sama siebie za narzędzie i przedmiot do działania uważać, np. *mogę innym*

pochlebiać, ale także i sobie; mogą innych chwalić, ale także i siebie; mogą o kim myśleć, ale także i o sobie. Takie działanie na samego siebie, wyrażamy przez zaimek zwrotny, który ma tylko podrzędne spadki:

1 sp. —

2 sp. siebie, skrócone: ś(eb)e, zamiast *się* używamy *się*,

3 sp. sobie „ se (gminnie),

4 sp. siebie „ się = się,

5 sp. —

6 sp. sobą,

7 sp. w sobie.

Te spadki służą na wszystkie trzy osoby tak w l. p. jako i mnogiej, ponieważ podmiot (1 sp.) już osobę i liczbę oznacza, np. *(ja)* przypominam *sobie*, *(ty)* przypominasz *sobie*, *(on, ona)* przypomina *sobie*, *(my)* przypominamy *sobie*, *(wy)* przypominacie *sobie*, *(oni, ony)* przypominują *sobie*; *martwię się*, *martwisz się*, *martwi się*, *martwimy się* itp. Dla dobitności dodajemy czasem zaimek określony *sam*, np. *sam (sama) się oszukuję*, *sam (sama) się oszukujesz*, *sam (sama) się oszukuje*, *sami (same) się oszukujemy*, itd.

Uwaga. Wyrażenia: *polecam mię* (zamiast *się*) *łaskawej pamięci*; *proszę do mnie* (zamiast *do siebie*), *zabawimy się*; *proszę ze mną* (zamiast *sobą*) itp. są niemczyzną: *ich empfehle mich*, *ich bitte zu mir*, *ich bitte mit mir*.

§ 321. Skróconej postaci *się* (§ 80, b) używamy jak skróconych spadków od *ja*, *ty*, *on* (§ 315), nieskróconej zaś *siebie* zawsze, gdy z dobitnością mówimy i po przyimkach, np. nie można powiedzieć: *się tak mylić nikt nie może*, lecz: *tak się mylić* itd. albo: *tak mylić się* itd. albo: *nikt się tak mylić nie może*, albo: *nikt się mylić tak nie może*, albo: *nikt mylić się* itd.; podobnież źleby się powiedziało: *nie dla się, ale dla cię to zrobiłem*; mówi się: *nie dla siebie, ale dla ciebie to zrobiłem*.

Wyjątkiem jest wyrażenie: *samo przez się* (zamiast *samo przez siebie*), i w złożonych: *przedsiębrać*, *przedsięwziąć*.

§ 322. Zaimka zwrotnego *się* używamy także do oddania biernej formy, gdy istoty działającej wymienić nie chcemy, np. *Klucz się znalazł*. *Kapelusze żeńskie przyozdabiają się kwiatami*. *Pieniądze się wydadzą, nim się spostrzeżesz*. Nie są to wyrażenia

właściwie zwrotne, bo *klucz się sam nie mógł znaleźć, kapelusze same nie mogą bez przyczynienia się ręki ludzkiej przyozdabiać, pieniądze same się nie wydadzą*, itp.; ale tym sposobem przypisując niejako życie rzeczom nieżywotnym, nadajemy mowie więcej żywości. Czynne i bierne oddanie tych myśli traci na tej żywości, np. *N. znalazł klucz*, albo: *klucz jest znaleziony*. *Kapelusze żeńskie przyozdabiamy kwiatami*, albo: *Kapelusze żeńskie bywają kwiatami przyozdabiane*, itp.

Od zwrotnego zaimka *się* w znaczeniu biernem użytogo należy odróżnić zaimek niepewno-osobisty *się*.

O zaimkach niepewno-osobistych się, kto itd.

§ 323. Zaimek niepewno-osobisty *się* oznacza 1szą lub 2gą os. l. p. albo l. m. której umyślnie nie wymieniamy (odpowiada niemieckiemu *man*, francuzkiemu *on*), jest nieodmienny, i łączy się z czasownikiem tylko w 3 osobie l. p. rodz. nijak. np. *Nie odpowiada się* (zam. *nie odpowiadam* albo *nie odpowiadamy*) *na złośliwe i głupie pytania*. *Nie żyje się z nimi, ani się ich słucha i uważa* (Teatr. 190, 11). *Będzie się mocno żałowało, że się tak wiele czasu marnie strawiło* (zamiast *będziesz mocno żałował, żeś tak wiele czasu marnie strawił*, albo: *będziecie mocno żalowali, żeście tak wiele czasu marnie strawili*). *Gdyby znalazło się dobrze siebie samego, wiedziałoby się, co się ma złego, a co dobrego* (Mon. 70, 253).

Czasem opuszczamy ten zaimek, np. *A gdzie (się) tego dostanie?*

§ 324. Ten zaimek może być zastąpiony:

a) Przez niepewno-osobisty zaimek *kto* (odmieniający się jak zaimek pytający § 343), który odpowiada niemieckim *jemand*, *einer*, albo przez rzeczownik *człowiek*, *człek*, osobliwie wtenczas, gdy ma być użyty w podrzędnych spadkach, na jakich zaimkowi niepewno-osobistemu *się* zbywa, np. *Im więcej kto ma, tym więcej żąda* (albo: *im więcej się ma, tym się więcej żąda*). *Śmierć dla pościwych nie ma nic strasznego: jak kto żyje tak umiera* (albo: *jak się żyje, tak się umiera*). *Komu się zmiele, a jemu się skrępi*. *Niech się i myślę, sobie szkodzę, nie komu* (Oss.). *Kto kogo miłuje, wad jego nie czuje*. *Za granicąto człek tęskni do swoich* (albo: *tęskni się do swoich*). *Ach troski domowe da-*

ją się człowiekowi we znaki! Ochoczo idzie człek do roboty, kiedy dobrze placą.

b) Kiedy niepewno-osobisty zaimek się jest użyty z przeczeniem, może być zastąpiony przez zaimek przeczący *nikt*, np. *Tędy się nie chodzi*, albo *tędy nikt nie chodzi*.

§ 325. Takich zdań nie można oddać powyższym zwrotno-biernym sposobem (§ 322):

a) Gdy niema w nich wyraźnego 4 sp. który w wyrażeniu biernem na 1 sp. przejść powinien, np. nie mówimy: *nie odpowiadają się złośliwe i głupie pytania*; zamiast *nie odpowiada się na złośliwe i głupie pytania*.

b) Gdy w wyrażeniu zwrotno-biernem przez zamienienie 4go sp. na 1szy przybiera zdanie inne albo niestosowne znaczenie, np. *Nie słucha i nie uważa się ich*, co innegoby znaczyło: *nie słuchają i nieuwważają się*. *Pilnych się chwali, ale nie próżniaków*; co innego: *pilni się chwala, ale nie próżniaki*. *W nieszczęściu poznaje się przyjacieli*; co innego: *w nieszczęściu poznają się przyjaciele*. *Takich ludzi nietatwo się znajdzie*; co innego: *tacy ludzie nietatwo się znajdują*. *Gdy się kury zwoluje, sypie się im ziarno*; co innego: *gdy się kury zwolują, posyła się dwa sęgi drew*; niestosownie: *posyłają się dwa sęgi drew*. Ale każde zdanie zwrotno-bierne można oddać przez niepewno-osobisty zaimek *się*, np. *Kapelusze żeńskie przyozdabiają się kwiatami*, albo: *kapelusze żeńskie przyozdabia się kwiatami*. *Ptaki łapią się w sidła zastawione*; albo: *ptaki łapie się w sidła zastawione*. *Klucz się znalazł*; albo: *klucz się znalazło*.

§ 326. Gdy przez czasownik wyrażone działanie sływa na 4 sp. l. p., który brzmi jak 1 sp., wtedy wychodzą na jedno obydwa sposoby wyrażenia, tak zwrotno-bierne jako i niepewno-osobiste, np. *Słowo to (1szy i 4 sp.) na tem miejscu bierze się zupełnie w innem znaczeniu*. *Pragnieniem rzeczy, a wielu zarazem, umysł (1szy i 4 sp.) się psuje, serce (1 i 4 sp.) balamuci* (Zabł.). Takie dwoiste wyrażenia mogące być brane w znaczeniu zwrotnem i niepewno-osobistem przyczyniają się do upowszechnienia wyrażeń zwrotnych zamiast niepewno-osobistych, czego wystrzegać się należy, np. *Ptaki strzelają się drobnym śrutem*; lepiej: *ptaki strzela się drobnym śrutem*. *U nas używa się waga polska*; lepiej: *u nas używa się wagi polskiej*. *Ten*

pies wiąże się na łańcuchu; lepiej: tego psa wiąże się na łańcuchu.

§ 328. W zaimkach: *ktoś, coś; ktobądź, cobądź; ktokolwiek, cokolwiek*, są: *ś, bądź, kolwiek*, nieodmiennymi przyrostkami (§ 553), odmienia się przeto w nich tylko część pierwsza jak pytający zaimek (§ 343); od zaimków *nikt, nic*, złożonych z przeczącego przysłówka *ni* i z zaimków *kto, co*, odrzucone jest o (§ 38, 3), w nich odmienia się tylko część druga, np. *Nie chciał być na koronacji Zofji Witold, gniewał się na kogoś, snadź na królową* (Biel.). *Już zerwał młodzieniec rozkoszne kwiateczki komuś na wieniec* (Zabl.). *Kocham cnotę w kimkolwiek ją widzę. Bylbym czemsi, gdyby mię pewne nieszczęście w tę biedę nie było wepchnęło. Nic-em nikomu nie winien, niczego się nie lękam. Pójdzie on ztąd wkrótce z niczem.*

§ 329. Zaimek *ktoś* odmieniamy jak rzeczownik męski, gdy go jako imienia osoby używamy, np. *Koniecznie o tym ktosiu muszę się dowiedzieć* (Pot. Jow. 2, 32). *Muszę tego ktosia złapać.*

O zaimku nieosobistym *się*.

§ 331. Zaimek nieosobisty *się* oznacza, że ani osoba, ani rzecz coś działa, ale że samo się coś robi (odpowiada niemieckiemu *es*, francuzkiemu *il*), jest nieodmienny i łączy się tylko z 3 osobą l. p. np. *Zachciewa mu się, sam nie wie czego. Tu się śpi bardzo przyjemnie. Tak się zwykle dzieje. Jak ci się powodzi? Nieszczęści mi się. Zapewnie mu się nie udało? Tak się zdarza. Wiedzie mu się, jak cyganowi rola. Chybił, trafił, jak się uda.*

2. ZAIMKI DZIERŻAWCZE.

§ 332. Zaimki dzierżawcze przyznają jednej z trzech osób posiadanie czyli dzierżenie jakiej rzeczy. Te są przymiotne (§ 305): dla 1ej osoby l. p. *mój, moja, moje*; dla l. m. *nasz, nasza, nasze*, dla 2ej osoby l. p. *twój, twoja, twoje*; dla l. m. *wasz-a-e*, dla 3ej osoby l. p. nie mamy zaimków przymiotnych, zastępujemy je 2gim spadkiem zaimków osobistych: na rodz. męsk. *jego, żeń. jej, nij. jego*, w l. m. *ich*. Te jako 2gie spadki żadnej nie ulegają odmianie, np.

jego brat, jego brata, jego bratu itd. l. m. *jego bracia, jego braci, jego siostra, jego siostry, jego siostrze* itd. l. m. *jego siostry, jego siostr, jego' dziecię, jego dziecięcia, jego dziecięciu* itd. *jego dzieci* itd.
jej brat, jej brata, jej bratu itd. *jej bracia, jej braci* itd.
jej siostra, jej siostry, jej siostrze itd. *jej siostry, jej siostr,*
ich brat, ich brata, ich bratu itd. *ich bracia, ich braci* itd.

§ 333. Prócz powyższych mamy jeszcze zaimek dzierżawczy przeczący: *niezuj, niezujja, niezujje*, i zwrotno dzierżawczy: *swój, swoja, swoje*, którego używamy, gdy rzecz dzierżona do 1ej, 2ej lub 3ej osoby podmiotem (1 spadkiem) będącej należy. Ponieważ już podmiot osobę, rodzaj i liczbę wskazuje, przeto zaimek ten zwraca rzecz podmiotowi bez względu na jego osobę, rodzaj i liczbę, jako zaś zaimek przymiotny zgadza się z imieniem rzeczy dzierżonej w rodzaju, spadku i liczbie, np.

(ja) nie znam, (ty) nie znasz, (on, ona, ono) nie zna, nie znamy, nie znacie, nie znają swego brata, swojej siostry, swego dziecięcia, swoich braci, swoich siostr, swoich dzieci (2 sp.);

daje, dajesz, daje, dajemy, dajecie, dają swemu bratu, swojej siostrze, swemu dziecięciu, swoim braciom, swoim siostram, swoim dzieciom (3 sp.);

kocham, kochasz, kocha, kochamy, kochacie, kochają swego brata, swoją siostrę, swoje dziecię; swoich braci, swoje siostry, swoje dzieci (4 sp.);

opiekuję, opiekujesz, opiekuje, opiekujemy, opiekujecie, opiekują się swoim bratem, swoją siostrą, swoim dziecięciem, swoimi braćmi, swojemi siostrami, swojemi dziećmi (6 sp.);

zapominam, zapominasz, zapomina, zapominamy, zapominacie, zapominają o swoim bracie, o swojej siostrze, o swoim dziecięciu; o swoich braciach, o swoich siostrach, o swoich dzieciach (7 sp.).

§ 334. Zaimki *mój, twój, swój* skracają się przez wyrzucenie *oj*, kiedy z więcej jak z jednej zgłoski się składają, np. *m(oj)a, m(oj)e, m(oj)ego, m(oj)ej, m(oj)emu*; gdzie nie piszemy *j* przed *i* (84, c), tam samo *o* wyrzucamy, np. *m(o)im = mym* (52), *m(o)imi = mymi*, *m(o)ich = mych*; nie skracamy tylko 1go sp. l. m. w rodz. męś. *moi, twoi, swoi*. Te skrócone zaimki kładą się po innych wyrazach (§ 315), np. *w moim worku pustki, pustki w mym worku*. W 4 sp. l. p. rodz. ż. zakończamy nieskrócone na *ę* według nowszej dążności języka (§ 157): *moję, twoję, swoją, naszą, waszę*; lecz skrócone dawniejszym zwyczajem na *ą*: *mą, twą, swą*.

Uwaga. Używanie zaimka *mój* zamiast *swój*, gdy się odnosi do tej osoby podmiotem będącej, jest naśladowaniem łaciny, np. *nie znam mego brata; mojej siostry; daję memu bratu; mojej siostrze; na moje oczy to widziałem, pójdę do mego ogrodu, poślemy do naszego ogrodu; kocham moje dzieci* itp. Dobrzy pisarze wystrzegają się tej obczyzny, np. *Wolę już umrzeć swoją śmiercią niż żeby mię doktor (lekarz) miał dobić* (Opal. sat. 68). *Dzień dzisiejszy poświęcić myślę rymem swoim, Za zdarzeniem, o piękna Melpomeno twojem* (J. Koch. Dz. 168). *Na jakimkolwiek miejscu ich znajdziesz, bierz jak swoich. Mam to za swe, cokolwiek tobie szczęście niesie* (Bardz. Tr. 301).

§ 335. Gdy rzecz dzierżona odnosi się do osoby, która nie jest podmiotem, wtedy używamy zaimków: *mój, twój, jego, jej, nasz, wasz, ich*, np. *To (podmiot) nie moja rzecz, nie chcę ja też o tem więcej pisać* (Pasz.). *Żaden czas (podmiot) nie jest twój, tylko ten, co minie* (Pot.). *Nieszczęśliwi ludzie na wysokich urzędach; gęba (podmiot) ich, nie ich; ręce ich, nie ich; oczy ich, nie ich; ledwie myśli ich* (Lub. Roz. 220).

§ 336. Dla dobitności dodajemy do zaimków dzierżawczych przymiotny zaimek *własny*, np. *O zacności przodków twych milczę; mam własne twoje ozdoby, któremi podziwienie wszystkich za sobą pociągniesz* (Petr.). *Jego własne dzieci to mówią. Ten zaimek przymiotny szczególnie wtenczas jest potrzebny, gdy dwa rzeczowniki poprzedzają, do których się zaimek dzierżawczy odnosić może; dla wskazania, że zaimek dzierżawczy odnosi się do podmiotu zdania poprzedzającego, dodaje się do niego wyraz *własny*, np. *Kasia powiedziała Zosi, że jej własny (Kasin) pierścionek pokojówka ukradła; przeciwnie zaś: że jej (Zosin) pierścionek pokojówka ukradła.**

3. ZAIMKI WSKAZUJĄCE.

§ 337. Zaimki wskazujące oznaczają dokładnie przedmiot w mowie będący. Te są przymiotne: *on, ona, ono; ów, owa, owo; ten, ta, to; tamten, tamta, tamto; taki, taka, takie.*

§ 338. Zaimek *on, ona, ono*, brzmi tylko w 1 sp. l. p. i w 1 sp. l. m. w pochoptem znaczeniu jak osobisty tegoż brzmienia, ale tem się różni od siebie, iż ten jako przymiotny kładzie się zawsze z wyraźnym lub domyślnym rzeczownikiem, tamten zaś jako rzeczowny zawsze sam się używa; nadto w 1 sp. l. m. brzmi osobisty w rodz. żeń. *ony*, w rodz. nij. *one*, wskazujący zaś na

rodz. żeń. i nij. czyli obojęt. *one*, np. *Kiedy wejdiesz między wrony, to tak krakaj jak i ony. Już nie wrócą się one czasy. Każdy w one słowa Pawła ś. pilnie patrzeć ma.* (Białk. Post. 279). *Odplata na tym świecie i na onym (świecie).*

Odmiana.

§ 339. Liczba pojedyncza.

1 sp.	on,	on-a, on-o,	ten (dawniej <i>t-y</i>),	t-a, t-o,
2 sp.	on-ego,	on-ej, on-ego,		t-ego, t-ej, t-ego,
3 sp.	on-emu,	on-ej, on-emu,		t-emu, t-ej, t-emu,
4 sp.	żyw. on-ego,		żyw. t-ego,	
	nieżyw. on,	on-ę, on-o,	nieżyw. ten,	t-ę, t-o,
5 sp.	—	—	—	—
6 sp.	on-ym,	on-ą, on-em,		t-ym, t-ą, t-em
7 sp.	w on-ym,	on-ej, on-em.		w t-ym, t-ej, t-em.

Liczba mnoga.

1 sp. pochop.	on-i,	obojęt. o-ne,	pochop. c-i,	obojęt. t-e,
2 sp.	„ on-ych,	„ on-ych,	„ t-ych,	„ t-ych,
3 sp.	„ on-ym,	„ on-ym,	„ t-ym,	„ t-ym,
4 sp.	„ on-ych,	„ on-e,	„ t-ych,	„ t-e,
5 sp.	„ —	„ —	„ —	„ —
6 sp.	„ on-ymi,	„ on-emi,	„ t-ymi,	„ t-emi,
7 sp.	„ w on-ych.	„ on-ych.	„ w t-ych.	„ t-ych.

§ 340. Zaimek *ów, owa, owo* odmienia się jak *on, ona, ono*. W złożonym zaimku *tamtę* odmienia się tylko druga część *ten*.

§ 341. Zaimek *ten* wskazuje bliższy. *tamtę* i *ów* dalszy przedmiot, np. *Staraj się o łagodność i cierpliwość, gdyż tamta (łagodność) robi cię powolnym, a ta (cierpliwość) uczy cię cierpienia znosić. Oszczędność nie jest skąpstwem, o tamtę staraj się, tego unikaj*

4. ZAIMKI PYTAJĄCE.

§ 342. Zaimki pytające służą do pytania; te są rzeczowne: *kto, co?* przymiotne: *czyj, czyja, czyje? jaki, jaka, jakie? jakowy, jakowa, jakowe? który, która, które?* i nieodmienny *co za?*

§ 343. Zaimka *kto* używamy, pytając się o osoby jakiegobądź rodzaju; zaimka zaś *co*, kiedy się o zwierzęta lub rzeczy jakiegobądź rodzaju, albo też o jaką czynność pytamy, np. *Kto przyszedł?—Ojciec, matka, dziecię. Co się tam pasie?—Konie, owce, prosięta. Co robisz?—Czytam. Gdy widzimy w dali*

przedmiot niewyraźny, wówczas pytamy się tylko zaimkiem *co* np. *Co tam widzisz?—Człowieka, zwierzę, drzewo.* Te zaimki służą na obie liczby.

1 sp.	kto?	co?
2 sp.	kogo?	czego?
3 sp.	komu?	czemu?
4 sp.	kogo?	co?
5 sp.	—	—
6 sp.	kim?	czem?
7 sp.	w kim?	w czym?

§ 344. Zaimkami *który, która które?* pytamy się o przedmioty szczegółowe tj. z pewnej wymienionej lub domyślnej liczby albo gromady wyłączone; zaimkiem zaś *kto, co?* pytamy się tylko ogólnie, np. *który (z was, z uczniów itp.) to zrobił?—Piotr. Które z was to zrobiło (Piotr czy Marysia)?—Marysia. Kto to zrobił?—Paweł.* Zamiast *który* używamy niepotrzebnie *któren.*

§ 345. Zimki *czyj, czyja, czyje,* łączą pojęcie dzierżenia, a *jaki, jaka, jakie, jakowy, jakowa, jakowe* i *co* za pojęcie przymiotu, np. *Czyj to koń, albo czyje to konie?—Półkownika albo półkownikowe. Czyjego konia, albo czyich koni niema?—Półkownikowego albo półkownikowych. Jakiego konia chcesz mieć?—Gniadego, karego, wierzchowca, pociągowego. Co za człowiek tam czeka?—Biedny, żebrak. Co za nauczycielowi rodzice syna mają powierzyć?*

§ 346. Zaimki *co za, jakież, jakaż, jakież* wyrażają w wykrzyknieniach podziwienie, np. *Co za mina, uroda, co za wdzięk skromności, co za wielkość przymiotów! Coż to za oczka, jakaż twarz, coż to za lice! Ja nie wiem, co teraz za ludzie na świecie!*

§ 347. Od zaimka *jakież* odrzucamy w pospolitej mowie zgłoskę *ja*, a w tej postaci służy i na l. m. np. *kiż kaduk! kiegoż kaduka! kiż djabli!*

5. ZAIMKI WZGLĘDNE.

§ 348. Względne czyli odnośne zaimki odnoszą całe zdanie do przedmiotu poprzednio wymienionego. Te są przymiotne: *który, która, które; jaki, jaka, jakie;* rzeczowne: *kto, co,* i nieodmienny *co,* który dla wyrażenia względów czyli spadków

podrzędnych przybiera spadki podrzędne zaimka osobistego *on, ona, ono*.

Liczba pojedyncza.			Liczba mnoga.	
1 sp. męś. co,	żeń. co,	nij. co,	co,	
2 sp. co jego, co go,	co jej,	co go,	co ich,	
3 sp. co mu,	co jej,	co mu,	co im,	
4 sp. co go,	co ją,	co je,	<i>pochop.</i> co ich, <i>obojęt.</i> co je,	
5 sp. —	—	—	—	—
6 sp. co nim,	co nią,	co niem,	<i>pechop.</i> co nimi, <i>oboj.</i> co niemi,	
7 sp. co w nim,	co w niej,	co w niem.	co w nich.	

§ 349. Zaimek *co* ma znaczenie zaimka *który*, w potocznej mowie jest więcej używany, osobliwie zaś używamy go na przemian, dla uniknięcia niemilego powtarzania zaimka *który*, gdy ten do różnych rzeczowników się odnosząc kilka razy po sobie ma następować, tudzież po niepewnym zaimku *niektóry*, np. *Wiele ten czyni, co musi. Wiele ci mogą, co chcą. Nie dowierzaj temu, co raz słowa nie dotrzymał. Ci, co się z dzieł swoich przodków wynoszą, podobni są do ziemniaków, których najużyteczniejsza część jest w ziemi, zamiast: ci, którzy się z dzieł swoich przodków wynoszą, podobni są do ziemniaków, których itd. Niektórzy z tych, co ich przodkowie cnotliwymi byli, odziedziczyli tylko ich nazwiska, zamiast: niektórzy z tych, których przodkowie itd. Któraż jest na świecie kobieta, coby (zamiast: któraby) nie kochała. Lecz gdy zaimek *który* odnosi się do jednego i tego samego rzeczownika, wtedy kilkokrotnie powtórzonym być może, np. *Język, którym zdawna mówił naród rozległy i potężny, który był narzędziem długowiecznych obrad i spraw publicznych, którym pisało tytułu oświeconych i sławnych w świecie mężów, nie może zaiste być ubogim i niedoleżnym.**

§ 350. Po zaimkach wskazujących wyraźnych lub domyślnych i po przyimkach lepiej jest użyć zaimku *który*, bo jest dobitniejszy niż *co*, np. *Ten, który się rozumem nie rządzi, i nieszczęścia i szczęścia znieść nie potrafi (Kraś.). Ten człowiek jest najmedrzejszy, który do najlepszych celów najlepsze środki obiera. Słuchał matki, od której był kochany. Nie wspomniał o nich, jako o (tych) wyrodkach, których się zaparł własny ojciec.*

§ 351. Gdy zaimek *który, która, które* w 7 sp. położony odnosi się do miejsca, które nie jest ściśle oznaczone, zastępu-

jemy go przez przysłówek miejscowy *gdzie*, np. *Przybywam ze wsi, gdzie całą wiosnę spędziłem* (nie można powiedzieć *w której*, bo wiosnę spędza się nie w jednym domu, ale w różnych miejscach wsi). *Oto miejsce, gdzie złoczyńców śmiercią karzą* (nie *na którym*, bo to się dzieje w różnych stanowiskach tego miejsca). *Powrócił z Paryża, gdzie cały majątek swój przetrwonił*. Lecz gdy miejsce jest ściśle oznaczone, albo gdy zaimek *ten* bliżej je określa, używamy *który-a-e*, np. *Oto dom, w którym się wychowałem, do którego się sprowadzę. To miejsce, w którym go pochowano, jest kwiatami zasiane! Powrócił z tego miasta, w którym swoje młodociane lata spędził*.

§ 352. Zaimek *jaki-a-e*, może być nie tylko pytającym, ale i względnym czyli odnośnym i łączy z mocą odnośną zarazem pojęcie przymiotu; używamy go przeto:

a) gdy się odnosi do wyraźnego lub domyślnego wskazującego zaimka *taki*, np. *Takim się staje, z jakim kto przestaje. Jaka matka, takie będą dzieci. Oto (taki) dar, na jaki mię stać! To jest (taki) człowiek, jakiego niełatwo znajdziesz*. Błędne przeto jest wyrażenie: *poeci i mowcy takie z niego* (z języka) *wydobywają własności, o których* (zam. o jakich) *gramatykom się ani śniło* (Hist. Literatury pol. VI, 406).

b) gdy się odnosi do przedmiotu nieoznaczonego, np. *Pokażę ci listy, jakie (nie które) tylko mam. Nie wiem o jakiej książce mówisz. Oświadcza mi, jaki powziął zamiar. To miasto jest ze wszystkich, jakie (nie które) dotąd widziałem, największe i najpiękniejsze, Zawsze polega wartość tego, co człowiek czyni, na właściwym ocenieniu okoliczności, pod jakimi on to czyni*.

§ 353. Gdy zaimek *kto, co*, odnosi się do wyraźnego lub domyślnego zaimka *ten, to*, lub do całego zdania poprzedzającego, nie jest pytającym ale względnym, ma znaczenie ogólne tj. oznacza przedmiot niedokładnie, i odmienia się jak pytający tegoż brzmienia, np. *Idź, a nie zapominaj tego, com ci mówił. Przymierze postanowili takie, iż ktoby był nieprzyjacielem Polakom, ten Węgrom; kto nieprzyjacielem Węgrom, ten Polakom* (Bielski 107). *Sława pokonałeś zazdrość, co jest najtrudniejszą rzeczą. Przetamałeś swój upor, co jest chwały godnem*. Czasem kładziemy zaimek *kto*, z 2gą osobą zamiast *ty, który*, np. *Stolicy*

się rzymskiej trzymaj, kto pobłądzić w różnych kacerstwach nie chcesz (Sk. Żyw. 2, 439).

§ 354. Gdy zdanie zaczynające się od *który* naprzód kładziemy, używamy zań *kto*, np. zamiast: *ten lepszy, który mocniejszy*, mówimy: *kto mocniejszy, ten lepszy*. *Kto mówi, ten się domówi; kto kołace, temu otworzą*. *Kto, pod kim dolki kopie, ten sam w nie wpada*. *Kto milczy, (ten) zezwala*.

6. NIEPEWNE ZAIMKI PRZYMIOTNE.

§ 355. Niepewnymi zaimkami przymiotnymi te wyrazy nazywamy, które mają postać przymiotników, a znaczenie zaimków, chociaż do powyższych pięciu plon policzyć ich nie można. Ich znaczenia odcienne są różne; ponieważ atoli gramatyce na ich podziale i odpowiednich nazwach nic nie zależy, więc go dla nieutrudzania pamięci pomijamy. Te są w naszym języku liczniejsze niż w innych, jakoto: *jakiś, jakaś, jakieś; siaki-a-e; nijaki-a-e; ladajaki-a-e; owaki-a-e; inny-a-e, albo inszy-a-e; wszelki-a-e, wszelaki-a-e, sam-a-o, wszystek, wszystka, wszystko; każdy-a-e; żaden, żadna, żadne; któryś, któraś, któreś; niektóry-a-e; którykolwiek, którakolwiek, którekolwiek; jakikolwiek, jakakolwiek, jakiegokolwiek; czyjkolwiek, czyjakolwiek, czyjekolwiek*. Mające na końcu nieodmienne przyrostki *s* i *kolwiek* odmieniają się jak niezłożone, np. *jakiegoś, jakiejś, jakimuś* itd. *któregokolwiek, którejkolwiek, któremukolwiek* itd.

IV LICZEBNIKI.

§ 356. Wyrazy, które liczbę czyli ilość przedmiotów oznaczają, nazywają się liczebnikami.

§ 357. Liczebniki dzielą się:

A. Na dokładne, które ilość przedmiotów dokładnie wyrażają, np. *jeden Bóg, dwaj uczniowie, trzy noże*.

B. Niedokładne, które ilość przedmiotów niedokładnie oznaczają, np. *wielu młodzieńców, mało domów, kilka piór, wiele owoców*.

A. LICZEBNIKI DOKŁADNE.

1. Liczebniki główne.

§ 358. Liczebniki główne służą do liczenia, i odpowiadają na pytanie: *ile?* — 1 *jeden*, 2 *dwa*, 3 *trzy*, 4 *cztery*, 5 *pięć*,

6 sześć, 7 siedem, 8 osiem, 9 dziewięć, 10 dziesięć; następne są złożone z tychże pierwotnych i wyrazu *naście*: 11 *jedenaście* = *jedenaste* (§ 179, b), 12 *dwanaście*, 13 *trzynaście*, 14 *czter(y)-naście* (§ 38, 3), 15 *pięćnaście* = *piętnaście* (§ 136) = *pietnaście*, (§ 158), 16 *sześćnaście* = *szesztnaście* (§ 136) = *szesnaście* (§ 179, b), 17 *siedemnaście* = *siedemnaście* (§ 136), 18 *osie(m)/mnaście*, 19 *dziewię(c)/tnaście* = *dziewietnaście* (§ 158); 20 *dwadzieścia*, 30 *trzydzieści*, 40 *czter(y)dziesiąt*; w urabianiu następnych dziesiątków dodajemy wyraz *dziesiąt* (2 sp. l. m.) do liczby pierwotnej: 50 *pię(c)dziesiąt* (§ 179, b), 60 *sześ(c)dziesiąt*, 70 *siedemdziesiąt*, 80 *osiemdziesiąt*, 90 *dziewię(c)dziesiąt*; 100 *sto*, 200 *dwieście* (jest złożone z liczby pierwotnej *dwie* i z 1 sp. liczby podwójnej rzeczownego liczebnika *sto*, jakto pozostały ślad liczby podwójnej wskazuje w przysłowiu: *mądrej głowie dość dwie słowie*), 300 *trzysta*, 400 *czteryście*, (składają się z 1 sp. l. m. rzeczownego liczebnika *sto*); następne składają się z 2 sp. l. m. liczebnika *sto*: 500 *pięćset*, 600 *sześćset*, 700 *siedemset*, 800 *osiemset*, 900 *dziewięćset*; 1000 *tysiąc*, (jest rzeczowny liczebnik odmieniający się według tej formy rzeczowników, a zatem: 2000 *dwa tysiące*, 3000 *trzy tysiące* itd. jak mówimy: *dwa zające, trzy miesiące*).

Odmiana liczebników głównych.

§ 359. Liczebnik *jeden*, *jedna*, *jedno* odmienia się jak przymiotnik, tylko w 4 sp. l. p. w rodz. żeńs. przybiera *ę* (§ 157), np. *mam jedną książkę*. W liczbie mnogiej używa się:

a) ze rzeczownikami jeno w l. m. używanymi, np. *sprzedał już jedne skrzypce, ani jednych sanek nie ma*.

b) w znaczeniu *sami*, np. *Oni jedni rozumni i oświeceni*.

c) w znaczeniu niektořzy, a wtenczas następuje zawsze w tem lub drugim zdaniu liczebnik *drugi*, np. *Jedni mówią dobrze, drudzy źle o nim. Szerzej jedni niż drudzy swoje płoty grodzą*.

§ 360. Odmiana liczebnika *dwa*.

1 sp. *pochopnie*: dwaj uczniowie, (np. przyšli) albo dwoch uczniów (przyszło), *obojętnie*: dwa stoły, dwie książki, dwa okna,

2 sp. dwoch (dawniej dwu) uczniów, stołów, książek, okien,

3 sp. dwom (dawniej dwoma) uczniom, stołom, książkom, oknom,

4 sp. *pochopnie* jak 2 sp., *obojętnie* jak 1 sp.,

5 sp. *pochopnie*: dwaj uczniowie, *obojęt.* dwa stoły, dwie książki, dwa okna,

- 6 sp. dwoma uczniami, dwoma stołami, dwiema książkami, dwoma oknami,
7 sp. w dwóch uczniach, stołach, książkach, oknach.

§ 361. Według *dwaj, dwa, dwie, dwa*, odmieniają się *obaj, oba, obie, oba i obydwaj, obydwaj, obydwie, obydwaj* (§ 192), z tą tylko różnicą, iż w 1 sp. używa się pochoinnie dwojako: *obaj* i *oba, obydwaj* i *obydwaj*, a w 2gim i 4 sp. częściej *obu* niż *obóch*. *Obaj, oba, obie*, używamy mówiąc o istotach, których tylko dwie jest, np. *obaj jego przyjaciele odstąpili go* (jeżeli ich tylko dwóch miał); *odmroził obie ręce i oba uszy*. Liczebnik *obydwaj, obydwaj, obydwie*, znaczy toż samo, co *obaj, oba, obie*, ale jest dobitniejszy i dlatego używamy go szczególnie w odpowiedziach, np. *Przykre twe położenie w obydwóch przypadkach. Bądź z obydwoma grzeczny. Czyś zaspokoił swoich wierzycielów? — Tak jest, obydwóch zupełnie zaspokoilem*. Odmienianie obydwóch części składowych: *obajdwaj, obadwa, obiedwie* sprzeciwia się dążności języka (§ 192), a jednakowe zakończenie dwóch zgłosek po sobie następujących przeciwne dźwięczności jego, i dlatego pomimo usiłowań gramatyków nie mogło się upowszechnić.

§ 362. Odmiana liczebników *trzy, cztery*.

- 1 sp. *pochoinnie* trzej, czterej uczniowie, (np. przysli) albo: trzech czterech *obojet.* trzy, cztery stoły, książki, okna, (uczniów (przyszło),
2 sp. trzech, czterech uczniów, stołów, książek, okien,
3 sp. trzem, czterem uczniom, stołom, książkom, oknom,
4 sp. *pochoinnie* jak 2 sp., *obojet.* jak 1 sp.,
5 sp. *pochoinnie* o trzej, czterej uczniowie, *obojet.* trzy, cztery stoły, książki, okna,
6 sp. trzema, czterema albo czterma uczniami, stołami, książkami, oknami.
7 sp. w trzech, czterech uczniach, stołach, książkach, oknach.

§ 363. Zakończenia na odmianę reszty liczebników.

- 1 sp. *pochoinnie* **u**, *obojetnie* **różnie**,
2 sp. **u**,
3 sp. **u**, bez rzeczownika **om**,
4 sp. *pochoinnie* **jak 2 sp.**, *obojetnie* **jak 1 sp.**,
5 sp. **jak 1 sp.**,
6 sp. **oma** skrócone **ą** lub **u**,
7 sp. **u**.

Przykłady.

- 1 sp. *po chop.* pięciu, jedynastu, dwudziestu, trzydziestu uczniów,
oboje t. pięć, jedynaście, dwadzieścia, trzydzieści uczeźnic,
2 sp. pięciu, jedynastu, dwudziestu, trzydziestu uczniów, uczeźnic,
3 sp. pięciu, jedynastu, dwudziestu, trzydziestu uczniom, uczeźnicom,
bez rzeczownika: pięciom, jedynastom, dwudziestom, trzydziestom,
4 sp. *po chop.* pięciu, jedynastu, dwudziestu, trzydziestu uczniów,
oboje t. pięć, jedynaście, dwadzieścia, trzydzieści uczeźnic,
5 sp. *po chop.* o pięciu, jedynastu, dwudziestu, trzydziestu uczniowie,
oboje t. o pięć, jedynaście, dwadzieścia, trzydzieści uczeźnic,
6 sp. pięcioma, jedynastoma, dwudziestoma, trzydziestoma }
albo: pięcią, jedynastą, dwudziestą, trzydziestą } uczeźnicami,
lub: pięciu, jedynastu, dwudziestu, trzydziestu } uczeźnicami,
7 sp. w pięciu, jedynastu, dwudziestu, trzydziestu uczniach, uczeźnicach.

Odmiana liczebników złożonych z dziesiąt.

§ 364. Liczebniki złożone z *dziesiąt* zakończamy pięciorako:

1) Lud prosty odmienia w nich pierwszą część składową zwyczajem XVI wieku, tj. jako rzeczowniki żeńskie: pięć, pięci, sześć, sześci (zob. § 245), np. *Tu są pieniądze dla pięćdziesiąt robotników. I nie przepuścisz miejscu onemu dla pięćdziesiąt sprawiedliwych?* (Wujek). *Będzie radości w niebie nad jednym pokutującym więcej, niż nad dziewięćdziesiąt i dziewięć sprawiedliwych* (Skargi Kaz. 295).

2) Zwyczajem XVIII wieku odmieniamy pierwszą część składową: pięciu, sześciu, np. *Tu są pieniądze dla pięćdziesiąt robotników.*

3) Teraz wydaje nam się ta ostatnia odmiana za ciężką, i wolimy drugą część *dziesiąt* odmieniać bez względu na to, że pierwsza część: pięć, sześć, siedm itd. jest pierwszym spadkiem, druga zaś *dziesiąt* prawdopodobnie 2gim spadkiem (§ 192, 3), np. *Tu są pieniądze dla pięćdziesiątu robotników.*

4) Niektórzy nowsi pisarze spieszczają w tej ostatniej odmianie *t* na *ć*, i w potocznej mowie daje się to już czasem słyszeć, np. *Tu są pieniądze dla pięćdziesięciu robotników.* Taka odmiana jest bezzasadną, bo przed *u* nie spieszczamy spółgłosek (wyjąwszy § 114), ale owszem pięściwe stwardzamy, np. *dwadzieść-a, dwudziest-u, trzydzie(ść-i)stu, czterdzie(ść-i)stu.*

5) Pojawia się już także nieodmienne używanie tych liczebników, np. *Przyszło pięćdziesiąt (zamiast pięćdziesiątu) robotników. Oto są pienią-*

dze dla pięćdziesiąt robotników. Inaczejto przed pięćdziesiąt laty bywało. Starzec ten ma około dziewięćdziesiąt lat. Można przewidzieć, że nieodmienny sposób używania tych liczebników jako najłatwiejszy w krótkce się upowszechni.

§ 365. Gdy jedności z dziesiątkami są połączone, odmieniamy każde osobno, np. *czterdzieści dwa, czterdziestu dwoch*, itd.

§ 366. Przed liczebnikiem *jeden* można podobnież łącznik i opuścić, np. *Ilu ich tam jest? — Pięćdziesiątu (albo pięćdziesiąt) i jeden, lub pięćdziesiąt jeden. Ile ich tam jest? — Pięćdziesiąt i jedna, albo pięćdziesiąt jedna. Dla ilu włościan albo włościanek dano? — Dla pięćdziesiątu i jednej, albo dla pięćdziesiąt jednego, dla pięćdziesiąt jednej.* Gdy przedmiot liczony w tem samym zdaniu się znajduje, kładziemy go przed liczebnikiem, aby liczebnik *jeden* nie stał przed rzeczownikiem liczby mnogiej, np. *W tej szkole było uczniów czterdziestu i jeden, uczeńnic czterdzieści i jedna; dla uczniów czterdziestu i jednego, dla uczeńnic czterdziestu i jednej, uczniom czterdziestu i jednemu, uczeńnicom czterdziestu i jednej; ten nauczyciel ma uczniów czterdziestu i jednego, ta ochmistrzyni ma uczeńnic czterdzieści i jedną; przyszedł z uczniami czterdziestu i jednym, przyszła z uczeńnicami czterdziestu i jedną; albo też nadajemy inny zwrot mowie przez użycie rzeczownika liczba, np. *Wszyscy członkowie w liczbie siedemdziesiąt jeden zgodzili się na to; ze wszystkimi członkami w liczbie siedemdziesiąt jeden udał się do izby senatorskiej. Jednakże i tu uciera się już używanie liczebnika jeden przed rzeczownikiem l. m., np. *Tym czasem w Rzymie wyjętych z pism Lutra czterdzieści i jeden zdań, jako błędne, łudzące, gorszące i kacerskie potępiono (Wiśn. VI, 46).***

Odmiana *setków*.

§ 367. Liczebnik *sto* odmieniał się dawniej według 3ej formy rzeczowników, teraz przybiera w l. p. odmianę liczebników rzeczownych porów. § 363.

Liczba pojedyncza.	Liczba mnoga.
1 sp. <i>pochop.</i> stu, <i>obojet.</i> sto,	sta, <i>poch.</i> pięciuset, <i>oboj.</i> pięćset,
2 sp. <i>jako rzecz.</i> sta, <i>jako liczeb.</i> stu,	set, pięciuset,
3 sp. stu,	stom, pięciuset,
4 sp. <i>pochopnie</i> stu, <i>obojetnie</i> sto,	sta, <i>poch.</i> pięciuset, <i>oboj.</i> pięćset,
5 sp. <i>pochopnie</i> stu, <i>obojetnie</i> sto,	sta, <i>poch.</i> pięciuset, <i>oboj.</i> pięćset,
6 sp. <i>jako rzecz.</i> stem, <i>jako liczeb.</i>	stami (<i>daw.</i> stoma), pięciuset albo pię-
stą albo stu,	ciuset,
7 sp. w stu.	w stach, w pięciuset.

§ 368. Drugiego spadku *sta* (jako rzeczownika r. nij.) używamy, mówiąc bezwzględnie o liczbach i gdy liczebniki połowiczne przed nim stoją, np. *Ze sta jeden złamtąd się wróci. Placę po pięć od sta albo od stu złotych. Półtrzecia sta lat, i dosyć szczęśliwie pod siedmią królów* (§ 364₁, 372 *teraz królami*) *rzymskie państwo było* (Zabł. 15, 234). Z przedmiotem liczonym (jako liczebnika) używa się *stu*, np. *A do stu piorunów! Dla stu ludzi nie wystarczy tego*. Gdy w 6 sp. I. p. *stem* używamy, kładziemy przedmiot liczony nie w 6 sp. jak przy innych liczebnikach ale w 2 sp. toż po całej l. m. liczebnika *sto*, gdyż te odmiany są rzeczowne, a zatem po nich jak po innych rzeczownikach 2gi sp. jako dopełnienie następować musi, np. *Stem żołnierzów albo lepiej: stu żołnierzami; stami żołnierzów się zastonił* (jak mówimy: *liczbie żołnierzów, liczbą żołnierzów, w liczbie żołnierzów* itp.

§ 369. W liczebnikach *dwieście, trzysta, czterysta* itd. aż do *tysiąca* odmieniamy pierwszą część składową, drugą część zaś kładziemy w 2 sp. l. m. *set*, jak powyższa odmiana liczebnika *pięćset* wskazuje; teraz atoli zaczyna się już w liczebnikach *dwieście, trzysta, czterysta*, upowszechnić odmiana tylko drugiej części składowej (§ 192, 3), jak odmieniamy *jedenaste*, np. *pochopt. dwiestu żołnierzów stoi pod bronią, obojęt. dwęście owiec tu się pasie, 2 sp. niema ich ani dwiestu; dwiestom, trzystom z nich dano żold podwójny*.

§ 370. Gdy kilka liczebników po sobie następuje, odmieniamy dla krótkości i dla uniknięcia jednakowego ich zakończenia tylko dziesiątki i jedności, lub tylko jedności, gdy dziesiątek z *dziesiąt* jest złożony (§ 364, 5), np. *dano chleba tysiąc trzysta dwudziestu ośmiu ludziom*.

§ 371. Z liczebników głównych urabiamy rzeczowniki liczebne, np. *jeden-ka* albo *jedno(śc')st-ka* (§ 136), *pięc(ć)qt-ka* (§ 116, 3), *sz(eść)óst-ka* (§ 121), *ś(edem)ódemka, dwadzieścia, dwudziestka* itd. z liczebników zbiorowych są urobione, *dwójka, trójka, czwórka*. Z liczebników *sto, tysiąc* urabiamy: *setek, tysiączek*.

Użycie liczebników głównych.

§ 372. Liczebniki nie wyrobiły sobie jeszcze stałych odmian, jakieśmy to już powyżej widzieli (§ 363, 6ty spadek, § 364, 367,

368, 369), podobnie i użycie ich jeszcze się nie ustaliło. Bez zbadania ich przyrody z postępowego ich przeobrażania się i bez wysledzenia dążności języka z ich rozmaitego odmieniania i używania, niepodobna tu podać właściwych duchowi języka odpowiednich prawideł. Oto ich wywód: Liczebniki *dwa, dwie, oba, obie* są zabytkiem dawnej liczby podwójnej, i dlatego mają oddzielną postać na rodzaj żeński, np. *dwa grosza* (teraz w l. m. *dwa grosze*), *dwie nodze* (teraz w l. m. *dwie nogi*), np. *Bóg dlatego dał sędziemu dwie* (teraz *dwa*) *uszy, a nie jedno, ktemu z obu stron głowy, iżby nie z jednej, ale z obu stron dobrze słyszeć mógł* (Gór. Dz. 85). Liczebniki *trzy, cztery* uważano dawniej za przymiotniki l. m. dlatego zgadzano, i zgadzamy je jeszcze dotychczas w spadkach ze rzeczownikami (§ 362). Liczebniki od *pięciu do dziesięciu* uważano za rzeczowniki zbiorowe r. ż. i odmieniano je według 2ej formy rzeczowników, dlatego po nich zawsze 2gi spadek jako dopełnienie następować musiał (jak mówimy: *kopa jabłek, kopy jabłek, kopie jabłek* itp.), np. *On, co wziął pięć grzywien, robił niemi, tak iż zyskał drugą pięć* (Leop. Mat. 25, 16). *Siedm kłosów wyrastała z jednego źdźbła bardzo pięknych, a druga siedm także ze źdźbła jednego zwiędłych* (Leop. Gen. 41). *Wszystkich noc tłumi w grubej niepamięci, których imiona są bez siostr dziewięci* (Zab. 13, 8). Ztąd też pochodzi, że lud prosty używa ich jeszcze w postaci 2ej formy rzeczowników, np. *pięci ich było, nie wart ani sześci groszy* (uczeńsi mówią: *pięciu ich było, nie wart ani sześciu groszy*). Potem zaczęto tych liczebników używać przymiotnie jak *dwa, trzy, cztery*, i dlatego nadano im podwójne zakończenie tj. pochopte i obojętne, np. *pięciu mężczyzn, pięć kobiet*. W spadkach podrzędnych, tj. w 2, 3, 4, 6 i 7mym dały się łatwo te liczebniki zgodzić jak przymiotniki ze rzeczownikami, np. *książki pięciu uczniów, dano pięciu uczniom, z pięcioma* (poźniej z *pięcią, tera z pięciu*) *uczniami, w pięciu uczniach*; lecz gdy liczebnik wypadało zgodzić z 1szym sp. przedmiotu liczonego, wtenczas przez nawyknięcie po dawnemu kładziono go w 2gim zamiast w 1 sp.: *pięciu uczniów, zamiast: pięciu uczniowie* (dawniej: *pięć uczniów*, jak się mówi: *liczba uczniów*). Ztąd poszło, iż wyrażenie składające się z liczebnika w 1 sp. i z przedmiotu liczonego w 2 sp. za rzeczownik rodz.

nij. uważać zaczęto (§ 204, 4), zatem czasownik także w l. p. rodz. nijakim przy niem kładziono, np. *pięciu uczniów przyszło*, zamiast: *pięciu uczniowie przyszli*. Atoli duch języka nie przestał dążyć do używania tych liczebników przymiotnie także w l. sp. i toruje sobie do tego drogę następującym sposobem:

a) Jeżeli do licznika rzeczownego w 1szym sp. będącego odnosi się dwa lub więcej czasowników, kładziemy tylko pierwszy w trzeciej osobie l. p. rodz. nij., następne zaś w 3ej os. l. m., np. *pięciu więźniów uciekło, przez kilka dni ukrywali się (nie ukrywało się) w lesie, aż nareszcie przez strażników wytropieni, pojmani i do więzienia odstawieni zostali*.

b) Jeżeli zaimek, przymiotnik lub łącznik *oto* stoi przed liczebnikiem będącym w l. sp., wtenczas kładziemy rzeczownik pochoptego znaczenia nie w 2gim ale w l. sp., a czasownik w 3 osobie nie liczby pojed. ale mnogiej, np. *Wszyscy pięciu synowie jego służyli w wojsku (nie: wszyscy pięciu synów jego służyło)*. *Wszyscy dwudziestu członkowie zgodzili się na to*. *Ci sześciu uczniowie jego odznaczają się pilnością*. *Czego (zam. dla czego) wy pięciu stoicie jak czopy? Oto są pięciu synowie moi*. Podobnież gdy zaimek *wy* w 5 sp. wypuszczamy, np. *Ratujcie mnie siedmiu bracia śpiący!* Lecz nie śmiemy jeszcze rzeczowniki obojętnego znaczenia kłaść w l. sp. l. m. po tychże liczebnikach, jakto położyliśmy: *synowie, członkowie, uczniowie, bracia*, ale je w 2 sp. jeszcze kładziemy, np. *wszystkie pięć córek jej są jeszcze na wydaniu; pożyczone mu dziewięć dukatów przepadły; te siedm domów są nowo wystawione; te sześć dni były tak piękne, jak rzadko; moje osiem wołów są droższe od twoich*; rzadkie bowiem używanie liczebników nie dozwoliło im jeszcze utrzcć się w tych zwrotach. Można jednakże przewidzieć, że przymiotne używanie tych liczebników niezadługo się upowszechni i we wszystkich podrzędnych spadkach na u. kończyć się będzie (zob. § 363).

§ 374. Rzeczowne używanie liczebników głównych od pięciu aż do nieskończoności, pociągnęło za sobą także rzeczowne używanie liczebników przymiotnych *dwa, trzy, cztery*. Jak duch języka dla sprostowania odmian rzeczowników nieprawidłowych używa ich prawidłownie w znaczeniu odcieniem i przenośnem (§ 258 i 260), aby tym sposobem prawidłowe ich używanie po-

woli zaprowadzić: tak użył szyku odmiennego w tym samym celu przy liczebnikach *dwa, trzy, cztery*, aby użycie wszystkich było jednakowe; mówimy, np. *dwaj, trzej, czterej uczniowie dostali nagrodę; dwie, trzy, cztery pary tańczyły*; gdy zaś liczebniki po rzeczownikach położymy, używamy ich już rzeczownie, tj. rzeczownik kładziemy w 2 sp. a czasownik w 3 os. l. p. rodz. nij.: *uczniów dwoch, trzech, czterech dostało nagrodę; par dwie, trzy, cztery tańczyło*. Skoro takie rzeczowne używanie tych liczebników już się utarło, nie wahamy się używać ich rzeczownie nawet przed rzeczownikami *dwoch, trzech, czterech uczniów dostało nagrodę; dwie, trzy, cztery par tańczyło; trzech się znakomitych mężów na nie składało* (Osol.); *na nas zawsze patrzy dwóch niewidzialnych świadków: Bóg i sumienie*. Ztąd poszło, żeśmy rzeczowne używanie tych liczebników z przymiotnem pomieszali, tj. po liczebnikach rzeczownych *dwoch, trzech, czterech* rzeczownik wprowadziliśmy w 2 sp., ale czasownik po nich następujący w 3 os. l. m. jak przy liczebnikach przymiotnych *dwaj, trzej, czterej*, kładziemy, np. *Dwoch, trzech, czterech uczniów dostali nagrodę*, zamiast: *dwaj, trzej, czterej uczniowie dostali nagrodę*. *Czterech aniołów* (zam. *czterej aniołowie*) *w czterech rogach świata stoją* (Dmochowski). *Dwoch wilków jedno w lesie nadybali jagnię* (zam. *dwaj wilcy nadybali* albo *dwa wilki nadybały*). Kraś. Przez wzgląd atoli na dążność języka używania liczebników przymiotnie należałoby zaniechać rzeczownego używania liczebników przymiotnych *dwaj, trzej, czterej*.

§ 375. Gdy osobisty zaimek przy nich stoi, nie mogą już inaczej jak rzeczownie być użyte, a wtenczas zaimek nie w 1ym ale w 2 sp. kładziemy, np. *było nas dwoch synów; było nas trzy pięknych córek*, albo: *trzy piękne córki było nas u matki* (A. M.); *było was czterech braci; było ich cztery siostr*.

§ 376. Tysiąc i miljon odmieniają się według 1szej formy rzeczowników, w 2 sp. l. m. używa się z liczebnikami *tysięcy*, bez liczebników *tysięców* (§ 258). Te liczebniki mają to szczególne w sobie, iż ich częścią jako rzeczowników męskich, częścią jako liczebników rzeczownych używamy:

1) Z liczebnikiem jeden i w 1 sp. l. m. bez innych liczebników użyte, niczem się nie różnią od innych rzeczowników

mężkich, nawet wtenczas, gdy przedmiot liczony przy nich stoi, np. *niejeden tysiąc dukatów był (nie było) już w tym worku; tysiące dukatów były już w tym worku.*

2) W l. p. i z liczebnikami w l. m. używamy ich jako liczebników rzeczownych, tj. gdy w l. sp. są użyte, kładziemy czasownik w 3 os. l. p. r. n., a przedmiot liczony kładzie się zawsze w 2 sp., np. *tysiąc, albo dwa, trzy tysiące dukatów było w tym worku; tysiącem dukatów (nie dukatami) okupił swoje wolność.* Przymiotniki i zaimki przed niemi stojące, tudzież czasowniki do nich należące kładziemy jak przy powyższych (§ 372, b), w l. m., np. *te sto, te tysiąc, albo: pożyczone sto, tysiąc złotych nie wystarczyły na wszystkie potrzeby.*

2 Liczebniki porządkowe.

§ 378. Liczebniki porządkowe wskazują istocie pewne miejsce w porządku i odpowiadają na pytanie: *który z porządku?* np. *niech wyjdzie pierwszy, drugi, trzeci z ławki.* Te urabiają się z liczebników głównych przez przybranie *y-a-e* i stwardzenie poprzedzających głosek, np. *p(ęć)ąt-y-a-e, sz(eść)óst-y-a-e* (§ 121), *ś(edm)ódm-y-a-e*, itd.; tylko *pierwszy, drugi* albo *wtóry, trzeci* i *czwarty* są nieprawidłownie urobione. Od *sto* i *tysiąc* urabiamy je na *ny*: *setny, dwóchsetny, trzechsetny, czterechsetny, pięćsetny* itd., *tyś(ąc)ęcz-ny* (§ 116, a), *dwochtysięczny, trzechtysięczny*; w dalszych zakończamy pierwszą część składową na *o*: *czterotysięczny, pięciotysięczny.* Te liczebniki są przymiotne, np. *z ośmiotysięcznem wojskiem poszedł w pogoń za nieprzyjacielem.* Ze rzeczownikiem *raz* wyrażają powtórzenie, np. *Zakazuję ci to już po trzeci raz; próbuj do trzeciego razu.*

§ 379. Zamiast kilku liczb porządkowych po sobie następujących kładziemy dla krótkości i dla uniknienia jednakowego ich zakończenia tylko dwie ostatnie albo tylko jedną porządkową, jeżeli ta jest złożoną, np. *Rok tysiąc sześćset osmdziesiąty trzeci sławny odsieczą Wiednia. W roku tysiąc osiemset trzynastym była wielka powódź.*

§ 380. Z tych urabiamy przysłówki porządkowe: *najprzód* (nieprawidłownie), *po wtóre, po trzecie, po czwarte* itd. np. *Najprzód musimy jego położenie wziąć pod uwagę, powtóre jego zasługi.*

3. Liczebniki połowiczne.

§ 381. Połowiczne liczebniki urabiamy przez złożenie nieodmiennego rzeczownika liczebnego *pół* z 2gim sp. liczebników porządkowych, w rodz. m. skracamy zakończenie *ego* na *a*, np. *półtora korca* zam. *półtótorego*, *półtorej mili* zam. *półtorej* (§ 179), *półtrzecia funta*, *półtrzeciej kwarty*, *półczwarta łokcia*, *półczwartej ćwierci*, *półpięta*, *półpiętej*, *półdziewiętnasta*, *półdwudziesta*; dalej mówimy: *dwadzieścia i pół*, *dwadzieścia jeden i pół* lub *dwadzieścia półtora* itd.

§ 382. Te rzeczowne liczebniki rodzaju nijak. jako złożone z 2go sp. są nieodmienne, przydany do nich rzeczownik kładzie się także w 2 sp. gdyż nieodmienny rzeczownik liczebnym *pół* tego wymaga, jednakże w 3, 6 i 7ym sp. przybiera właściwe zakończenie dla oznaczenia tych względów, np. 1 sp. *było pół funta cukru*, 2 sp. *do pół funta cukru białego dodaj półtorej ćwierci funta cukru lodowatego*, 3 sp. *pół funtowi cukru*, 6 sp. *z pół funtem cukru tłuczonego zmieszaj półczwartej kwarty mąki*, 7 sp. *o pół funcie cukru zapomniałem*; 1 sp. *brakło do wagi pół ćwierci funta cukru*, 2 sp. *do pół ćwierci funta cukru dodaj* itd.; 1 sp. *półczwarta korca*, *półczwartej ćwierci żyta* wystarczyło na to pole; 2 sp. *pożycz mi półczwarta korca*, *półczwartej ćwierci żyta*; 3 sp. *co stawiasz w zakład przeciw półczwarta korcowi*, *półczwartej ćwierci żyta*? 4 sp. *kupiłem półczwarta korca*, *półczwartej ćwierci żyta*; 6 sp. *półczwarta korcem*, *półczwartą (zam. półczwartej) ćwiercią żyta* nie zasiejesz tego pola; 7 sp. *o półczwarta korcu*, *o półczwartej ćwierci mąki* nie obejdę się.

4. Liczebniki społeczne.

§ 383. Liczebniki społeczne oznaczają społeczeństwo zwyżoną liczbą istot, i urabiają się przez złożenie zaimka *sam* z liczebnikami porządkowymi: *samowtór*, *samowtóra* *samowtóre*; *samotrzec'*, *samotrzecia*, *samotrzecie* itd. np. *Pojdę samowtór za nim* (Biel. 110). *Zjechali się prowincjalowie samowtórczy do Rzymu na obieranie gienerała* (Skar. Żyw.). *Arfo złocista*, *uciecho świętego króla psalmisty*, *w trudne czasy jego*, *kiedy przed Saulem z tobą samowtóry uciekał w góry* (Groch. W. 598). *Tego żaluje, iż nie sam, ale samosiódm z żoną i z dziećmi zginąć mam*. *Samo ósmego Noego Bóg zashował* (1 Leop. 2 Petr. 2, 5).

5. Liczebniki zbiorowe.

§ 384. Liczebniki zbiorowe oznaczają zbiór istot różnego rodzaju. Te urabiamy z liczebników głównych przez dodanie *oro*,

np. *pięc-oro*, *sześć-oro*, *jedenast-oro*, *dwadzieśc(a)oro*, *czterdzieśc(i)oro*; tylko *dwoje*, *troje*, *czworo* są nieprawidłenie urobione. W liczbach z dziesiątków i jedności złożonych urabiamy tylko ostatnie zbiorowo, np. *dwadzieścia i jedno*, *dwadzieścia dwoje*, *trzydzieści troje* itp. Podobnie urabiamy zbiorowe z niedokładnych liczebników, np. *kilk(a)oro*, *kilkanaśc(e)oro*.

§ 385. Liczebników zbiorowych używamy mówiąc o istotach płci obojej i o rzeczach, których imiona tylko w l. m. się używają, np. *dwoje dzieci*, *sześcioro ludzi* tj. mężczyzn i niewiast razem (*sześciu ludzi* znaczy *sześciu mężczyzn*), *troje świń*, *osmioro prosiąt*, *dwadzieścioro żrebiąt*, *troje szczypców*, *czworo sani*, *pięcioro spodeń*, *sześcioro drzwi*, *dwoje imienin jednego dnia*, *odprawił dwoje zapust w Warszawie* itp. Wyrażenia: *ksiąg dwoje*, *dwoje imion*, *dwoje oczu*, *dwoje uszu*, *dziesięścioro bożego przykazania* itp. wychodzą z używania, teraz mówimy: *ksiąg dwie*, albo *dwie księgi*, *dwa imiona*, *dwa oczy*, *dwa uszy*, *dziesięć bożych przykazań*; utrzymuje się jeszcze wyrażenie: *dwoje chleba*.

§ 386. Te liczebniki są rzeczownikami rodz. nij., odmieniają się według 3ej formy rzeczowników l. p., używają się jak liczebniki główne począwszy od *pięciu* tj. w 1 i 4 sp. rzeczownie, w 3, 6 i 7 sp. przymiotnie. Dawniej urabiano: *dwojgo*, *trojgo* itd. ztąd też te liczebniki w podrzędnych spadkach *g* przybierają, np. 1 sp. *pięcioro ludzi przyszło do roboty*, 2 sp. *dla pięciorga ludzi nie wystarczy tego chleba*, 3 sp. *pięciorgu ludziom zapłaciłem*, 4 sp. *pięcioro ludzi odprawił*, 6 sp. *pięciorgiem ludzi* (albo *ludźmi*) *nie wiele zrobisz*, 7 sp. *o pięciorgu ludziach zapomniał*. Przymiotniki i zaimki przed niemi stojące jako też do 1 sp. należące czasowniki kładą się w tym razie w l. m. jak przy liczebnikach głównych (§ 372, b), np. *ci troje ludzi skończyli już swoją robotę*, *dla tych trojga ludzi nie wystarczyło chleba*, *moje sześcioro żrebiąt znosaciaty*. Gdy więcej czasowników czyli zdań do 1 sp. (podmiotu) liczebnego się odnosi, kładziemy pierwszy czasownik w 3 os. l. p. r. n. następne zaś w 3 os. l. m. jak przy liczebnikach głównych i niedokładnych (§ 372, a, 401), np. *dwoje dzieci poznało wtenczas*, *o czem byłyby nigdy nie pomyślały*, *że wszystko Bóg dobrze na świecie urządził*. Liczebnik oboje odmienia i używa się także

jak *dwoje, troje*, gdy oznacza dwie rzeczy nieżywotne, np. *oboje na złe nam wyszło*, gdy zaś oznacza dwie istoty żywotne różnej płci, kładziemy czasownik w l. m. np. *oboje źrebięta zdechły jednego dnia; oboje rodzice, oboje państwo wyjechali; obojga rodziców, obojga państwa niema w domu; obojgiem rodzicami, obojgiem państwem świadczą się, o obojgu rodzicach, o obojgu państwie zapomniano.*

§ 387. Od liczebników zbiorowych *oboje, dwoje, troje, czworo* itd. odróżnić należy zastarzałe liczebniki płonne (gatunkowe): *obój, oboja, oboje; dwój, dwoja, dwoje; trój, troja, troje; czwór, czwora, czwore*, te bowiem oznaczają istotę z dwóch, trzech lub czterech złożoną, i odmieniają się jak przymiotniki, a rzeczownik kładzie się z nimi w l. p., przy zbiorowych zaś w l. m. jeżeli nie jest zbiorowym, (386) np. *sejmy i rady ten obój naród polski i litewski ma zawždy mieć spólne* (Herb. Stat. 688). *Dwój jest rodzaj Jezusa, jeden ludzki drugi boski* (Skar. Kaz. 483). *Wierny przyjaciel w obojej fortunie statecznie służy* (Nar. Tac.). *Sakrament pod oboją osobą ustanowiony* (W. Post.). *Dzieci obojej płci razem uczyć. Król obojej Sycylii. Obojga (właściwie obojgo) prawa doktor.* Teraz używamy zamiast tych liczebników: *podwójny, potrójny; dwojaki, trojaki; dwoisty, troisty*, itd. (oprócz niektórych sposobów mówienia, jak powyżej), np. *Obój (podwójny, dwojaki) urząd, tak świecki jak duchowny piastuje. Ty pod moc Romule ujawnszy dwój (podwójny) lud, prawa knujesz* (Żebr. Ow.). *U nas wyprawa wojenna dwoja (dwojaka) bywa, jedna pospolicie ruszeniem; druga, gdy żołnierze przyjmują* (Tarn. Ust.). *Dwój (podwójny) użytek człowiekowi, gdy o paniech (panach) źle nie mówi* (Groch. W.). *Trojem wojskiem ciągnął do Węgier, a nad Cisią było do nich czwarte wojsko* (Biel. 56). *Niechając być dwojgo (dwoistego) serca, wymówił mu i wyrzucił, co w niem było, aby przyjacielom nie tajnego nie było* (Sk. Dz.). *Rola tęga czworego (czworakiego) potrzebuje orania* (Cresc. 657). *Pospolicie sadzą trój albo czwór rodzaj wina* (Cresc. 307).

6. Liczebniki płonne (gatunkowe).

§ 388. Liczebniki płonne (gatunkowe) oznaczają rozmaitość czyli liczbę plon (gatunków) jakiej istoty, i odpowiadają na pytanie: *iloraki?* Te urabiamy z liczebników zbiorowych dodając im popierwotkę *aki, aka, akie*, i odmieniamy je jak przymiotniki, np. *Mąż dwojakiego umysłu niestateczny jest we wszystkich drogach swoich* (1 Leop. Jak. 1 8). *Dwojaka waga i dwojaka miara, to oboje obrzydłem jest Panu* (Radz. Prov. 20, 10). *Pola albo role są trojokie: jedne na oziminę, drugie na jarzynę, trzecie na ugór* (Haur. Ek. 18).

Podobniez urabiamy z niedokładnych, *wieloraki-a-e, iloraki-a-e, kikoraki-a-e*.

§ 389. Przysłówki plonne (gatunkowe) urabiamy na *o*: *jednako, dwojako, trojako, czworako, wielorako, kilkorako* itd. np. *Niezbędna śmierć jednako, bez wyboru skacze, Tak do chałup ubogich, jak w pańskie pałace* (Petr. Hor. A. 4). *Pole, gdy odłogiem który czas poleży, odda trojako, co panu należy* (Tward. Wl. 246). *Jeżlim kogo w czem oszukał, nagradzam czworako* (1 Leop. Luc. 19 8).

7. Liczebniki wielokrotne.

§ 390. Liczebniki wielokrotne oznaczają ile się razy rzecz jaka powtarza, i odpowiadają na pytanie: *ilokrotny?* Urabiamy je z liczebników głównych na *o* zakończonych przez dodanie przymiotnika *krotny, krotna, krotne*: *jednokrotny-a-e, czterokrotny,-a-e, pięciokrotny-a-e*; nieprawidłenie urabiają się tylko: *dwukrotny* i *trzechkrotny* albo *trzykrotny*; w zakończonych na *a, e, i*, stwardzamy ostatnie spółgłoski: *jedena(ście)sto-krotny, dwudzie(śca)sto-krotny, trzydzie(ści)sto-krotny*. Te odmieniają i używają się jak przymiotniki, np. *Na trzykrotne pytanie nic nie odpowiedziałeś. Nie słyszałem trzechkrotnego pytania. Winienem ci sto-krotne dzięki*.

§ 391. Przysłówki wielokrotne urabiamy na *e*: *jednokrotnie, dwukrotnie, trzykrotnie*, albo też z liczebników głównych dodając *kroć* lub *raz*: *dwakroć, trzykroć* itd. zamiast *jeden raz*, mówimy *raz, dwa razy, trzy razy* itd. np. *Niech ci Bóg stokrotnie nagrodzi! Po trzykroć albo trzy razy* (błędnie *po trzykroć razy*) *upominany, nie upamiętał się przecież*.

8. Liczebniki pomnożne.

§ 392. Liczebniki pomnożne oznaczają z ilu jednakowych części całość jest złożona. Urabiamy je z liczebników zbiorowych, i głównych dodając im przedpierwotkę *po* i popierwotkę *ny, na, ne*: *pojedyńczy-a-e* (nieprawid.), *podwojny-a-e, potrojny, poczwórny, popiętny, poszóstny*; dalsze nie używają się jeszcze, mogłyby być: *posiódemny, poósemny, podziewiętny* itd. np. *Nie piszemy podwójnych glosek. Leżący w lochu Cerber, potwora straszliwa, Cały Ereb potrójną puszcza oszczekiwa* (N. Pam.). *Poczwórne zamknięcie komory zabezpiecza ją od złodziejów. Teraz bez poszóstnych karet (na sześć osób) do obozu już jechać nie chcemy* (Star. Ref.

41). *Ów poszóstny panicz (poszóstną karetą jeżdżący) przyszedł do parokonnego słachcica pożyczac pieniędzy (Mon. 72, 779).*

§ 393. Przysłówki pomnożne: w *dwojnasób*, w *trójnasób*, w *czwórnasób*, albo: *pojedyńczo*, *podwójnie*, *potrójnie*, *poczwórnie*, znaczą dwa, trzy, cztery razy tyle, np. *To będzie ci w dwojnasób wynagrodzone. Oddam ci to w trójnasób. Sznur potrójnie skręcony nietatwo się przerywa.*

9. Liczebniki podzielistne.

§ 394. Liczebniki podzielistne oznaczają na ile części całość się dzieli, urabiają się z liczebników zbiorowych przez dodanie popierwotki *isty*, *ysty*: *dwoisty*, *troisty*, *czworzysty*, *pięciorzysty*, dalsze nie używają się jeszcze, mogłyby być: *sześciorzysty*, *siedmiorzysty*, *ośmiorzysty*, itd. np. *Mówi jasno nie zostawując (nie zostawiając) nic, coby mogło mieć dwoiste znaczenie (Mon. 74, 655). W głowie Hektor myśli rozważał dwoiste (Dmoch. II.). Chłop po dudach tańcuje, aż się troisty pot z koszuli leje (Haur. Sk. 99).*

10. Liczebniki podziałowe.

§ 395. Liczebniki podziałowe wyrażamy przez przyimek *po* z liczebnikami głównymi i zbiorowymi: *po jednym*, *po jednej*, *po jednym*; *po dwóch*, *po dwa*, *po dwie*, *po dwoje*; *po trzech*, *po trzy*, *po troje* itd. np. *dał dzieciom po jednym pierniku, po jednej gruszce i po jednym jabłku; po dwoje dzieci w jednym łóżku sypiało.*

§ 396. Przysłówki podziałowe zastępujemy 6tym sp. l. m. rzeczowników liczebnych: zamiast *jedynkami* mówimy *po jednemu*, *po jednej*, *dwójkami* lub *parami*, *trójkami*, *czwórkami*, *piątkami*, *szóstkami* itd. np. *wychodźcie z ławki po jednemu, idźcie do kościoła parami, żołnierze maszerują trójkami, szóstkami.*

11. Liczebniki ułamkowe.

§ 397. Liczebniki ułamkowe wyrażamy w następujący sposób: licznik oznaczamy 1szym spadkiem liczebnika głównego, a mianownik 1szym lub 2gim spadkiem liczebnika porządkowego, np. $\frac{1}{2}$ zamiast *jedna druga* albo *jedna drugich* mówimy *pół* (rzeczownik nieodmienny r. nij., lecz *połowa* rzeczownik odmienny § 251, 2), $\frac{1}{4}$ zamiast *jedna czwarta* mówimy także *ćwierć*, gdyż całość zwykle na cztery części dzielimy, i używamy tego rzeczownika żeńskiego jako liczebnika, tj. czasownik do 1 sp. należący kładziemy

w rodzaju nij. np. *brakło do miary ćwierć łokcia sukna, ćwierć funta cukru nie wystarczyło jeszcze?* $\frac{2}{3}$ *dwie trzecie* albo lepiej *dwie trzecich* (rozumie się części), $\frac{3}{4}$ *trzy czwartych*, $\frac{50}{107}$ *piędziesiąt sześć — sto sześćdziesiąt siódmych*, $\frac{79}{100}$ *siedemdziesiąt dziewięć — setnych*, $\frac{98}{200}$ *dziewiędziesiąt osiem — dwóchsetnych*, $\frac{95}{1000}$ *dziewiędziesiąt pięć — tysięcznych*. Odmianie ulega zawsze tylko licznik jako 1 sp. np. *dla dwóch trzecich części, dwom trzecich częściom, z dwoma trzecich częściami, w dwóch trzecich częściach.*

B. ODMIANA LICZEBNIKÓW NIEDOKŁADNYCH.

§ 398. Liczebniki niedokładne odmieniają się jak główne począwszy od *pięciu*, np.

1 sp.	{	<i>pochop.</i> wielu,	kilku,	kilkunastu	uczniów,
		<i>obojętn.</i> wiele,	kilka,	kilkanaście	uczeźnic,
2 sp.	{	wielu	kilku,	kilkunastu	uczniów, uczeźnic,
		i wielu,	—		
3 sp.	{	wielu,	kilku,	kilkunastu	uczniom, uczeźni-
		wielom,	kilkom,	kilkunastom	— (com,
4 sp.	{	<i>pochop.</i> wielu,	kilku,	kilkunastu	uczniów,
		<i>obojętn.</i> wiele,	kilka,	kilkanaście	uczeźnic,
6 sp.	{	wieloma,	kilkoma,	kilkunastoma	uczniami,
		wielą,	kilką,	kilkunastą	uczeźni-
		i wielu,	i kilku,	i kilkunastu	cami,
7 sp.		w wielu,	w kilku,	w kilkunastu	uczniach, uczeźnicach.

§ 399. Tak też odmieniają się: *ile, tyle, siła*, (w *kilkaset* i *kilkadziesiąt* odmienia się tylko część pierwsza) i podobnie używają się jak liczebniki główne tj. jako rzeczowniki rodz. nij., a w 3 sp. na *om*, gdy stoją bez rzeczownika, np. *pochop. Ilu was tam było? — Kilkudziesiąt; obojęt. Ile was tam było? — Kilkadziesiąt. Gdzie wielu panów rządzi, tam się często błądzi. Siła (wiele) złego, dwóch na jednego. Jeden wielom zaszkoździ. Ponieważ nad trochę był tak wiernym, postanowię cię nad wielą (Leop. Math. 23, 21). Rozdaj to ubogim. — Ilom? — Tylom, co wystarczy po groszu. I kilką złotemi dorobic się można. Rzucił kilkoma jabłkami i łapał je. Przy wielu seminarjach biblijoteki były bardzo mizerne (Kollataj).*

§ 400. Odmienne używamy liczebnika *wiele* ze rzeczownikami tak osobowemi jako i nieosobowemi l. m., kiedy każdą istotę szczegółowo, jako różniącą się od innych; nieodmiennie zaś, kiedy je wszystkie zbiorowo, jako do jednego plona należące

uważamy, tudzież przed rzeczownikami l. p. np. *Wielu mężczyzn sprzeciwiało się temu. Na balu było wiele mężczyzn, a mało kobiet* (w pierwszym przykładzie uważamy każdego mężczyznę szczegółowo, jako mającego swoje oddzielne zdanie, w drugim zaś uważamy ich zbiorowo, jako ludzi do płci męskiej należących). *Wiele* (nie *wielu*) *swatów pannę gubi. Wiele ludzi przypatrywało się temu. I z wiele* (nie z *wielą*) *ludźmi tu nic nie zrobisz. Z wielu przyczyn tego zrobić nie mogę. Teraz potrzebuję wiele* (nie *wielu*) *pieniędzy. Łatwo i bez wiele* (dawniej *wiele*) *namysłu odgadnąć to można. Gdy liczebnik wiele bez rzeczownika jest użyty, ma w 2gim sp. wiele, np. W nadziei wiele, mała nie opuszczaj* (Kn. Ad. 829). *Z niewiele kontent, zawsze ubostwo lubilem, Nic nie żądajęc, wszystkich rzeczy panem byłem* (Zabł.).

§ 401. Po liczebniku *wielu* zaczynamy kłaść czasownik w l. m. jak po liczebnikach głównych, osobliwie, gdy drugi czasownik do tegoż podmiotu należący następuje, np. *Wielu przypatrywali się temu, i mówili... Wielu mimo najlepszych chęci, choć widzieli konieczną tego potrzebę, nie śmieli pisać po polsku.*

§ 402. *Nadto, dosyć, dużo, mało, nieco, mniej, najmniej, więcej, najwięcej*, są nieodmienne, np. *To wystarczy tylko dla mało ludzi. Niemalo nieprzyjacielom oddałem sprawiedliwość. Z mało ludźmi tu nic nie zrobisz. Na mało ludziach można polegać* (gdy *mało* stoi bez rzeczownika, wówczas jest odmiennym rzeczownikiem § 256, 1). *Więcej oczów więcej widzą. Wielu ich więcej przemogą. Twoje dobrodziejstwa doprowadziły go jeszcze do więcej złego.*

§ 403. Liczebnik *dużo* oznacza miarę; *wiele* oznacza liczbę, *więcej* i *mało* oznaczają tak miarę jako i liczbę; w pierwszym razie kładziemy rzeczownik w l. p., w drugim zaś w l. m. np. *Nie jadam dużo jarzyny. Nie jadam wielu jarzyn. Dzieci mają mało mięsa jadać. Mało mięs jest dla dzieci zdrowych. Kupiłem więcej* (takiego) *wina. Kupiłem więcej* (gatunków) *win.*

V CZASOWNIKI.

§ 404. Czasownik jestto wyraz orzekający stan podmiotu czynny, bierny, przymiotny lub nijaki w pewnym czasie; a ztąd podział czasowników na czynne, bierne, przymiotne i nijakie.

1. Czasowniki czynne są:

a) czynno-przechodnie, które oznaczają działanie podmiotu wpływające na przedmiot w 2gim lub 4 sp. będący, np. *Bóg nagradza cnoty, a karze występki. Sen pokrzepia siły strudzone. Rozsądny nauczyciel nie karze dziecka za każde prze-*

winienie. Pijaństwo nie pokrzepia sił strudzonych. Używaj (ty) czasu dobrze, nabywaj mądrości!

b) czynno-nieprzechodnie, które oznaczają działanie nieprzechodzące na 2gi ani 4 sp. np. *złośliwy szkodzi bliźniemu, ale przezło i sobie; próżniak częściej grzeszy, niż pracowity; ptaki latają; wilki wyją; psy szczekają.*

c) zwrotno-zaimkowe sąto czasowniki czynno-nieprzechodnie albo nijakie, których we wszystkich osobach tylko ze zwrotnym zaimkiem się używamy, np. *śmieję się, śmiejesz się, śmieje się, śmiejemy się*, itd. *staram się, brzydzę się, boję się, pocę się.*

2) Bierne oznaczają stan bierny podmiotu, lecz takich nie ma język polski, zastępujemy je przez czasowniki czynno-przechodnie rozmaicie użyte zob. § 495.

3) Przymiotne oznaczają stan przymiotny czyli powolne przybieranie jakiego przymiotu, mają przeto poniekąd znaczenie bierne, ale odmieniają się jak czynne, i dlatego biernymi nazywać ich nie można. Znaczna część tych czasowników urabia się z przymiotników i rzeczowników przez dodanie im w trybie bezokolicznym *ec'*, np. *h(aly)el-ec'* (§ 111, 118), *md(ly)l-ec'*, *cie(nki)ńecz-ec'*, *dro(gi)ż-ec'*, *rdz(awy)ew-ec'*, *kamień-ec'*, *drew(no)ń-ec'*, *stup-ostup-ec'*, *dzeń-dń-ec'* (§ 78, b, 136), tj. *białym, cienkim, drogim, kamieniem, drewnem, słupem, dniem się stawać.* Wiele ich kończy się na *nąć*, są i takie, co na *nąć* i *nieć* zakończamy, np. *schnąć, puchnąć, moknąć, ziębnąć, stygnąć, krzepnąć, gasnąć, ślepnąć, śliz(g)nąć, brzydnąć i brzydzieć, błednąć i błednieć, wilgnąć i wilgnieć, gorz(k)nąć i gorznieć, zmięknąć i zmięknieć, chudnąć i chudnieć, więdnąć i więdnieć, słodnąć i słodnieć* itp. Widoczna jest, że dawniejsze zakończenie *nąć* na piękniejsze *ec'* przechodzi (§ 141, 160); niektóre już wcale ze zakończeniem *nąć* się nie używają, można je tylko po n poznać, iż pierwotnie na *nąć* się kończyły, np. *odmłodnieć*. Są i innego zakończenia te czasowniki, np. *tyć, gnić, nabrzmiewać, zsiadać się* (o mleku), *dożrewać, podupadać, omdlewać, umierać, zdechać, obwisać* (dokonane *obwisnąć*), *prześląkać*, itp.

Czasowniki przymiotne stanowią wyłączne bogactwo języków sławiańskich (inne muszą je po największej części omownie wyrażać) i tem się różnią od czynnych, iż mają imiesłów czasu przeszłego na *ty* zakończony, np. *przekwitłe, nabrzmiałe lica*

(lica, które przekwitły, nabrzmiały); obrzazgły ocet; dorosły młodzieniec; zrosta pszenica; wychłódle, wystygłe, wygaste uczucia; zgorzniały ser; wybladła, wygladła twarz; skamieniałe zboże; zgnite jabłko; zsiadłe mleko; umarłe dziecko; zdechły koń.

4) Nijakie czasowniki wyrażają stan nijaki podmiotu tj. ni czynny, ni bierny, ni przymiotny, np. *leżeć, spać, siedzieć, wisieć, odpoczywać, drzemać.*

Podział czasowników ze względu na trwanie.

§ 405. Ze względu na trwanie ma język nasz tylko mowłom sławiańskim właściwe czasowniki niedokonane i dokonane. Niedokonane przedstawiają stan niedokonany czyli nieskończony; dokonane zaś wyrażają stan skończony, np. *ojciec pisał list, nauczyciel czytał książkę, uczeń robił zadanie, dziecko bawiło się, sęto czynności wprawdzie przeszłe, ale nieskończone; gdy się zaś powie: ojciec napisał list, nauczyciel przeczytał książkę, uczeń zrobił zadanie, dziecko pobawiło się, nie ma już żadnej wątpliwości, że te czynności są skończone. W poprzednich zdaniach są czasowniki niedokonane tak zakończone jak i dokonane w zdaniach ostatnich, ta różnica między nimi zachodzi, że pierwsze są niezłożone, ostatnie zaś z przyimków złożone: otoż przyimki przemieniają te czasowniki niedokonane na dokonane.*

§ 406. Najczęściej służy każdemu czasownikowi tylko jeden przyimek na wyrażenie li samej dokonaności, inne oddają wewnętrzne znaczenia czasownika i wyrażają zarazem dokonaność. Który z przyimków służy jakiemu czasownikowi na wyrażenie li samej dokonaności, to wskazuje okoliczność towarzysząca zawsze skończeniu działania lub stanu przez czasownik wyrażonego i odpowiednie znaczenie przyimka, np. **pijac** wypróżnia się zawsze *wnętrze* czegoś (np. naczynia), przyimek **wy** oznacza kierunek z *wnętrza*, a zatem powinienby towarzyszyć już czasownikowi niedokonanemu *pił, pije*; ponieważ atoli duch języka przeznaczył czasownikom przyimki na wyrażenie dokonaności, więc je przy niedokonanych opuszczamy, przy dokonanych zaś wyraźnie kładziemy, aby przez nie dokonaność oznaczyć: **pił, pije, wypił, wypije. Jedząc** niezawsze wypróżnia się *wnętrze* czegoś, np. chleb jadamy nie z naczynia, ale w ręce go trzymając, przeto okoliczność statecznie czyli każ-

demu zjedzeniu służąca nie może już przez przyimek *wy* być wyrażona, czyli przyimek *wy* nie może służyć czasownikowi *jadł* jedynie za cechę dokonanośi, bo wyraża okoliczność nie zawsze, ale tylko czasem zjedzeniu towarzyszącą, np. *wyjadł potrawkę z rądla*. Okoliczność każdemu skończonemu jedzeniu czyli zjedzeniu towarzysząca jest *ze wszystkim*, a zatem przyimek *ze* czyli *z* jest cechą dokonanośi czasownika *jadł*, tj. *zjadł chleb* znaczy: *ze wszystkim skończył jeść chleb*, czyli *zjadł wszystkie chleb*. W ten więc sposób służą jedne przyimki jeno za cechę dokonanośi, inne wyrażają odcień znaczenia czasownika i zarazem dokonanoś jego, np. niedokonane *pił*, dokonane *wypił*, odcienne: *przepił wszystkie pieniądze*, *zapił sprawę*, *rozpił się*, *napił się*, *opił się*, *spił się*, *popił wody po lekarstwie*.

§ 407. Niektórym czasownikom służy więcej niż jeden przyimek za cechę dokonanośi, a to stosownie do okoliczności, jaka działaniu towarzyszy, np. *palil niepotrzebne papiery*, dok. *spalil niepotrzebne papiery*; *palil fajkę*, dok. *wypalil fajkę*; *palil kawę*, dok. *upalil kawę*; *palil w piecu*, dok. *napalil w piecu*; *kamień z góry się toczył*, *stoczył*; *kula się ku niemu toczyła*, *potoczyła*; *piwo z beczki toczył*, *wytoczył*, *piwa utoczył*; *noże na brusie toczył*, *wytoczył*; *robaki ciało toczyły*, *roztoczyły*; *wół rozdrażniony ogon kręty ku górze toczył*, *zatoczył*; *beczkę na suche miejsce toczył*, *przetoczył* itp.

§ 408. Jeżeli w czasowniku niedokonanym ten sam odcień znaczenia oddać chcemy, który przez przyimek zamieniający czasownik niedok. na dok. wyrażamy; musimy tenże przyimek połączyć z czasownikiem inaczej tj. częstotliwie urobionym, który ponawianie działania lub stanu wyraża, np. dok. *napisał*, niedok. *napisywał*, *napisuje* (tj. *napisy rabia*); dok. *dopisał*, niedok. *dopisywał*, *dopisuje*; dok. *opisał*, niedok. *opisywał*, *opisuje*; dok. *odpisał*, niedok. *odpisywał*, *odpisuje* itd. dok. *wypił*, niedok. *wypijał*; dok. *przepił* niedok. *przepijał*, *przepija*; dok. *popił*, niedok. *popijał*, *popija* itd.

§ 409. Dwojaką niedokonanoś wyrażają czasowniki niezłożone: trwałą i częstotliwą, np. trwa. *piszę listy tj. tylko tym razem*, w tej chwili; częstotl. *pisuję listy tj. nie tym razem*, w tej chwili, ale często; trwa. *piję*, częstotl. *pijam kawę*. Lecz niedokonane czasowniki odcienne czyli z przyimkami złożone, mogą być użyte tak w znaczeniu trwałem jako i częstotliwem, np. *odpisuję mu na jego listy może znaczyć: w tej chwili*, albo *często*, *zawsze*; *ceglarz wypala dziś cegłę* (znaczenie trwałe), *wypala*

co miesiąc po 30,000 cegieł (znaczenie częstot.); widoczna więc rzecz, że jak przyimek dodany do czasownika trwałego przemienia go na dokonany, tak przemienia częstotliwy na trwały, którego dla braku odpowiedniego czasownika częstotliwego także w znaczeniu częstotliwym używamy, dodając inne wyrazy, z których częstotliwość poznać można, jakoto: przyimek *po*, *co godzina*, *co dzień* itp. np. *po pół funta kawy upala się naraz*, *po 30,000 cegieł wypala się w tym piecu*, *zażywa lekarstwo co godzina*. Aby taki niedokonany czasownik odcienny czyli z przyimkiem złożony na dokonany przemienić, potrzeba mu dodać drugi przyimek, bo tylko przyimek, jak się wyżej § 405 powiedziało, przemienia czasownik niedokonany na dokonany. Dla przemienienia tak złożonych czasowników niedokonanych jako i niezłożonych na częstotliwo-dokonane używamy tylko przyimka *po*, który w nich powtarzanie jednej i tej samej czynności wyraża; w złożonych używamy także przyimka *na*, a ten dostatek oznacza, (§ 420), np. nie można powiedzieć: *zgasił wszystkie świece*, bo wszystkich według terażniejszego sposobu gaszenia naraz zagasić nie można, lecz po jednej się gasi, potrzeba przeto użyć czasownika częstotliwo-dokonanego: *pogasił wszystkie świece*; *popisał listy do wszystkich krewnych*; dok. odcienne: *poodpisywał na wszystkie listy*, *poprzepisywał wszystkie zadania*, *powypisywał sobie piękne wierszyki* itp.; *naodpisywałem się dosyć na różne listy*, *na przepisywałem mnóstwo zadań*. Ztądto pochodzi, że przyimek *po* może dwa razy wchodzić w skład czasownika i po sobie następować; pierwszy raz bowiem z nim połączony wyraża w częstotliwych tylko odcień znaczenia, w niektórych zaś trwałych dokonaność, a drugi raz użyty przemienia czasownik na częstotliwo-dokonany, np. *trwało-niedok. pozbywał*, częstotliwo-dokonany: *popozbywał wszystkie swoje ruchomości (tj. jedne po drugich)*, *trwało-dok. pozbył wszystkie ruchomości (tj. wszystkie razem)*; *trw. niedok. poznawał*, częstotliwo-dok. *popoznawał się w krótkim czasie ze wszystkimi*, *trw. dok. poznał się z nim*; *trw. niedok. poprawiał*, częst. dok. *popoprawiał wszystkie błędy*, *trw. dokonany poprawił błąd*; *trawło-dokonany pościelił łóżko*, częstotl. dokonany *popościelał łóżka*. Jeżeli czasownik trwało dok. nie może mieć 4 sp. przy sobie, tedy czasownik częstotl. dok. tylko w l. m. się używa, np. *trwało-dok. poszedł*, *poszli*, częst. dok. *popochodzili do kościoła*; *trw. dok. poleciał ptak*, *poleciały ptaki (wszystkie razem)*, częstot. dok. *wszystkie ptaki popolatały (jeden za drugim)*, *poucickały z klatek*.

§ 410. Czasownikom niedok. odpowiadają więc dokonane w następujący sposób:

1szy Przykład.

trwato-niedok.	robił,	odrabił,	przerabił,
częstotl. niedok.	rabiał,	odrabił,	przerabił,
częściowo-niedok.	porabiał,	—	—
trwalo-dok.	zrobił,	odrobił,	przerobił.
częstotl. dok.	porobił,	poodrabił,	poprzerabił,
częściowo-dok.	porobił (trochę, krótki czas)	—	— itp.

2gi Przykład.

trwało-niedok.	pisał,	popisywał się,	wypisywał,
częstotl. niedok.	pisował,	popisywał się,	wypisywał,
częściowo-niedok.	—	—	—
trwało-dok.	napisał,	popisał się,	wypisał,
częstotliwo-dok.	popisał,	popisywali się,	powypisywał,
częściowo-dok.	popisał (trochę),	—	— itp.

§ 411. Z tych przykładów widzimy, że czasowniki częstotliwo-dokonane i częściowo-dokonane z przyimka *po* się składają, a nadto przyimek *po* czasem dokonaność wyraża (np. *pościelił, pobiegł*); niekiedy znowu czasownikowi odcienne nadaje znaczenie (np. *pożyczać, pożyczyć*, co innego znaczy niż *żyć*; *popisywać, popisać się* co innego niż *pisać*; czasem wyraża przyimek *po* drobniejszy odcień, np. *dać, podać; bijać, pobijać* itd. zob. § 409). Jeżeli więc jednakowe brzmienie w różnych znaczeniach użyte robi dwuznaczność, wówczas dodajemy do czasownika częściowo-dok. wyrazy krótki przeciąg czasu oznaczające, np. *popisał wszystkie listy* (znaczenie częst. dok.), *popisał ze dwie godziny i poszedł do domu* (znaczenie częściowo-dok.); *porobił mu suknie* (znacz. częst. dok.), *porobił z godzinę i położył się spać* (znacz. część. dok.); gdy zaś czasownik częstotliwo-dok. nie jest w użyciu, może częściowo-dokonany bez wyrazów czas oznaczających być użyty, np. *pogwizdał sobie; ponucił sobie; pohulał sobie; pobiegał sobie; pogniewał się; pobili się*.

§ 412. Czasowniki częstotliwo-dokonane urabiamy dwojakim sposobem:

1) z trwałych dodając im przyimek częstotliwej dokonaności *po* np. *porobił mi już wszystkie suknie, popisał listy, pogasił świece, popłacił dług, poszyła koszule, popuszczał ptaki, pokradł (różnemi cza-*

sami) pieniądze, popsuł zabawki dziecinnie, posiadał konie, popoił ich; czasowniki nieprzechodnie tylko w l. m. kwiaty powiędły, jabłka pogniły, nieprzyjaciele światła pogłupieli na te wypadki, rodzice pomarli (w różnym czasie, jeżeli zaś w jednym czasie, mówimy: umarli), pomdleli.

2) z częstotliwych, dodając im dwa przyimki tj. trwałej i częstotliwej dokonaności, a tego sposobu urabiania używamy, gdy czasownik na wyrażenie trwałej dokonaności przyimek *po* przybiera, lub gdy mu przyimek odcienne znaczenie nadaje, np. trwało-niedok. *ścielił*, trw. dok. *pościelił*, częst. dok. *popościelał*; *siał*, *posiał*, *poposiewał*; *sadził*, *posadził*, *poposadzał*; *stawiał*, (czasownik częstotliwy, użyty w znaczeniu trwałego zamiast *stawił*), *postawił*, *popostawiał*; nieprzechodnie: *szedł*, *poszedł*, *popochodzili*; *biegł*, *pobiegł*, *popobiegali*; *leciał*, *poleciał*, *popolatowały*; *jechał*, *pojechał*, *popojeżdżali*; odciennego znaczenia: trwało-niedok. *pożywał*, twar. dok. *pożyczył*, częst. dok. *popożywał*; trw. niedok. *podawał*, trw. dok. *podał*, częst. dok. *popodawał*; *pocieszał*, *pocieszył*, *popocieszał*; *potrącał*, *potrącił*, *popotrącał*; *ubijał*, *ubił*, *poubijał*; *wybijał*, *wybił*, *powybijał*; *zbijał*, *zbił*, *pozbił*; *zabijał*, *zabił*, *pozabijał*. Tym sposobem urabiamy także niektóre częst. dok. z pojedynczych, np. trw. nied. *plószył*, dok. *splószył*, częst. dok. *popłószył* albo *pospląszał*; *mył*, *umył*, *pomył* albo *poumywał*; *brał*, *wziął*, *pobrał*, lepiej *pozabierał* (bo *pobrał* jest częściowo-dok., np. *pobrał* mi bieliznę, tj. nie wszystkę, ale po kilka sztuk z każdego gatunku czyli *plona*); *dawał*, *dał*, *podawał* albo lepiej *porozdawał* (bo *podawał* jest niedokonanym przeszłym czasem od *podawać*); *jadł*, *zjadł*, *pozjadał* (bo *pojadł* sobie jest częśc. dok.); *pił*, *wypił*, *powypijał* (bo *popił* jest częśc. dok. od *popijać*); *bronił*, *obronił*, *poobroniał* zamiast *pobronił*; *plół* *splół*, *posplatał* (bo *poplół* jest odciennego znaczenia, np. *poplół* różne bajki na niego); *stodził*, *ostodził*, *poostadzał* (bo *postodził* jest częśc. dok.). Nie zawsze atoli mamy wzgląd przy urabianiu częstotliwo-dokonanych na mogącą powstać dwuznaczność, jakeśmy to już w § 411 widzieli.

§ 413. Niewszystkie czasowniki dokonane składają się z niedokonanych i z przyimków jak *robił*, *zrobił*, *pisał*, *napisał*, *szedł*, *poszedł* itp.; mamy także czasowniki dokonane niezłożone, takich jest niewiele na *ał*, *ył*, *ił*, na spółgłoskę przed *t*, więcej na *nął* zakończonych, np. *obiegał*, *dał*, *zyskał*, *казаł*; *ruszył*, *skoczył*, *zwyciężył*; *chwycił*, *puścił*, *chybił*, *kupił*, *wrócił*, *trafił*, *trącił*, *spoił*, *strzelił*, *rzucił*, *stał*, *zdradził*; *rzekł*, *siadł*; *pek(ną)ł*, *pad(ną)ł*, *leg(ną)ł*, *dźwignął*, *stanął*, *minął*, *trząsnął*, *kłęknał*, *pałnął*, *łyknął*, *pierzch(ną)ł* itp. Tym odpowiadają częstotliwo-niedokonane, których także

w znaczenie trwałych używamy: *obiecował, dawał, zyskiwał, ruszał, zwyciężał, skakał, chwycił, puszczał, chybiał, kupował, wracał* itd. Niektóre z nich wyrażają czynność w jednej chwili dokonaną, (np. aby gwizdnąć potrzeba tylko jednej chwili, jest więc czasownikiem chwilowo-dokonanym; przeciwnie zaś, aby coś zrobić, potrzeba dłuższego czasu, jest przeto czasownikiem trwało-dokonanym), te mają najczęściej odpowiednie trwało-i częstotliwo-niedokane, np. chwilowo-dok. *gwizdnął*, trw. nd. *gwizdał*, częst. nd. *gwizdywał*; *rąbnął, rąbał, rębywał*; *puknął, pukał, pukiwał*. Te odpowiadają sobie w następujący sposób:

trw. nd.	skakał,	puszczał,	trącał,
częst. nd.	skakiwał,	puszczał,	trącał,
część. nd.	poskakiwał,	popuszczał,	potrącał,
chwil. dok.	skoczył,	puścił,	trącił,
trw. dok.	—	—	—
częst. dok.	—	popuszczał,	potrącał,
część. dok.	poskakał,	popopuszczał,	popotrącał,
część. chwil. dok.	poskoczył,	popuścił,	potrącił.

trw. nd.	dmuchał,	pchał,	gwizdał,
częst. nd.	dmuchiwał,	pychał,	gwizdał,
część. nd.	podmuchiwał,	popychał,	pogwizdywał,
chwil. dok.	dmuchnął,	pchnął,	gwizdnął,
trw. dok.	—	—	zagwizdał,
częst. dok.	—	popchał,	—
część. dok.	podmuchał,	popopychał,	pogwizdał,
część. chwil. dok.	podmuchnął.	popchnął.	—

§ 414. Czasowników: *kazał, darował, pomniał i rzekł* używamy jako niedokonanych i dokonanych, tj. mają czasy niedokonane i dokonane jednakowe, a nadto imiesłowy niedokonane i dokonane, co w innych czasownikach jest rzeczą niesłychaną: czas teraźni. i przyszły jednolity *każę, daruję, pomnę* (właściwie *pomnię* § 492, 2, b, *pomnę* zaś od *pomiąć*), *rzekę*; imiesłów teraźni. *każąc, darując, pomniąc, rzekąc*; imiesłów przeszły: *kazawszy, darowawszy, pomniawszy, rzekłszy*. Czasownik niedok. *kazywał* wyszedł z używania, utrzymał się jeno w złożonych: *roz-kazywał, nakazywał* i w mowie ludu prostego, np. służąca mowi:

nie pójdę nigdzie, bo mi pani kazuje (teraźn.) objad gotować; kucharz się upił, nie mogę więc pójść nigdzie, bo mi pani może każe (przyszły) objad gotować. Czasownika *darować* używa lud prosty w znaczeniu niedok., a *podarować* w znaczeniu dok., jak używamy: *dziękować i podziękować, całować i pocałować, smarować i posmarować i t. p.* Loiczności mowy ludu prostego zaprzeczyć tu niepodobna, i dziwna to rzecz, jakeśmy z tej prawidłonej drogi zboczyć mogli. Zamiast *kazuje* nie można użyć czasownika *rozkazuje*, bo przyimek *roz* oznacza w różne strony czyli do wielu osób. Jak rozróżniamy czasowniki *daje i rozdaje, rzuca i rozrzuca* itp. np. *daje dzieciom jabłka (wszystkim razem), rozdaje dzieciom jabłka (każdemu z osobna)*; takby też np. należało mówić: *kazuje nam odejść (wszystkim razem), każdemu co innego rozkazuje (każdemu z osobna).*

Postać i cecha czasowników niedokonanych i dokonanych.

§ 415. Z postaci czasowników niezawsze można poznać, które są niedok., a które dok.: jak się w § 413 powiedziało, są tylko niektóre z zakończonych na *at, yt, it* i na spółgłoskę przed *t* dokonanemi, wszystkie inne tego zakończenia są niedok. (zob. § 418, 1, 2, 3, 5, 9, 10); z zakończonych na *nął* jest blisko czwarta część dokonanych, trzy czwartych zaś są trw. (§ 418, 6, 7). Niektóre częst. mają postać trwałych, np. trwale: *kosił, prosił, glosił*; częstotliwe: *nosił* (trwale *niósł*), *woził* (trw. *wiózł*), *chodził* (trw. *szedł*), *łaził* (trw. *łaził*) *wodził* (trw. *wiódł*). Przyimek dodany do czasowników trwałych zamienia je na dok., lecz z częstotliwemi połączony, nadaje im tylko odcień znaczenia, i dopiero drugi przyimek z niemi połączony przemienia je na dokonane: przyimek przeto jest probierczym kamieniem, za pomocą którego poznajemy, czy czasownik jest trwały lub częstotliwy. Czasowniki: *nosił, woził, chodził, laził, wodził*, nie stają się dokonanemi przez przybrania przyimka, są przeto częstotliwemi, np. *wynosił, donosił, roznosił, znosił; przywoził, wywoził, rozwoził; przychodził, wychodził, dochodził; przyłaził, wylaził; dowodził, wywodził, rozwodził*; lecz *kosił, prosił, glosił* są trwałemi, ponieważ przyimek do nich dodany na dokonane je przemienia, np. *pokosił, wykosił, nakosił; poprosił, wyprosił, zaprosił; wygłosil, ogłosił, rozgłosił.*

Wyjątek 1. Czasowniki częstotliwe przemieniają się przez przybranie przyimka na dokonane:

1) z zaimkami zwrotnymi użyte, np. nachodził mię w nocy, dok. nachodził się dosyć, nim te pieniądze dostał; niedok. rozchodzili się już, gdym przyszedł, dok. lepiej mi się zrobiło, jakem się rozchodził; nałaził się dosyć (nim go znalazł), ułaził się, złaził się (aż go nogi bolały), nanosił się dosyć różnych ciężarów; nabiegał się, rozbiegał się, wybiegał się, zbiegał się;

2) w znaczeniu częściowo-dokonanem, np. pochodził z pół godziny, powodził go trochę za nos, połąził z godzinę, ponosił, powoził, pobiegał;

3) gdy z jednym i tym samym przyimkiem w dwojakim znaczeniu są użyte, np. przechodził przez most, przechodził buty; zachodził mu z boku, zachodził trzewiki; donosił mu o wszystkim, donosił do czasu wyznaczonego; prznosił na drugą stronę, przenosił przez całą zimę ten kożuch.

Wyjątek 2. Czasownik trwale-niedokonany *leżał* przemienia się na trwale-dokonany przez przybranie przyimka jak wszystkie tego plona, np. *doleżał do czasu, odleżał sobie grzbiet, przeleżał cały czas, wyleżał się do woli, gruszki zależały się*; tylko: *należał do czego, zależał od czego* mają znaczenie niedokonane.

Czasowniki niemające wszystkich plon (gatunków) pod względem trwania.

§ 416. Temi ośmiu plonami czasowników (zob. przykłady § 413) oddajemy drobne odcienie stanu podmiotowego, które inne języki nawet niezawsze omownie wyrazić mogą; atoli już w powyższych przykładach widzieliśmy, że niekiedy czasownik ma wszystkie odpowiednie plona: to pochodzi części z przyrody stanu, jaki przez czasownik przedstawiamy, części ząd, iż język nie wyrobił sobie jeszcze wszystkich plon odpowiednich.

1. Czasowniki nie mające wszystkich plon dokonanych.

Niektóre wyrażają stan trwający zwykle przez dłuższy przeciąg czasu, nie mogą przeto mieć odpowiednich chwilowo- i trwale-dokonanych. Te są dwojakie:

a) mające odpowiednie częściowo-dokonane, np. nie można żyć tylko chwilę, bo taki krótki przeciąg czasu nie wystarczy na danie oznak życia; czasownik przeto *żyć* nie może z przyrody stanu, jaki przedstawia, mieć odpowiedniego chwilowo-

dokonanego; kto przestaje żyć, zaczyna nowy stan, to jest, zaczyna umierać, nie mamy przeto czasownika trwale-dokonanego odpowiadającego wyrażeniu *przeształ żyć*, ale oddajemy go przez czasownik dokonany, który oznacza stan, jaki po życiu nastąpił, to jest, zamiast *przeształ żyć*, mówimy: *umarł, utonął, powiesił się, otrutł się, poległ na polu bitwy* i t. p. Czasownik częściowo-dokonany *pożył* wyraża tylko część całego biegu życia np. *po tym wypadku pożył jeszcze pięć dni, ten człowiek może jeszcze pożyje kilka godzin; poleżał, posiedział, po/czekał, po/trwał, po/pamiętał, po/gniewał się, po/myślał, pociępiął*. tudzież ze rzeczowników i przymiotników na *owal* urobione np. *po/próbował, po/panował, po/królował, po/pracował, po/maskował się, po/obozował, po/chorował, po/pilnował*.

b) nie mające żadnych dokonanych (rozumie się samo przez się, że ich w czasach dokonanych nie używamy): *miewał, miał; umiewał, umiał; dbał, mógł, śmiał, musiał, wołał, raczył, znał, strzegł, należał, wiedział, godziło się, tyczyło się*.

2. Czasowniki niemające odpowiednich trwale-niedokonanych.

Inne czynności uważa duch języka jako odbywające się przez powtarzanie, na wyrażenie ich nie używamy czasowników trwałych, ale częstotliwo-niedokon., np. nie mówimy: *całił, derzył, kłonił, stawiał, ścignął, nowił, kąsił, wiesił, dołał*, ale używamy trwale-dok. i częstotliwych z przyimkami złożonych w znaczeniu trwałych: *ocalił, ocalał, uderzył, uderzał; zawiesił, zawieszał, zdołał*.

3. Czasowniki niemające odpowiednich częstotliwych.

Bardzo wiele czasowników nie używamy wcale w częstotliwym znaczeniu, dla oddania częstotliwości używamy słowa *zwyktł*, jeżeli stan przez czasownik wyrażony od woli osoby zależy; w przeciwnym zaś razie przysłówków: *zwykłe, czasem. często, zawsze*. Do tych należą:

a) bardzo wiele czasowników trwałych, które tylko w odcieniem znaczeniu, to jest z przyimkami złożone, postać częstotliwych mają, np. *zwyktł czynić, gadać, słuchać, łamać, kłaść, chcieć*, zamiast: *czynia, gaduje, słuchuje, łamuje, kłada, chce*

wa, jak w złożonych: *przyczynia, rozczynia, szczynia, rozgaduje, wygaduje, odgaduje, podstuchuje, zachciewa mu się itp.* (zob. § 418);

b) największa część czasowników przymiotnych i wiele nijakich, np. *w tej okolicy drzewa kwitną zwykle dopiero w maju, uczucia stygną zwykle w starości, twarze młodzieńców blednieją zwykle z niezrządnego życia, owoce gniją często z różnych przyczyn, grzmi zwykle w czasie upałów, ostabieni często drzymią, czasem musi człowiek uleść okolicznościom, zawsze gore czapka na złodzieju.*

d) czasowniki ze rzeczowników i przymiotników na *ował* urobione, np. *mysliwi najczęściej polują w czasie ponowy, zwykły najuniższej dziękować, ludzie często chorują z zaziębienia.* Tylko niektóre z nich przybierają w znaczeniu odciennej postaci, ale nie znaczenie częstotliwych (§ 409), np. *drukował, przedrukowywał; gotował, przygotowywał; chował, wychowywał; murował, podmurowywał; darował, rozdarowywał; aresztował, przyaresztowywał; budował, przebudowywał; nocował, przemocowywał.*

4. Czasowniki niemające ani odpowiednich trwałych ani częstotliwych.

Czasowników tylko w dokonanej postaci używanych mamy bardzo mało, np. *runął, palnął, rzekł, pomniał.*

5. Plona czasowników różnych pierwotników.

Niektóre czasowniki urabiają swe plona z różnych pierwotników, np.

trwało-niedokn.	brał,	widział,	działo się,
częstotliw. nied.	bierał,	widywał	—
częściow. nied.	pobierał,	—	—
chwilowo-dok.	wziął,	zoczył	—
trwało-dokon.	zabrał,	zobaczył,	stało się,
częstotl. dok.	pozabierał,	—	podziało się,
część. dok.	pobrał,	—	—
chwil. część. dok.	powziął.	—	—

trwało niedok.	kładł,	jechał,	szedł,
częstotl. niedok.	—	jeździł,	chodził,
część. niedok.	pokładał,	—	—
chwil. dok.	—	—	—
trwało-dok.	położył,	pojechał,	poszedł,
częstotl. dok.	pokładł,	popojeździł,	popochodzili,
część. dok.	—	pojeździł,	pochodził.
chwil. część. dok.	—	—	—

§ 418. *Modła urabiania czasowników trwałych i częstotliwych.*

1.

ał z poprzedzającą twardą spółgłoską zamienia się na *ywał* lub *iwał* (dawniej często na *owal*), poprzedzające *a* łagodnieje na *e*, np. *r(ąb-ał)ęb-ywał*, *k(ąpał)ęp-ywał*, *czyt(ał)ywał*, *or(ał)ywał*, *pluk(ał)-iwał*, *strug(ał)iwał*, *podstuch(ał)iwał* (dawniej: *podstuchował* później: *podstuchywał*), *wychow(ał)ywał*, *przygotow(ał)ywał*, *rozdarow(ał)ywał*.

2.

Jednospółgłoskowe o dwóch spółgłoskach przed *ał* przybierają samogłoskę *y* lub *e* między dwie spółgłoski, np. *spał-sypał* (*p* pięściwieje dla odróżnienia od *sypał*), *rwiał-porywał*, *ssał-wysysał*, *zwał-nazywał-odzywał-pozywał-wyzywał*, *stał-posyłał*, *pchał-napychał*, *tkat-utykał*, *wyłgał-wyłygał* i *wyłgiwał* (§ 418, 1), *brał* *herał* (§ 111), *prał-perał*, *zrał-żerał-dozierał-wyzierał* (częściej: *doglądał*, *wyglądał*).

3.

ał z poprzedzającą łagodną lub pięściwą zamienia się na *ewał*, np. *ś(ał)ewał-wysiewał*, *nał(ał)ewał*, *rozgrz(ał)ewał*, *pokaśł(ał)ewał*, błędnie *pokaściwał*, *obiec(ał)ewał*, błędnie *obiecyywał*, *um(ał)ewał*.

4.

uł zamienia się na *uwał*, w niektórych jeszcze po dawnemu na *owal*, np. *przytku(t)wał*, (dawniej *kował*, od tego *kowal*), *nadpsu(t)wał*, dawniej *psował*, *zepsował*, *opru(t)wał*, *przektu(t)wał*, (dawniej *prót-odparał*), *wysnu(t)wał*, dawniej: *wysnował*, *osnował*, od tego *osnowa*.

5.

Z zakończonych na *ł* z poprzedzającą spółgłoską urabiamy częstotliwe jak z poniższych na *nął* z poprzedzającą spółgłoską zakończonych, a to jest jednym dowodem więcej, że te czasowniki przez wyrzucenie głosek *ną* powstały (§ 160 i 161), np. *zaprz(ągt)ęgał* jak *zaprzeg(ną)ł(ał)*, *uciek(t)ał* jak *uciek(ną)ł(ał)*, *postrzeg(t)ał*, *pom(ógt)ągał*, *zan(ótl)atał*, *poż(ar-ł)er-ał*, *u(marł)merał* (§

111), wy(warł)werał ot(warł)werał (otworzył pochodzi od otwór), wy-(darł)dżerał, (starł)ścerał, (§ 111, 124, b), na(part)perał się.

6.

nął z poprzedzającą spółgłoską zamienia się na *ał*, poprzedzające o łagodnieje na *a*, w trwałych łagodnieje często poprzedzająca spółgłoska; *t*, *k*, często przed *nął* wyrzucamy (§ 179, d), np. *leg(nął)ał*, trwale *lezał*; *drg(nął)ał*, trw. *drzał*; *trzask(nął)ał*, trw. *nij. trzeszczał*; *brzęk(nął)ał*, trw. *brzęczał*; *skrzyp(nął)ał*, trw. *nij. skrzy-pał*; *wyr(ost-nął)ast-ał*, *błysk(nął)ał*, trw. *nij. błyszczał*.

7.

Z zakończonych na *ął* z poprzedzającą samogłoską urabiamy częstotliwe jak powyższe § 418, c, przybierając *w* lub *j* między schodzące się dwie samogłoski (§ 38, 1), tj. *nął* przechodzi na *wał* lub *jał*, w trwałych tylko *nął* wyrzucamy, np. *su(nął)wał*, powinowate *sul*; *plu(nął)wał*, trw. *pluł*; *ply(nął)wał*; *sta(nął)wał*, trw. *stał*; *zwi(nął)jał*, trw. *wił*; *mi(nął)jał* (gdyż *zwiwał*, *miwał* byłyby podobne do: *zwiąwał*, *mięwał*); *wo(nął)wał* = *wewał*, trw. *wiał*; *zo(nął)wał* = *ziewał*, trw. *ział*.

8.

ął zamienia się na *ynał*, *ywał*, *inał*, *imał*, np. *wszcz(ął)ynał*, *pocz(ął)ynał*, lecz *odpocz(ął)ywał*, *zakł(ął)inał*, *podć(ął)inał*, *nap(ął)inał*, *wygj(ął)inał* = *wyginał* (§ 81 i, j) *d(ął)ywał*, *ż(ął)ynał* (co innego *rzynął*) *wyz(ął)ywał* (wygniatał, lud prosty mówi także *wyźmiął* zamiast *wyżął* dla odróżnienia od *zął*, *zniwo*) *j(ął)imał* = *imał*, z trwałego *imał* urabiamy częstotl. po dawnemu na *ował* zob. § 418, 1; *poim(ał)ował* = *pojmował* (§ 81, i, j). *odim(ał)ował* = *odejmował*, *najmował*, *zajmował*.

9.

ył, *ił* zamienia się na *ał*, poprzedzająca pięściwa spółgłoska łagodnieje, w braku łagodnej pięściwa zostaje, poprzedzające o łagodnieje na *a*, *ą* na *e*, np. *zmu(sil)szał*, *nij. musiał*; *wystarcz(ył)ał*, *wystów(ił)ał* nielagodzimy o na *a* dla odróżnienia od *wystawiał*; *zagwoździł)ażdzał* (§ 124, b); *uje(ździł)żdzał*; *ukr(ócił)acał*; *op(oźnił)ażniał*; *uzbr(oił)ajał* (§ 81, i, j); *sp(oił)ajał*, *up(oił)ajał*.

10.

Jednogłoskowe na *ył*, *ił*, zamieniają *ł* na *wał*, *jał*, np. *umy(ł)wał*, *przykry(ł)wał*, *szy(ł)wał*, *uży(ł)wał*, *pożywał*, powinowate *zywił*; *by(ł)wał*, *bi(ł)jał*, *pi(ł)jał*, lecz *wydrwi(ł)wał*.

ODMIANY CZASOWNIKÓW.

§ 421. Czasowniki odmieniają się przez osoby, liczby, rodzaje, czasy i tryby.

Osoby, liczby i rodzaje.

§ 422. Czasowniki odmieniają się przez trzy osoby tak w liczbie pojedynczej jako i mnogiej; pierwsza osoba jest *ja*, która mówi, w l. mnog. *my*; druga osoba *ty*, do której się mówi, w l. mnog. *wy*; trzecia osoba *on*, *ona*, *ono*, o której się mówi, w l. mnog. *oni*, *ony*, *one*. Ponieważ na każdą osobę dodajemy czasownikom inne zakończenie, przeto zaimki przed nimi opuszczamy, kładziemy je zaś tylko dla dobitności lub okazania sprzeczności, np. *ja ci to mówię; ty pracujesz, a on się bawi*.

§ 423. Gdy mówimy z uszanowaniem, dodajemy drugiej osobie czasownika wyrazy: pan (mężczyźnie), pani (niewieście t. j. kobiecie i pannie) lub inne imiona godności, jakie posiadają, np. *Pan jesteś bardzo laskaw; Panowie, Panie, Państwo obsypujecie go dobrodziejstwami. Chciej Ksiądz Pleban, Ksiądz Kanonik, Pan Radca mnie wysłuchać. Wasza biskupia Mość, Wasza Króleska Mość pozwoliłeś sobie przedłożyć. Wasza Księżca Mość znasz osobliwszą łaskę jego* (Gór. Dz. 154). W potocznej mowie daje się często słyszeć użycie tych imion godności z 3 os. l. p., tak mówiący mniemają przeto większe uszanowanie okazywać, lecz to jest niedorzecznością, gdyż do Boga, największego pana naszego, mówimy w 2ej osobie; tej niedorzeczności nie naśladowały też wzorowi pisarze. Błędem jest także używać imienia *Mość* w rodz. żeńsk. gdy się odnosi do mężczyzny, np. *Jego Króleska Mość wysłuchał* (nie *wysłuchala*), *Jej Króleska Mość wysłuchala*. Lud prosty wyraża uszanowanie zwyczajem staro-słowiańskim przez 2 osobę l. mn., wczem go już i średnie klasy w poufalej mowie naśladowują, np. *Ojcze, posłuchajcie mnie! Człowieku, usuńcie się z drogi. Pijcieno kumie, proszę was*.

§ 424. Gdy nie chcemy osoby wyrazić, używamy zaimka *się* z trzecią osobą l. p. rodz. nijakiego; zamiast 3ej os. zaś używamy w czasie przeszłym trzecio-osobowego wyrażenia (§ 323, 468), np. *poważa się cnotliwych; u nas używa się wagi łwowskiej; wszystko się robiło (my), wszystko robiono (ktoś trzeci); zaprosiło się go, zaproszono go*.

§ 425. Przez rodzaje odmieniają się czasowniki tylko w czasie przeszłym, np. *jadł, jadła, jadło*; w l. m. mają tylko dwie

odmiany: pochopną i obojętną, np. *panowie jedli, panny, panie, dzieci, konie jadły*.

Użycie i urabianie czasów.

§ 426. Związek, snadniejszy przegląd i ułatwienie spamiętania rzeczy, wymagają nierozdzielności wykładu o użyciu i zarazem o urabianiu czasów i trybów. Nim do tego przystąpimy, pamiętajmy, że głównymi czasami, z których wszystkie inne urabiamy, są:

w czasownikach niedokonanych: czas niedokonany przeszły i z niego urobiony czas terażniejszy;

w czasownikach zaś dokonanych: czas dokonany przeszły i z niego urobiony przyszły jednolity lub dokonany.

§ 428. **Z czasu przeszłego niedok. i dok. urabiamy:**

1) **czas terażniejszy, przyszły jednolity i przyszły dokonany** (432, 441),

2) **tryb bezokoliczny** (§ 461, 462),

3) **imiestów przeszły czynny** (§ 465),

4) **imiestowy bierne** (§ 466) **i przymiotne** (§ 467),

5) **trzecio-osobowe wyrażenie** (§ 468),

6) **rzeczownik czasowny** (§ 469).

§ 430. **Z czasu terażniejszego i przyszłego jednol. urabiamy:**

1) **tryb rozkazujący** (§ 451, 452),

2) **imiestów terażniejszy czynny** (§ 465).

§ 430. Czasowniki polskie odmieniają się przez osiem czasów, tj. cztery niedokonane: terażniejszy, przeszły niedok., zaprzeczony niedok. i przyszły niedok., które z czasowników niedokonanych urabiamy; a cztery dokonane: przeszły dok., zaprzeczony dok., przyszły jednolity i przyszły dok., a te urabiamy z czasowników dokonanych.

§ 431. **Czas terażniejszy** wyraża, iż się coś teraz dzieje, np. *kończę robotę, czyta książkę* (czasownik trwały), *czytuje książki* (częstotliwy).

§ 432. Cechą pierwszej osoby czasu terażn. jest w jednych czasownikach *m*, w drugich *ę*, które do pierwotnika czyli czątki czasownego dodajemy. Pierwotnik czyli czątek czasowny

znajduje się przez odrzucenie cechy czasu przeszłego *ł*; przed cechą czasu teraźniejszego *ę* odrzuca się także samogłoska przed *ł* stojąca, wyjąwszy w jednozgóskowych i przymiotnych czasownikach; *owal*, *ywal*, *iwal* przemienia się na *uje*, np. *po(il)ę* = *poję* (§ 84, a), *ga(s-il)sz-ę* (§ 113, b), *gro(ż-il)ż-ę*, *gro(dż-il)dz-ę*, *nu(c-il)ceę*, *kończ(ył)ę*, *plot(t)ę*, *bod(t)ę*, *ciągn(ął)ę*, *dą(t)ę* = *dme* (§ 81, a, e, m, n), *pą(t)ę* = *pne* = *pne* (§ 136), *cią(t)ę* = *čne* = *tnę* (§ 136), *mą(t)ę* = *mne*, *tru(t)ę* = *truje* (§ 84, a), *my(t)ę* = *myję*, *bi(t)ę* = *byję*, *czyta(t)m*, *um(al)ę*, *sku(b-al)b-ę* (§ 113, b) lub *skubam*, *gwi(zd-al)żdż-ę* lub *gwizdam*, *mdlc(t)ę* = *mdlaję* (§ 84, a) = *mdleję* (§ 118), *starza(t)ę* = *starzaję* = *starzeję* (przymiotne); *got(owal)uje*, *pis(ywal)uje*, *podsluch(iwal)uje*.

§ 433. **Czas przeszły niedok.** wyraża stan w przeszłości trwający, podczas którego coś stać się mogło, np. *właśnie kończyłem robotę, gdy mnie zawołano; czytałem książkę, gdy do mnie przyszedł; paki miałem wzrok dobry, czytywałem książki* (czestotliwie).

§ 434. **Czas przeszły dok.** wyraża stan skończony, np. *skończyłem robotę, przeczytałem książkę.*

Cechą czasu przeszł. nd. i dok. jest zakończenie: *łem, łam, łom.*

§ 435. **Czas zaprzyszły niedok.** wyraża stan nie-skończony, ale wprzód upłyniony, nim inny nastąpił, np. *Wojował był z wielkiem szczęściem, nim się los odwinął.*

§ 436. Ten czas składa się z niedok. przeszłego i słowa posiłkowego *był*, które najczęściej w trybie oznajmującym się opuszcza, lecz w trybie warunkowym zawsze wyraźnie się kładzie, np. *Byłby zebrał* (czas zaprzyszły dok.) *wielki majątek, gdyby go nie był trwonil* (zaprzyszły niedok.) *Gdyby nie ta zazdrość w Węgrzech samych, nigdyby były nie były pustki takie* (Jan Pos. C. b).

§ 437. **Czas zaprzyszły dok.** wyraża stan wprzód skończony, nim inna czynność nastąpiła lub dokonaną została, np. *Odesłał mu robotę, którą już od kilku dni był skończył. Już wystąpiłem był posłańca, gdy mnie o tem uwiadomiono. Tłumy ludu już się rozeszły były, gdy władza wydała rozkaz ich rozpędzenia. Nie było komu bronić, bo wszyscy do Litwy byli wyciągnęli* (Stryjk. 391). *Już znaczną część Azji zajął był Mahomet, nim się cesarze greccy ocknęli.*

§ 438. Cechą czasu zaprzeszłego dok. jest czasownik posiłkowy *był-a-o* dodany do czasu dok. przeszłego, często atoli wyrzucamy go, osobliwie wtenczas, gdy czynność później nastąpiona, była skutkiem czynności pierwszej dokonanej, np. *Podniosła się oświata u tych ludów, które wiarę chrześcijańską (były) przyjęły* (czynnością pierwszej dokonaną było przyjęcie wiary chrześcijańskiej, a skutkiem jej później nastąpionym podniesienie się oświaty). *Nie było komu bronić, bo wszyscy do Litwy wyciągnęli.* Po przysłówku już nie opuszczamy nigdy czasownika posiłkowego *był* (zob. przykłady § 437).

§ 439. **Czas przyszły niedok.** wyraża stan w przyszłości trwać lub się powtarzać mający, np. *będę list pisał* (trwale), *będę listy pisywał* (częstotliwie).

§ 440. Ten czas składa się zawsze z czasownika posiłkowego *będę* i z czasu przeszłego niedok. albo z trybu bezokolicznego czasownika trwało-lub częstotliwo-niedokonanego. Gdy ten czas składamy z czasownika posiłkowego i z trybu bezokolicznego, można w nim porządek wyrazów przemienić: *będę pisać* lub *pisywać*, albo: *pisać, pisywać będę* (lecz w pierwszym składzie przemienia porządek wyrazów tylko lud prosty: *pisał, pisywał będę*), np. *Gdy mnie nieszczęście gnieść będzie, będę wolał pomocy, a pan mnie wystucha.*

§ 441. **Czas przyszły jednotliwy i przyszły dokon.** brzmią jednakowo tj. kończą się jak czas terażniejszy, ale urabiają się z czasowników dokonanych, np. czas teraż. *czytam, piszę, robię*, przyszły jednotliwy i dokonany: *przeczytam, napiszę, zrobię* (w czasownikach dok. niezłożonych kończą się te czasy odmiennie, np. *puszcza(t)m, pu(ś-il)szczę* (§ 113, b, 124, b, 432), *pcha(t)m, pchn(ał)e, dmucha(t)m, dmuchn(ał)e*); ponieważ atoli znaczenie tych czasów jest różne, osobno przeto o nich mówić wypada.

§ 442. **Czas przyszły jednotliwy** wyraża czynność tylko raz odbyć się mającą, a zatem niedokonaną czyli nieskończoną jeszcze, ale dopiero nastąpić mającą, np. *przeczytam książkę, napiszę list, przyjdę do ciebie, zaśpiewam ci.*

§ 443. **Czas przyszły dok.** wyraża także czynność dopiero nastąpić mającą, która atoli pierwszej dokonaną być musi, nim inna nastąpi; tę inną później nastąpić mającą czyn-

ność wyrazamy według myśli przez czas terażniejszy, przyszły niedokonany, przyszły jednotliwy, lub przez tryb rozkazujący. Czas przyszły dokonany może przeto tylko wtenczas być użyty, gdy dwie czynności, jedna pierwiej, druga później nastąpić mają; np. *Kiedy bieda człowiekowi da się we znaki, umie potem szczęście cenić. Jak list napiszę, będę czytał książkę. Jak wiatr wionie, spadnie róża. Jak przeczytasz książkę, odeślę mi ją.*

Użycie i urabianie trybów.

§ 444. Stan przez czasownik wyrażony może być pod szesciorakim względem uważany, a ztąd powinnyby być sześć sposobów czyli trybów odmieniania każdego czasownika; lecz my odmieniamy każdy czasownik tylko przez trzy tryby, drugie trzy wyrażamy przez łączniki.

§ 445. **Tryb oznajmujący** oznacza stan rzeczywisty, np. czas terażn. *czytam książkę, czytuje książki.*

§ 446. **Tryb łączący** (dlatego tak nazwany, iż czasownik w nim położony tylko wtenczas czyni myśl zupełną, gdy się łączy z czasownikiem trybu oznajmującego) wyraża stan niepewny. Ten tryb oddajemy:

1) przez łączniki: *iż, że, czy, ze* wszystkimi czasami trybu oznajmującego, np.

mniemam, iż, że } *robi, rabia; robił, rabił, zrobił, porobił, będzie nie wiem, czy* } *robił, robi.*

Uwaga. Po łącznikach *iż, że*, wyraża czasownik często stan pewny, to zależy od słowa poprzedzającego, np. *wiem, że robi; zapewnia mnie, iż robi; widziałem, że robi.*

2) przez łączniki: *by, aby, żeby, ażeby, iżby, byle*, z czasem przeszłym niedokonanym i dokonanym tak na wyrażenie czasu terażniejszego, przeszłego, jako i przyszłego, poprzedzający bowiem czasownik trybu oznajmującego właściwy czas wskazuje. Z temi łącznikami spajamy zakończenia pierwszej i drugiej osoby liczb obydwóch, np.

dopomagam ci, abys się dorabiał (czas terażniejszy),
dopomagalem ci, abys się dorabiał (niedokonany przeszły),
dopomógłem ci, żeś się dorobił (dok. przeszły),
będę ci dopomagał, abys się dorabiał (przyszły niedok.),
dopomogę ci, abys się dorobił (przyszły jednotl.),

robi, robił, zrobił, będzie robił } byle zbył
 śpieszy się, śpieszył się, pośpieszył się, będzie się śpieszył,
 pośpieszył się } by chwili nie stracił.

Uwaga. Czasem opuszczamy zdanie zawierające tryb oznajmujący (zdanie główne), od którego tryb łączący zależy, osobliwie w wyrażeniu podziwienia, np. zamiast: *czy podobna (rzecz jest), by to kobieta zrobiła? czy podobna, by on miał to powiedzieć?* mówimy: *kobietąby to zrobiła? onby to miał powiedzieć?*

§ 447. **Tryb życzący** objawia bezwzględne lub względne czyli zawarowane życzenie; pierwsze wyrażamy przez czasy przeszły trybu oznajmującego z łącznikami: *oby, bodaj, (bogdaj), bodajby, (bogdajby)*, z którymi zakończenia osobowe spajamy; drugie zaś także przez czasy przeszłe ale z łącznikiem *by*, który zakończenia osobowe przybiera i z jakimkolwiek wyrazem się zrasta, np. *Obys' był (teraźniejszy i przyszły) tak szczęśliwym, jakes' wart tego! Bodaj ci Bóg tego nie pamiętał! Bodajes' przepadł! Bodajbym tego nie był uczynił (przeszły)! Jabym przecież tego chciał doświadczać!* albo: *chciałbym (teraźn. i przyszły) przecież tego doświadczać. Chciałbym był (przeszły) tego doświadczać, albo: byłbym chciał tego doświadczać. Dałby to był Bóg, abyśmy ową nienawiść rozbroić byli mogli!*

§ 449. **Tryb warunkowy** wyraża warunek bezwzględny albo względny czyli przypuszczony, pod którym coś się stanie albo staćby się mogło. Tryb warunkowy bezwzględny wyrażamy przez wszystkie czasy trybu oznajmującego z łącznikami: *jeżeli, jeżeli, chyba że*; tryb zaś warunkowy względny czyli przypuszczony przez czasy przeszłe trybu oznajmującego z łącznikami: *gdyby, jeżeliby, jeźliby, chybaby, byleby, chociażby, choćby*, które zakończenia osobowe przybierają. Po trybie warunkowym względnym następuje tryb życzący czyli zdanie zawarowane z łącznikiem *by*, albo tryb rozk. lub czas przyszły, np. *Jeżeli chcesz (warunek bezwzględny), dopomogę ci. Jeźlibys' chciał (warunek względny), dopomógłbym ci. Nie pożyczę mu pieniędzy, chyba że kto za niego ręczyć będzie. Nie pożyczylbym mu pieniędzy, chybaby kto za niego zaręczył. Zapłakałbys' nad losem jego, gdybys' miał więcej serca. Rób co chcesz, byleby dobrze było. Chociażby mnie najbardziej zapewniał, wierzyć mu nie będę.*

Uwaga. Czasem używamy tylko zdania zawarowanego, np. *Onby się na to nie zdobył. Kobiety tego nie zrobiła. Przez sztukę pisania możemy wszystko sobie zachować, co byśmy zapomnieli bez tej pomocy.* Czasem znowu używamy tylko zdania warunkowego, a domyślamy się zawarowanego, mianowicie w wyrażeniu warunkowego życzenia, np. *O gdyby nasza sprawa bez krwi rozlewu załatwioną była (jakby to błogo nam było)! Gdyby (można) orłem być, Lot sokoli mieć, Lotem orlim lub sokolim Unosić się nad Podolem, I tam wiecznie tkwić!*

§ 450. **Trybu rozkazującego** używamy, gdy rozkazujemy, zakazujemy, upominamy, przestrzegamy i prosimy, np. *wstań (jednotl.) wstawaj (częstotl.) rano! nie śpij, nie sypiaj długo! miejcie, miewajcie się na ostrożności! dopomóż, pomagaj mi przeciw!*

§ 451. Ten tryb urabiamy w czasownikach niedok. z 3 osoby czasu teraźniejszego, w czasownikach zaś dok. z 3ej os. l. p. czasu przyszłego jednolitego, kończąc go zawsze na złagodzoną spółgłoskę: jeżeli więc przed samogłoską stoi złagodzona spółgłoska, to ją odkrywamy przez odrzucenie samogłoski; jeżeli zaś czasownik jest jednozgłoskowy i dlatego samogłoski końcowej odrzucić nie można, lub jeżeli przed samogłoską końcową stoi inna samogłoska albo twarda spółgłoska, w ten czas dodajemy pięściwą spółgłoskę *j*, np. *gnije-gnij, gnie-gnej; wij(e), wěj(e), pīj(e), pej(e); drży-drzyj, drze-drzej* (§ 57), *bierz(e), daj(e)* (błędnie *dej*), *podwyższ(y)=podwysz* (§ 173), *neć(i), łam(e), rob(i)* = *rób* (§ 62), *idź(e), usiedź(e)=usiadź* (§ 116, 3), *będź(e)=bądź*, *wola-wolaj, szuka-j, spyta-j, stoi-stoj* (§ 84, e) = *stój* (§ 62), *zagai-zagaj, klei-klój*, zamiast *ma-j*, mówimy *měj* (§ 193, d, 118).

§ 452. Gdy przez odrzucenie końcowej samogłoski twardość brzmienia końcowych spółgłosek powstaje, dodajemy *j* np. *kwi-tnię-j* (§ 57), *kradnię-j, upadnię-j, zgarnię-j, dmuchnię-j, polknię-j, pomnię-j, skubnię-j*; w kończących się na *źni, śni* i w niektórych innych, gdzie nieznaczna twardość brzmienia przez odrzucenie końcowej samogłoski powstaje, urabiamy tryb rozkazujący obydwoma sposobami, np. *drażń(i)* albo *drażnij*, *powaśń(i)* albo *powaśnij*, *przyjm(e)* albo *przyjměj*, *weźm(e)* albo *weźměj*, lecz zwykle mówimy *weź* zamiast *weźm*.

§ 454. Tryb rozk. nie ma pierwszej os. l. p., bo nikt sam sobie nie rozkazuje; tryb rozk. *niechaj* skrócone *niech* od cza-

sownika *niechać*, połączony z I os. czasu terażn. lub przyszł. jednol. w czasownikach nijakich wyraża zezwolenie albo życzenie, np. *Niech przepadną jeżeli to nie prawda! Niech nie ginę od ręki zdradzieckiej!* Podobnież I os. l. m. w trybie rozk. nie wyraża rozkazu ale tylko zachęcanie, np. *Bądźmy cierpliwi, pracujmy, a Bóg dopomoże.*

§ 457. Gdy z naleganiem trybu rozk. używany, przyczepiamy doń we wszystkich osobach przyrostki *ź, że* (pierwszy po samogłosce, drugi po spółgłosce); przyrostek zaś *no* (skrót. *jeno*) z 2gą os. spojony, łagodzi rozkaz, np. *róbże, niechże robi, róbmyż, róbcież, niechże robią; róbno, róbcieno.*

§ 458. Zamiast trybu rozk. używamy czasu przeszłego, gdy niejako pewni jesteśmy, że rozkaz wypełniony będzie, np. *obudzisz mnie o trzeciej godzinie.* Wyrażamy także tryb rozk. przez słowa *chciej, proszę, trzeba*, z trybem bezokol. albo przez sam tryb bezokol.; pierwszy sposób oznacza grzeczność i le z pełną poufalością, drugi obojętność dla osoby, do której mówimy; trzeci lekceważenie, czwarty poniżanie jej, czego przy terażniejszej wyższej oświacie unikać należy, np. *Chciej Pan przyjąć moje zapewnienie. Proszę siedzieć! Proszę mi nie przeszkadzać! Nie trzeba mi przeszkadzać! Nie przeszkadzać mi!* Gdy słowo *proszę* ma prośbę oznaczać, używamy go w poufalej mowie z trybem rozkazującym, a z uszanowaniem używamy wyrazów *bądź laskaw, racz*, z trybem bezokolicznym, np. *Proszę cię, siadaj! Proszę cię, nie przeszkadzaj mi! Proszę cię, podaj mi książkę! Bądź laskaw dopomóż mi. Racz przyjąć moje zapewnienie.*

§ 459. **Tryb bezokoliczny** wyraża stan w ogólności bez wskazania osoby, liczby, rodzaju i czasu. Czas wyrażamy przez czasownik rządzący, tj. ten, przy którym tryb bezokoliczny kładziemy, np.

czas terażn.	{	<i>łatwiej jest mówić, niż robić</i> (trwale),
	{	<i>łatwiej jest powiedzieć, niż zrobić</i> (jednotliwe),
czas przeszły	{	<i>łatwiej było mówić, niż robić,</i>
	{	<i>łatwiej było powiedzieć, niż zrobić,</i>
czas przyszły	{	<i>łatwiej będzie mówić, niż robić,</i>
	{	<i>łatwiej będzie powiedzieć, niż zrobić.</i>

§ 461. Tryb bezokol. czasowników niedokonanych i dokona-

nych urabiamy odrzucając cechę czasu przeszłego *t*, a dodając cechę trybu bezokolicznego *ć*, np. *robi(t)ć*, *rabia(t)ć*, *zrobi(t)ć*, *by(t)ć*, *bi(t)ć*, *wy(t)ć*, *wi(t)ć*, *żq(t)ć*, *rznq(t)ć*, *ma(t)ć* = *mec* (§ 118), *siedz(at)ec*, *mus(at)ec*, *musi(t)ć*, *lec(at)ec*, *leci(t)ć*; przymiotne: *wybiel(at)ec*, lecz czynne częstotl. *wybiela(t)ć* (§ 120, c), *wybieli(t)ć*, przymiotne *poczerń(al)ec*, czynne częstotl. *poczerńa(t)ć*, *poczerńi(t)ć*, *w(ózt)ezć*, (§ 124, b, 118) *ń(osl)eść*, *l(azt)ezć*.

§ 462. Lecz gdy przez takie urobienie zejda się spółgłoski twardość brzmienia sprawiające, zaradzamy sobie w trojaki sposób:

1) dwie spółgłoski zlewają się w jedną: *gć* = *dz* (§ 170), *kć* = *c* (§ 171), np. *biegnq(t)ć*, *bieg(nq)ć* = *biedz*; *rzeknq(t)ć*, *rzek(nq)ć* = *rzec*; *oblegnq(t)ć*, *obleg(nq)ć* = *obledz*, *oblók(t)ć* = *oblec* (§ 118); we większej jednakże liczbie tych czasowników urabiamy tryb bezokol. tylko od nieskróconej postaci np, *pierzcht* zam. *pierzchnq(t)ć*, *znikt* zam. *zniknq(t)ć*, *zmókt* zam. *zmoknq(t)ć*, *usecht* (§ 38, 4) zam. *uschnq(t)ć*, *skrzepł* zam. *krzepnq(t)ć*, *zwiądt* zam. *zwiądnq(t)ć*;

2) zamieniamy niesyczną na syczną *ś* np. *krad(t)ć* = *kraść* (§ 181, 1, b), *gn(ótt)eść* (§ 118), *s(ad)t)eść*, lepiej niż *siąść* (§ 158), *pa(dl)ść*, zob. § 181, uwaga 2;

3) w czasownikach w czasie przeszłym na *rt*, *łt* zakończonych przekładamy *r*, *ł* ze samogłoską przed niemi stojącą i łągodzimy tak samogłoskę jako i spółgłoskę, np. zamiast: *par(t)ć*, *zawar(t)ć*, *umar(t)ć*, *dar(t)ć*, *star(t)ć*, *mel(t)ć*, mówimy: *przeć*, *zawrzeć*, *umrzeć*, *drzeć*, *trzeć* *mlec*; tylko w czasowniku *żar(t)ć* nie łągodzimy spółgłoski *r* dla dzwięczności: *żreć* zamiast *zrzeć* (§ 139, c).

Imiesłowiy.

§ 463. Imiesłowiy sąto czasowniki w postaci przymiotników i przysłówek. Te są dwojakie: odmienne i nieodmienne; pierwsze odmieniają się jak przymiotniki, a nawet stopniują się, jeżeli ich znaczenie tego dozwala. Imiesłowiy czasu terażń. nie utarły się jeszcze w stopnowaniu, zamiast: *zajmu(ący)ętszy*, *najzajmujętszy widok*, stopniujemy je omownie: więcej *zajmujący*, najwięcej *zajmujący widok*; stopniowanie zaś niektórych imiesłowów czasu przeszłego już się utarło, np. *ukochany-a-e*, *ukochańszy-a-e*, *najukochańszy-a-e*, *uczony-a-e* *uczeńszy-a-e*, (§ 118).

O użycie imiesłowów zobacz § 583 do 589.

§ 464. Imiesłowy są trojaki ze względu na czas, jaki wyrażają.

§ 465. Imiesłowy czynne

czasu terażń. urabiają się z 3 os. I. m. czasu terażń. dodając nieodmiennym c, odmiennym cy, ca, ce, np. *prosząc, proszący, prosząca, proszące; wodząc, wodzący-a-e.*

Imiesłów czasu przeszł. nd. i dok. nieodmienny urabiamy z czasu przeszłego niedok. i dok. zamieniając *ł* na *wszy*, np. *robi(ł)wszy, zrobi(ł)wszy; tru(ł)wszy, otru(ł)wszy; dmuchną(ł)wszy*; w mających zaś przed *ł* spółgłoskę, zostawiamy *ł*, a dodajemy tylko *szy*, np. *padł-szy, upadł-szy; gniot(ł)szy, zgniotł-szy.*

Uwaga 1. Imiesłów niedok. przeszły używa się wprawdzie bardzo rzadko, jednakże powiedzieć nie można, że już zupełnie wyszedł z użycia, w mowie ludu prostego częściej słyszeć się daje, np. *Przyszedł stroić fortepiano, ale nie stroiwszy go bynajmniej, odeszedł* (co innegoby znaczyło *nie-nastroiwszy* tj. stroił je, ale nie skończył stroić). *Nie czytawszy książki, nie można o niej wyrokować. Mieszkawszy kilka lat w Polsce, nie mógł, że się po polsku nauczyć?*

Imiesłów czasu przysz. urabiamy omownie przez dodanie imiesłowu *mający-a-e* do trybu bezokol. np. *mający robić, mająca robić, mające robić* (trwale); *mający zrobić, mająca zrobić, mające zrobić* (jednotl.).

Imiesłowy bierne.

§ 466. Imiesłowy bierne mają tylko czasowniki czynno-przechodnie:

Imiesłów czasu terażń. urabiamy z czasu niedok. przeszłego czworakim sposobem, mianowicie przy pierwszej formie jednym, przy drugiej dwoma sposobami, przy trzeciej jednym sposobem:

1) przy 1ej formie przemieniamy w czasownikach wielogłoskowych końcowe *yl, il* na *ony*, przybierająca spółgłoska łagodnieje, w braku łagodnej przesadnieje, w braku i tej pięściwieje, np. *wo(dź-il)/dz-ony, nu(ć-il)/c-ony, ro(ś-il)/szcz-ony* (§ 124, b), *no(ś-il)/sz-ony, wo(ź-il)/żony, rob(it)/ony, po(it)/j-ony* (§ 38, 1), *krz(yl)ony, msz(yl)ony, lż(yl)ony, ch(rś-il)/rzzzcz-ony* (§ 124, b) = *chrzczoney*;

2) przy 2ej formie: a) w zakończonych na *nął* odrzucamy *ął*; w mających przed *ł* jaką spółgłoskę (wyjąwszy *r*) odrzucamy tylko *ł*, przybierająca spółgłoska pieściwieje lecz gardłowe łagodnieją przesadnie (§ 71) przed cechą *ony*, np. *prag(n-ął)ń-ony*, *gar(n-ął)ń-ony*, *prz(qd-ł)edź-ony* (§ 116, a), *w(ód-ł)edź-ony* (§ 118), *kła(d-ł)dź-ony*, *gń(ót-ł)ec'-ony*, *przebo(d-ł)dź-ony*, *ń(ós-ł)-eś-ony*, *w(óz-ł)eź-ony*, *wł(ók-ł)ecz-ony*, *strze(g-ł)ż-ony*, nieprawi­delnie urabiamy *ja(d-ł)dz-ony* zamiast *jedziony*: b) mające przed *ył*, *ił*, tylko jedną spółgłoskę i zakończone na *ął*, *uł*, *rł*, przybierają po odrzuceniu *ł* za cechę imiesłowu *ty*, np. *my(t)ty*, *(szy)tty*, *ry(t)ty*, *bi(t)ty*, *wi(t)ty*, *ć(q-ł)ę-ty* (§ 116, c), *gj(q-ł)ę-ty*, *d(q-ł)ę-ty*, *snu(t)ty*, *ku(t)ty*, *kłu(t)ty*, *dar(t)ty*, *par(t)ty*, *tar(t)ty*; wyjątki zobacz w § 484.

3) przy trzeciej formie przybiera imiesłów po odrzuceniu *ł* cechę *ny*, np. *zna(t)ny*, *mia(t)ny*, *widzia(t)ny*, *słysza(t)ny*, *gra(t)ny*, *budowa(t)ny*, *rağa(t)ny*, *nasiekiwa(t)ny*, *wywoływa(t)ny*.

Imiesłów czasu przeszł. urabiamy z czasu przeszłego dok. jak imiesłów czasu terażń. np. *uprzedziony*, *zwiedziony*, *zgnieciony*, *zgjęty*, *starty*, *wywołany*, *zjedzony*.

Imiesłów czasu przyszł. urabiamy omownie przez dodanie czasowników posiłkowych *mający być* do imiesłowu biernego czasu terażń., jeżeli czas przyszły niedokon. wyrazić chcemy, np. *mający być kochanym*, *mająca być kochaną*, *mające być kochanem*; *mający być robiony*, *mająca być robiona*, *mające być robione*, albo częściej ze zaimkiem *się*: *mający się robić*, *mająca się robić*, *mające się robić*; na wyrażenie czasu przyszłego jednolitego używamy czasownika dok. np. *mający być zrobiony* albo *mający się zrobić* itp.

Imiesłowy przymiotne i nijakie.

§ 467. Czasowniki przymiotne i nijakie mają oprócz tych wszystkich imiesłowów, jakie czynne czasowniki mają, nadto imiesłów przeszły odmienny, jaki dawniej wszystkie czasowniki miały (zob. § 112, c); ten urabiamy przez dodanie *y*, *a*, *e*, do cechy czasu przeszły dok. *ł* bez względu na to, do której formy czasownik należy: *zgnily-a-e*, *umarly*, *zgrzybiały*, *skamieniały*, *osiadły*, *zsiadły*, (np. *zsiadłe mleko*), *przeszły*, *ocięzały*, *przebrzmiały*, (np. *przebrzmiałe słowa*), *ucichły* (np. *ucichła wieść*),

umkły, opily, zajadły, ubyły, itp. np. Naród nasz żadnej wiadomości o takiej na synodzie stałej się tyranji nie słyszał (Smotr. Ap. 88). Z wielką stratą dla języka wyszedł czynny imiesłów odmienny czau. przeszłego zupełnie z używania; w używaniu zaś pozostałego imiesłowu nijakiego używamy bardzo często w znaczeniu przymiotników np. *trwały, stały, wystaly, ospaly, ciekły, wściekły, wypukły, czuły, dożrały, przyszły, śmiały*; podobnie niektórych czynnych, np. *przysięgły*, (tj. ten, który przysięgł), *wytrzymały, przebiegły*. Od niektórych czasowników nijakich urabiamy ten imiesłów nowym sposobem tj. jak imiesłów bierny, np. *zginiony, upłyniony, sptoniony, utoniony, uprzykrzony, przysńiony, miniony, zjawiony, spocony, zgarbiony, zadyszany*, zamiast: *zginęły, upłynęły, utonęły, uprzykrzyły, prysnęły, minęły, zjawily, zgarbily, zadyszały*.

Trzecio-osobowe wyrażenia.

§ 468. Dwa są trzecio-osobowe wyrażenia: jedno ma znaczenie 1ej lub 2ej osoby l. p. albo l. m. i składa się z 3ej os. l. p. i z niepewno-osobistego zaimka *się* (zob. § 323), np. *robi się, robiło się, zrobiło się, robiło się było, zrobiło się było, będzie się robiło, robi się*; drugie ma znaczenie 3ej os. l. p. albo l. m. i urabia się z imiesłowu biernego przemieniając *y*, na *o*, np. *robion(y)o, zrobiono; sprzedawano, sprzedano mu wszystkie sprzety; ganicny, zganiono mu takie postępowanie; bito, zbito go niemilosiernie*. Tego trzecio-osobowego wyrażenia używamy nawet od czasowników czynno-nieprzechodnych i nijakich, które imiesłowu biernego nie mają, np. *chodzono, tańczono, siedziano, spano, brniono*. Rozumié się samo przez się, że tylko te czasowniki mogą mieć to trzecio-osobowe wyrażenia, przy których się osób domyślać możemy, np. nie można powiedzieć: *kwitło się, kwitniono, zieleniono się*, bo osoby nie kwitną, nie zielenią się.

Rzeczowniki czasowne.

§ 469. Rzeczowniki czasowne urabiamy z biernego imiesłowu terażniejszego i przeszłego, przemieniając *y* na *e*, np. *trąc(ony)eń-e*, (§ 111, 118), *trąca(ny)nie* (§ 120, c); *pogardz(on-y)eń-e*, *pogardza(n-y)ń-e*; *star(ty)cie*, *odzia(ny)nie* i *odzienie* w znaczeniu *odzież*, *oprzedź(ony)enie*, *przebodź(ony)enie*, *spleć(ony)enie*,

zwiadź(ony)enie (np. niedoświadczonego), zwidz(ony)enie (np. kraju), błędnie: *oprzędzenie, przebodzenie, zgwiecenie, kładzenie, plecenie, zwiedzenie*. W następujących przechodzi nieprawidłownie pieściwa przybierająca na łagodną: *wi(dziany)dzenie, sie(dżany)dzenie, le(ćany)cenie, ch(ćany)cenie*, zamiast: *widzenie, siedzenie, leczenie, chcenie*. Z czasowników zwrotno-zaimkowych urobione rzeczowniki nie tracą zaimka się, jak go tracą imiesłowcy, np. *zamysł(it się)-ony, zamyslenie się, wi(dzał się)dzenie się*.

§ 470. Często używamy rzeczowników czasownych, chociaż imiesłowcy biernie nie są w używaniu, mianowicie z czasowników czynno-nieprzechodnich, nijakich i przymiotnych, np. *by(ty)ć, dobyte, powsta(ny)nie, skamień(any)enie, wybuja(ny)nie, nabrzm(any)enie, omdl(any)enie, zgni(ty)ć*; rzeczowniki zaś z imiesłowu przymiotnego urobione przedstawiają oderwane pojęcie przymiotne, np. *skamieniał(y)ość, wybujał(y)ość, nabrzmiał(y)ość, omdlał(y)ość, zgnił(y)ość, zgrzybiał(y)ość*, np. *Skamienienie różnych ciał jest przedmiotem badań uczonych. Skamieniałość ciał miękkich jest słabsza od skamieniałości ciał twardych*.

§ 471. Z trybu bezokolicznego urabiamy rzeczowniki od tych czasowników, które ze słowa *ić* są złożone, np. *przejście, podejście, ujście, przyjście*.

§ 472. Zamiast rzeczowników czasownych w powyższy sposób urobionych używamy często krótszej ich postaci, np. *zakaz, skok, nakład, wybuch, obrzazg, pobór, odpór, dozór, pogrzeb*, (zob. § 219, 3, a, b), *możliwość, kradzież*, zamiast: *zakazanie, skoczenie* itd.

Odmiana czasowników posilkowych *być, mieć*.

§ 473. Czasowniki *być, mieć*, nazywamy dlatego posilkowymi, iż ich używamy w pomoc czyli w posilek do oddania niektórych odmian czasowników: i tak czasownik *być* służy do oddania czasu zaprzeszłego (np. *zrobiłem był*), niedok. przyszłego (*będę robił*) i odmiany biernej (*jest robiony, był robiony, był zrobiony, będzie robiony, będzie zrobiony*); czasownik *mieć* do oddania czynnego i biernego imiesłowu przyszłego (*mający robić, zrobić; mający być robiony, zrobiony, albo mający się robić, zrobić*). Atoli te czasowniki same użyte mają swoje zupełne znaczenie: pierwszy oznacza *istnieć*, np. *co było, już nie*

*jest; to co jest, nie będzie; czasem używa się w znaczeniu: stać się, zastać, np. powściągną się, a będziecie (staniecie się) świętymi; niech będzie (stanie się), co chce; nie bój się, nic ci nie będzie (nie stanie się); bądź (zostań) zdrow; drugi wyraża posiadanie, dzierżenie, np. Kto chce co mieć, musi pracować. Często wyraża ten czasownik chęć, zamiar, powinność, obowiązek, przeznaczenie, niepewność, a wówczas odpowiada niemieckiemu *sollen*, np. mam być u niego; masz słuchać swoich nauczycielów; wiedział Jezus, co z Judasza być miało, gdy go sobie obierał; co ma wisieć, nie utonie; o Zbigniewie powiadano Bolesławowi, jakoby Czechy miał poruszyć. Używamy także czasownika mieć w znaczeniu powodzić się, np. jak się masz? miał się kiedyś dobrze, potem utracił wszystko na burku. Nie miał kto znaczy brak ludzi, np. nie miał kto z pola zbierać.*

§ 474 Tryb bezokoliczny.

<i>trwało-niedok.</i>	być,	mieć.	} te odmieniają się według
<i>częstotl. niedok.</i>	bywać,	miewać.	
<i>częściowo-niedok.</i>	pobywać,	—	} według formy 3ej.
<i>trwało-dok.</i>	wybyć,	—	
<i>częst. dok.</i>	powybywać,	—	
<i>część. dok.</i>	pobyć.	—	

Tryb oznajmujący.

Tryb łączący.

Czas teraźniejszy.

(ja)	jest-em	ma-m,	iż, że, czy jestem
(ty)	jest-eś,	ma-sz,	
(on, ona, ono)	jest,	ma,	abym, byłem itp. } był, była, było;
	jest się,	ma się,	
(my)	jest-eśmy,	ma-my,	aby się, byle się] było, miało;
(wy)	jest-eście,	ma-cie,	
(oni, ony, one) są.	ma-j-ą		abysmy, byleśmy, } byli, były;
	(§ 84, a).		
			aby, byle } miały

Czas niedokonany przeszły.

był-em-am-om,	miał-em-am-om,		iż, że, czy byłem-am-om itd.
był-eś-aś-oś,	miał-eś-aś-oś,		iż, że, czy miałem-am-om itd.

był-a-o, miał-a-o,
 było się, miało się,
 było, miano,
 by-liśmy-łyśmy, mieliśmy, miałyśmy,
 by-liście-łyście, mieliście, miałyście,
 by-li-ły, mieli, miały.

albo:
 abym, byłem był-a-o itd.
 abym, byłem miał-a-o itd.

Czas dokonany przeszły.

wybył-em-am-om itd. (*mieć* niema czasownika dok.)
 pobył-em-am-om itd.

iz, że, czy wybyłem, pobyłem.
 abym, byłem wybył, pobył itd.

Czas zaprzeczony niedokonany.

byłem był, byłam była, byłom było,
 byłeś był, byłaś była, byłoś było,
 był był, była była, było było,
 było się było,
 byliśmy byli, byłyśmy były,
 byliście byli, byłyście były,
 byli byli, były były.

iz, że, czy byłem był itd.

albo:

abym, byłem	}	był był,
abyś, byleś		była była,
aby, byle	}	było było,
aby się, byle się		było było,
abyśmy, byleśmy	}	byli byli, by- ły były.
abyście, byleście		
aby, byle		

miałem był, miałam była, miałom było,
 miałeś był, miałaś była, miałoś było,
 miał był, miała była, miało było,
 miało się było,
 mieliśmy byli, miałyśmy były,
 mieliście byli, miałyście były,
 mieli byli, miały były.

iz, że, czy miałem był itd.

albo:

abym, byłem	}	miał był,
abyś, byleś		miała była,
aby, byle	}	miało było itd.

Czas zaprzeczony dokonany.

wybyłem był, wybyłam była, wybyłom było itd.
 pobyłem był, pobyłam była, pobyłom było itd.

iz, że, czy wybyłem był itd.
 iz, że, czy pobyłem był itd.
 abym, byłem wybył był itd.
 abym, byłem pobył był itd.

(*mieć* nie ma czasownika dok.)

Czas przyszły niedokonany.

będ-e, będę mieć,
 będz-esz, będziesz mieć itd.
 będz-e, albo: będę miał,
 będzie się, będę miała,
 będz-emy, będę miało,
 będz-ecie, będziesz miał,
 będ-a. będziesz miała,
 będziesz miało itd.

iz, że czy będę itd.
 iz, że, czy będę mieć itd.
 albo: iz, że, czy będę miał itd.

lub:

abym, byłem był itd.
 abym, byłem miał itd.
 (jak czas teraźniejszy).

Czas przyszły jednolity i dokonany.

wybęde,	pobęde,		iz, ze, czy wybęde itd.
wybędziesz,	pobędziesz,		iz, ze, czy pobęde itd.
wybędzie,	pobędzie,		albo: abym, byłem wybył itd.
wybędzie się,	pobędzie się itd.		abym, byłem pobył itd.
(mieć nie ma czasownika dok.)			

T r y b ż y c z ą c y.

a) bezwzględny.

b) względny.

Czas terażn. przyszły nd. i dok.

obym, bodajem, bodajbym	}	był-a-o,	byłbym, byłabym, byłobym,
obyś, bodajesz, bodajbys			byłbys, byłabyś, byłobys,
oby, bodaj, bodajby	}	byli-ly.	byłby, byłaby, byłoby,
oby, bodaj, bodajby się było			byłoby się,
obyśmy, bodajeśmy, bodajbysmy	}		bylibysmy, byłybysmy,
abyście, bodajecie, bodajbyscie			bylibyscie, byłybyscie,
oby, bodaj, bodajby	}		byliby, byłyby.
podobnież:			podobnież:
obym, bodajem, dodajbym miał-a, itd.			miałbym, miałabym, miałobym,

podobnież dokonane:

obym, bodajem	}	wybył-a-o.	wybyłbym, wybyłabym,
bodajbym		pobył-a-o.	pobyłbym, pobyłabym, itd.

Czas przeszły.

obym,	}	był był,	byłbym był, byłabym była, byłobym było,
		była była,	byłbys był, byłabyś była, byłobys było,
bodajem,	}	było było, itd.	byłby był, byłaby była, byłoby było,
		miał był,	byłoby się było,
bodajbym	}	miała była,	bylibysmy byli, byłybysmy były,
		miało było, itd.	bylibyscie byli, byłybyscie były,
			byliby byli, byłyby były,
			byłbym miał itd.
			albo: miałbym był itd.

podobnież dokonane:

obym, bodajem,	}	wybył był, itd.	byłbym wybył itd.
bodajbym		pobył był, itd.	byłbym pobył itd.

Tryb warunkowy.

a) bezwzględny. | b) względny.

Czas terażniejszy, przyszły niedok. i dok.

jeżeli chyba że	}	jestem, jesteś, itd.	}	gdybym	}	był-a-o, itd.
		będę, wybędę, pobędę, itd.		chybabym		wybył-a-o, itd.
		mam, masz, itd.		bylebym		pobył-a-o, itd.
		będę miał-a-o, itd.		chociażbym		miał-a-o, itd.

Czas przeszły niedok. i dok.

jeżeli chyba że	}	byłem-am-om, itd.	}	gdybym	}	był był, była była, itd.
		wybyłem-am-om, itd.		jeżelibym		wybył był, itd.
		pobyłem-am-om, itd.		chybabym		pobył był, itd.
		miałem-am-om, itd.		bylebym		miał był, itd.
				chociażbym		

Tryb rozkazujący.

bądź, wybądź, pobądź,	miej,
niech] będzie, wybędzie, pobędzie,	niech ma,
bądźmy, wybądźmy, pobądźmy,	miejmy,
bądźcie, wybądźcie, pobądźcie,	miejcie,
niech] będą, wybędą, pobędą.	niech mają.

Imiesłowy.

	1) nijakie.	2) czynne.	3) biernie.
teraźn. <i>nicodmien.</i>	będąc,	mając,	
odmienny:	będący-a-e,	mający-a-e,	miany-a-e.
przeszły <i>niedok.</i>	bywszy,	miawszy	
odmienny:	były-a-e,	„	(być, wybyć,
przeszły <i>dokonany:</i>	wybywszy,	„	pobyć, jako
„	pobywszy,	„	czasowniki ni-
przyszły <i>nicodmien.</i>	mając być,	mając mieć,	jakie nie mają
	mając wybyć,	„	imiestowu
	mając pobyć,	„	biernego).
odmienny:	mający być, wy-	mający mieć,	
	mająca być, po-	mająca mieć,	
	mające być.	mające mieć.	

Rzeczowniki.

bycie i byt (§ 472), wybycie, pobyty, mienie.

Odmiany czasowników prawidłowych.

§ 475. Czas przeszły powstał z imiesłowu dawnego na *ły, ła, ło*, zakończonego, z którym zakończenie osobowe od czasow-

nika posiłkowego *jestem* w jeden wyraz się zrosło (§ 112, c), kończy się przeto we wszystkich czasownikach jednakowo na *lem, łam, łom*, i dlatego nie może stanowić różnicy w odmianach, tj. ze względu na czas przeszły byłaby tylko jedna forma odmieniania czasowników; czas terażniejszy zaś, a w czasownikach dokonanych czas przyszły jednolity, zakończamy trojako:

- 1) jedno na *ę, ysz, y*, albo *ę, isz, i* (głoski bowiem *y, i*, są jedną i tą samą samogłoską § 109);
- 2) drugie na *ę, esz, e*;
- 3) trzecie na *m, sz*, albo *ę, esz, e*.

I Forma.

§ 476. Do 1ej formy należą czasowniki mające przed *yl, il*, więcej jak jedną spółgłoskę (wyjawszy: *gnił, krył* zob § 479).

§ 478. Tryb bezokoliczny.

<i>trwało-niedok.</i>	stroić,	prosić,	burzyć,	
<i>częstotl. niedok.</i>	strajać,	u)praszać,	burzać,	} te odmieniają się
<i>częściowo-niedok.</i>	postrajać,	popraszać.	poburzać,	} według formy 3ej.
<i>trwało-dok.</i>	nastroić,	uprosić,	zburzyć,	
<i>częstotl. dok.</i>	ponastrajać,	poupraszać,	pozburzać]	według formy 3ej.
<i>częściowo-dok.</i>	postroić,	poprosić,	poburzyć.	

Tryb oznajmujący.

Tryb łączący.

Czas terażniejszy.

stro-j-ę (§ 84, a),	prosz-ę,	burz-ę,	iż, że, czy stroję, proszę, lub: (burzę itd. abym, byłem stroił-a-o, abyś, byleś stroił-a-o. aby, byle stroił-a-o, aby się, byle się stroiło, aby, byle strojono, itd.
stro-isz (§ 84, c),	proś-isz (§ 109),	burz-ysz,	
stro-i,	proś-i,	burz-y,	
stro-i się,	proś-i się,	burz-y się,	
stro-imy,	proś-imy,	burz-ymy,	
stro-icie,	proś-icie,	burz-ycie,	
stro-j-ą.	prosz-ą.	burz-ą.	

Czas przeszły niedokonany.

stroił-em-am-om, prosiłem, burzyłem,	iż, że, czy stroiłem-am-om itd. iż, że, czy prosiłem-am-om itd. iż, że, czy burzyłem-am-omitd. albo: abym, byłem stroił-a-o, abyś, byleś stroił-a-o, aby, byle stroił-a-o, aby się, byle się stroiło, aby, byle strojono itd.
stroił-eś - aś - oś, prosiłeś, burzyłeś,	
stroił - a - o, prosił, burzył,	
stroiło się, prosiło się, burzyło się,	
strojono, proszono, burzono. (my.	
stroi-liśmy-lyśmy, prosili-śmy, burzyli-	
stroi-liście-lyście, prosiliście, burzyli-	(cie.
stroi-li-ty, prosili, burzyli.	

Czas przeszły dokonany.

nastroiłem - am-om itd.
 postroiłem - am-om itd.
 uprosiłem - am-om itd.
 poprosiłem - am-om itd.
 zburzyłem - am-om itd.
 poburzyłem-am-om itd.

iż, że, czy nastroiłem-am-om itd.
 iż, że, czy postroiłem-am-om itd.
 iż, że, czy uprosiłem - am-om itd.
 iż, że czy poprosiłem-am-om itd.
 albo:
 abym, byłem nastroił, postroił itd.

Czas zaprzeszy niedokonany.

stroilem był, stroiłam była,
 stroiłeś był, stroiłaś była,
 stroił był, stroiła była,
 stroiło się było,
 stroiliśmy byli, stroiłyśmy były,
 stroiliście byli, stroiłyście były,
 stroili byli, stroiły były,
 prosiłem był, prosिताm była itd.
 burzyłem był, burzyłam była itd.

iż, że, czy stroilem był itd.
 iż, że, czy prosiłem był itd.
 iż, że, czy burzyłem był itd.
 albo:
 abym, byłem } stroił był.
 abyś, byleś } stroiła była,
 aby, byle } stroiło było,
 aby się, byle się stroiło było,
 abyśmy, byleśmy } stroili byli,
 abyście, byleście } stroiły były.
 aby, byle }

Czas zaprzeszy dokonany.

nastroiłem był itd.
 postroiłem był itd.
 uprosiłem był itd.
 poprosiłem był itd,
 zburzyłem był itd.
 poburzyłem był itd.

iż, że, czy nastroiłem był itd.
 „ „ „ postroiłem był itd.
 „ „ „ uprosiłem był itd.
 „ „ „ poprosiłem był itd.
 „ „ „ zburzyłem był itd.
 „ „ „ poburzyłem był itd.
 albo:
 abym, byłem nastroił był itd.

Czas przyszy niedokonany.

będę, } stroił-a-o,
 będziesz, } prosił-a-o,
 będzie, } burzył-a-o, (to
 będzie się stroiło, prosiło, burzy-
 będziemy, } stroili, stroiły,
 będziecie, } prosili, prosiły,
 będą, } burzyli, burzyły

albo: stroić, prosić,
 burzyć.

iż, że, czy będę stroił-a-o itd.
 albo:
 iż, że, czy będę stroić itd.
 lub
 abym, byłem stroił-a-o itd.
 (jak czas terażn).

Czas przyszły jednolity i dokonany.

nastroję, postroję itd.
uproszę, poproszę itd.
zburzę, poburzę itd.
(jak czas terażn.)

iz, że, czy nastroję, postroję itd.
albo:
abym, byłem nastroił, postroił itd.

T r y b ż y c z ą c y.

a) bezwzględny.

b) względny.

Czas terażniejszy, przyszły niedok. i dok.

obym, bodajem, bodajbym } stroił-a-o,
obyś, bodajes, bodajbys } prosił-a-o,
oby, bodaj, bodajby } burzył-a-o
oby, bodaj, bodajby się stroiło, prosiło,
oby, bodaj, bodajby strojono, proszono,
obyśmy, bodajemy, bo- } stroi-li-ty,
dajbyśmy, }
obyście, bodajecie, bo- } prosi-li-ty,
dajbyście, }
oby, bodaj, bodajby } burzy-li-ty.

stroiłbym, stroiłabym, stroiłobym,
stroiłbyś, stroiłabyś, stroiłobyś,
stroiłby, stroiłaby, stroiłoby,
stroiłoby się,
strojonooby,
stroilibyśmy, stroitybyśmy,

stroilibyście, stroitybyście,

stroiliby, stroityby.

podobnież dokonane:

obym, bodajem, bo- } nastroił-a-o,
dajbym } postroił-a-o, itd.

nastroiłbym, nastroiłabym itd.
postroiłbym, postroiłabym itd.

Czas przeszły.

obym, bodajem, bodajbym } stroił był,
obyś, bodajes, bodajbys } stoila była,
oby, bodaj, bodajby } stroiło było,
oby, bodaj, bodajby się stroiło było,
obyśmy, bodajemy, bo- } stroili byli,
dajbyśmy }
obyście, bodajecie, bo- } stroiły były.
dajbyście }
oby, bodaj, bodajby

byłbym stroił, byłabym stroiła,
byłbyś stroił, byłabyś stroiła,
byłby stroił, byłaby stroiła,
byłoby się stroiło,
bylibyśmy stroili, bytybyśmy stroiły
bylibyście stroili, bytybyście stroiły,
byliby stroili, bytyby stroiły,

podobnież dokonane:

obym, bodajem, bo- } nastroił był itd.
dajbym } postroił był itd.

byłbym nastroił, postroił,
byłabym nastroiła, postroiła itd.

Tryb warunkowy.

a) bezwzględny

b) względny.

Czas teraźn. przyszły niedok. i dok.

jeżeli chyba że	{ stroję, stroisz itd. będę stroić itd. nastroję, postroję itd.	{ gdybym jeźelibym chybabym bylebym chociażbym	} stroił-a-o, nastroił a-o, postroił-a-o, itd.

Czas przeszły niedok. i dok.

jeżeli chyba że	{ stroiłem-am-om itd. nastroiłem-am-om itd. postroiłem-am-om itd.	{ gdybym chybabym byleby chociażbym	} był stroił, była stroiła, był nastroił, była nastroiła był postroił, była postroiła

Tryb rozkazujący.

I. p. strój, nastroj, postrój,
niech stroi, niech nastroi,
niech postroi.

I. p. proś, uproś, poproś,
niech prosi, niech uprosi,
niech poprosi.

I. m. strójmy, nastrojmy, postrójmy,
strójcie, nastrojcie, postrójcie,
niech stroją, niech nastroją,
niech postroją.

prośmy, uprośmy, poprośmy,
proście, uproście, poproście,
niech proszą, uproszą, poproszą.

Imiesłowy.

1) czynne.

teraźn. nieodmien. strojąc, pro-
sząc, burząc.

„ odmien. strojący-a - e,
proszący-a-e,
burzący-a-e.

przeszły niedok. nieodmien. stroi-
wszy, prosiwszy, hu-
rzywszy.

przeszły dok. nieodmien. nastroi-
wszy, postroiwszy,
uprosiwszy, poprosi-
wszy, zburzywszy,
poburzywszy.

2) biernie.

strojony-a-e, proszony-a-e,
burzony-a-e.

odmien. nastrojony-a-e, postrojony-
a-e; uproszony-a-e; popro-
szony-a-e, zburzony-a-e, po-
burzony-a-e.

przyszły nieodm. mając stroić, mając nastroić, mając postroić.

„ odmien. mający } stroić,
mająca } nastroić,
mające } postroić,

mający być strojonym, nastrojonym, postrojonym,
mająca być strojoną, nastrojoną, postrojoną,
mające być strojonem, nastrojonem, postrojonem,

albo :

mający się } stroić,
mająca się } nastroić,
mające się } postroić.

R z e c z o w n i k i.

strojenie,
nastrojenie,
postrojenie,

proszenie,
uproszenie,
poproszenie,

burzenie,
zburzenie,
poburzenie,

II. Forma

§ 479. Do 2ej formy należy czasowniki:

1) mające przed 1 spółgłoskę, np. *kladł, plółł, niósł, wióźł, mógl, włókl, tart* (zob. § 418, 5).

2) zakończone na *nął* i *ął*, np. *brnął, płynął, gjął, miął* (zob. § 418, 6, 7, 8).

3) zakończone na *uł*, np. *psuł, truł, czuł, snuł, pruł, kluł*, (§ 418, 4).

4) mające przed *yl, il*, tylko jedną spółgłoskę, np. *bił, pił, mył, wił, wył, tył, rył, żył*, z mających zaś przed *yl, il*, więcej jak jedną spółgłoskę tylko: *krył, gnił* (§ 476).

Uwaga 1. Duch języka wyłączył od 1ej formy czasowniki mające przed *yl, il* tylko jedną spółgłoskę, gdyż według niej straciwszy *y, i* (§ 477, 1) zatrzymałyby tylko jedną spółgłoskę pierwotną, przezcooby w odmianach do niepoznania się zmieniły, np. *t(yl)ę, tysz, ty, tący, tony; k(il)ę, bisz, bi, biący, biony*.

Uwaga 2. Imiesłowy i rzeczowniki formy 1ej różnią się tem od imiesłowów i rzeczowników formy 2ej, że w tamtych przybierająca spółgłoska pięściwa przechodzi przed cechą ich *ony, enie*, na łagodną, w braku łagodnej na przesadną (§ 477, 2), w tych zaś przechodzi twarda na pięściwą, tym tedy sposobem chciał duch języka formę 1szą od 2ej odróżnić, np. *zwi(dź-il)/dz-ony kraj, zwidzenie kraju, zw(ód-l)edź-ony młodzieniec, zwi-*

dzienie młodzieńca; odwi(dź-ił)dzony chory, odwiedzenie chorego; odw(ód-ł) edż-ony od zamysłu, odwiedzenie od zamysłu; częstokroć popełniamy błędy przeciw temu prawidłu, osobliwie w l. m. wymawiamy dz, c, zamiast dź, ć, np. przygniecony, przygnieceni, przygniecienie zamiast: przygnieciony, przygniecieni, przygniecienie; pobodzony, pobodzeni, pobodzenie, zamiast pobodziony, pobodzieni, pobodzenie; kładzenie zamiast kładzienie.

Tryb bezokoliczny.

<i>trw. ndok.</i> gnieść,	ros(t)nać = rósć	ząć,	źreć,	szyć,
<i>częst. ndok.</i> gniatać,	rastać, (§ 160),	żynać,	żerać,	szywać,
<i>część. ndok.</i> pogniatać,	porastać,	pożynać,	pożerać,	poszywać,
<i>trw. dok.</i> zgnieść,	zrosnać = zróść,	zeząć,	zeżreć	uszyć,
<i>częst. dok.</i> pozgniatać,	pozrastać,	pozeżynać,	pozeżerać,	poszyć,
<i>część. dok.</i> pognieść,	porosnąć = porósć,	pożać,	pożreć,	poszyć,

Tryb oznajmujący.

Czas terażniejszy.

gniot-e,	rosn-e,	źn-e,	źr-e,	szy-j-e (§ 84, a),
gnieć-esz,	rośń-esz,	źń-esz,	źr-esz (§ 139, b),	szy-j-esz,
gnieć-e,	rośń-e,	źń-e,	źr-e,	szy-j-e,
gniecie się,	rośnie się	źnie się,	żre się,	szyje się,
gnieć-emy,	rośń-emy,	źń-emy,	źr-emy,	szy-j-emy,
gnieć-ecie,	rośń-ecie,	źń-ecie,	źr-ecie,	szy-j-ecie,
gniot-ą,	rosn-ą,	źn-ą,	źr-ą,	szy-j-ą.

Czas przeszły niedokonany.

gniotłem,	ros(ną)łem,	ząłem,	żarłem,	szyłem itd.
-----------	-------------	--------	---------	-------------

Czas przeszły dokonany.

zgniotłem,	zros(ną)łem,	zeząłem,	zeżarłem,	uszyłem itd.
pogniotłem,	poros(ną)łem,	pożąłem,	pożarłem,	poszyłem itd.

Czas zaprzeczony niedokonany.

gniotłem był, ros(ną)łem był, żąłem był, żarłem był, szyłem był itd.

Czas zaprzeczony dokonany.

zgniotłem był, zros(ną)łem był, zeząłem był, zeżarłem był, uszyłem był itd.
pogniotłem był, poros(ną)łem był, pożąłem był, pożarłem był, poszyłem był itd.

Czas przyszły niedokonany.

będę	} gnieść,	rosnąć = rósć,	ząć,	źreć,	szyć itd.
albo: będę					

Czas przyszły jednolity i dokonany.

zgniotę,	zrosnę,	zeżnę,	zeżrę,	uszyję itd. }	jak czas te- raźniejszy.
pogniotę,	porosnę,	pożnę,	pożrę,	poszyję itd. }	

T r y b ż y c z ą c y.

a) bezwzględny

b) względny.

Czas terażń. przyszły niedok. i dok.

obym, bodajem, bodajbym	} gniótt-a-o, zgniótt-a-o, pogniótt-a-o itd.	gnióttbym, rós(ną)ttbym itd. zgnióttbym, zróś(ną)ttbym itd. pognióttbym, poróś(ną)ttbym itd.
-------------------------------	--	--

Czas przeszły.

obym, bodajem hodajbym	} był gniótt był zgniótt był pogniótt itd.	byłbym gniótt itd. byłbym zgniótt itd. byłbym pogniótt itd.
------------------------------	--	---

T r y b w a r u n k o w y.

a) bezwzględny

b) względny.

Czas terażń. przyszły niedok. i dok.

jeżeli chyba że	} gniotę, gnieciesz itd. będę gnieść zgniotę, pogniotę itd.	gdybym jeżelibym chylabym bylebym chociażbym	} gniótt-a-o, zgniótt-a-o, pogniótt-a-o
--------------------	---	--	---

Czas przeszły niedok. i dok.

jeżeli chyba że	} gniotłem-am-om, zgniotłem-am-om, pogniotłem-am-om itd.	gdybym chylabym bylebym chociażbym	} był gniótt był zgniótt był pogniótt itd.
--------------------	--	---	--

T r y b r o z k a z u j ą c y.

I. p.	gnięć,	rośnięć,	źnięć,	żręć,	szyj,
	zgnięć,	zrośnięć,	zeźnięć,	zeźręć,	uszyj,
	pognięć,	porośnięć,	poźnięć,	poźręć,	poszyj,
niech	gniecie,	rośnie.	źnie,	żre,	szyje,
	zgniecie,	zrośnie,	zeźnie,	zeźre,	uszyje.
	pogniecie.	porośnie,	poźnie,	poźre,	poszyje,
I. m.	gniemy,	rośnięjmy,	źnięjmy,	żręjmy,	szyjmy,
	zgniemy,	zrośnięjmy,	zeźnięjmy,	zeźręjmy,	uszyjmy,
	pogniemy,	porośnięjmy,	poźnięjmy,	poźręjmy,	poszyjmy,

	gniećcie,	rośnićcie,	źnićcie,	żréjcie,	szyjcie,
	zgniećcie,	zrośnićcie,	zeźnićcie,	zeżréjcie,	uszyjcie,
	pogniećcie,	porośnićcie,	poźnićcie,	pożréjcie,	poszyjcie,
niech	gniotą,	rosną,	żną,	żrą,	szyją,
	zgniotą,	zrosną,	zeżną,	zeżrą,	uszyją,
	pogniotą,	porosną,	pożną,	pożrą,	poszyją.

Imięsłow y.

	1) czynne.	2) bierne.	3) nijakie.
<i>teraźn.</i>	gniotąc, gniotący-a-e, żnąc, żnący-a-e, żrąc, żrący-a-e, szyjąc, szyjący-a-e.	gnieciony-a-e, żęty-a-e, żarty-a-e, szyty-a-e.	rosnąc, rosnący-a-e.
<i>przeszły nd.</i>	gniotłszy, żąwszy, żarłszy, szywszy.		rosłszy, rosły-a-e,
<i>przeszły dok.</i>	zgniotłszy, pogniotłszy, zeżąwszy, pożąwszy, zeżarłszy, pożarłszy, uszywszy, poszywszy.	zgnieciony, pognieciony, zeżęte, pożęty, zeżarty, pożarty, uszyty, poszyty,	zrosłszy, porosłszy, zrosły-a-e, porosły-a-e,
<i>przyszły.</i>	mając { gnieść, żać, zgnieść, zeżać, pognieść, pożać	mający-a-e być	mając rosnać albo rósć. mający-a-e rosnać = rósć.
	mający-a-e { gnieść, zgnieść, pognieść.		
	mający-a-e { żać, zeżać, pożać itd.	albo: mający-a-e się	gnieść, zgnieść, pognieść.

R z e c z o w n i k i.

gniecienie,	żęcie,	żarcie,	szycie,	rośnienie,	rostóć,
zgniecienie,	zeżęcie,	zeżarcie,	uszycie,	zrośnienie,	zrostóć,
pogniecienie,	pożęcie,	pożarcie,	poszycie,	porośnienie,	porostóć.

§ 482. W bardzo wielu czasownikach wyrzucamy głoski *ng* w czasie przeszłym i imięsłowiu czasu przeszłego, niektóre z nich także w trybie bezokolicznym i czasie teraźniejszym (§ 160), np.

cieknął i ciekł, cieknąć i ciec (§ 171), cieknę i ciekę, ciekły, wś)cieknął i wściekł się, wścieknąć i wściec się, wścieknę i wściekę, wściekły, kładnął i kładł, kładnąć i kłaść, kładnę i kładę, kładziony (bierny), przyłgnął i przyległ, przylegnąć i przyledz, przylegnę, przyległy, wylęgnął i wylał, wylęgnąć i wylał, wylęgnę i wylegę, wyległy, roz)przegnął i rozprzął się, rozprzegnąć i rozprząd, rozprzegnę i rozprzegę, rozprzegły, prysnął i prysł, przysnąć, prysnie, przysły albo przysniony, rzeknął i rzekł, rzeknąć i rzec, rzeknę i rzekę, rzeczony (bierny), przysięgnął i przysiął, przysięgnąć i przysiądz, przysięgnę i przysięgę, przysięgły, zaprzysiężony (bierny), stanął wyrzuci gloski *ną* tylko w złożonych i w zaimkowym: stał się, stać się, stanę się, podobnież: wstał, został, przestał itd. (§ 160). do)sięgnął i dosięgnął, dosięgnąć, dosięgnę i dosięgę, dosięgniony (bierny).

Uwaga. Wielu pisarzy używa *legnąć* zamiast *legnąć*, z kąd wielkie zabałamucenie pomiędzy pochodniami od nich powstało: niedokonane *legnąć* (częstotl. *legać*, *wylegać* płód) ma czas terażni. *legnę*, *legniesz*, albo od skróconego *leg(ną)ł = lągl* (§ 116), *ląg(t)ć = lądz* (§ 170), *legę*, *leżesz* *leże*, tryb rozk. *ląż*, *wylęg(n-ął)ń-ony*, *wyl(qg-t)ęż-ony*, *wylegnienie* i *wyleżenie*; dokonane zaś *legnąć* (częstotl. *legać*) ma czas przyszły jednolity *legnę*, *legniesz*, *legnie*, rozk. *legnięj*, skrócone *leg(ną)ł*, *ledz*, *polegl*, *poległy*, *legnienie*, tak też: *oblegnąć*, *obledz*, *oblegnę*, *oblegniesz*, *obleg(n-ął)ń-ony*, *oblegnienie*, albo *oble(g-t)ż-ony*, *obleżenie*, *obleżeniec*, błędnie *obleżony*, *obleżenie*, *obleżeniec*. Tak np. dwa pomysły przez jeden i ten sam wyraz przedstawione znajdujemy: *Tak więc kwiat leże (legnie), którego przy uroci ostry pług dosięże* (Pap. Ryc. 28). *I my lążmy (legnięmy) pod bukiem, czas nam niech tak bieży* (Gaw. Siel. 364). *Puchacz orła, a sowa nie leże* (właściwe znaczenie) *sokoła* (Min. Ryt. 2, 10). *Robactwo, które się w zbożu leże, jako czerwie, pandrowie i myszy* (Cresc. 151).

§ 484. W czasownikach czynnych na *nął* zakończonych urabiamy imiesłów bierny na *ony*, rzeczowniki na *enie* zob. § 466, 2; urabianie ich na *ęty*, *ęcie*, jako nieprawidłowe wychodzi coraz więcej z używania (§ 192), jako to: *ciąg(n-ął)ń-ony-enie*, *uci(sną-t)śń-ony-enie*, *tch(n-ął)ń-ony-enie*, *natchniony*, *natchnienie*, *zatk(n-ął)ń-ony-enie*, *pomk(n-ął)ń-ony-enie*, *zagar(n-ął)ń-ony-enie*, *rozgarniony*, *rozgarnienie*, *posu(n-ął)ń-ony-enie*, *cof(n-ął)ń-ony-enie*, *dźwig(n-ął)ń-ony-enie*, np. *Zgłębiajcie teorię sztuk i estetykę wywinioną z dziejów umysłu i filozofii wyższej* (Chłęd. I, 159). *Teorja martwa z Arystotelesa wyciągniona* (Chłęd. I, 179).

Wyjmują się: *rz(n-ął)ń-ęty-ęcie*, *obwi(n-ął)ń-ęty-ęcie*, *zawi(n-ął)ń-ęty-ęcie*

dla odróżnienia od *obwiń(ił)ony-enie*, *zawiń(ił)ony-enie*; *tk(n-ął)ń-ęty-ęcie*, *pch(n-ął)ń-ęty-ęcie* używają się jeszcze często zamiast *tkniony*, *tknienie*, *pchniony*, *pchnienie*.

§ 485. Czasowniki zakończone na *arł* wyrzucają *a* w czasie terażniejszym, w trybie zaś bezokolicznym przestawiają głoski (§ 462, 3), a to dla uniknięcia dwuznaczności i twardości brzmienia, np.

partł, *p(a)rę*, *p(a)rzesz*, *p(a)rze* (§ 111), *p(a)rzemy*, *p(a)rzecie*, *p(a)rą*, *p(a)rący*, *party* (*parzony* byłoby od *parzyć*), *przeć* (*paré* byłby 2 sp. l. m. od *parcie*).

§ 486. W czasownikach na spółgłoskę przed *ł* zakończonych przemieniamy w potocznej mowie poprzedzające *o* na *e* w 1ej os. l. p. i 3ej os. l. m. czasu terażniejszego, tudzież w rodzaju czasu przeszłego zob. § 155.

§ 487. Czasowniki nieprawidłowe:

J(adł)eść (§ 462, 2, 118), czas terażn. przez wyrzutnię dla uniknięcia dwuznaczności: *j(ad)ę* = *jem* (§ 49), *jesz*, *je*, *jemy*, *jecie*, *jedzą*, rozk. *jedz* zamiast *jeją*, *jej* (§ 181, 2), *zjedzony* zamiast *zjedziony* (§ 480, 3), *zjedzenie*. **Kró(t)ć**, *kołę*, *kolesz* itd. częstotl. *wykałać*, przechodzi na prawidłowe: *kłu(t)ć*, *kluję*, *kluty*, częstotl. *wykłuwać* (§ 192, 4).

Miełł, *mleć*, odmiany: *miele*, *mielesz* itd. *zmiełony*, *zmielenie*, częstotl. *miełać*, pochodzą oczywiście od *mieli(t)ć* (§ 192, 4); według 1ej formy wypadałoby odmieniać: *miele*, *mielisz*, *mieli*, *mielimy*, *mielicie*, *mielą*, przeszły: *miełił*, *zmiełił*.

Pełł, *pleć* przeszło już na prawidłowe: *plewi(t)ć*, *plewię*, *plewisz*, *plewił*, *wyplewiony*, *wyplewienie*; częstotl. *plewiał*.

Pró(t)ć, *porę*, *porzesz*, częstotl. *wyparać*, przeszło na prawidłowe: *pru(t)ć*, *pruję*, częstotl. *wypruwać*.

Śiad(t)eść, (§ 462, 3, 118) czasownik dok., ma czas przyszły jednobl. i dok. *siędę*, *siędziesz* itd. *siędą*, rozk. *siędź* (§ 451).

Szedłł, dawniej *iszedłł*, przez wyrzutnię ma tryb bezokol. *isć* zamiast *isześć*, czas terażn. *idę*, *idziesz* itd. *idą*, podobnież złożone: *weiść* = *wejść* (§ 81), *wejdę*, *wejdziesz*, błędnie: *wniść*, *wniść*; *wyisć* = *wyisć*, *wyisć*; *przeisć* = *przeisć*, *przejdę*, *pojędę*, *znajędę*; w czasie przeszłym używają się pojedyncze i złożone z wyrzutnią: *szedłem*, *sz(ed)łam*, *szłom*; *szedłeś*, *szłaś*, *szłós*; *szedł*, *szła*, *szło*; *szliśmy* = *śliśmy* (§ 129, b), *szliśmy*; *śliście*, *szłyście*; *śli*, *szły*; rzeczownik czasowy tylko w złożonych używamy: *wejście*, *przejście*, *wyjscie*, *nadejście*, *podejście*, *zejście*.

§ 488. Czasowniki *ułomne* czyli nie mające wszystkich czasów:

Znal(azł)eźć } sąto czasowniki dok. a zatem niemające czasu te-
Zna(szedłł)jść } raźniejszego, pierwszy nie ma nawet przyszłego je-

dnotliwego i dokonanego; drugi ma: *znajdę, znajdziesz* itd., w czasie teraźn. używamy częstotl. *znajd(ował)uję, znacho(dził)dzę*. Niektórzy używają błędnie: *nalazł, naszedł*, zamiast: *znalazł, znaszedł*; *należć, najść* znaczą bowiem w wielkiej liczbie przyjsć, np. *nalazło do miodu (wiele) mrówek*.

Zwyknął = *zwykł*, **nawyknął** = *nawykł* jestto czasownik dok. pochodzący od *wyknąć*. Czas przeszły dokon. *zwykłem* tłumaczymy w obcych językach przez teraźniejszy, np. *zwykłem* (ich pflęge) *rano wstawać*; czas zaprzeszy zaś przez przeszły niedok. np. *zwykł był* (pflęgte) *mawiać*, *zwykł był wszystko sobie zapisywać*.

Zawisnął = *zawisł* jestto czasownik dok. niemający odpowiedniego dokonanego, *wisnął* bowiem nie używa się, czas przeszły, *zawisł* tłumaczy się w obcych językach przez teraźniejszy (*hängt ab*), np. to zawisło od szczęścia.

III. Forma.

§ 489. Do 3ej formy należą czasowniki na *ał* zakończone.

§ 491. Tryb bezokoliczny.

<i>trw. niedok.</i>	łgać,	porównywać,	rozumieć,	siwieć,
<i>częst. niedok.</i>	łgiwać,	porównywać,	—	—
<i>część. niedok.</i>	—	—	—	—
<i>trw. dok.</i>	złgać,	porównać,	zrozumieć,	osiwieć,
<i>częst. dok.</i>	połgać,	—	—	—
<i>część. dok.</i>	—	—	—	posiwieć,

Tryb oznajmujący.

Czas teraźniejszy.

łga-m,	albo: łż-ę,	porównywa-m,	rozum-ę,	siwie-j-ę,
łgiwa-m,		albo: porówn-uję,		
łga-sz,	• łż-esz,	porównywa-sz,	rozum-iesz,	siwie-j-esz,
łgiwa-sz,		porówn-ujesz,		
łga,	• łż-e,	porównywa,	rozum-ć,	siwie-j-e,
łgiwa,		porówn-uję,		
łga się,	• łże się,	porównywa się,	rozumie się,	siwieje się,
łgiwa się,		porównuje się,		
łga-my,	• łż-emy,	porównywa-my,	rozum-émy,	siwie-j-emy,
łgiwa-my,		porówn-ujemy,		
łga-cie,	• łż-ecie,	porównywa-cie,	rozum-écie,	siwie-j-ecie,
łgiwa-cie,		porówn-ujecie,		
łga-j-ą,	• łż-ą.	porównywa-j-ą.	rozum-ą,	siwie-j-ą.
łgiwa-j-ą,		porówn-ują.	nieprawd.	rozumieją.

Czas przeszły niedok.

łgałem, porównywałem, rozumiałem, siwiałem,
łgiwałem.

Czas przeszły dok.

zełgałem, porównałem, zrozumiałem, osiwałem,
połgałem. posiwiałem.

Czas zaprzeszły niedok.

łgałem był, porównywałem był, rozumiałem był, siwiałem był.
łgiwałem był.

Czas zaprzeszły dok.

zełgałem był, porównałem był, zrozumiałem był, osiwałem był,
połgałem był, posiwiałem był.

Czas przyszły niedok.

będę { łął, porównywał, rozumiał, siwiał,
albo: łąć, porównywać, rozumieć, siwieć itd.
łgiwał,
albo: łgiwać.

Czas przyszły jednol. i dok.

zełga-m, porówna-m, osiwie-j-ę itd.
zełż-ę, zrozum-ę, posiwie-j-ę.
połga-m.
połż-ę.

Tryb życzący.

a) bezwzględny.

b) względny.

Czas terażniejszy, przyszły niedokonany i dokonany.

obym bodajem bodajbym	}	porównywał-a-o,	porównywałbym, porównywałabym itd.
		porównał-a-o,	porównałbym, porównałabym itd.
		rozumiał-a-o,	rozumiałbym, rozumiałabym itd.
		zrozumiał-a-o itd.	zrozumiałbym, zrozumiałabym itd.

Czas przeszły.

obym bodajem bodajbym	}	porównywał był, itd.	} byłbym	porównywał, porównał itd.
		porównał był, itd.		rozumiał, zrozumiał itd.
		rozumiał był, itd.		siwiał, osiwał, posiwał itd.
		zrozumiał był, itd.		

Tryb warunkowy.

a) bezwzględny.

b) względny.

Czas terażniejszy, przyszły niedokonany i dokonany.

jeżeli chyba że	}	porównywanam, porównam itd.	}	gdybym	}	porównywał-a-o,
		rozumię, zrozumię itd.		jeżelibym		porównał-a-o,
				chylabym		rozumiał-a-o,
				byłebym		zrozumiał-a-o itd.
		chociażbym				

Czas przeszły niedokonany i dokonany.

jeżeli chyba że	} porównywałem itd. } porównałem itd. } rozumiałem itd. } zrozumiałem itd.	gdybym chybabym hylebym chociażbym	} był porównywał itd. } był porównał itd. } był rozumiał itd. } był zrozumiał itd.
--------------------	---	---	---

T r y b r o z k a z u j ą c y.

I. p. I g a j	albo: Iżéj,	porównywaj, rozumiej, siwiej,	
I g i w a j,		albo: porównuj,	
z e ł g a j „	z e ł ż é j,	porównaj, zrozumiej, osiwiej, posiwiej,	
p o ł g a j „	p o ł ż é j,		
n i e c h	} I g a	} porównywa, rozumie, siwieje,	
			albo: porównuje,
			albo: porównaj, zrozumiej, osiwiej, posiwiej
I. m.	I g a j m y	porównywaj- rozumiejmy, siwiejmy,	
			albo: porównujmy,
			porównajmy, zrozumiejmy, osiwiejmy, posiwiejmy,
z e ł g a j m y „	z e ł ż é j m y,	porównajcie, zrozumiejcie, siwiejcie,	
p o ł g a j m y „	p o ł ż é j m y,	albo: porównajcie, zrozumiejcie, siwiejcie,	
I g a j c i e „	I ż é j c i e,	porównajcie, zrozumiejcie, osiwiejcie, posiwiejcie,	
I g i w a j c i e,			
n i e c h	} I g a j ą	} porównywają, rozumią, siwieją,	
			albo: porównują,
			albo: porównaj, zrozumiej, osiwiej, posiwiej
			albo: porównajcie, zrozumiejcie, osiwiejcie, posiwiejcie,
z e ł g a j c i e „	z e ł ż é j c i e,		
p o ł g a j c i e „	p o ł ż é j c i e,		
I g a j ą	} I g i w a j ą,	} porównują, rozumią, siwieją, posiwiej	
			albo: porównują,
			albo: porównaj, zrozumiej, osiwiej, posiwiej
z e ł g a j ą „	z e ł ż ą,		
p o ł g a j ą „	p o ł ż ą.		

I m i e s ł o w y.

	1) czynne.	2) bierne.	3) przymiotne.
teraż.	I g a j ą c	I g a n y - a - e,	s i w i e j ą c,
	albo: I ż ą c,	r o z u m i a n y - a - e,	s i w i e j ą c y - a - e,
	I g i w a j ą c,	p o r ó w n y w a n y - a - e,	
	albo: p o r ó w n u j ą c - y - a - e,		
	r o z u m i ą c,		
przeszły nied.	I g a w s z y,		
	p o r ó w n y w a w s z y,		
	r o z u m i a w s z y,		

<i>przeszły dok.</i>	złgawszy, połgawszy,	złgany, połgany-a-e,	osiwiawszy, osiwiały-a-e,
	porównawszy, zrozumawszy,	zrozumiany-a-e, porównany-a-e,	posiwiawszy, posiwiaily-a-e,
<i>przysz. nieod.</i>	łgać, rozumieć,		mając { siwieć, osiwieć, posiwieć,
	łgiwać, zrozumieć,		
mając	złgać, porównywać, połgać, porównać,		
„ <i>odmien.</i>	łgać, rozumieć,	być { łgany-a-e, złgany-a-e, połgany-a-e, rozumiany-a-e, zrozumiany-a-e, porównywany-a-e, porównany-a-e,	mający-a-e { siwieć, osiwieć, posiwieć,
	łgiwać, zrozumieć,		
mający-a-e	złgać, porównywać, połgać, porównać,		

Rzeczowniki.

łganie,	rozumienie,	porównywanie,	siwienie,	
łgiwanie,	zrozumienie,	porównanie,	osiwienie,	osiwiałość,
złganie,			posiwienie,	posiwiatość,
połganie,				

§ 492. Czas terażniejszy, przyszły jednotliwy i dok. urabiamy przy 3ej formie trojakim sposobem:

1. Na *m, sz*.

Te są czworaki:

- kończące się tylko na *m, sz*;
- kończące się na *wam, wasz*, albo *je, jesz*;
- kończące się na *am, asz*, albo *e, esz*;
- kończące się na *ywam, ywasz, iwam, iwasz*, albo *uje, ujesz*.

a) Na *m, sz*.

Czasowniki częstotliwe 2gim, 3cim, 4tym, 5tym, 6tym, 7mym, 8mym, 9tym i 10tym sposobem § 418 urobione, zakończamy w czasie terażniejszym tylko na *m, sz*, jak *łgam, łgasz*.

b) Na: *wam, wasz*, albo: *je, jesz*.

Częstotliwe: *po)znawać, dawać, stawać* i z nich złożone: *u)znawać, doznawać, przyznawać, przedawać, udawać, wyda-*

wać, dostawać, przestawać, ustawać itd. odmieniamy w czasie teraźn. dwojako, tj. na: *m, sz, i* na: *ę, esz, e*, w ostatnim razie zamieniamy przybierające *w* na *j*: *poznawam* albo *poznaję*, *dawam* albo *daję*, *stawam* albo *staję*. W dawnych pisarzach znajdujemy prawidłowe odmiany, do którychby tym bardziej powrócić wypadało, gdy tryb rozkazujący tylko od prawidłowej postaci urabiamy: *poznawaj, dawaj, stawaj*, np. *W czymże dawacie winę człowiekowi temu?* (Zarn. Post. 3, 771). *Równy występек jest, gdzie zbywa, jak gdzie niedostawa. Wyznawa, iż jest zwyciężonym* (Gór. Sen. 332).

c) Na: *am, asz*, albo: *ę, esz*.

Z trwałych i niezłożonych dokonanych przybierają jedne po odrzuceniu *ł* tylko *m, sz*, np. *kocha(ł)m, kochasz, mruga(ł)m, mrugasz, puka(ł)m, mota(ł)m, da(ł)m*; drugie zaś dwojako odmieniamy tj. zamieniamy *ł* na *m, sz*, albo *ał* na *ę, esz, e* (zob. § 194, 195, 196), w ostatnim razie przybierająca spółgłoska twarda przechodzi na łagodną, w braku łagodnej na łagodno-przesadną, w braku i tej na pięściwą; przybierające *g, k* przechodzą wyjątkowo na łagodno-przesadne (§ 113 wyjątk.) np. *kłopot(a)ł)m* albo *kłopoę*; *bazgra(ł)m* albo *bazgrzę*; *kąsa(ł)m* albo *kąsę*; *brzecha(ł)m* albo *brzeszę*; *drzema(ł)m* albo *drzeię*; *struga(ł)m* albo *strużę*; *pluka(ł)m* albo *pluczę*; *głaska(ł)m* albo *głaszcę*.

Te są następujące:

kolebać,	głaskać,	szarpać,	babrać,	łechtać,
dtubać,	krakać,	czepać,	gmerać,	bełkotać,
dybać,	brukać,	łapać,	kąsać,	chlustać,
grzebać,	kwokać,	capać,	zakasać,	krzekotać,
dziobać,	gdakać,	kapać,	krzesać,	krzektać,
rąbać,	glukać,	skrzypać,	ciosać,	szelestać,
skrzybać,	kwakać,	szczepać,	hasać,	łeptać,
skrobać,	łokać,	szczypać,	szeptać,	szamotać,
skubać,	plukać,	drapać,	łaskotać,	marmotać,
szczerbać,	wiktać,	chrupać,	gołgotać,	szczebiotać,
zobać,	paplać,	chrypać,	chlastać,	rzegotać,
gwizdać(źdźę),	szyplać,	rypać,	kołatać,	szwargotać,
gwazdać(źdźę),	chromać,	trzepać,	gruchotać,	świegotać,
strugać,	łamać,	szłapać,	dreptać,	świergotać.

brzechać,	drzemać,	terpać,	deptać,	turkotać,
krajać,	kłamać,	chlupać,	chrostać,	trestać,
tajać,	łypać,	ciupać,	chtostać,	bluzgotać,
łajać,	kopać,	chlipać,	świstać,	chichotać się,
bajać,	łupać,	siepać,	kłopotać,	druzgotać,
ziajać,	tupać,	żłopać,	chrobotać,	dygotać,
kajać,	chlapać,	żebrać,	klekotać,	grzechotać,
pluskać,	chlapać,	bazgrać,	chleptać,	chobotać,
mlaskać,	chapać,	szemrać,	zgrzytać,	chybotać,
muskać,	kłapać,	czochrać,	migotać,	chlebotać,
klaskać,	kapać,	gdyać,	trzepotać,	markotać,
skakać,	klepać,	guzdrać,	plątać,	rzezać.

Niektóre z tych czasowników zakończamy częściej na *m*, *sz*, inne częściej na *e*, *esz*; do ostatnich należą mające po sobie dwa *a* np. *glaskać*, *łapać*, *kapać*, *krajać*, *kłamać*, *łamać*; zdaje się, iż to czynimy dla większej harmonii, której dwa jednakowe po sobie następujące brzmienia *a* mniej sprzyjają, jednakże tryb rozk. urabiamy częściej z prawidłowej postaci: *glaskaj*, *łapaj*, *nie pokapaj mnie*, *krajaj*, *łamaj*; wyjąwszy: *nie kłam*. Już to ztego trybu rozkazującego, już z wielu czasowników mających po sobie dwa *a* pokazuje się, że ten wzgląd na harmonję nie jest powszechny, a zatem niekonieczny (np. *sarkam*, *wracam*, *padam*, *gmatwam*, *pobłażam*, *zamarza*, *obawiam się* itp.) i dlatego gramatyka w duchu języka (§ 192) do prawidłowych odmian tych czasowników zachęca.

W następujących upowszechniła się odmiana czasu teraźni. na *e*, *esz*, tak dalece, że ich już nigdy na *m*, *sz*, nie zakończamy:

czesać,	mazać,	słać,
karać,	orać,	ssać.
kazać (dok.),	opasać (dok),	sypać,
klizać,	pisać,	wiązać,
kołysać,	plakać,	zwać,
lizać,	rwać,	żwać (żuć),

Uwaga. Do tych powinnyby należeć: *spa(t)ć*, *spie*, *spiesz*, *spie*, *spiemy* (zob. 493). *Rwać*, *ssać*, *zwać*, *żwać* ze złożonemi powinny w 1ej os. l. p. i w 3ej os. l. m. mieć pieściwą spółgłoskę przybierającą, jak ją mają w innych osobach, gdyż przy 3ej formie łagodnieje lub pieściwieje przybierająca spółgłoska twarda we wszystkich czasownikach przed *e*, a zatem i przed *a* (§ 492, 1, c): *rwieć*; *rwiesz*, *rwiać*, *zwiąć*, *zwiesz*, *zwiąć* albo *zowieć*, *zowiesz*, *zowieć*, *nazwieć*, *odezwieć*, *pozowieć*, *wezwieć*, *śsieć*, *śsiesz*, *śsieć*, *wy-*

się, wyśią; rwę, zowę, sę są już zastarzałe (zob. § 190); w imiesłowicie z 3ej os. l. m. urobionym mają zawsze pięściwą spółgłoskę przybierającą: *rwięca* (nie *rwęca*) *woda, zwięcy* (nie *zwęcy*) *się Dymitrem*, używamy tylko jeszcze *ssący* zamiast *śsiący*; powszechnem atoli u nas jest prawidłem: Jaka spółgłoska przybierająca jest przed *ę*, taka jest i w 3ej osobie, a zatem na odwrót: jaka jest przed *ę*, taka też powinna być przed *e*, np. *kładę, kładę; radzę, radzę; gwizdzę, gwizdzą; pomnię, pomnię* od *pomni(at)ęć; pomnę, pomną*, od *pomią(t)ć*.

d) Na: *ywam, iwam*, lub: *uję*.

Odmiany czasowników na *ywał, iwwał* zakończonych jeszcze się zupełnie nie ustaliły. Ztąd trzy ich działy:

α) Jedne przeszły już zupełnie ze zakończenia *ywam, iwam* na *uję*, np. *przepisuję, odczytuję, widuję, nakazuję, oczekuję, zasługuję się, oszukuję* itd.

β) Drugie są w przechodzie ze zakończenia *ywam, iwam* na *uję*, i dlatego dwojako je jeszcze odmieniamy, np. *wywoływam* i *wywołuję*, *zaniedbywam* i *zaniedbuję*, *wykonywam* i *wykonuję*, *przekonywam* i *przekonuję*, *wyczerpywam* i *wyczerpuję*, *rozszarpywam* i *rozszarpuję*, *oddziaływam* i *oddziałuję* itd. lecz tryb rozk. już częściej od nowszej odmiany urabiamy: *odwołuj, niezanie dbuj* itd. Z tego się pokazuje, że duch języka poświęca prawidłność jednostajności odmian.

γ) Inne na *ywał, iwwał* zakończone odmieniamy w czasie terażn. i od niego pochodnych jeszcze dawniejszym sposobem na *ywam, iwam*, jakoto następujące urobione częstotliwie na *ywał, iwwał* z czasowników jednozgłoskowych na *at, at* zakończonych: *wy(t)g(at)iwam, gr(at)ywam, odp(o)cz(at)ywam, spoczywam* i *do-go(rzat)rywam* zamiast *dogorzewam* (§ 418, 3), tudzież wszystkie częstotliwe, które aczkolwiek kończą się na *ywał, iwwał*, ale nie są na nie urobione, lecz już w pierwotniku *y, i*, lub *iw* miały, a za cechę częstotliwości tylko *wał* lub *at* przybrały, lub kończąc się już na *wał* przez wrzucenie *y* zakończenie *ywał* otrzymały:

wydrwi(t)wał,	ply(nał)wał,	od)by(t)wał,	naz(wał)ywał,
pokry(t)wał,	kiw(nał)wał,	u)by(t)wał,	odzywał,
wymy(t)wał,	naby(t)wał,	z)by(t)wał,	pozywał,
okpi(t)wał,	poz)by(t)wał,	zdo)by(t)wał,	wyzywał,
zaży(t)wał,	do)by(t)wał,	wydo)by(t)wał,	wyr(wał)ywał,
spoży(t)wał,	przy)by(t)wał,		

i czasownik *chowa(t)m*, gdyż ten nie na *owal*, ale tylko na *al* od rzeczownika *chów* jest urobiony.

2. a) Na *e, ész, é*.

Przemieniamy *al* w czasie terażń. na *e, ész, é*, (§ 53, c), w tych czasownikach nijakich i czynnych, które zakończenie *al*, w trybie bezokol. dla poprzedzającej złagodzonej spółgłoski na *ec* przemieniają: *um(al)ec*, *rozum(al)ec*, *zdum(al)ec*, *śm(al)ec*, podobnie z wyrzutnią: *wiedź(al)ec*, *w(edz)e* = *wiem* (§ 49) *w(edz)-ész*, *w(edz)é*, *w(edz)émy*, *w(edz)écie*, *wedzq*, rozk. *wiedź*; tak też i złożone: *dowiedzieć się*, *wywiedzieć się*, *powiedzieć*, *zapowiedzieć*, *przepowiedzieć*; w następujących piszemy *e* otwarte: *kaś(al)ec*, *kaślę*, *kaślesz*, *istń(al)ec* (zob. § 404, 3, uwaga).

b) Na *e, ysz, y* albo *e, isz, i*, zamiast *e, ész, é*.

Czasowniki nijakie i czynne nieprzechodnie, mające przed *al* złagodzoną spółgłoskę, urabiamy wprawdzie w trybie bezokol. na *ec*, ale w czasie terażń. na *e, ysz, y* albo *isz, i*, zamiast na *e, ész, é* (§ 53, 118, 163), tj. czas terażń. i od niego pochodne odmieniamy według 1ej, czasy zaś przeszłe i od nich pochodne według 3ej formy.

becz(al)ec,	chelszcz(al)ec,	mamrz(al)ec,	ślęcz(al)ec,
bęcz(al)ec (bak)	chręszcz(al)ec,	milcz(al)ec,	stysz(al)ec,
bież(al)ec,	chrap(al)ec,	mrucz(al)ec,	stercz(al)ec,
błyszcz(al)ec,	chryp(al)ec,	mż(al)ec,	świszcz(al)ec,
brzęcz(al)ec,	chrzyp(al)ec,	muś(al)ec,	szcz(al)ec,
burecz(al)ec,	chrup(al)ec,	piszcz(al)ec,	skrzyp(al)ec,
bol(al)ec,	jęcz(al)ec,	pluszcz(al)ec,	świędź(al)ec,
brzm(al)ec,	kawęcz(al)ec,	piec(dz)al(ec),	świerzb(al)ec,
bzdź(al)ec,	klęcz(al)ec,	pomń(al)ec,	sap(al)ec,
ćwiercz(al)ec,	krzycz(al)ec,	ws)pomń(al)ec,	szum(al)ec,
cierp(al)ec,	ksycz(al)ec,	rż(al)ec,	śmierdź(al)ec,
drż(al)ec,	kwicz(al)ec,	rycz(al)ec,	trzeszcz(al)ec,
dysz(al)ec,	kip(al)ec,	skwiercz(al)ec,	tętn(a)ec,
dźwięcz(al)ec,	leż(al)ec,	skucz(al)ec,	wyrcz(al)ec,
dudń(a)ec,	za)leż(al)ec,	skowycz(al)ec,	warcz(al)ec,
dukw(al)ec,	na)leż(al)ec,	skrzecz(al)ec,	wrzeszcz(al)ec,
grzm(al)ec,	z)leż(al)ec się,	siedź(al)ec,	wol(al)ec,
hucz(al)ec,	leć(al)ec,	skoml(al)ec,	widź(al)ec,
charcz(al)ec,	miaucz(al)ec,	skul(al)ec,	wis(al)ec

i złożone z czasownika *źr(at)ec*: *dojźrec*, *przejźrec*, *wyjźrec*, *zajźrec*, *podejźrec*, *obejźrec*, itd., w których *r* przed *y* nie łągodnieje jak w czasowniku *źre*, *żresz* stosownie do § 139, b: *dojźre*, *dojźrysz*, *dojźry* itd.

Te czasowniki przeszły w czasach przeszłych z formy 1ej do 3ej tj. *yl*, *il*, przemieniły dla piękniejszego brzmienia na *at*, *ec* (§ 162, f), dla tej samej przyczyny i dla prawidłowości wypada w nich także zakończenie czasu teraźn. *ysz*, *y*, *isz*, *i*, na *ész*, *é*, przemienić (§ 163). Niektórych brzmienie chwije się jeszcze między *yl*, *il* i *at*, np. *myślał* i *myślił*, pierwsze jest właściwie częstotliwem od trwałego *myślił* (zob. § 418, 9) jako mówimy: *rozmyślał*, *rozmyślił się*; *wymyślał*, *wymyślił*, *zamysłał*, *zamyslił się*; *obmyślał*, *obmyślił*; *domyślał się*, *domyslił się*; błędem przeto jest tryb bezokol. *myśleć*, trwałem bowiem jest *myśli(t)ć*, częstotliwem zaś *myśla(t)ć*, jak mówimy: *wymyśla(t)ć*, *domyśla(t)ć się* itp. Mówimy także: *tkwiał* i *tkwił*, *wierciał* i *wiercił*, *ciągał* i *ciążył*, *mżał* i *mżył* *dzierżał* i *dzierżył*, *widział*, a w złożonych: *odwiedział*, *nawiedział*, *zwidził* i *znowu: przewidział*, *przywidziało mu się*; niektórzy piszą: *odwiedził*, *nawiedził*, *zowiedził*, jak gdyby z czasownika *wiedził* były złożone, lecz takowego niema w naszym języku, rzeczownik bowiem *wiedza* pochodzi od *wieź(at)ec* ale nie od *wieźi(t)ć*. Podobnie mówimy: *patrz(at)ec* i *patrzy(t)ć*, złożone kończymy tylko na *yl*: *napatrzył się*, *opatrzył*, *zaopatrzył*, *popatrzył się*, *przepatrzył*, *przypatrzył się*, *rozpatrzył się*, *wpatrzył się*; *wolał*, a w złożonych: *zezwoił*, *pozwoił*. W tych czasownikach wypadaloby zakończenie *yl*, *il* przywrócić i odmieniać je zupełnie według 1ej formy, jak odmieniamy tegoż samego tj. nijakiego i czynno-nieprzechodniego znaczenia: *wątpi(t)ć*, *wierzy(t)ć*, *tuszy(t)ć*, *gardzi(t)ć*, *grzeszy(t)ć*, *troszczy(t)ć się*, *świeci(t)ć*, *starczy(t)ć*, *cieszy(t)ć*, *gluszy(t)ć*, *służy(t)ć*, *baczy(t)ć* itp. Takiej odmiany znajdujemy liczne przykłady w dawnych pisarzach: Gdy słyszał to oskarżenie, zaczął się *wiercić*, i do ludu odzywać (Biel. 503). I z gniewu *patrzyć* sam nie może na się (P. Koch. Jer. 406). Bili się rządnie, a żadna strona uciekać nie *myśliła* (Warg. Wal. 23). Który mię *nawiedział* bólem, ten mi dodał i cierpliwości (Psalmod 95). W powyżej zaś wyliczonych, których brzmienie w czasie przeszłym już się ustaliło, ale jeszcze w rze-

czowniku czasownym drugą cechę formy 1ej (§ 477, 2) zatrzymały, np. *lecenie, siedzenie, świadzenie* (świad), *śmierdzenie* (smród), *widzenie, wiszenie*, należy te zabytki formy 1ej według formy 3ej sprostować, niemniej: *pomniony, wspomniony, pomnę, pomną, wspomnę, wspomną*, na: *pomniany, wspomniany, pomnie, pomnią, wspomnie, wspomnią*, poprawić (§ 492, 2, c. uwaga) gdyż *pomnę, pomną* pochodzą od *pomnąć*. Już dawni pisarze zaczęli tego czasownika prawidłowie używać, np. Po śmierci, kto na cię wspomnie (J. Koch. Ps. 7, 12).

c) W następujących nijakich czasownikach urabiamy czas terażni. na otwarte *e*, przed którym przybierająca twardnieje: *prz(ał)ec, pre* (prze jest czas terażni. od *par, przec, pre, przesz*), *gorz(ał)ec, gore, gorą, gorący; wrz(ał)ec, wrę, wresz, wre*, (*wrze* pochodzi od *warł, wrzeć, zawrę, zawrzesz, zawrze*), jednakże mówimy także prawidłowie: *wrzę, wrzesz, wrze, wrzą*, od tego imiesłów *wrzący*, np. Ziele to gorące rzeczy dziwnie chłodzi, tak, iż w wodę *wrzącą* rękę włożyć można bez obrazy (Damb. 572).

3. Na *eje, ejesz eje*.

W czasownikach przymiotnych zakończonych na *at* z poprzedzającą pieściwą lub przesadną spółgłoską zamieniamy tylko *t* (nie *at*, jak w innych) na: *e, esz, e*, dla odróżnienia ich przez taką odmianę od nijakich i czynnych, np. *biela(t)e = biela-j-e* (§ 84, a) = *bieleje* (§ 118), czynne *biel(it)e*; *niszcza(t)e = niszczeje*, czynne *niszcz(it)e*; *pustosza(t)e = pustoszeje*, czynne *pustosz(y)t(e)*; *czernia(t)e = czernieje*, *czerni(it)e*; *ozdrowia(t)e = ozdrowieje*, *ozdrowi(it)e* itp. za temi idą i te, które odpowiednich czynnych nie mają, np. *dnieje, zagorzeje, kuleje, szaleje, butwieje, mdleje*.

Jednogłoskowe czynne i zwrotne zakończone na *at, ac*, z poprzedzającą złagodzoną spółgłoską odmieniamy w czasie terażni. jak przymiotne, gdyż przez odrzucenie *a* straciłyby za wiele ze swego jednogłoskowego pierwiastku (porów § 479, 4, uwaga).

dzia(t)ć,	ła(t)ć,	sia(t)ć,
grza(t)ć,	pia(t)ć,	śmia(t)ć się,
chwia(t)ć,	spia(t)ć,	wia(t)ć.

W rzeczowniku czasownym nie łagodzimy *a* na *e*; *grzanie, chwianie, lanie* itd.

§ 493. Czasowniki nieprawidłne.

B(oj)ać, bać się } wyrzucają *oj* w czasie przeszłym i w trybie bezokol.
St(oj)ać, stać } lecz w czasie terażń. i w pochodzących od niego za-
 trzymują je: *boję, boisz, boi, boimy, boicie, boją, bojący się, bój się; sto-*
ję, stoisz, stoi, stoimy, stoicie, stoją, stojący, stój. Lud prosty w Mazow-
 szu nie wyrzuca *oj* w czasie przeszłym i w trybie bezokol., mówi bowiem:
bojałem się, stajałem, bojąc się, stojąc.

Uwaga. Odróżnić należy czasownik *stać, stoję* od *stać się, stanę się*, pierwszy powstał przez wyrzucenie *oj*, drugi zaś przez wyrzucenie *ną*, podobnież i z nich złożone: *postać—postoję* i *postać postaną, przestać—przestoję* i *przestać przestaną, dostać—dostoję* i *dostać—dostaną, przysta-ło—przystoi* i *przystał—przystaną.* W Galicji daje się często słyszeć: *zostałem stać*, zamiast *stanąłem*, to jest czysta niemczyzna: *ich bin stehen geblieben.*

Bra(t)ć, biore, bierzesz itd. *biore* (w potocznej mowie: *biere, bierę* § 155).
Chę(a)ć, (§ 118) chce, chcesz itd. *chcę, rozk. chciej, chcenie* zamiast *chę(ani)enie.*

Da(t)ć dok. 3 os. l. m. czasu przyszł. *dadzą* zamiast *dają*, które jest 3cią os. l. m. *dać* (§ 181, 2).

Jecha(t)ć, jadę, jedziesz (§ 118) itd. *jadą.*

Kę(a)ć, (kielki puszczać) 3 os. czasu terażń. *kce, kca; kcenie.*

Pra(t)ć, piore, pierzesz itd. *piora* (w potocznej mowie: *piere, pier-
 ra* § 155).

Sta(t)ć, terażń. ścię, ścielisz itd. *ścielił, pościelony* (§ 192, 4) tylko zamiast *pościelenie* używamy jeszcze *posłanie*, osobliwie gdy ten rzeczow-
 nik nie czyn, ale rzecz oznacza, np. *słoma bierze się na posłanie tak lu-
 dziom jak bydłom.*

Spa(t)ć, śpię, spisz, spi itd.

§ 494. Czasowniki ułomne czyli niemające wszystkich czasów.

Gna(t)ć (trwale) nie ma czasu terażń., dokonane: *wygnąć, przysgnąć, zagnąć*, nie mają dla tej samej przyczyny przyszłego jednol. i dok., mamy atoli prawidłne czasowniki tego samego znaczenia: *goni(t)ć, pędzi(t)ć, zena(t)ć*, których natomiast używamy.

Słychać } dawniej prawidłne, później przesły na *słyszeć, widzieć*; te-
Widzieć } raz używamy *słychać* i *widzieć* tylko w trybie bezokol. w zna-
 czeniu nieosobistem i w imiesłowie *słychany* np. *Coż tu słychać nowego? Coś go nie widzieć! Niesłychaną zbrodnię popełnił.*

Słysz(a)ć } zob. § 492, 2 b. nie mają trybu rozk., bo słyszenie i widze-
Widz(a)ć } nie jako skutek nie są w naszej mocy, ale słuchanie i pa-
 trzenie od woli naszej zależą.

Szczywa(l)ć nie ma czasu terażń. którego używamy od *szczy(l)ć*, *szczyje*, ma tylko czasy przeszłe i od nich pochodne: *szczywany*, *szczywanie*.

Wol(ał)ć zob. § 492, 2, b. nie ma trybu rozk. natomiast używamy go od czasownika *przekładać*, *przełożyć*, np. *przekładaj cnotę nad szczęście*, *przełoż śmierć nad korzystne spodlenie się*.

Czasowanie bierne.

§ 495. Czasowniki polskie nie mają prócz imiesłówów biernych wyłącznej odmiany biernej. Na oddanie tej formy wyrażającej, iż podmiot nie jest czynnym ale odbierającym działanie, używamy czasowników czynno-przechodnich:

- 1) w biernej formie omownie oddanej,
- 2) w czynnej formie.

1. Forma bierna omownie oddana.

Formę bierną oddajemy omownie odmieniając imiesłów bierny z czasownikami posiłkowymi: *być*, *bywać*, *zostać*, *zostawać*; ten atoli sposób oddawania wyrażen biernych rzadko się używa, np.

Tryb bezokoliczny.

bywać nagradzanym, albo: zostawać nagradzanym-ną,
być nagrodzonym, albo: zostać nagrodzonym-ną.

Tryb oznamujący.

czas terażń. jestem nagrodzony-a-e, jesteś nagrodzony-a-e itd.

częst. bywam albo zostaję nagradzany-a-e, itd.

czas przesz. niedok. byłem nagradzany, byłam nagradzana itd.

częst. bywałem albo: zostawałem nagradzany, itd.

czas przeszły dok. byłem wynagrodzony, albo: zostałem wynagrodzony,

czas zaprzeszły: byłem (był) wynagrodzony, albo zostałem (był) wynagrodzony (§ 436).

czas przyszły niedok. będę wynagradzany-a-e.

czas przyszły jednot. i dok. będę albo: zostanę wynagrodzony-a-e.

Tryb rozkazujący.

bywaj wynagradzany, bądź albo zostań wynagrodzony, itd.

2 W czynnej formie.

Wyrażenie bierne obcych języków przerabiamy na czynne trojakim sposobem:

- a) przez 3cią osobę l. p. lub mnogiej, np.

Czas terażniejszy:

Nauczyciel chwali, pochwała	}	mię,
albo:		cię,
nauczycielka chwali, pochwała		go, albo: ucznia itp.
albo:		ją, albo: uczeźnicę itp.
nauczyciele chwalą, pochwalają	}	je, albo: dziecko itp.
albo:		nas,
lub:		was,
nauczycielki chwalą, pochwalają		ich, albo: uczniów itp.
		je, albo: uczeźnice itp.

Czas przeszły niedok.

Nauczyciel chwalił, pochwalał	}	mię,
nauczycielka chwaliła, pochwalała		cię itd. jak w czasie teraz.
nauczyciele chwalili, pochwalali		
nauczycielki chwałyły, pochwałyły		

Czas przeszły dok.

Nauczyciel pochwalił mię itd. jak w czasie terażń.

b) przez trzecio-osobowe wyrażenie z zaimkiem niepewnoosobistym *się* (§ 323) przez wszystkie czasy, i przez trzecioosobowe wyrażenie zakończone na *no* lub *to* (§ 468) w czasach przeszłych; tego sposobu używamy tylko wtenczas, gdy działanie na trzecią osobę przechodzi, np.

czas terażń. chwali się, pochwała się go, ją, je, ich, je.

czas przeszły niedok. chwaliło się, pochwalało się,

albo: chwalono, pochwalano go, ją, je, itd.

czas przeszły dok. pochwaliło się

albo: pochwalono go, ją, je, ich, je itd.

c) gdy trzecia osoba l. p. lub mnogiej jest odbierającą działanie, oddajemy wyrażenie bierne także przez czasownik zwrotnie użyty, np. Galicja *dzieli się* na obwody (zamiast: Galicja *podzielona jest*). Starożytne Włochy *dzieliły się* (zam. *podzielone były*) na trzy kraje: na Włochy właściwe, Galję z tej strony Alpów i Wielką Grecję. *Wyposażyła się* już tym zbiorem procentowym starsza z córek moich (Kraś.), zamiast: *wyposażyłem* starszą z córek moich, albo: starsza z córek moich *wyposażoną została*. *Doświadcza się* cnota w przygodach jak zło-to w ogniu.

Przekładnia.

§ 498. Zakończenia 1ej i 2ej os. l. p. i mnogiej czasu przeszłego: *em, am, om, eś, aś, oś, śmy, ście*, mogą się od czasowników odłączać i spajać ze rzeczownikami, zaimkami, łącznikami i przysłówkami, a natenczas wyrazy te zawsze poprzedzają czasownik, którego zakończenie przybrały. Jeżeli wyraz, do którego się zakończenie osobowe przekłada, kończy się na samogłoskę, wówczas zakończenie osobowe traci swoje samogłoskę, np. *Niedopieliśmy jeszcze swojego zamiaru, albo: myśmy niedopieli* itd. albo: *swojegomości* zamiaru nie dopieli, albo *zamiaruśmy* swojego nie dopieli. *Zrobiliście dobrze, albo: dobrzeście* zrobili. *O nic-em* więcej nie stał, *gdy* tobie był miłym (Zabł. 12, 36), zamiast: *o nic* więcej nie stałem, *gdy* tobie byłem miłym. *Jam* mu jeszcze w dzieciństwie była przeznaczoną, *On* mnie miał być małżonkiem, a *ja* jemu żoną.

§ 499. Przekładnia koniecznie musi być użyta z łącznikiem *by* i z niego złożonemi: *aby, gdyby, żeby, oby* itd. np. *Byłbym* jeszcze szczęśliwszy, *gdybym* nie był ojcem.

§ 500. Od czasownika *być* odłączamy zakończenia osobowe nie tylko w czasie przeszłym, ale także w teraźniejszym, i spajamy je nawet z przymiotnikami, poczem czasownik *jest* najczęściej, po przymiotniku zaś zawsze opuszczamy np. *Nie bój się, bom* ja z tobą. *Jam* jest Pan Bóg twój, *którym* cię wywiódł z ziemi egipskiej. *Zdrowaś* Marja, *łaskaś* pełna. *Jakaś* mi Pani! *Nic-em* temu nie winien. (W Galicji daje się czasem zamiast tego wyrażenia słyszeć: *Ja nic za to nie mogę*,“ to jest czysta niemczyzna: *ich kann nichts dafür*).

§ 501. Tym sposobem można rzeczowniki i przymiotniki w czasie teraźni. jak czasowniki odmieniać, np.

kobieta-m,	wart-em, wart-am, wart-om,	radem,radam,radom,
kobieta-ś,	wart-eś, wart-aś, warto-ś,	radeś, radaś, radoś,
kobieta (jest),	wart, warta, warto,	rad, rada, rado,
kobiety-śmy,	warci-śmy, warte-śmy.	radziśmy, radeśmy,
kobiety-ście,	warci-ście, warte-ście,	radziście, radeście,
kobiety(sa).	warci, warte.	radzi, rade.

W takim razie zakończamy przymiotnik *powinien* w obojętnem znaczeniu na *y* zamiast *e*:

powiniennem,	powinnam,	powinnom,
powinieneś,	powinnaś,	powinnoś,
powiniem,	powinna,	powinno,
powinniśmy,		powinniśmy,
powinniście,		powinniście,
powinni,		powinny (są).

powiniennem był, powinnam była, powinnom było,
powinieneś był, powinnaś była, powinnoś było, itd.

np. *Kobietyśmy*, potrzebujemy męskiej obrony; To *kobieta* (jest), to *kobiety* (są), nie dziwuj się ich nierozważnemu postępowaniu. Dobre żony *powinny* kochać mężów swoich. Jednakże i prawidłowego użycia pojawiają się już przykłady: Rozkosze napełniaćby *powinno* (Malwina).

§ 502. Przekładni unikać należy, gdy jest przeciwna jasności i harmoniji, tj.

1) gdy raczej czas przyszedł niż przeszły lub terażniejszy od czasownika *być* użyty być powinien, np, *Przyjaciółką* (zamiast *przyjaciółką jestem*) ci do śmierci serdeczną, lepiej: *przyjaciółką ci serdeczną do śmierci będę* lub *zostanę*;

2) gdy nosowa samogłoska *m* (cecha osoby 1ej) ze rzeczownikiem na nosową samogłoskę *a* zakończonym się schodzi; *qm*, bowiem jak *om* wymówione nadaje rzeczownikowi zakończenie 3go sp. l. *m*. i myśl czyni niezrozumiałą, nadto dwa nosowe brzmienia harmoniji nie bardzo sprzyjają, *paniąm domu jest*, zamiast: *panią domu jestem*; *przyjaciółkąm ci wierną*, zamiast: *przyjaciółką wierną ci jestem*;

3) gdy z wyrazem na *em*, *ym*, *im*, zakończonym wypadaloby spojść cechę 1ej osoby *em*, dwa bowiem jednakie brzmienia są przeciwne harmoniji, np. *nauczycielemem* był zamiast: *byłem nauczycielem*; *nieszczęśliwymem* był w moich przedsięwzięciach, *w wielkimem* niedostatku się znajdował.

O czasownikach zwrotno-zaimkowych i zwrotnie użytych.

§ 503. Czasownikami zwrotno-zaimkowemi nazywamy te słowa czynno-nieprzechodnie i nijakie, które aczkolwiek ich tylko ze zwrotnym zaimkiem się używamy, jednakże zwrotu czynności na podmiot nie wyrażają, np. *guzdrasz się*, *guzdrates' się*, *będziesz się guzdrał*; *śmieje się*, *śmiał się* itd, *lękam się*.

§ 504. Czasownikami zwrotnie użytymi te się nazywają, które z przyrody swej są czynno-przechodnie, ale zezwrotnym zaimkiem się użyte, zwrot czynności na podmiot wyrażają np. *Nauczyciel chwali* (czynno-przechodnie) *pilnego ucznia*. *Chwali się* (zwrotnie użyte), albo: *sam się chwali*, *bo go nikt chwalić nie chce*. *Złe dzieci martwią rodziców*. *Nie martw się*, *złe przemienie*. *Sam się ćści*, *kto drugiego ćści*. *Drugiego chcąc oszukać*, *sam się oszukał*. *Dobre samo się zaleca*. *Sklada się* (wymawia się, ekzuzuje się) *nie możliwością zapłacenia długu*.

§ 506. Gdy czasowniki zwrotnie użyte w l. m. stoją, a oznaczać mają, że działanie nie na sam podmiot ma się zwracać, ale z jednej osoby na drugą przechodzi, wówczas dodajemy dla oddania wzajemności wyrazy: *na wzajem*, *wzajemnie*, *jeden drugiemu*, *jeden drugiego*, *jedni drugim*, *jedni drugim*. Słowa takie znaczenia oddające nazywamy wzajemnie-zwrotnemi wyrażeniami, np. *Pochlebiamy sobie* (zwrotnie użyte), *że o nas nie zapomnisz*. *Pochlebiamy sobie wzajemnie*, *abyśmy się na wzajem ludzili* (wzajemnie-zwrotne wyrażenia). *Zli ludzie szkodzą innym*, *ale przezto i sobie* (zwrotnie). *Ludzie powinni się wzajemnie kochać*, *ale nie szkodzić sobie na wzajem* (wzajemnie-zwrotne wyrażenia). *Ujmowaliśmy się za sobą*. *Ujmowaliśmy się jedni za drugimi*. Te wyrazy opuszczają się tylko wtenczas, gdy myśl mowy bez nich jest jasna, np. *Nienawidzą się* (rozumie się, że jeden drugiego, bo ktożby sam siebie nienawidził). *Pierwszego kwietnia zwodzą się ludzie*. *Kochajcie się jak bracia*.

§ 507. Często-kroć czasownik czynny, zwrotnie użyty, przybiera inny odcień znaczenia, np. *Jan nosi się* (ubiera, stroi się) *po staropolsku*. *Julja nosi się* (chlubi się) *ze swemi klejnotami*.

Uwaga. Niektórzy mówią: *utopił się*, zamiast: *utonął*; między temi czasownikami ta zachodzi różnica, iż pierwszy jako czynno-przechodni jest zwrotnie użytym, a zatem oznacza czynność na podmiot zwróconą, tj. umyślnie skoczył do wody, aby śmierć sobie w niej zadał; drugi zaś, jako słowo nijakie, wyraża stan pomimo woli skończony, tj. przypadkiem w wodzie śmierć znalazł.

§ 508. Gdy dwa zwrotne czasowniki albo rzeczowniki czasowne się schodzą, raz tylko zaimek zwrotny się kładziemy, np. *Jan stara mi się przypodobać*, zamiast: *Jan stara się przypodobać mi się*. *Kłóćą i przepraszają się*. *Każde spotkanie i*

widzenie się z nimi jest mi bardzo miłe (zam. każde spotkanie się i widzenie się). Z zajęciem przypatruje się temu obrazowi (zam. z zajęciem się przypatruje się).

§ 509. Czasowników czynno-nieprzechodnich i nijakich, jako oznaczających stan niemogący przejść na przedmiot (4 sp.), nie można z 4tym ale tylko z 3cim sp. zwrotnego zaimka się, używać, np. nie można powiedzieć: *Julja chodzi się*, ale: *Julja chodzi sobie po ogrodzie* tj. *Julja chodzi po ogrodzie, aby sobie czyli swemu upodobaniu dogodzić. Adam śpi sobie smacznie.* Tak można użyć i czynno-przechodnich, np. *sobie śpiewam, nie komu.* Odróżnić tu należy czasowniki nieosobiście z zaimkiem się użyte (zob. § 331) i wyrażenia niepewno-osobiste, np. *tedy się nie chodzi* itp. tu bowiem wyraz się nie jest zwrotnym zaimkiem, ale jako podmiot użyty (§ 323).

Nieosobiste i trzecio-osobowe czasowniki.

§ 510. Nieosobistemi nazywamy te czasowniki, które się tylko z zakończeniem 3ej osoby l. p. przez wszystkie czasy, a w czasie przeszłym tylko w rodzaju nijakim używają, i nigdy podmiotu wyraźnie nie wskazują, np. *grzmi, grzmiało, zagrzmiało, będzie grzmieć; marznie, błyska się, dnieje* (przymiotne), *powodzi się, zmierzcha się, widzi mi się, zdaje mi się, godzi się, chce mi się, przykrzy mi się, cknę mi się*, itp. (§ 331).

§ 511. Gdy chcemy brak czego wyrazić, używamy czasownika być nieosobiście z przeczącym przysłówkiem *nie*, po którym 1szy sp. na 2gi przechodzi, w tym razie zastępujemy 3cią osobę *jest* przez 2gą albo lepiej przez 3cią osobę l. p. czasownika *mieć*; gdy zaś bytność zaprzeczyć chcemy, używamy czasownika *być* osobiście, a wtenczas następuje często po nim łącznik *ale*, *lecz*, np. *pan jest w domu; pan nie jest w domu, ale w mieście; pana nie masz, albo lepiej: niema w domu; pan był w domu; pan nie był w domu, ale w mieście; pana nie było w domu; pan będzie w domu, pan nie będzie w domu, ale w mieście; pana nie będzie w domu.* Osobno pisane *nie masz, nie ma*, mogłyby dać powód do dwuznaczności, np. *nie masz (ty), nie ma (on) większej wady nad kłamstwo.*

§ 512. Czasowniki: *słychać, widać, czuć, znać*, używają się nieosobiście tylko w trybie bezokol. ze słowem posiłkowym *być*,

które w czasie terażniejszym się opuszcza, np. *Cos' go nie wi- dać (jest); nie było go widać; jeżeli go nie będzie widać, to mi daj znać. Poznać w gnieździe małego orlika. Znać byto, że skrytego coś w sercu tała.*

§ 513. Trzecio-osobowe czasowniki tem się różnią od nieo- sobistych, że podmiot przy nich wyraźnie kładziemy, i dlatego także w 3ej os. l. m. się używają, np. *palec mnie boli, bolał, będzie bolał; palce mnie bolą, bolały, będą bolały; ten żart cie- bie się tyczy, tyczył, będzie tyczył, te żarty ciebie się tyczą, ty- czyły, tyczyć będą; śni mi się, śnił mi się ojciec, sniła mi się matka, śniły mi się różne mary.*

Nieosobiste wyrażenia.

§ 514. Nieosobistemi wyrażeniami są te sposoby mówienia, w których rzeczowniki lub przysłówki z 3cią osobą liczby po- jedynczej czasownika *być* łączymy. W czasie terażniejszym opuszczamy zwykle czasownik *jest*, np.

żał mi, żał ci, żał mu, żał jej
wstyd mię, wstyd cię, wstyd go, wstyd ją
potrzeba albo skróć. trzeba mi, ci, mu, jej
szkoda mnie, cię, go, jej
miło mi, ci, mu, jej, nam, wam, im,
dobrze mi, ci, mu, jej itd.
boleśno mi, ci itd.
tęskno mi itd.
ciepło mi, nudno mi itp.

(jest)
było
będzie.

Tu należy także przymiotnik *można*, przy którym się domy- ślamy: *rzecz jest*, np. *można przewidzieć, można było przewi- dzieć, można będzie przewidzieć, co z tego wyniknie.*

§ 516. Często używamy wyrazu *było* zamiast: *potrzeba było, można było, godziło się, należało, wypadło, podobną, albo podobniejszą rzeczą było*, np. *Jakoż (można) było, do tak przedziwnego miejsca się nie kwapić? Było mu się nie zapuszczać w stepy, byłby nie zbłądził (zam. nie trzeba mu było się zapuszczać). Było za młodu pracować, byłbyś na starość nie zebrał. Zażyłeś rozkoszy, gdy było robić, umierajże teraz z głodu.*

§ 517. Ztąd powstały wyrażenia składające się ze słowa *było* i z trybu bezokol. w znaczeniu czasu przeszłego w trybie

łącącym lub warunkowym, np. *Nie zrobić mu było według woli jego, miałeś się za swoje* (zamiast: *jeżeli się nie zrobiło według woli jego*). *Uchowaj Boże, co przemówić było, co się nie godzi, wnet się gniewała* (zam. *gdyby co przemówiono*).

§ 518. *Różnica w odmienianiu czasowników jednakowo i podobnie brzmiących ze względu na ich wewnętrzne znaczenie.*

<i>nijakie trzecio-osob.</i>	bol(ał)eć,	— —	boli,	— —	bolą (§ 492, 2, b),
<i>przymiotne</i>	bol(ał)eć,	boleję,	bolejesz,	itd.	
<i>nijakie</i>	cięży(t)ć,	ciężę,	ciężysz,		
<i>przymiotne</i>	cięż(ał)eć,	ciężęje,	ciężęjesz;		
<i>nijakie trzecio-osob.</i>	gorz(ał)eć,	gore,	— —	gorą (§ 492, 2, c),	
<i>przymiotne</i>	gorz(ał)eć,	goreję,	gorejesz;		
<i>nijakie nieosob.</i>	mdli(to mię)ć,		mdli mię,		
<i>przymiotne</i>	mdl(ał)eć,	mdleje.	mdlejesz;		
<i>czynne</i>	pał, przeć,	prę.	przesz (§ 485),		
<i>nijakie nieosob.</i>	prz(ało)eć,	—	—	pre (§ 492, 2, c),	
<i>przym. trzecio-osob.</i>	prz(ał)eć,	— —	przeje,	— —	przeją;
<i>nijakie zwrot. zaim.</i>	tli(t)ć się,	—	tli się,	tlą się,	
<i>przymiotne</i>	tl(ało)eć,	tleje,	— —	tleją;	
<i>czynne</i>	dojźr(ał)eć,	dojźrę,	dojźrysz (§ 492, 2, b),		
<i>przymiotne</i>	dożr(ał)eć,	dożreje,	dożrejesz;		
<i>czynne</i>	chrupa(t)ć,	chrupam,	chrupasz,		
<i>nijakie trzecio-osob.</i>	chrup(ał)eć,	— —	chrupi — —	chrupią,	
<i>czynne</i>	skrzypa(t)ć,	skrzypam,	skrzypasz,		
<i>nijakie trzecio-osob.</i>	skrzyp(ał)eć,	—	skrzypi,	—	skrzypią;
<i>czynne</i>	drż(ał)rzeć,	drę,	drzesz,		
<i>nijakie</i>	drż(ał)eć,	drzę,	drżysz (§ 492, 2, b);		
<i>czynne</i>	łęgną(t)ć = lą(g-t)dz,	łęgnę albo łęgę,	łęgniesz albo		
<i>nijakie</i>	łęgną(t)ć = le(g-t)dz,	łegnę,	łegniesz;	(łęczesz,	
<i>czynne</i>	musi(t)ć,	muszę,	musisz,		
<i>nijakie</i>	muś(ał)eć,	muszę,	musisz (zam. musiszz) § 492, 2, b;		
<i>czynne</i>	pomia(t)ć,	pomnę,	pomniesz;		
<i>nijakie</i>	pomn(ał)eć,	pomnię,	pomniesz (za. pomniesz) § 492, 2, b;		
<i>czynne</i>	swista(t)ć,	świstam,	świstasz,		
<i>nijakie trzecio-osob.</i>	świszcz(ał)eć,	— —	świszczy.	—	świszczą;
<i>czynne</i>	pluska(t)ć,	pluskam,	pluskasz,		
<i>nijakie trzecio-osob.</i>	pluszcz(ał)eć,	— —	pluszczy,	—	pluszczą;
<i>czynne</i>	charka(t)ć,	charkam,	charkasz,		
<i>nijakie</i>	charcz(ał)eć,	charczę,	charczysz;		
<i>czynne zwrot. zaim.</i>	śmia(t)ć się,	śmieję,	śmiejesz się (§ 492, 3),		

<i>nijakie</i>	śm(a)jeć, śmieć, śmiećsz (§ 492, 2, a);
<i>czynne</i>	za)warł, zawrzec, zawrę, zawrzesz (§ 485),
<i>nijakie</i>	wrz(a)ć, wrę albo wrzę, wresz albo wrzesz (§ 492 2, c);
<i>czynno-przechodnie</i>	leci(t)ć, lecę, lecisz, leci,
<i>czynno-nieprzechod.</i>	leć(a)ć, lecę, lecisz, leci (za. leciész § 492, 2, b).

VI. PRZYSŁÓWKI.

§ 519. Przysłówki sąto wyrazy służące do bliższego oznaczenia czyli określenia czasowników, przymiotników lub innych przysłówków; niemi odpowiadamy najczęściej na pytania: *jak? kiedy? gdzie?* np. *śmiało odpowiada na zapytania* (jak odpowiada?— śmiało); *odjeżdża dzisiaj* (kiedy odjeżdża?— dzisiaj); *tam stoją ulani* (gdzie stoją?— tam); *bardzo bogaty to człowiek* (jak bogaty?— bardzo); *orzeł niezmiernie wysoko się wznosi* (jak się wznosi?— wysoko; jak wysoko?— niezmiernie).

§ 520. Przysłówki pierwotne różnie się kończą, np. *dzisiaj* albo *dziś, wczoraj, jutro, zawsze, gdzie, tu, tutaj, tam, teraz, wnet, póki*. Z niektórych takich przysłówków urabiamy przymiotniki, np. *dzisiejszy* (§ 118), *wczorajszy, jutrzejszy, tutejszy, terażniejszy, tamtejszy*.

§ 521. Przysłówki pochodne urabiamy z przymiotników na *o* lub *e*; które z nich na *o*, które zaś na *e* urabiamy, trudno jest ściśle oznaczyć, gdyż w wielu powszechniejsze dawniej zakończenie *o* teraz na *e* jako łagodniejsze brzmienie przechodzi (§ 152, 155), i dlatego dosyć takich mamy, które w swym przechodzie z obydwoma zakończeniami się używają, np. *boleśno* i *bolesnie, snadno* i *snadnie, darem(n-o)nie* (§ 111) *ckli(w-o)-wé, dum(n-o)ń-e, groź(n-o)ń-e, har(d-o)dź-e, hoj(n-o)ń-e, sro(g-o)dz-e, skrom(n-o)ń-e*; toż i pierwotne *led(w-o)w-e*.

§ 522. Następujące przysłówki ze zmianą zakończenia i znaczenie swoje zmieniają:

daleko w znaczeniu zmysłowym,
np. daleko do domu;

dziwno używa się tylko z czasownikiem nieosobistym *być* w znaczeniu dziwować się, np. *dziwno mi jest* (§ 514);

lekko w znaczeniu zmysłowym np. *ten koń lekko nosi*:

dalece w znaczeniu umysłowym,
np. *dalece go rozgniewał, że..*
dziwnie, niezwyczajnie, osobliwie,
np. *dziwnie to wygląda, dziwnie mi jest, tj. sam nie wiem jak*;

lekce w znaczeniu umysłowym, np. *lekce to sobie waży*;

miło z czasownikiem nieosobistym *być* (§ 514), np. *miło* mi jest widzieć cię;

pilno, z pośpiechem, np. *pilno* go wyprawił;

podobno, zdaje się, może być, np. *podobno* nie ma żadnej nadziei;

równo, pod linję, np. *równo* pisze;

mile z innymi czasownikami, np. *mile* nań spogląda;

pilnie, z usilnością np. *pilnie* się przypatruje;

podobnie, równie jak, na kształt, np. *podobnie* jak ty odpowiada;

równie, *podobnie* jak, np. *kocha ją* równie z życiem swoim.

Odmiana przysłówków przez spadki.

§ 525. Niektóre przysłówki na *e*, *o*, zakończone odmieniają się jak rzeczowniki r. nij. tegoż zakończenia, gdy ich z przyimkami: *do*, *od*, *na*, *po*, *w*, *z*, *za*, używamy; niektóre piszemy łącznie z przyimkami, gdyż znaczenie ostatnich coraz więcej się zaciera np. *jutro*, *do jutra*, *od jutra*, *z jutra*, *na jutro*, *pojutrze*; *cicho*, *z cicha*, *po cichu*; *osobno*, *z osobna*; *goło*, *z goła*; *daleko*, *zdaleka*; *dawno*, *oddawna*, *z dawna*, *z dawien* (2 sp, l. m.), *z dawien dawna*; *pełno*, *spełna*; (*zamiast z pełna* § 105, 3, a), *niepełna*; *prosto*, *z prosta*, *po prostu*; *nizko*, *z nizka*; *blizko*, *z blizka*, *po blizku*; *dopiero*, *z dopiera*, *z niedopiera*; *licho*, *z licha*, *po lichu*; *około*, *dookoła*, *w około*; *lekko*, *z lekka*; *nagle* (*teraz. nagle* § 521), *znagle*, *z nienagle*; *naprzeciwko*, *z naprzeciwka*; *ostrożno* (*teraz ostrożnie* § 521) *z ostrożna*; *podle*, *z podła*, *w podle*; *pyszno* (*teraz pysznie*), *z pyszna*, *niepyszna*; *wolno*, *z wolna*; *wysoko*, *z wysoka*; *młodo*, *w 2 sp.* *z młodu*, *za młodu*, *zamiast z młoda*, *za młoda*; *nowo* 2 sp. *znowa* (*w znaczeniu: z nowego*) i *znowu* (*w znaczeniu: na nowo*). Do tych należą także zakończone na *sko*, których największa część wyszła już z używania, i tylko w odmianach się ukazują, np. *męsko*, *po męsku*; *djabelsko*, *po djabelsku!* *po królesku*, *po grubiańsku*, *po ojcosku*, *po przyjacielsku*, *z polska*, *po polsku*, *z francuska*, *po francusku*, *z włoska*, *po włosku* itp. *zamiast: po łacińsku*, *mówimy: po łacinie* od *łacin(a)y*.

§ 526. Jeżeli zaś przysłówki nie na *e*, *o* się kończą, lub z przymiotnika wcale przysłówka nie urabiamy, wtenczas odmieniamy w powyższy sposób przymiotniki i zaimki, np. *tam*, przymiotnik *tamtejszy*, *po tamtejszemu*; *tu*, *tutejszy*, *po tutejszemu*, *po jednymu*, *po mojemu*, *po naszymu*, *dłaczego*, *dlatego*,

czemu, po czemu, po temu, po jakiemu, naco, nato, natoż, po-co, poło, zatem, zaczem itp.

Stopniowanie przysłówków.

§ 527. Przysłówki z przymiotników i imiesłówów nijakich urobione dają się spieszczać i stopniować jak ich pierwotniki, np. *miło, milej, najmilej, miłuchno, miłutko, miłuško, miłuteńko, miłusieńko, miłutenieczko, miłusienieczko* (zob. § 285 i 286).

§ 528. Cecha stopnia wyższego jest *ej*, którą po odrzuceniu końcowej samogłoski i popierwotek *ki, eki, oki*, (§ 276 i 277) przybierają, spółgłoska przybierająca pieściwieje przed cechą *ej* (§ 111), lecz gardłowe łagodnieją (§ 71), stopień trzeci urabia się z drugiego jak w przymiotnikach przez dodanie do niego zgłoski *naj*, np. *mło(d-o)dź-ej* najmłodziej; *łat(w-o)w-ej*, najłatwiej, *twar(d-o)dź-ej*, *czę(st-o)ść-ej*, (§ 124), *śm(ał-o)el-ej* (§ 118), *wes(oł-o)el-ej*, *cz(arn-o)erú-ej* (§ 119), *bl(ad-o)edź-ej*, *ć(asn-o)eśń-ej* (§ 129, b), *pro(st-o)ść-ej*, *tłu(st-o)ść-ej*; *gor(ąc-o)ęć-ej* (§ 116, i, b), *okr(ągł-o)ęgl-ej*, *m(ądr-o)ędrz-ej*, *rz(ad-ko)edź-ej*, *m(ał-ko)el-ej*, *gła(d-ko)dź-ej*, *sło(d-ko)dź-ej*, *brzy(d-ko)dź-ej*, *sro(g-o)ż-ej*, *dro(g-o)ż-ej*, *dzi(k-o)cz-ej*, *le(k-ko)c-ej* albo *le(g-ko)ż-ej* = *lzej* (§ 186), *bla(h-o)ż-ej*, *kru(ch-o)sz-ej*, *ci(ch-o)sz-ej*. Podobnie przysłówek *bardzo*, lubo nie pochodzi od przymiotnika stopniuje się także: *bar(dz-o)dź-ej*, *najbardziej*.

§ 529. W niektórych pieściwieje przybierająca spółgłoska *k* nowszym zwyczajem (§ 72 i 190): *pla(sk-o)ść-ej* zamiast *plaszczey*, *grz(ązk-o)ęźć-ej*, *dziar(sk-o)ść-ej*, *gorz(k-o)ć-ej* (zob. § 277), *le(g-ko)dź-ej* (albo: *lecej*, *lzej* § 528), *ledź-utko*, *ledź-uchno*, *mię(k-ko)c-ej* i *mięć-ej*, *gib(k-o)ć-ej*.

§ 530. W innych znowu brzmi dawniejszym zwyczajem przybierająca spółgłoska łagodnie zamiast pieściwie (§ 111), tę nieprawidłowość podaje gramatyka do sprostowania, np. mówimy: *kró(t-ko)c-ej* i *krócej*, *w(ąz-ko)ęź-ej* i *wężej*, *ni(z-ko)ż-ej* zamiast *niż-ej*, *bli(z-ko)ż-ej*, zamiast *bliżej*, *pierw-ej* zamiast *pierw-ej*, *prę(d-ko)dz-ej* zamiast *prędź-ej*; podobnie nie spieszczamy przesadnej: *porywcz(o)-ej*, *śwież(o)ej*, *cięż(ko)ej*.

§ 531. Nieprawidłownie stopniają się (§ 280): *dobrze, lepiej; mało, mniej; wiele, więcej; źle, gorzej; nieźle, nie-*

zgorzej; *wysoko, wyżej*, Tylko w stopniu wyższym używają się: *raczej, ina(k)czej; pierwszej* zamiast *pierwej* ma także 3ci stopień.

Wyrażenie przysłówkowe

§ 532. Od przysłówek odmieniających się przez spadki (§ 525) odróżnić należy rzeczowniki męskie, żeńskie i nijakie ułomne (§ 266), tudzież przymiotniki z przyimkami tylko w niektórych spadkach w znaczeniu przysłówkowym używane, które dlatego wyrażeniami przysłówkowymi nazywamy, np. przysłówek: *blisko, z blizka, poblizku*; rzeczownik: *poblize, w pobliziu*; przysłówek: *gotowo, nagotowo*; rzeczownik znikły: *gotowie, na pogotowiu*; przysłówek: *daleko, zdaleka*; męski rzeczownik znikły: *dal, z dala, opodal, nadal, i żeński (206, 2): dal, w dali*; przysłówek: *prędko, z prędka*; rzeczownik znikły: *prędka, na prędcie*; przysłówek: *cicho, z cicha, po cichu*, rzeczownik znikły: *cichacz, cichaczem*; przysłówek: *wolno, zwolna*; rzeczownik: *wola, powoli*; przysłówek: *dawno, zdawna, zdawien, zdawiendawna*; przymiotnik: *dawny, po dawnemu*; przysłówek: *pijano, po pijanu*; przymiotnik: *pijany, po pijanemu*.

§ 533. Przysłówki i przysłówkowe wyrażenia ze względu na znaczenie dzielą się na:

1) przysłówki jakości odpowiadająca na pytanie *jak?* np. *pięknie, ładnie, dobrze, nicpotem, bardzo, nader, niemal, prawie, jednako, jednakowo, równie, arcy*;

2) przysłówki czasu odpowiadające na pytanie *kiedy?* np. *dzisiaj, jutro, pojutrze, teraz, zaraz, nim, póty, póki, pokąd, dopokąd, wnet, zawsze, rano, dawno, dodnia, dodziśdnia, podziśdnia, przededniem, codziem, wednie, niegdyś (zastarzałe: ongi) onegdaj, przedwczoraj, zawczoraj, często, ciągle, dopiero, kiedy, kiedyś, niekiedyś, kiedyindziej, kiedyniekiedy, kiedykolwiek, natenczas, podczas, wezas, zawczasu, dotychczas, natychmiast, zazwyczaj, zwykle itp.*

3) przysłówki miejsca odpowiadające na pytanie *gdzie? kędy? którędy?* np. *tu, tam, tam i sam, tamże, tędy, onędy, owędy, wszędy, z(ęd-y)ąd § 38, 3 116), dotąd, odtąd, potąd, z(ęć-y)ąd), dokąd, odkąd, pokąd, dopokąd, kędykolwiek, którędykolwiek, znikąd, zgonąd, nigonąd, zowąd, nigowąd, zewsząd, zinaąd, tam-*

tędy, z tamtąd, gdzieiegdzie, nigdzie, kędy, niekędy, aż tu, aż tam, aż do, aż po, aż za, już—już, tuż—tuż, naprzeciwno itp.

4) przysłówki twierdzenia np. tak, takjest, zaiste, istotnie, prawdziwie, rzeczywiście, zapewne, bezwątpienia itp.

5) przysłówki przeczenia np. nie, ani, ni, bynajmniej itp.

6) przysłówki pytania np. czy? jak? czemu? dlaczego? naco? poco? poczemu? pojakiemuż itp.

7) przysłówki liczby i miary, np. wprzód, najprzód, (*na przód* jest rzeczownik), następnie, nakoniec, zbyt, nazbyt, nieco, nadto, trochę tyle itp.

§ 534. Niektórych przysłówków używamy jako przyimków, np. *blizko, wzduż, wewnątrz, zewnątrz*; innych znowu jako łączników np. *jak—tak, kiedy—tedy, kędy—tędy* itp.

VII. PRZYIMKI.

§ 535. Przyimki są wyrazy nieodmienne (po największej części przysłówki) pewien stosunek czyli wzgląd jednej istoty do drugiej wyrażające.

Każdy spadek wyraża jakiś wzgląd jednej istoty do drugiej, np. inny wzgląd wyraża: *ojciec oddał synowi* (np. *książkę*); a inny: *ojciec oddał syna* (np. *do szkół*); lecz przyimki uzupełniają spadkowania imion, które na wyrażenie różnych względów nie jest dostateczne, dlategogo wymagają po sobie pewnych spadków czyli rządzą spadkami, np. *Książka jest na stoliku, w stoliku, przy stoliku*; bez przyimków: *książka jest stoliku*, nie moglibyśmy tych różnych względów oddać. Przyimki przeto najłatwiej potem poznać można, iż po nich zawsze jakiś spadek podrzędny (2gi 3ci, 4ty, 6ty, lub 7my) następuje.

§ 536. 2gim spadkiem rządzą:

Bez (znaczy *brak*): *trudno obejść się bez obcej pomocy*.

Uwaga 1. Lud prosty używa jeszcze dawnym zwyczajem przyimka *przez* zamiast *bez*, a *bez* zamiast *przez*, czego strzedz się należy, np. *stółek przez nóg, szedł bez most*.

Blizko, bliżej, najbliżej mówiąc tylko o miejscu z 2 sp., np. *mieszka blizko kościoła; bliżej grobu starsi niż młodzi*; w innem znaczeniu jest przysłówkiem, np. *blizko rok temu będzie, mam blizko trzy tysiące złotych, blizko cały miesiąc na to czekałem*.

Do: *idę do Krakowa, droga do cnoty, czekaj do jutra, do czasu dżban wodę nosi, było ich do dwóch tysięcy.*

Uwaga 2. Gdy miejsce, do którego dążymy jest tylko częścią kraju, miasta, lub wsi, używamy przyimka *na* zamiast do np. *jadę do Polski, jadę na Podole, na Ukrainę; idę do Krakowa, idę na Podgórze* (bo Podgórze uważamy za przedmieście Krakowa, jak Pragę za przedmieście Warszawy), *na Kazmierz, na Kleparz*. Ztąd to pochodzi, że się mówi: *poszedł na miasto*, jeżeli wyszedł z domu lub innego miejsca w mieście już będącego, a *poszedł do miasta*, jeżeli z przedmieścia lub ze wsi wyszedł.

Uwaga 3. Mówimy: *szczotka do* (chędożenia) *butów, chustka do* (ucierania) *nosa*, gdy te rzeczy do tego są lub mają być przeznaczone; lecz gdy do czego innego ich użyć chcemy, używamy ich z przyimkiem *od* np. *wychędoż suknie szczotką od butów, zwiąż te rzeczy w chustkę od nosa*, jak mówimy: *chęć do dobrego, wstręt od złego, oto masz klucz do szkatułki, schowaj klucz od szkatułki* (co innegoby znaczyło: *schowaj klucz do szkatułki*).

Dla: *Bóg dla ludzi świat stworzył, dla ścieżki gościnka nie opuszczaj.*
Koło, około: *ziemia obraca się koło swej osi, mnóstwo ludzi było około kościoła, koło piątej godziny przyjdę, około dziesięciu złotych wydałem.*

Krom, okrom (bez, prócz): *Bo krom wioset, krom promów, już dziś suchą nogą Twój grzbiet nieujeżdżony wszyscy deptać mogą.*

Miasto, zamiast: *zamiast grosza dałem złotówkę.*

Naprost, wprost: *moje okna są naprost waszych okien.*

Naprzeciwko oznacza przeciwległość (co innego znaczą *przeciw, przeciwko*, *naprzeciw* zob. § 537), np. *kto mieszka na przeciwko kościoła, często mszy nie słucha; jego sklep jest naprzeciwko radnicy.*

Obok itp. zob. § 548.

Od: *od złego dłużnika i plewy biorą, list od redziców otrzymany, podziękuj mu ode mnie, zabezpieczył się od zguby, chwije się od wiatru, usechł od słońca, płaszcz od deżdzu (chroniący), ubiór od parady, zemdlał od bólu, lekarstwo od bólu zębów, pióro od kapelusza* (zob. § 536, uwagę 3); tu należy wyrażenie: *nie jestem od tego* (rozumieć się: daleki).

Podle: *mieszka podle pałacu.*

Prócz, oprócz: *pościwiwy wszystko zapomni prócz dobrodziejstwo świadczonyh; oprócz zasług dostawał podarunki.*

Podług, według (wedle zob. poniżej), *podług* używa się mówiąc o rzeczach zmysłowych, *według* o umysłowych i o sztucznem naśladowaniu, np. *podług stawu groble biorą, podług formy wykroić, stało się to według twego życzenia; sprawiedliwość według prawa wymierzona, nie zawsze słusnością; pisz, rysuj, maluj, wyrzynaj według wzoru.*

Poprzek: *poprzek drogi belka leży.*

Powyżej, powyż, wzwyż, poniżej, poniż: *powyżej miasta, poniżej ogrodu jest studnia, wzwyż wieży wyleciał.*

Podłuż, wzdłuż: *rozciągnieź płótno podłuż strumyjka, jechali wzdłuż rzeki.*

Śród, wśród, pośród: *śród serdecznych przyjaciół psy zająca zjadły.*

U: *u mrówki pracowitość, u sroki gadatliwość cnotą; siedzą u stołu; stanął u kresu swoich usiłowań.*

Wedle: często bywa zamiast *podług* i *według* niewłaściwie używane, właściwie zaś znaczy prawie tyle co *przy, obok, koło*, np. *Siedziałem rano wedle narożnej topoli (Zim. Sieł. 127). Jakób wedle miasta Porfirjonu obrał sobie pustynię (Skar. Żyw. 107). Znak jest literata, im cienie wedle niego. Dwaj mężowie w szacie lśniącej, Ukazali się wedle nich stojący.*

Wewnątrz, zewnątrz: *wyszedł zewnątrz domu, wewnątrz kościoła są piękne malowidła.*

Wszere, wzdłuż rzeki ustawione promy.

Względem: (w porównaniu) *bogacz on względem ciebie; w znaczeniu: co się tyczy, np. mówże z nim względem mego brata.*

§ 537.

3cim spadkiem rządzą:

Gwoli, kwoli (§ 97): *wykrzyknijcie w słodkiem pieniu gwoli pańskiemu imieniu (J. Koch).*

Ku: *postrzegł idącego ku sobie człowieka, niesmak ku stolicy, miłość ku rodzicom; już się ma ku południowi, a ty jeszcze spisz.*

Naprzeciw oznacza ruch ku czemu, np. *wyszedł naprzeciw ojcu.*

Przeciw mówiąc o oporze, np. *bronił się przeciw przewyższającej sile; zrobił to przeciw własnemu przekonaniu; trudno przeciw wodzie płynąc; lekarstwo przeciw zarazie; nie da przeciw niemu nic powiedzieć.*

Przeciwko oznacza przeciwstawienie w spoczynku, np. *pierwsza boleść widziała mi się niczem przeciwko tej wtórej (Gór. Dw. 12); nasze życie jest chwilką przeciwko wieczności; to mała pociecha przeciwko tej, do której teraz idę; to jeszcze nic przeciwko temu, co przyjdzie ma.*

Whrew pracu uwięziono go.

§ 538.

4tym spadkiem rządzi:

Przez: *jeźdź z wolna przez mosty, chceszli mieć kark prosty; nie skacz przez rowy, chceszli być zdrowy; przez posły wilk nie tyje; przez zbu-*

zenie Jeruzolimy Żydzi przecie nie zginęli; przez ciebie wpadłem w biedę.

Uwaga. Strzedz się potrzeba zbyt częstego używania przyimka przez, mianowicie:

a) gdy rzeczownik z przyimkiem przez użyty jako podmiot się ukazuje, np. zamiast: przez swoje zbyteczne pobłażanie zepsuł syna, lepiej: jego zbyteczne pobłażanie zepsuło syna; zamiast: przez złe towarzystwo i najlepszy się zepsuje, lepiej: złe towarzystwo i najlepszego zepsuje; zamiast: przez swoje popełdliwość zrażasz ludzi, lepiej: twoja popełdliwość zraża ludzi;

b) gdy rzeczownik z przyimkiem przez użyty wprost od władzy i mocy podmiotu zależy, wtenczas lepiej go w 6 sp. bez przyimka przez użyć, np. zamiast: przez prośbę pobudzony przez prawo przekonany, przez oręż go zwyciężył, przez przemoc kraj zajął, przez liczne dowody go przekonał, tylko przez własne siły zdolają złamać potęgę nieprzyjaciół swoich, lepiej: prośbą pobudzony, prawem przekonany, orężem go zwyciężył, przemocą kraj zajął, licznymi dowodami go przekonał, tylko własnymi siłami zdolają złamać potęgę nieprzyjaciół swoich; tak tedy przy jednym i tym samym czasowniku może jeden rzeczownik z przyimkiem przez, drugi zaś w 6 sp. bez przyimka być położony, np. nie przez układy, ale tylko bronią dopiął swego celu;

c) mówiąc o czasie na pytanie jak długo? np. zamiast: nie spałem przez całą noc, czekałem przez trzy godziny, lepiej: nie spałem całą noc, czekałem trzy godziny.

§ 539. Tym spadkiem rządzi:

Przy pracy czas prędko upływa; jestem Bogu dzięki, przy zdrowych zmysłach.

§ 541. 2 i 4tym spadkiem rządzą:

Mimo, pomimo: a) kładą się z 2 sp. w znaczeniu: przy, obok, wedle, bez, np. mimo prawd szanownych znajdziesz wiele błędów w tem dziele; przejechał mimo mego domu; to się stało mimo mej woli i wiedzy; pomimo najlepszych chęci nie udało mu się; mimo wielkiego rozumu pobłądził; mimo tak świetnego losu nie jest szczęśliwą; głupstwo jest zenie się z panienką mimo jej chęci;

b) z 2gim lub 4 sp. w znaczeniu: bez względu na, chociaż jest, są, był-a-o-y, np. mimo prawdy tak oczywistej albo mimo prawdę tak oczywistą, nie chce jednak wierzyć; pomimo wyraźnej woli albo pomimo wyraźną wolę Boga nie poszedł Jonasz do Niniwy; w namiętności, mimo oczów i uszów albo mimo oczy i uszy, dusza nie widzi ani słyszy;

jablko Parys gładkiej (pięknej), mimo cnotliwszych albo mimo cnotliwsze, Wenerze przysądza.

§ 542. 2 i 6tym spadkiem rządzi:

Z, ze kładzie się ze 6 sp. gdy wyraża połączenie, w innych znaczeniach z 2 sp., np. *wydobądź kamień z wody, mleko z wodą* (zmieszane); *po zachodzie słońca z własnej ochoty pracuje; z ochotą się pracuje, gdy dobra zapłata; znany jest ze swego rozumu, rzadka zgoda uczucia z rozumem.*

Uwaga. Gdy wyraz *z, ze*, użyty jest w znaczeniu *blisko, około*, jest przysłówkiem, np. *tu będzie z kopa jabłek, z fura siana; daj mi z kopę jabłek, mam ze trzy złote.*

§ 543. 4tym i 6 spadkiem rządzą:

Między, pomiędzy rządzą w znaczeniu kierunku na pytanie *dokąd?* 4tym, gdy zaś znaczą znajdowanie się gdzie, kładą się ze 6 sp. *wszedł między nich, był między nimi; usuwali się pomiędzy góry przed Tatarami, osiedli pomiędzy górami; jestem między strachem a nadzieją.*

Nad kładzie się z 4 sp. gdy znaczy wyższość czego, górowanie, w innych znaczeniach rządzi 6 sp., np. *niema sędziego (sprawiedliwszego) nad Boga; niema sędziego nad Bogiem; oto marność (większa) nad wszelkie marności; oto marność nad marnościami.*

Pod używa się jak *między*, np. *wlażł pod stół, siedzi pod stołem; trudno pod wodę płynąc, pod wodą rosą korale; schował pod klucz wszystkie papiery, są ony pod kluczem (schowane); zakopał pod próg pieniądze, pod progiem są zakopane pieniądze.*

Przed używa się jak *między*, np. *przed oczy twoje, Panie! winy nasze składamy, przed oczami naszymi to się działo; stawił się przed sąd, stanął przed sądem; stawia przed siebie butelki (jeżeli zkąd dalej je bierze, i ku sobie zbliża), stawia przed sobą butelki (jeżeli przed nim już były).*

4 i 7 spadkiem rządzą:

§ 544. Następujące przyimki rządzą w rozmaitych znaczeniach, wnet 4tym, wnet 6 sp.

Na: *zaproszony na objad, jest na objedzie; plunął na ścianę, powiesił obraz na ścianie.*

Na pytanie: *jak długi? jak szeroki?* kładzie się 4 sp. z przyimkiem lub bez niego, np. *wstążka na trzy cale szeroka, na dwa łokcie długa, albo: wstążka trzy cale szeroka, dwa łokcie długa.*

O: *zawadził o stół, oparł się o mur; stara się o urząd, prosi o pieniądze, dowiaduje się o przyczynę tej kłótni, dowiedział się o przyczynie tej kłótni; stolik o jednej nodze, kamienica o dwóch piętach, chodzi o kuli-*

W, we, uderz w stół, nożyce się odezwia; gra w szachy, kto myślić, w karty, kto zmyślać lubi; kubek w kubek podobny, chłop w chłopą jak dąb; wszyscy w nogi, a on w śmiech, w krzyk, w płacz; lepsza cnota w błocie, niż niecnota w złocie; mam to w żywej pamięci.

Uwaga. Gdy miejsce, w którym się znajdujemy jest tylko częścią kraju, miasta, lub wsi, używamy przyimka *na* zamiast *w* (zob. § 536, uwaga 2) np. *mieszka w Polsce, na Podlasiu, na Ukrainie, na Wołoszczyźnie, w mieście, w rynku, na Stradomiu, na Kleparzu, na ulicy Grodzkiej* (błędnie niektórzy chcą niby poprawniej mówić: *mieszka przy ulicy Grodzkiej*), *w Krzeczowie* (wieś, do której przyległe wioski należą), *na Jodłówce* (wioska przyległa); podobnież mówimy: *przebywa w tej wsi, mieszka we wsi Jodłówce*; lecz gdy przez *wieś* nie pewną osadę, ale część kraju rozumiemy, wtenczas mówimy: *mieszka, przebywa na wsi, pojechał na wieś; byłem na mieście, co tam na mieście słyhać*, jeżeli się mieszka w domu będącym w mieście; lecz: *byłem w mieście, co tam w mieście słyhać?* kiedy się mieszka za miastem.

§ 545. 2, 4 i 6 spadkiem rządzi:

Za na pytanie *kiedy?* kładzie się z 2 sp. *za panowania Augusta narodził się Chrystus, za dawnych czasów inaczej bywało;*

z 4 sp: *wybiera się jak sojka za morze, wysłał go za granicę, wydał ją za mąż* (zamiast: *za męża*), *rzeka rozlała za brzegi, włożył pióro za ucho.*

Uwaga. W wyrażeniu *co za* nie jest *za* przyimkiem, ale przysłówkiem w skład zaimka wchodzącym, np. *co za człowiek przyszedł? co to za kobieta?* (§ 345, 346); podobnież przed przymiotnikami i przysłówkami położony, jest przysłówkiem np. *za mały, za mało* (§ 282, 2).

§ 546. 3, 4 i 7 spadkiem rządzi:

Po kładzie się z 3 sp. tylko z przymiotnikami i zaimkami przymiotnemi, np. *sprzedaje się po złotemu, po dawnemu, po bydłecemu, po polsku.*

z 4 sp. oznacza granicę: *bloto jest po kostki, mam tego po uszy, podziśdzień* (zam. *po dzisiejszy dzień*).

z 6 sp. w rozmaitych znaczeniach: *po zalu nastąpiła radość, mądry Polak po szkodzi, po stryju odziedziczył majątek.*

Rząd przyimków złożonych.

§ 547. Przyimki złożone zaczynające się od przyimka *z* rządzą

2 sp. np. *znad brzegów morza wraca; wziął mu zprzed nosa; zpoza domu wyszedł; zpod serca dobędę, a dam tobie; zponad gór chmury się suną; zza pieca dzieci wyglądają; zaczynające się zaś od innego przyimka kładą się z tym spadkiem, którym rządzi ostatni w skład złożonego wchodzący, np. dusza moja już poza grobem żyje; pasła ponad tym laskiem swą trzodę; szydzi z każdego poza oczy.*

§ 548. Gdy dwa rzeczowniki po sobie następują, z których jeden wyraża istotę, do której coś należy, lub jest jej częścią, kładziemy go w 2 sp. na pytanie: czyj-a-e? kogo? czego? (§ 631), np. *bok promu zgnił, przeszedł bokiem ogrodu, przód wozu jest dobry.* Ztąd pochodzi, iż rzeczowniki z przyimkami złożone także 2 sp. rządzić muszą, i w znaczeniu przyimków się używają, jakoto: *obok, nabok, wbok; koło, okolo, naokolo; wzd, wpozasd; opodal, (rzeczownik dal), wpół,* np. *siedzi obok ojca; wbok drogi skręcił; koło zamku, naokolo zamku są mury wysokie; wpozasd obory zmykał, opodal domu ma ten strumień swoje źródło, wpół godziny po nim przyszedł.*

VIII. ŁĄCZNIKI.

§ 549. Łącznikami nazywamy wyrazy nieodmienne, które służą do łączenia jednakowych części mowy lub całych zdań ze sobą, oraz ich stosunek względem siebie co do myśli wyrażają, np. *ojciec i syn nic o tem nie wiedzą, pisze prędko ale nieczytelnie, cęcij ojca i matkę, abys' długo żył na świecie* (łącznikami tu są: *i, ale, aby*).

§ 550. Dokładniejsze poznanie znaczenia łączników należy do składni zdań (§ 569 i następne), a tam zobaczymy, że nie tylko samych łączników, ale i innych wyrazów pojedynczych i złożonych w znaczeniu łączników używamy, np. *częścią, wprawdzie, wtenczas, co, to, przytem, dlatego, ztemwszystkiem, już, mimo, ztąd* tp.

§ 551. Od zaimka i przyrostka *to* (zob. § 339, 553 i 624, 4) odróżnić należy łącznik tegoż brzmienia, który się tak ze zaimkiem jako i z przyrostkiem często schodzi. Jako łącznika używamy go:

1) w znaczeniu *tedy, więc*, np. *Zkądżeś wziął tych pieniędzy?— Zkądem wziął, tom wziął.* Gdyby ci czego brakowało, tobym

(tedybym) się nie dziwował. Jeżeli co zasługuje na szacunek, to (tedy) cnota. Co temu, to nie wierzę. To (więc) to (jest) twój pan? Ha, co to, to przyrzekam.

2) w znaczeniu *wnet—wnet*, np. piszą to prozą, to wierszem. To (wnet) to, to (wnet) owo sobie opowiadały.

IX. WYKRZYKNIKI.

§ 552. Wykrzyknikami nazywają się wyrazy nieodmienne, przez które uczucia radości, smutku, boleści, przestachu, obrzydzenia, wstrętu i podziwienia, lub też naśladowanie przyrodzonego dźwięku, głosu i szelestu oddajemy, np. *a! e! ij! o! och! ech! ej! ha! ho! hola! hej! hu! no! hm! na! nac! naż! neć! neź* (oto, weź to, np. naż ci, przyjacielu, na piwo), *niestety! przebóg! pfe! paf! puf! pac! bęc! brum! trarara! miauu! pst!*

Do tych należą całe wyrażenia w jeden wyraz zrosłe, których jako wykrzykników przysięgi, zaklęcia lub podziwienia używamy, np. Tegom *dalibóg!* najbardziej życzyła sobie. *Dalipan!* nic o tem nie wiem. *Daj-ci-go-bogu*, jak się zmieniła!

X. PRZYROSTKI.

§ 553. Przyrostki są to wyrazy nieodmienne, które mają znaczenie po największej części przysłówek i łączników, i ze wszystkimi częściami mowy się zrastają. Składające się tylko z jednej spółgłoski zrastają się z wyrazami na samogłoskę zakończonemi; odpowiednie im ze samogłoską, spajamy ze zakończonemi na spółgłoskę. Gdy spojenie przyrostka z poprzedzającym wyrazem mogłoby być powodem do niezrozumiałości, odłączamy go spójnikiem (-). Te są:

badź i **kolwiek** zrastają się tylko ze zaimkami, i wyrażają obojętność, pierwszy jest właściwie trybem rozk. np. *nie przestawaj z kimkolwiek; cobądź, tobądź, muszę zerwać to nieszczęśliwe małżeństwo* (Boh). Czasem obydwa te przyrostki łączymy, np. *cokolwiekbądź, to jednak rzecz pewna, że...*

ć, ci wyraża przyznanie odpowiadające znaczeniu przysłówek: *wprawdzie, juści*, np. *mnie-ć tu bardzo blisko, opóźniłemci się trochę; sąć jeszcze gdzieś zabytki dawnej trwałości; bobrowa-ć to skóra; gruntowa-ć to sprawa* (zam. *jestci to bobrowa skóra, gruntowa sprawa*); *jużemci nie on, utarć mi rogów;*

da-ć się to widzieć; *Hankamci ja, Matyjasza Hanka, a tyś myślał, że wojewodziańska (zam. jestemci ja Hanka § 500 i 501).*

Uwaga 1. Czasem zaimek ci zamieniamy na przyrostek *ć*, np. *coć do mojej sromoty i do moich rzeczy (zam. co ci do mojej sromoty)? jeszcze to nic, jeszcze nie do krwi; oddając córkę do rąk, posag pod poduszki; ten Bóg, który dał mięsa, da-ć pewnie i chleba; co nie chcesz, by-ć się stało, nie czyń tego drugiemu.*

li zrasta się tylko z czasownikiem, i używa się w znaczeniu łączników: *czyli, jeżeli* np. *litować-li, czy też powinszować tobie? ma-li być kwaśno, niech będzie jak ocet; da-li mi Bóg teraz ujsć, na potem będę ostrożniejszy.*

Uwaga 2. Od przyrostka *li* należy odróżnić przysłówki *li* znaczący: *tylko, samo, ściśle*, np. *Na sejmach dawniej li osobiste bywały rozprawy.* **no** jest skróceniem przysłówka *jeno* (dawniej *jedno*), łączy się z trybem rozk. dla złagodzenia go (§ 457) np. *sluchaj jeno = słuchajno! dajno pokój! przypatrzenio się! niechbyno tu kto odważył się wejść* (§ 455 i 456).

Uwaga 3. **No** jest także wykrzyknikiem, np. *No! coż tam nowego? No, no! spuść się na mnie.*

ś, siś wyraża niepewność, zrasta się tylko ze zaimkami i przysłówkami, np. *kimsiś trzeba się postużyć; oddał jakiejś kobiecie; kiedyś przyjdzie czas i na nas; przyjechał zkądsiś kuglarz.*

Uwaga 4. Od przyrostka **ś** odróżnić należy zakończenie 2ej osoby czasowników (§ 498), np. *któryś jest w niebie; tyś to?*

to zrasta się tak z pojedynczemi jako też i ze złożonemi wyrazami, i dobitności im oddaje, np. *ciebieżto widzę, czy mi się sen w oczach wije? jaćto, oncito winien; albożto miasto psuje? bodajto żyć na wsi!* Czasem dwa razy po sobie to następuje: jako zaimek i przyrostek (*tento, ta-to, toto*) np. *To mi to zuchy albo: toto zuchy! Nudy, ta-to matka tylu złych i szkodliwych zatrudnień.*

Uwaga 5. Od przyrostka **to** odróżnić należy wskazujący zaimek i łącznik tegoż brzmienia (§ 551), tudzież wykrzyknik wskazujący *oto, ot*, np. *oto winowajca! otoż macie! ot, co temu łajdakowi za myśl przyszła!*

ź, że wyraża dobitność albo pytanie, np. *i żelazo z tychże, z których złoto, ciemności ziemnych wyjęte; kobietażby to zrobiła?*

C z e ś ć III.

SKŁADNIA.

§ 554. Celem mowy jest wyjawienie myśli naszych. Wyrazy czyli właściwie słowa, któreśmy dotąd jeno pojedynczo co do ich znaczenia i odmian uważali, są tylko środkiem do tego celu, samo albowiem nazywanie istot, przymiotów i działań tu nie wystarcza: myśl wyjawia się dopiero w zdaniu i w ciągłej mowie. Składnia uczy nas, jak zdania ze słów, a ciągła mowa ze zdań się składa.

§ 555. Składnia jest zewnętrzna i wewnętrzna.

I. Składnia zewnętrzna dzieli się:

A. Na składnię zdań tj. naukę o składaniu się zdań ze słów, i ciągłej mowy z rozmaitych zdań.

B. Na składnię szyku czyli naukę porządkowania słów i zdań dla dokładnego oddania myśli naszych i dla nadania harmoniji mowie naszej.

II. Składnia wewnętrzna dzieli się:

A. Na składnię zgody tj. naukę zgadzania wyrazów czyli słów ze sobą pod względem ich odmian.

B. Na składnię rzędu czyli zależność jednych słów od drugich pod względem ich odmian.

ROZDZIAŁ I.

I. SKŁADNIA ZEWNĘTRZNA.

A. SKŁADNIA ZDAŃ.

1. Składnia zdań ze słów.

§ 556. Myśl dokładnie słowami oddana nazywa się zdaniem, np. *Bóg jest, słońce świeci*. Każde zdanie składa się z dwóch części: z podmiotu i o rzecznika. Podmiotem nazywamy istotę, o której myślimy (najczęściej przez rzeczownik lub zaimek w 1 sp. wyrażoną); orzecznikiem zaś to, co o niej myślimy. W powyższych przykładach są rzeczowniki *Bóg* i *słońce* podmiotami,

czasowniki zaś *jest* i *świeci* są orzecznikami, ponieważ ich stan orzekają.

§ 557. Gdy po czasowniku *być* następuje przymiotnik lub rzeczownik, wówczas składa się orzecznik z dwóch słów, tj. z czasownika *być* i z przymiotnika lub rzeczownika: w takim bowiem razie czasownik *być* nie wyraża bytności lub istnienia (jak w powyższym przykładzie: *Bóg jest*), lecz jest tylko złączką (copula, bo łączy orzecznik z podmiotem), i dlatego może być opuszczony, gdy go się łatwo domyślić można, np. *Bóg jest sprawiedliwy*, albo: *Bóg sprawiedliwy; on (jest) zdrow, a ja (jestem) chory; brat (jest) księdzem, a siostra (jest) zakonnicą*. Podmiotami w tych zdaniach są: *Bóg, on, ja, brat, siostra*; orzecznikami: *sprawiedliwy, zdrow, chory, księdzem, zakonnicą*. Z tego widzimy, że w każdym zdaniu znajduje się czasownik, który jest albo orzecznikiem zdania, albo wyraźną lub domyślną złączką: ile przeto jest czasowników w mowie, tyle w niej zdań.

§ 558. Zdanie zawierające w sobie tylko podmiot i orzecznik, nazywa się gołem. Jeżeli oprócz podmiotu i orzecznika jeszcze inne słowa w zdaniu się znajdują, te nazywają się okreśnikami, ponieważ służą tylko do bliższego określenia podmiotu lub orzecznika; zdanie przeto takie, w którym okreśniki się znajdują, nazywa się określonym, np. *Najdobrotliwszy Bóg jest ojcem naszym (najdobrotliwszy jest określnikiem podmiotu Bóg, naszym jest określnikiem orzecznika ojcem)*.

§ 559. Jeżeli okreśnikom przydajemy znowu okreśniki, nazywamy je dopełnikami, np. *On obiecuje mi gruszki na wierzbie (mi i gruszki są okreśnikami orzecznika obiecuje, na wierzbie jest dopełnikiem określnika gruszki). Próżnowanie jest wszelkiego złego początkiem (złego jest określnikiem orzecznika jest początkiem, wszelkiego jest dopełnikiem określnika złego). Własnego głupstwa rękojmji szuka, kto się wszystkich radzi (własnego głupstwa jest dopełnikiem określnika rękojmji)*.

§ 560. Niezawsze podmiot zajmuje pierwsze miejsce w zdaniu, częstokroć przekładamy porządek słów tak dalece, iż tylko ton czyli przycisk i osnowa mowy właściwe ich znaczenie wskazać może, np. zamiast: *młodość jest szczęśliwa*, mówimy po wyrzuceniu złączki *jest*: *szczęśliwa młodość!* W mowie pod-

niesienie głosu przy słowie *szczęśliwa*, w piśmie znak wykrzyknienia wskazuje, że słowo *szczęśliwa* nie jest prostym przymiotnikiem czyli określnikiem podmiotu *młodość*, ale jego orzecznikiem.

Kiedy jedno słowo może być zdaniem.

§ 561. Jedno słowo może stanowić zdanie:

1) Gdy podmiotem jest zaimek osobisty, wówczas czasownik stanowi całe zdanie, bo swoim zakończeniem już osobę czyli podmiot wskazuje, np. *Czytaj! Uważajcie!* Czy pan jest w domu? — *Jest.* Co robiłeś? — *Spałem.* Podobnie czasowniki nieosobiste czynią zdania, np. *grzmi, gore, błyskało się.*

2) Gdy złączkę a z nią razem i podmiot opuszczamy (§ 561, 1), wówczas stanowi całe zdanie przymiotnik, przysłówki lub rzeczownik jako orzecznik użyty, np. *Dobryś* (zamiast: *jesteś dobry*, albo *dobry jesteś*). *Dzieckoś*, nie masz jeszcze na to poznania. *Kobiety*, trzeba im to wybaczyć (zamiast: *ej to są kobiety*). *Cicho!* aby się nikt nie obudził (zamiast: *bądź cicho*, albo *cicho chodź, cicho się sprawuj*). *Dobrze*, że przychodzisz. W tych przykładach stanowią całe zdania orzeczniki: *dobryś, dzieckoś, kobiety, cicho, dobrze.*

3) W pytaniach, odpowiedziach, w rozkazach i innych sposobach mówienia wyraża określnik orzecznika całe zdanie, gdy się podmiotu i orzecznika z toku lub tonu mowy domyślamy np. *Polowaliśmy.* — *Gdzie?* zamiast: *gdzieście polowali?* *Panowie* już pošli. — *Dokąd?* zamiast: *dokąd pošli?* *Czego szukasz?* — *Klucza*, zamiast: *klucza szukam.* *Czy zrozumiałeś mnie?* *Nie.* *Coż ci na to odpowiedział?* *Nic.* *Naprzód* (*postępujcie!*) *Chleba* (rozumie się: *daj mi!*) *Wina!* *Dzieńdobry!* itp.

Jakie słowa mogą być podmiotem.

§ 562. Oprócz rzeczownika i zaimka osobistego mogą być podmiotem:

1) Przymiotniki w znaczeniu rzeczowników użyte, np. *Rozsządny* bez nauki może udać rozumnego, *rozumny* bez rozsądku częstokroć za głupiego uchodzi. *Głuchy* nie słyszy, *niemy* nie mówi. *Złe* dobrego nie lubi.

2) Liczebniki ze rzeczownikami, np. *Wiele* zarozumiałości a rozsądku *mało*, jestto najgorszy dar przyrodzenia.

3) Zaimki wskazujące, pytające i względne, np. *Kto* milczy, *ten* zezwala. *Dość* ze siebie czyni, *kto* wykonywa, co może. *Kto* tam przyszedł?

4) Tryb bezokol. i inne części mowy, tudzież całe zdania rzeczownie wzięte, np. *Błądzić jest rzeczą ludzką. Zawsze pożyczac jest bardzo źle. Każde nazbyt jest złe. Nieszczęsne oddaj poróżniło nas. Znaj siebie samego* było wyryte na świątyni Delfickiej.

5) Oprócz przypadku pod § 561, 3 wymienionego, może być zdanie bez podmiotu, gdy czasownik nieosobisty i trzecio-osobowe wyrażenia mieszczące w sobie podmiot i orzecznik, opuszczamy; wówczas tylko określniki i dopełniki całe zdanie stanowią, np. *Trudniej (jest) matce z córkami, niż monarcha z ludami. Jeźliby głupich śmiercią karać (przyszło), komużby się osiedzieć (przyszło) na świecie? Zewsząd (słychać) skargi na pamięć, znikąd na rozum. Drzeć mu się (potrzeba) przez skały, Kto chce na górze pięknej stanąć chwały. Jak (można) wytrwać w dobrem?*

Jakie słowa mogą być orzecznikiem.

§ 563. Oprócz czasownika mogą być orzecznikiem:

1) Rzeczownik w 1, 2, lub 6 sp. albo z przymikiem, tudzież przymiotnik, imięstów i zaimek; wówczas używamy do połączenia orzecznika z podmiotem czasowników: *być, zostać, stać się, nazywać się, urodzić się, umrzeć*, które dlatego złączkami nazywamy; w tym razie składa się orzecznik z dwóch słów:

a) rzeczownik w 1 sp. ze złączką *nazywać się* albo *być*, gdy przy tej ostatniej jest wyraźny lub domyślny zaimek *to*, lub gdy na celu mamy żywe przedstawienie, a nie stan istoty (zob. § 624), np. *Pierwsza matka nazywała się Ewa. Być dworakiem, niewola w powabnej postaci, zam. być dworakiem (podmiot), jestto niewola. To jest panna-młoda, a to pan-młody. Cnota—skarb wieczny, cnota—klejnot drogi.*

b) rzeczownik w 2 sp. jako przymiot po czasowniku *być* (§ 631, 4), np. *Jestem tego zdania. Obydwa jesteście jednej myśli. Ta rzecz jest wielkiej wagi. Bądźcie dobrej nadziei.*

c) rzeczownik w 6 sp. po czasownikach: *być, stać się, zostać, nazwać, ogłosić, obrać, mianować, urodzić się*, gdy stan, przeznaczenie lub przymiot istoty wyrażamy (§ 625), np. *Próżnowanie jest występkiem, pracowitość cnotą. Słowo stało się ciałem. Brat został księdzem. Tuljusza i Antońjuszka konsulami ogłoszono. Cesarz Oton Bolesława królem mianował. Niech się Marją nazywa. Orła królem ptaków zowią. Urodził się kalekę, umarł biedakiem.*

d) rzeczownik z przymikami: *w, z, na, do*, np. *Jestem w kłopotcie, w niebezpieczeństwie. Był dla niego z wielkiem uszanowaniem. Z jakim jest sercem twoja panna dla mojego pana? Był mu na zdradzie.*

e) przymiotnik, imięstów lub zaimek w 1szym lub 6tym sp. (§ 624, 625) z czasownikami: *być, stać się, zostać, urodzić się, umrzeć*, np. *Bóg*

jest wieczny. Nauki są pożyteczne. Ta książka jest moja. Śpiew jej był zachwycający. Ze świętym staniesz się świętym. W większym świecie stał się miłym i wesółym. Z jakim kto przestaje, takim się staje.

Uwaga. Czasowniki: *zostać, urodzić się, umrzeć*, mogą jak czasownik być same być orzecznikiem, gdy tylko czyn a nie przymiot oznaczają, np. *Ty idź, ja zostanę. On umarł. Syn mu się urodził.*

2) Przystówek może być orzecznikiem, gdy tryb bezokół. jest podmiotem, tudzież po złączeniu być, osobliwie, gdy nieosobliwie jest użyta, np. *Mówić jest łatwiej niż czynić. Słuchać śpiewu jest przyjemnie. Jak tu jest wesoło! Zimno mi było.*

§ 564. Czasem opuszczamy orzecznik, gdy go się łatwo domyślić można, np. *Kto o kim przed tobą (mówi), pewnie (będzie mówił) o tobie przed drugim. Na twarde drzewo twarda siekiera (potrzebna jest). Wziąć budzi się strudzony i patrzy w okno — (widzi) ranek (A. M.).*

Plona zdań co do ich składu.

§ 568. Oprócz zdań gołych i określonych, któreśmy dotychczas rozbiali, są jeszcze co do ich składu zdania pojedyncze i złożone czyli ściągnięte.

§ 569. Zdanie jest pojedyncze, jeżeli w niem tylko jeden podmiot i jeden orzecznik się znajduje; ściągnięte zaś jest, jeżeli w niem dwie lub więcej części jednakowej przyrody (tj. podmiotów, orzeczników, złączek, okreśników lub dopełników) łącznikiem związanych się znajduje.

Łączniki, których do wiązania części zdania jednakowej przyrody używamy, są: *i, i—i, jakoteż i, a, ale, oraz, oraz i, także, też, tudzież, tak—jak, nie tylko—ale i, ani—ani, ni—ni, bądź—bądź, czy—czy, lub, częścią—częścią, już—już, to—to.*

Przykłady.

Słońce, księżyc i gwiazdy świecą (zamiast: słońce świeci, księżyc świeci i gwiazdy świecą). On był i jest jego dobrodziejem (za. on był jego dobrodziejem i on jest jego dobrodziejem). Słońce oświeca i ogrzewa ziemię. Przyjaciół pocieszy, pomoże, poradzi. Juliusz Cezar był wielkim w niebezpieczeństwach, śmiałym w pomysłach i skorym w działaniu. Ani bogactwa, ani zaszczyty nie czynią człowieka szczęśliwym. Zwróć mi książkę lub pieniądze za nią. Zabawię tu jeszcze dziś i jutro. Nie zasługuję ale szczęściu winien swoje wyniesienie. Prawdy a żartów ostrożnie używaj. Częścią zazdrość, częścią nienawiść, częścią niewdzięczność ludziom oczy zasłania. Nie bogactwo ale rozum stanowi zaszczyt człowieka.

Uwaga. Przymiotnik przed przymiotnikiem bez łącznika stojący często-kroć nie jest określnikiem ale orzecznikiem przełożonym, który podnie-sionym głosem wymawiamy (§ 560), np. *Powabna* (jest) złota korona, ale rzadko uszczęśliwia. *Lekkie* (są) cudze ręce, ale niepożyteczne.

2. Składnia ciągłej mowy z rozmaitych zdań co do znaczenia.

§ 571. Ciągła mowa składa się z kilku rozmaitych zdań ze sobą połączonych. Zdanie główną myśl wyrażające, nazywa się głównem; te zaś, które główne zdania wyjaśniają, nazywają się podrzędnymi.

Zdanie główne, wyjaśnione przez podrzędne, nazywa się roz-szerzonym.

§ 572. Zdania podrzędne ze względu na ich znaczenia są: poboczne, określające, dopełniające i nawiasowe.

Zdania poboczne.

§ 573. Zdania poboczne wyrażają:

1) Powód lub przyczynę za pomocą łączników: *bo, bowiem, albowiem*, (dlatego—) *że, gdyż, ponieważ, że* (w znaczeniu *po-nieważ*), np. *Młodzi wesoło czas przepędzają, bo nie znają trosk wieku dojrzałego.* Człowiek łatwiej zapomina o przeszłych cierpieniach, aniżeli o doznanych rozkoszach: *albowiem na tam-te niemile, na te zaś mile jest wspomnienie.* Zły przykład jest dla dzieci najniebezpieczniejszym, *ponieważ człowiek w młodym wieku najłatwiej przejmuje.* *Żeś białogłową z kości stworzył Panie, Niejednemu też kością w gardle stanie.*

2) Warunek (zob. § 449), np. *Jeżeli cię nie słucha, zostaw go przy jego zdaniu.* *Jeżeliś moim przyjacielem, tedy to uczynisz, Kiedy (jeżeli) ma być kwaśno, niech będzie jak ocet.* *Gdyby nie ta zazdrość, byłoby lepiej na świecie.* *Byłbym prze-padł, gdyby mi mój przyjaciel nie był mógł.* Nie wierz, że kto przyjaciel, *chyba że go doznasz.* *Choćbyś największe miał skar-by, zdrowia za nie nie nabędziesz.*

3) Wniosek za pomocą łączników: *więc, przeto, zatem, tedy*, np. *Rozpacz jest trucizną życia ludzkiego, strzedz jej się prze-to wypada.* *Grozi nam niebezpieczeństwo, miejmy się tedy na ostrożności.* *On na to milczy, więc zezwala.*

4) Cel lub zamiar za pomocą łączników: *aby, by*, np. *Pracuj za młodu, abys na starość biedy nie cierpiał.* *Złość bywa po-*

nurą i sama w sobie zasklepia się, *aby tym dzielniej szkodzić mogła. Śpieszył się, by chwili nie stracił. Palił wsie i miasta, by się ludzie kajali.*

5) Skutek za pomocą łączników: *a, tedy, zatem, dlatego, np. Uprzedzaj każdego w grzeczności, a każdy cię będzie lubił i chwalił. Oczekuję mego przyjaciela, dlatego zostanę w domu. Byłem słaby, nigdzie tedy nie wychodziłem.*

6) Stopień i miarę za pomocą łączników: *tak — jak tylko, tak — że, tak — iż, tak — iżby, tak — jak gdyby, tylko tak — jak, im — tym, ile — tyle — o tyle, np. Biegł tak prędko, jak tylko mógł. Tak jestem słaby, że stać nie mogę. Tak jestem wycieńczony na siłach, iżby mnie wiatr przewrócił. Tak się rozgniewał, że mówić nie mógł. Jak sobie kto pościele, tak się wyspi. Im (błędnie: czym) wyżej cię los postawił, tym większe twe powinności. O tyle cię ludzie poważają, o ile jesteś im użyteczny. Im więcej zagłębiamy się w naukę, tym więcej poznajemy, jak nam wiele niedostaje.*

7) Czas za pomocą łączników: *gdy, kiedy, kiedy — wtedy, jak, jak tylko, podczas gdy, wczasie gdy, wcześniej — niż, skoro — natychmiast, ile kroć — tyle kroć, ile razy — tyle razy, nim — tymczasem, od czasu jak, ledwie że — aliści, zaledwie — aliści, tak długo — dopóki, póki — póty, tak często — jak często, np. Gdy przychodzi, on odchodzi. Cnotliwego cieszy, gdy się bliźniemu dobrze powodzi. Gdy sumienie twoje czyste, możesz na potwarze być obojętnym. Nim dzieło zaczniesz, porachuj się ze siłami. Ile razy się na nią spojrzę, tyle razy się zapłoni, Pókim grosz miał, to mnie każdy bratem zwał. Póki byłem ubogi, póty i szczęśliwy. Zaledwie wojska tam weszły, aliści nieprzyjaciele widzieć się dali.*

8) Wyłączenie za pomocą łączników: *tylko, tylko że, oprócz, wyjąwszy gdy, wyjąwszy że, jednakże, lecz, ale, np. Dobry to chłopiec, tylko że jeszcze dziecinny. Tylko w pisaniu jest zręczny, do innych zatrudnień niezdatny. On jest zawsze cichy i ponury, wyjąwszy gdy czego dowodzi.*

9) Przypuszczenie jakiej okoliczności, mimo którą zdarza się to, co w zdaniu głównem powiedziano. Przypuszczenie to wyrażamy za pomocą łączników: *acz, aczkolwiek, choć, chociaż, jakkolwiek, lubo, wprawdzie, a tym odpowiadają: ale, atoli, je-*

dnak, lecz, przecie, wszelako, np. drzewa te, aczkolwiek dobry owoc wydają, wszelakoż czasem tylko obradzają. Acz ich było w liczbie do czterdziestu tysięcy, jednak nie śmieli nacierać. Choć mu się dwoi w oczach, chociaż z jednej świecy dwie widzi, ulubionej nie rzuca sklenicy. O dobre czasy, gdy trwała prostota, wprawdzie nie było tak kształtnie i grzecznie, lecz żyli wesoło, żyli bezpiecznie!

§ 574. Czasem opuszczamy łącznik zdania pobocznego, czasem znowu odpowiedni łącznik zdania głównego, np. Nie mogę spać, *(bo) głowa mnie boli*. Kiedy się chłop przepości, *(wtedy) nie szuka w chlebie ości*.

Zdania określające.

§ 575. Zdania określające zaczynają się od zaimków względnych, lub od przysłówków miejsca: *gdzie, zkąd, dokąd*, i służą do bliższego określenia podmiotu, orzecznika lub określnika zdania głównego albo pobocznego, np. Każdy człowiek, *który jaki cel chce osiągnąć*, powinien stosowne środki do niego obierać. Nie opuszczaj przyjaciela, *którego nieszczęście dotknęło, i który dlatego twojej pomocy potrzebuje*. Oto (jest) dar, *na jaki mnie stać*. Damon i Pitjasz byli to przyjaciele, *jakich mało na świecie*. Staraj się być takim, *za jakiego chcesz uchodzić*. Co dziś uczynić możesz, tego nieodkładaj na jutro. Nie dowierzaj tym, *którzy ci pochlebiają*. Staraj się dobrze poznać tego, *z kim przyjaźń zawierasz*. Wyjechał z Warszawy, *z kąd w pogoń za nim wystano*. Idę w świat, *dokąd mnie oczy poniosą*.

§ 576. Czasem opuszczamy zaimek *ten, ta, to*, do którego zdanie określające się odnosi, np. Szczęśliwy *(ten)*, *kto zapomina (to)*, *czego więcej odmienić nie można*.

§ 577. Zdanie określające może się także do całego zdania odnosić, a wtenczas zaczyna się od zaimka względnego *co*, np. Rodzice moi starać mnie wychowali, *za co im dozgońnie wdzięczny będę*.

§ 578. Zdanie określające umieszcza się jak najbliżej tego słowa, które określamy, a zatem według potrzeby między częściami zdania głównego; w przeciwnym bowiem razie mogłaby powstać dwuznaczność, zwłaszcza, gdy w głównem zdaniu więcej rzeczowników się znajduje, do których zdanie określające

odnosićby się mogło, np. Oddawcą tego listu jestto syn mego sąsiada, *który teraz 9000 złotych pol. na loterji wygrał*. Jeżeli syn sąsiada wygrał na loterji, trzeba powiedzieć: Oddawcą tego listu jestto mego sąsiada *syn, który* itd. Zamiast: *syn jest pociechą ojca swego, który drogą cnoty postępuje*; mówimy: *syn, który drogą cnoty postępuje, jest pociechą ojca swego*.

Podobnie i poboczne zdania mogą stać między słowami zdania głównego, np. *Chciwy człowiek, choćby miał najwięcej, nie przestaje na tem, co ma*.

Zdania dopełniające.

§ 579. Zdaniem dopełniającem to się nazywa, którego po usłyszeniu zdania głównego lub określającego, jako dopełnienia myśli oczekujemy. Takie zdania wiążą się z poprzedzającemi za pomocą zaimków względnych, przysłówków miejsca i czasu lub łączników, np. *Nie wiem, jaką ci dać radę. Trudno się domyślić, ktoby tego figla był sprawcą. Nie mogę się dowiedzieć, czyjaby to sprawka była. Powiedz mi, cobys w tym przypadku zrobił. Nie wiem, kiedy się znowu zobaczymy. Czy pytałeś się, gdzie gorzało? Mniemam, że się to wkrótce skończy. Proszę cię o to, żebyś mi szczerą prawdę powiedział*.

Zdania nawiasowe.

§ 580. Zdaniem nawiasowemi te się nazywają, które bez żadnego połączenia pomiędzy wyrazy zdania głównego wsuwamy, a dlatego w nawiasie umieszczone i bez nadwężenia myśli opuszczone być mogą, np. *Nawet najniewinniejsza rozkosz nad miarę użyta, mówi Salomon, może być zgubną. Co tobie nie miło, naucza religja chrześcijańska, nie czyi drugiemu*.

Zdania spólrzędne.

§ 581. Zdania główne związane łącznikami: *a, jak, lecz, zaś, nietylko—ale nado—lecz i, ani—ani, ni—ni, lub, albo, najprzód, potem, naresćie*, lub bez nich obok siebie stojące, nazywają się spólrzędnemi, np. *Obzarstwo robi człowieka gnuśnym, a pijaństwo odurza głowę. Emiljusz jechał w trumnie przez miasto, a przed jego wozem prowadzono zwyciężonego Perzeusza. Próźniactwo jest nietylko szkodliwą przywarą w młodości, ale obrócone w nałóg, staje się na całe życie gniazdem wielu nieszczęść i zdrożności w towarzystwie. Nowy rok po starym idzie, Wszyscy jak w biedzie tak w biedzie. Dziś*

koniec kłeskom, legnę spokojny już w grobie, Gdy zostawię ojczyznę i was w lepszej dobie (Niemc.). Obmyjcie się, a czystymi bądźcie; odrzućcie złość z myśli waszych, przestańcie źle czynić, nauczcie się dobrze czynić (Skarga). Najprzód będę mówił o bezwstydnosci kłamstwa, potem wyliczę złe skutki jego, nareszcie podam radę, jak go unikać można.

Ściąganie zdań określających i pobocznych w zdania główne.

§ 582. Ściąganie zdań przez opuszczanie zaimków względnych i łączników przyczynia się do zwięzłości, dobitności i żywości mowy, atoli nie zawsze sprzyja przyjemnemu jej tokowi, i wtedyto zaniechane być powinno.

Opuszczanie zaimków względnych.

§ 583. Zaimek względny tylko wtenczas może być opuszczony, gdy stoi w 1 sp.; czasy niedokonane zdania określającego (tj. terażniejszy, przeszły niedok. i przyszły niedok.) zamieniają się na odmienny imiesłów terażniejszy, a czasy dokonane na przeszły dok. i zgadzają się w rodzaju, spadku i liczbie ze słowem określonym. Jeżeli tem słowem określonym jest zaimek wskazujący, opuszczamy go, np. *Człowieka, który ma czyste sumienie, nie przerazić nie zdola* = *człowieka mającego czyste sumienie, nie przerazić nie zdola. Kto nie chce pracować, jest ciężarem społeczności* = *niechcący pracować jest ciężarem społeczności. Nigdy nie odmawiał tym, którzy jego wsparcia potrzebowali* = *nigdy nieodmawiał potrzebującym jego wsparcia. Zawsze gotów będę na usługi (tych, którzy mnie o pomoc wzywać będą) wzywających mnie o pomoc. Odnowiono pałac (który w czasie wojny spustoszony został) w czasie wojny spustoszony. Można będzie paść bydło na łąkach (które wykoszone będą) wykoszonych. Drzewa (które spróchniały) spróchniałe trzeba powycinać na opał. Przy wyborach miano wzgląd na (tych, którzy oficerami byli) byłych oficerów.*

Uwaga. Nie może być opuszczony zaimek względny, jeżeli w zdaniu określającym znajduje się czasownik dokonany niemający odmiennego imiestowu dok. (takiemi są wszystkie czynne i niektóre nijakie); wyjąwszy, jeżeli ten czasownik ma odpowiedni rzeczownik, którego w miejsce brakującego imiestowu użyć można, np. *Scypjon, który zwyciężył Hanibala* = *Scypjon, zwycięzca Hanibala, świetny odbył tryjumsf. Sobieski, który pogromił Turków pod Wiedniem* = *Sobieski, pogromca Turków pod Wiedniem, nie chciał sobie zwycięstwa zajęciem Ślązka wynagrodzić. Wdzięczny będę temu, który mnie nauczył* = *wdzięczny będę memu nauczycielowi. Uczeń, który próżnował, nie mógł zrobić postępów w naukach.*

§ 584. Gdy w zdaniu określającym znajduje się łączka *być*, opuszczamy jej imiesłów tak niedokonany jako i dokonany, a orzecznik zgadzamy ze słowem określonym, np. *(Ci, którzy są) popędliwi nie są najgorszymi ludźmi. Oto nagroda dla (tego ucznia, który był najpilniejszy) najpilniejszego ucznia.* Gdy w takim razie orzecznikiem jest rzeczownik, występuje tenże po opuszczeniu zaimka względnego jako przydatnia (§ 627), np. *Ślachta w Prusach poddała się Kazmierzowi IV, który był królem polskim), królowi polskiemu. Kambizes zburzył Teby, (które były najokazalszem miastem Egiptu) najokazalsze miasto Egiptu.*

§ 585. Gdy zaimek względny w 4 sp. będący opuścić chcemy, potrzeba pierwiej zdanie określające na biernie przerobić, aby w niem 4 sp. przeszedł na 1szy (§ 637); toż rozumié się, gdy czasownik czynny nie 4tym ale 2 sp. rządzi (§ 631, 10), np. *Wiadomość, jaką odebrano, była powodem radości; biernie: wiadomość, jaka odebrana została, była powodem radości; opuściwszy zaimek: wiadomość odebrana była powodem radości. Nie opuszczaj przyjaciela, którego nieszczęście dotknęło—który nieszczęściem dotknięty został—nieszczęściem dotkniętego. Nie wszystkie rzeczy, których się już używało—niewszystkie rzeczy, które już używane były—niewszystkie rzeczy używane tracą na swojej wartości.*

§ 586. W zdaniach określających należy odróżnić czasowniki zwrotnie użyte w znaczeniu czynnem (§ 505) od zwrotnie użytych w znaczeniu biernem (§ 495, 2, c), pierwsze bowiem zamieniają się na imiesłów czynny, drugie zaś na imiesłów bierny, np. *Nauka jestto słodki owoc (który się nie da zebrać) niedający się zebrać bez pracy i znoju. Owad, (który się czerwcem zowie) czerwcem zwany, znajduje się na korzonkach drobnych roślin.*

Opuszczanie łączników: gdy, skoro, ponieważ, bo, nim, i.

§ 587. Łączniki *gdy, skoro, ponieważ, bo, nim, i*, opuszczają się w trojakim razie:

1) Gdy zdanie główne i poboczne mają spólny podmiot, wówczas zamieniają się czasy niedokonane na nieodmienny imiesłów terażniejszy; czasy zaś dokonane na nieodmienny imiesłów przeszły dokonany, albo na rzeczownik czasowny z przyimkiem: *za, po, przed, dla*, albo *przy*; tylko czasownik zdania zaczynającego się od łącznika *nim* zamienia się zawsze na imiesłów przyszły lub rzeczownik z przyimkiem *przed*, np. *Gdy mi to opowiadał, spostrzegł się =opowiadając mi to, postrzegł się, że wydał tajemnicę. Gdy te papi-*

ry będziesz przeglądał = przeglądając te papiery, nie zapomnij uważać, czy są wszystkie. Skoro ci przyrzekłem = przyrzekłszy ci, muszę słowa dotrzymać. Skoro ci przyrzecze = przyrzekłszy ci, pewnie cię nie zawiedzie Pszczoły (skoro własny ul napelnią) własny ul napelniwszy, o innym nie myślą; albo: pszczoły po napelnieniu własnego ula o innym nie myślą. Pszczoły pracują w lecie, aby (gdy w zimie spoczywają) w zimie spoczywając, używały pracy swojej. Dzieci wesolo przepędzają wiek młodości, (bo nie znają) nie znając trosk wieku dojrzałego. Musiał w domu zostać, bo ma wiele zatrudnień = mając wiele zatrudnień = dla wielu zatrudnień. Dawid, nim do walki z Goljatem wystąpił = Dawid przed wysiępieniem do walki z Goljatem, uzbroił się procą i kamieniami. Wszedł do pokoju i przywitał się ze wszystkimi uprzejmie = wszedłszy do pokoju przywitał się itd.

2) Gdy zdanie główne i poboczne mają różne podmioty, można łącznik tylko wtenczas opuścić, kiedy rzeczownik czasowny z przyimkiem *za*, *pod*, *przed*, użyty być może, np. *Gdy August panował, narodził się Chrystus = za panowania Augusta narodził się Chrystus. Skoro go upomniałem, pomiarkował się = po upomnieniu moim pomiarkował się. Chory umarł, nim lekarz przyszedł = chory umarł przed przyściem lekarza.*

Uwaga. Użycie imiesłowu w takim przypadku jest błędem, np. *Napłószy się wody, zrobiło mi się lepiej.*

3) Gdy zdanie główne i poboczne różne mają podmioty, ale zaimek osobisty w zdaniu pobocznem będący do podmiotu zdania głównego się odnosi; zamieniamy czasownik na imiesłów odmienny, który w spadku i liczbie opuszczonego zaimka osobistego kładziemy, np. *Ponieważ na głód narzekał, dałem mu moje śniadanie = narzekającemu na głód dałem moje śniadanie.*

Gdy czasownik czynny jest w czasie przeszłym dok., musi pierwiej zdanie poboczne na bierne być przerobione, aby imiesłów odmienny mógł być użyty, np. *Gdy go położyli (albo położono) do łóżka, skleily mu się zaraz oczy = gdy był położony do łóżka = położonemu do łóżka skleily się zaraz oczy. Lecz gdyby się powiedziało: skoro się położył, oczy mu się zaraz skleily, nie możnaby łącznika skoro opuścić, bo czasownik położyć się, jako czyno-nieprzechodni, nie może być biernie użyty.*

Opuszczanie innych łączników.

§ 588. Inne łączniki mogą tylko wtenczas być opuszczone, gdy czasownik lub przymiotnik orzecznikiem będący, na odpo-

wiedni rzeczownik z przyimkiem lub bez niego zamieniony, albo przez sam przyimek zastąpiony być może:

aby, żeby, iżby, by: unikałem go, obawiając się, aby mnie nie podszedł = unikałem go, obawiając się jego podejścia; niewart, aby go chwalić = niewart pochwały; roztropność na tem zależy, aby wybierać przyzwoite sposoby stania się cnotliwym = roztropność zależy na wyborze przyzwoitych sposobów stania się cnotliwym.

gdyby: byłbym przepadł, gdyby mi mój przyjaciel nie był pomógł = bez pomocy mego przyjaciela byłbym przepadł; gdyby nie było powietrza = bez powietrza niemoglibyśmy żyć.

choć: chociaż mu na zdolnościach nie zbywa, niewielkie zrobił w naukach postępy, ponieważ był nieuważny = pomimo zdolności swoich niewielkie przy swojej nieuwadze w naukach zrobił postępy.

gdzie, kiedy: miejsce, gdzie przebywa, i czas, kiedy powróci, są nie wiadome = miejsce jego pobytu i czas jego powrotu są niewiadome; cieszy rodziców, kiedy się dzieci dobrze zachowują = dobre zachowywanie się dzieci cieszy rodziców.

że: ojciec cieszy się, że syn jego robi postępy w naukach = ojciec cieszy się z robienia postępów w naukach syna swego = ojciec cieszy się z postępów w naukach syna swego; jestem pewny, że mi dobrze życzy = jestem pewny jego życzliwości.

O k r e s y.

§ 589. Dwa zdania za pomocą przysłówków, łączników lub zaimków sobie odpowiadających tak ze sobą połączone, że po usłyszeniu pierwszego, koniecznie drugiego oczekujemy, i dopiero razem wzięte myśl zupełną wyrażają, nazywamy okresem. Pierwsze takie zdanie nazywa się poprzednikiem, drugie następnikiem.

Przysłówki, łączniki i zaimki wiążące takie zdania w jeden okres, wyrażają między niemi zachodzący stosunek, jakoto: spólność miejsca lub czasu, przyczynę, warunek, sprzeczność, wniosek lub porównanie.

Do łączenia takich zdań używamy najczęściej odpowiadających sobie przysłówków, łączników i zaimków: *gdzie* — *tam*; *kiedy* — *wtedy*; *ponieważ*, *gdy* — *więc*, *zatem*, *przeto*; *choć*, *choć*, *choć*, *choć*, *choć*, *choć* — *jednak*, *przecie*, *atoli*; *jak* — *tak*, *podobnie*; *ile* — *tyle*; *im* — *tym*; *jak* — *tak*; *wprawdzie* — *jednak*, *przecie*; *jeżeli* — *tedy*; *kto* — *ten*; *co* — *to*; *dlatego* — *że*, *iż*.

Poprzednik jest częstokroć zdaniem służącym do wyjaśnienia myśli głównej, jednakże używamy go w składzie okresu za zdanie główne, ponieważ przez poboczne, określające, dopeł-

nijące i nawiasowe wyjaśnionym być może; następnik zaś wyraża myśl główną, np. *Gdzie karności niema (poprzednik), tam nie rząd i swywola panuje. Lubo świat z wielu składa się części, wszystkie te jednak stanowią jedną całość. Lubo zdarza się niekiedy, że moc natury starga wszystkie więzy, któremi je krępować usiłowano; częściej atoli złe wychowanie przytłumia jej dzielność. Chociaż talent jest darem przyrody, jednak nauka go rozwija, a ciągła uprawa doskonali.*

§ 590. Czasem łączniki wiążące poprzednik z następnikiem opuszczamy, czasem łączy je tylko związek rozumowy czyli wewnętrzny myśli, osobliwie w okresach zawierających sprzeczność, wniosek lub porównanie, np. *Człowiek rozsądny bez nauki może udać rozumnego; (przeciwnie zaś) uczony bez rozsądku częstokroć za głupiego uchodzi. Szczęściu zbyt ufać nie należy; (bo) najczęściej wtedy, kiedy wszystko idzie po myśli, zmiana nastaje.*

Czas drogi, niczem nienagrodzony, prędko przemija: źle (więc) nie oszczędzać go, a jeszcze gorzej na złe używać. Gdzie błędni pasterze, tam błędne i trzody: ślepy ślepego daleko nie zaprowadzi.

§ 591. Gdy myśl jest obszerniejsza, tj. z wielu wyobrażeń złożona, i obszerniejszego potrzebuje rozwinięcia; wtedy okres dwa lub więcej poprzedników i następników w sobie zawiera, które członkami okresu nazywamy. Takie członki zaczynają się zwykle od jednego i tego samego przysłówka, łącznika, zaimka lub innej części mowy, np.

Gdzie obaczysz dobre drogi, wiele owoców, pola uprawne, serdeczne przyjęcie; gdzie żebracy drogi nie zastępują; gdzie widzisz przepych w publicznych, a ochędostwo i skromność w prywatnych budowlach: tam ludzie zaci, mający głowę i rozum na swoim miejscu.

Kiedy umysł twój ogarnie żądza znaczenia, kiedy ucho twoje głąskać będą zwodniczej pochwały dźwięki: wtedy pomniń nato, że prochem jesteś, i w proch się znowu obrócisz; wtedy zwróć twe chęci ku godniejszemu celom.

Bogactwa żądze nasze łechcą, sława nas mami, ponęta wdzięków nas zdradza; a wszystko to z czasem przemija: na tak złomnej podstawie nie powinniśmy zatem nic pewnego budować.

Do takich okresów należą i te, w których słowa: *wszystko, zgola, słowem, mówię*, trzy lub więcej poprzedników ogarniają, i myśl zupełną w następniku zamykają, np.

Przemija młodość jak kwiat ranny, ucicha i niknie odgłos sławy w dalekich wiekach, upada wielkość, tracając się zaszczyty; słowem wszystko na świecie jest znikome.

+ 16
B. SKŁADNIA SZYKU *).

§ 592. Składnią szyku nazywamy naukę porządkowania słów i zdań dla dokładnego oddania myśli naszych i dla nadania harmonji mowie naszej.

§ 593. Szyk jest u nas dwojaki: prosty i zmienny,

Szyk prosty w częściach zdania

§ 594. Szyk prosty w częściach zdania zależy na tem, aby podmiot ze swojemi określnikami stał na pierwszym miejscu, a po nim orzecznik ze swemi określnikami następował, przyrodzoną bowiem jest nam rzeczą, pierwiej myśleć o podmiocie, a potem o jego orzeczniku, np. *nadzieja jest ostodą życia ludzkiego.*

§ 595. Szyk prosty koniecznie jest potrzebny:

1) Gdy powstaje wątpliwość myśli z przyczyny, iż określnikiem orzecznika jest 4ty sp. brzmiący jak 1szy sp., tj. gdy określnik orzecznika za podmiot wzięty być może, np. *Chłoptwo wymordowało mnóstwo ślachty i surdutowych. Kaczki zjadają węże.* Przełożywszy słowa *chłoptwo* i *mnóstwo ślachty*, *kaczki* i *węże* (mnóstwo ślachty i surdutowych wymordowało chłopstwo; węże zjadają kaczki), myśl stałaby się wątpliwą, gdyż mogłoby i takie być zdarzenie, że ślachta i surdutowi wymordowali chłopów, są i węże tak wielkie, że kaczki zjadać mogą.

2) Gdy powstaje wątpliwość lub niezrozumiałość myśli z przełożenia określników, np. *Dobra sława dodaje sił duszy. Łzy wdzięczne i serdeczne uczucia straty samych tylko cnotliwych są nagrodą na ziemi.* Przełożywszy określniki: *dobra sława duszy sił dodaje; łzy wdzięczne i serdeczne straty uczucia samych tylko cnotliwych są nagrodą na ziemi*, możnaby 3ci sp. *duszy* uważać za 2gi sp. będący określnikiem podmiotu *sława* (dobra sława duszy); przymiotnik zaś *serdeczne* za określnik podmiotu *łzy* (łzy wdzięczne i serdeczne), albo za określnik rzeczownika *straty* (serdeczne straty), przezco by się myśl zmieniła lub ciemną i niezrozumiałą stała. Może tu wprawdzie

*) Niektóre ustępy wyjęte są ze składni Kurhanowicza i z rękopisu Kar. Mecherzyńskiego.

przecinkowanie dopomóż do jaśniejszego wyrażenia zamierzonej myśli, lepiej jednakże takiego szykowania słów unikać: *dobra sława, duszy sił dodaje; lzy wdzięczne, i serdeczne straty uczucia, samych tylko cnotliwych są nagrodą na ziemi.*

§ 596. Przy zachowaniu szyku prostego mogą się zejść ze sobą brzmienia niegładkie i przeciwne harmonii mowy naszej; mianowicie mogą stać obok siebie:

1) Słowa jednozgóskowe i równozgóskowe zwłaszcza w znacznej liczbie, np. *Ach jak dziś wiatr dął, deżdż lał, grad tłukł. Pozwól tylko ucha lotrom, zaraz poczną wmawiać w ciebie swoją prawość, każą usać wielkiej swojej cności.*

2) Słowa jednakowo się kończące i zaczynające, np. *Chwalić należy tego znakomitego i zacnego sędziego z cnot jego. Pojechaliśmy ze wszystkimi naszymi małymi dziećmi.*

3) Słowa mieszczące w sobie jednakowe samogłoski, np. *Taka nasza sława była. Ach jaka straszna burzą być musiała, ona wszystkie drzewa połamała.*

4) Słowa zaczynające się na takie zgłoski, na jakie się poprzednie kończyły, np. *Skaleczył go, gdy go golił. Pnucyo gospodarza rzadko słońce ranne uprzedza.*

5) Słowa zawierające w sobie wiele spółgłosek zwłaszcza twardych i syczących, np. *krzyczy i trzeszczy mi zawsze nad uszami.*

6) Słowa z jednego pierwotnika pochodzące i podobnie brzmiące, np. *Te wypadki rozogniły ognisty ich charakter. Nie naśladowaj przestawców swoich, ale śladem dobroczyńców czyni im dobrze.*

Uwaga. Jeżeli zaś dokładność czyli precyzja mowy wymaga powtórzenia jakiego słowa, wtedy powtórzenie to nie uwłacza piękności mowy, np. *Dobre dobrem odpłacać, złe za złe oddawać, gwałt gwałtem odpierać.* Jest w człowieku coś, co go ostrzega, że złe (jest) złem. Często ci sławni są sławnymi, niewiedząc zaco i dlaczego (Krasz.) + 16.

+ 17) Gdy słowa twarde zwłaszcza jednozgóskowe po sobie następują, rażą ucho nasze. Niekiedy jednakże dobitność mowy albo wzgląd na harmonję naśladowczą wymaga użycia słów twardych i brzmień silnie do ucha wpadających, np. *Gdy się o przykre gór grzbiety twarde huk trąby roztrąca.*

8) Słowa rymujące się ze sobą w mowie niewiązanej czyli prozie, zwłaszcza w takiej odległości od siebie położone, w ja-

kiej się w wierszach kłaść zwykły, np. Wszystkie wielkie cnoty sąto zacne serca przymioty stanowiące wartość istoty.

9) Nareście przeciwne jest gładkości mowy umieszczanie na końcu zdań słów przydługich i twardo zakończonych, tudzież jednozgłoskowych, zwłaszcza obojętnego znaczenia, na które przycisk nie pada; takimi są jednozgłoskowe zaimki: *mię, cię, się, mi, ci, mu*, itp. np. *Do wypracowania historycznej gramatyki języka polskiego potrzebna jest dokładna znajomość wszystkich sławiańskich języków i powiatowszczyzn. Lud prosty zapomniął wyrazy mniej używane, i przybrał je z języków cudzych, które co dzień słyszeć sposobność ma. Staraj się, aby z twoich postępków zawsze chwalono cię, abys' czynów swych nigdy nie wstydzil się, a czyniąc ludziom^o dobrze, abys' zawsze podobał się im. Ten postępek jego nową przyczyną zmartwienia dla mnie był.*

Uwaga. Zakończenie zdania słowem jednozgłoskowym wtedy tylko miejsce mieć może, i nie jest przeciwne gładkości mowy, gdy słowo jednozgłoskowe jest ważne co do znaczenia i ma na sobie przycisk; owszem przez użycie takiego słowa na^o końcu może zyskać mowa na dobitności, np. *Obieraj życie lub śmierć.* Równie może się kłaść słowo jednozgłoskowe na końcu zdania, gdy słowo przedostatnie także jednozgłoskowe wymawia się z przyciskiem, takie albowiem dwa słowa obok siebie położone brzmią jak jedno dwuzgłoskowe, np. *Było to nową pociechą dla mnie.* Nie zamierzaj takich rzeczy, którychbyś wykonać *nie mógł.* Zaimek *się* może stać na końcu zdania po rzeczowniku czasownym i wtenczas, gdy mała liczba słów zdanie składających gdzieindziej umieścić go nie dozwala, np. *Pochwalam jego zachowanie się. Nie bój się!*

§ 597. Dla uniknięcia takich i tym podobnych brzmień przeciwnych gładkości i harmonji mowy naszej, używamy szyku zmiennego, zamieñni wyrzutni i dodatni.

Szyk zmienny w częściach zdania.

§ 598. Szyk zmienny zależy na przekładaniu bez mała dowolnem części zdań, np. w prostym szyku mówimy: *nadzieja jest osłodą życia ludzkiego;* w zmiennym zaś: *osłodą życia ludzkiego jest nadzieja; życia ludzkiego osłodą jest nadzieja; nadzieja osłodą jest życia ludzkiego.*

§ 599. Szyku zmiennego używamy:

1) Dla sprawienia mocniejszego wrażenia wymawiamy z przy-

ciskiem te słowa, na które szczególną uwagę słuchacza zwrócić chcemy, i dla tej samej przyczyny kładziemy je na czele zdania, np. *Śmierć wrogom przysięgam!* (zob. przykład powyższy w § 598).

2) Dla nadania mowie gładkiego i przyjemnego brzmienia, np. zamiast: *staraj się, aby zawsze z twoich postępów chwalono cię, i abys' czynów swych nigdy nie wstydzil się*, powie się gładziej i przyjemniej: *staraj się, aby cię zawsze z twoich postępów chwalono, i abys' się nigdy swych czynów nie wstydzil.* Podobnie, gdy dwa przymiotniki do jednego rzeczownika należące po sobie następują, lepiej będzie jeden położyć przed rzeczownikiem a drugi po nim, np. przystąpiono do wyboru *sejmowej komisji skarbowej*, zam. do wyboru *komisji sejmowej skarbowej*.

3) W zdaniach zaczynających się od łączników, względnych i pytających zaimków, te bowiem na czele zdania stać muszą, np. *Jeżeli cię niesprawiedliwie posądzają, nie unos' się, zostaw to czasowi, on prawdę odkryje. Zdradził cię mniemany przyjaciel, którego za świadka powołałeś.*

Wyjątek. Łączniki *zaś, bowiem*, kładą się zawsze na drugim miejscu; łączniki *tedy, więc, zatem, przeto*, zajmują w dłuższych zdaniach wnioskowych drugie miejsce np. *Najświętsze, a razem najczulsze są obowiązki dzieci względem rodziców, serce bowiem czułe granic im nie oznacza. Ty pracujesz, on zaś próżnuje* (zob. § 573, 3).

4) W wierszach przekładamy słowa dla miary i końcówki.

5) Dla dobitności wyrażenia kładziemy przymiotniki i zaimki dzierżawcze po rzeczownikach, np. *Gramatyka języka polskiego. Mowa jego płynie z serca do serca. Ztąd powstały niektóre sposoby mówienia i rzeczowniki złożone, w których porządku słów odmieniać nie można, np. Ojciec nasz, któryś jest w niebie, święć się imię twoje; Kazimierz Wielki; pan-młody, rzeczpospolita, itp. Lecz gdy uwagę słuchacza na przymiotnik lub na osobę dzierżącą zwrócić chcemy, kładziemy przymiotniki i zaimki dzierżawcze przed rzeczownikami, np. *Bezbrnnych ludzi żołdactwo mordowało. Nie twarde, ale pięściwe brzmienia polskie trudno cudzoziemcowi wymówić. Z wielkiej chmury mały deżdż.* Tym sposobem powstały wyrażenia i rzeczowniki złożone, w których porządku słów odmieniać nie można, np.*

Na twarde drzewo, twarda siekiera; Bożeciało, Wielkanoc, Zieloneświątki.

§ 600. W użyciu szyku zmiennego strzedz się należy, aby nie zaciemnić mowy przez zbyt odległe przełożenie słów blizki związek ze sobą mających (§ 595, 2), i nie nadać jej toku niemieckiego przez położenie czasownika dopełniającego na końcu zdania rozwiniętego, np. niemczyzną byłoby: *jeżeli nie chcesz przyjaciela, który twej pomocy potrzebuje, utracić, podaj mu rękę w nieszczęściu; ci, którzy się ludzkości, narażając własne życie na niebezpieczeństwo dla ratowania innych, zasłużyli, mają niezaprzeczone prawo do jej wdzięczności*; po polsku mówi się: *jeżeli nie chcesz utracić przyjaciela; który twej pomocy potrzebuje, podaj mu rękę w nieszczęściu; ci, którzy narażaniem własnego życia na niebezpieczeństwo dla ratowania innych, ludzkości się zasłużyli, mają niezaprzeczone prawo do jej wdzięczności.*

Szyk prosty i zmienny w zdaniach.

§ 601. Szyk prosty w zdaniach zależy na tem, aby zdanie główne i poprzednik okresu pierwsze miejsce zajmowały, zdanie zaś poboczne i dopełniające, tudzież następnik okresu po nich następowały; dla zwrócenia atoli uwagi słuchacza na myśl poboczną lub następną, używamy częstokroć szyku zmiennego w zdaniach (porów. § 599, 1), np. *Gdy sumienie twoje czyste, możesz na potwarze być obojętnym. Nim dzieło zaczniesz, porachuj się ze siłami. Jak ja odejdę, będziesz z nim mówił* (tu zdania poboczne pierwsze zajmują miejsce). *Próżnoby było rozwodzić się nad wzorami starożytności* (następnik), *kiedy nikt nie wątpi o korzyściach i rozkoszy umysłowej z ich częstego i rozważnego czytania* (poprzednik).

Z a m i e n n i a.

§ 602. Innym jeszcze środkiem nadania mowie gładkości i piękności jest zamiennia czyli zamienienie jednych słów na drugie bez odmiany jednak myśli. Służą do tego słowa blizkoznaczące i tworzące się z nich różne kształty mowy, które mogą się wzajemnie brać jedne za drugie, np. *Stwórca* albo *Bóg*, *wojownik* albo *rycerz*, *jak się zowie* albo *jak mu na imię*, *gdzie urodzony* albo *z kąd rodem*.

W użyciu jednak zamienni należy wielką zachować ostrożność, aby jasności i właściwości mowy nie ubliżyć. Gdy do wyboru nastęrczy się kilka jednoznacznych lub blizkoznacznych wyrazów, należy dawać pierwszeństwo nie samym gładszym wyrazom, okręglejszym i przyjemniejszym dla ucha, lecz tym, które jaśniej, ślachtetniej i dokładniej rzecz malują.

Posługują także do zamienni rozmaite odpowiadające sobie formy gramatyczne, np. *twa zbroja, niepokonane hetmany, dzikie najeźdźniki*, zamiast: *twoja zbroja, niepokonani hetmani, dzicy najeźdźnicy* (§ 596, 2).

Lecz najobfitszem źródłem zamienni jest przenośne słów znaczenie zależące na podobieństwie lub związku przedmiotów. Na tej zasadzie mogą się zamieniać nie tylko pojedyncze słowa, ale i całe zdania, a nawet pasma wielu zdań po sobie idących, np. *wiosna życia* zamiast *młodość, światło* zam. *rozum*. W tych przykładach jest zamiennia jednosłowną, gdzie słowa *wiosna, światło* są wzięte w przenośnym znaczeniu tj. przeniesione od wyobrażenia jednych przedmiotów do drugich: od *wiosny, światła*, do *młodości, rozumu*, a to na zasadzie podobieństwa tych rzeczy. Inne przykłady: *Kruk krukowi oka nie wydziobie*, zamiast: *podobny podobnemu krzywdy nie robi*. *Ser swobodny nie pogardza niską strzechą wieśniaka*, zamiast: *wieśniak ubogi śpi spokojnie*. W tych przypadkach znajduje się zamiennia całkowitych zdań jednych na drugie na teje samej zasadzie podobieństwa i związku przedmiotów. Takie zamiennie nie tylko przyczyniają się do gładkości mowy, ale stają się nader wdzięczną ozdobą stylu malując przedmioty w zmysłowych i pięknych obrazach. Rozmaite płona przenosień wskazuje osobna nauka o postaciach mowy.

W y r z u t n i a.

§ 603. Wyrzutnią nazywamy wyrzucenie z mowy takich słów, których snadnie domyślić się można. Mowa zyskuje na piękności, mocy i dobitności przez wyrzucenie wyrazów czczych i łatwo domyślnych, które ją niepotrzebnie rozwlekłą czynią, np. w tem zdaniu: *Będąc wezwanym do obrony obwinionego, poczytuję sobie to za obowiązek przedstawić wam sędziowie* itd. można słowo *będąc* opuścić: *Wezwany do obrony obwinionego*

itd. *Potrzeba, aby się do (dzieła) odparcia niebezpieczeństwa wzięły ludy i rządy za ręce. Nie wiem czy go (mam) chwalić, czy ganić.*

Wyrzutni najczęściej używamy w ściąganiu i łączeniu zdań w jeden okres, gdzie wyrazy dwom lub więcej zdaniom wspólne i łączniki opuszczamy (zob. § 569, 574, 583 i następne).

D o d a t n i a.

§ 604. Dodatnia zależy na omówieniu czyli użyciu kilku słów zamiast jednego lub dodaniu jakiegoś określnika wyrażającego myśl obszerniej i jaśniej np. *wiek młodociany* zam. *młodość*, *pora wiosenna* zam. *wiosna* itp.

ROZDZIAŁ II.

II. SKŁADNIA WEWNĘTRZNA.

A. SKŁADNIA ZGODY.

§ 605. Składnia zgody obejmuje pravidła zgadzania ze sobą części zdania pod względem odmian.

§ 606. Każdy podmiot musi mieć wyraźny lub domyślny orzecznik, inaczej niema zdania (§ 556); a gdzie zdania niema, tam i o zgodzie mowy być nie może. Ten błąd spostrzegamy czasem nietylko w ustnej mowie, ale nawet i w piśmie, mianowicie, gdy kilka zdań w ciągłą mowę łączymy, np. *Jego moralność, którą poczęści sama przyroda, poczęści wychowanie w jego sercu zaszczepiły, naginał ją według tego, jak wymagało obecne najmocniejsze uczucie. Choć w Padwie dla filozofji zaniedbał teologję, wszelako jako poeta, przerażała go sama myśl ciemności metafizycznych, i tylko z serca lubił śpiewać* (Hist. Literatury pols. VI, 258, o Janickim Klemensie). W pierwszym przykładzie podmiot *jego moralność*, w drugim *jako poeta* nie mają swego orzecznika; te zdania można tak poprawić: *swoje moralność, którą poczęści sama przyroda, poczęści wychowanie w jego sercu zaszczepiły, naginał według tego, jak wymagało obecne najmocniejsze uczucie; choć w Padwie dla filozofji zaniedbał teologję, wszelako przerażała go, jako poete, sama myśl ciemności metafizycznych* (zob. § 627, 629, 3).

Zgoda orzeczników i określników w jednym podmiocie w rodzaju i liczbie.

§ 607. W l. p. zgadzamy z podmiotem orzecznik i określnik przymiotny w rodzaju, tudzież orzecznik czasowny w czasach przeszłych i z nich złożonych, np. *wesoła młodość p. zeminęła*, nastąpił już dojrzały wiek męzki; lecz w l. m. nie rozróżniamy rodzajów, ale znaczenie pochopne i obojętne, które przez odmienne zakończenia oddajemy (§ 230, 233 i 425).

§ 608. Jeżeli wzdaniu poprzedzającym znajduje się rzeczownik, którego rodzaj gramatyczny z jego płcią się nie zgadza, natenczas zgadzamy tak orzecznik czasowny jako też i odnoszące się doń inne części zdania następnego z jego płcią, a nie z rodzajem gramatycznym, np. *Bodajżeś oniemiała babsztelu! Jestto babus przebiegły, czy wiesz, jak chytrze mnie podeszła (nie podeszedł)? Dowcipne to dziewczę, czy mówiles' z nią (nie zniem)?*

§ 609. Gdy podmiotem jest słowo dwie osoby różnej płci oznaczające, jakim jest liczebnik *oboje* i rzeczowniki zbiorowe na *stwo* zakończone, kładziemy orzecznik tak przymiotny jako i czasowny, tudzież ich określniki w l. m. z zakończeniem pochopnem, np. *Oboje zbieraliśmy t. poziomki. Nasi kochani stryjostwo przyjechali. Państwo prezesostwo raczycie przebaczyć. Gospodarstwo sami nas przyjmowali. Z innymi zaś imionami zbiorowymi zgadzają się orzeczniki w liczbie i rodzaju, np. *Moja kochana dziatwa przyszła do mnie. Głodna czeladź prosiła o strawne. Słachta siadła na koń. Mnóstwo ludzi go obstępilo.* Lecz gdy po takich rzeczownikach tryb rozk. następuje, zgadzamy czasownik z domyślnym zaimkiem *wy*, a rzeczownik zbiorowy uważamy za przydatnię (§ 627), np. *Dziatwa, pójdźcie tu! Czelaź, służba, idźcie po strawne.**

§ 610. Wyszczególniając imię zbiorowe słowami *jedni, drudzy, inni*, zgadzamy je z domyślnymi rzeczownikami *ludzie, kobiety, rzeczy*, itp. np. *Dała znaczne dowody męstwa pleć niewieścia: jedne z nich (z kobiet) wdarłszy się na mury, kamieniami obleżeńców razily, drugie wrzucone ognie zalewały (Narusz.) Wkroczyło wojsko do miasta, jedni (żołnierze) nieprzyjaciela wypierali, drudzy miasto pustoszyli, inni zamek obsadzali.* Podobnież po rzeczowniku zbiorowym część, i po liczebnikach rzeczownie użytych kładziemy czasownik zdania nastę-

pującego w l. m. odnosząc go do rzeczownika dopełniającego ludzi, mężczyzn, kobiet, dzieci itp. (§ 372, a, 386, 401), np. *Największa część ludzi poznaje marność uciech ziemskich dopiero wtenczas, gdy ich do sytu użyli. Wiele zgromadziło się kobiet, i po przemowie kilku umiarkowańszych postanowiły podać prośbę do rządu. Wielu nie pojmoowało, albo nie pojmoowali zamiaru rządu i na dwa stronnictwa się rozdzielili. Przeciwną temu prawidłu natrafiamy składnię w następującem zdaniu: Wielu mimo najlepszych chęci, choć widzieli konieczną tego potrzebę, nie śmiało pisać po polsku (Hist. Lit. VI, 373).*

§ 611. Gdy kilka orzeczników do podmiotu l. m. w znaczeniu obojętnem użytego należy, zgadzamy je tylko wtenczas z obojęt. znaczeniem podmiotu, gdy zaraz po sobie następują, np. *złe sąsiady kością mi w gardle stanęły i zmusiły mnie do sprzedania mej majątności*; gdy zaś przez wiele określników od siebie są oddalone, kładziemy tylko pierwszy orzecznik w znaczeniu obojętnem, a następujące w znaczeniu pochopnem, albo też wszystkie w znaczeniu pochopnem, np. *Złe sąsiady kością mi w gardle stanęły: spuszczały mi wodę na moje niższe grunta, wypasali nocami łąki, wyżyнали zboża, rozmaite psoty i dotkliwe szkody mi wyrządzali, przezco mnie do sprzedania mej majątności zmusili.*

§ 612. Nietylko orzecznik i określnik przymiotny i czasowny zgadzamy z podmiotem w rodzaju, ale także i rzeczowny, gdy takiegoż rodzaju jest w używaniu, np. *Sztuka Rzymian była przewodniczką (nie przewodnikiem) Francuzom w pisaniu tragedji. Poezja jest królową (nie królem) sztuk pięknych. On jest moim obrońcą, ona moją obrończynią. Panie, jesteś twórcą mojego losu; Pani jesteś twórczynią mojego losu. Rozum niech będzie mistrzem, cnota niech będzie mistrzynią twojego życia. Lecz w następujących przykładach nie można dobrać podmiotom orzeczników tegoż rodzaju: *Dzisiaj Pani jesteś moim gościem. Pani byłaś świadkiem moich zabiegów.**

W ten sposób zgadzamy rzeczowne określniki i dopełniki ze rzeczownikiem określonym lub dopełnionym, np. *Opatrzność boska dała człowiekowi rozum za przewodnika (nie za przewodniczkę) w różnych kolejach życia jego.*

Zgoda orzeczników i określników z więcej podmiotami w rodzaju i liczbie.

§ 613. Orzecznik odnoszący się do kilku podmiotów żywotnych, kładziemy zawsze w l. m.; jeżeli rodzaje i osoby podmiotów są różne, zgadzamy je z rodzajem i osobą przedniejszą. Rodzaj męski jest przedniejszy od żeńskiego i nijakiego, znaczenie pochojne przedniejsze od obojętnego, osoba pierwsza przedniejsza od drugiej, a druga od trzeciej, np. *Mąż i żona byli tętu bardzo przeciwni. Panowie, panie i dzieci razem wyjechali. Jeździec i koń zabici. Tylko ty i siostra twoja jesteście szaszczytem całej rodziny. Tak my jako i nasi przyjaciele ubolewaliśmy nad twoją stratą.*

§ 614. Orzecznik należący do kilku podmiotów l. p. nieżywotnych lub pomieszanych, kładziemy najczęściej w l. m., np. *Miejsce jego pobytu i czas powrotu są niewiadome. Męstwo i cnota na ten stopień go wyniosły.*

§ 615. Gdy jeden z podmiotów przedstawia pojęcie oderwane, może orzecznik stać także w l. p. i tylko z najbliższym się zgadzać, jeżeli te podmioty nie mają przy sobie przymiotnych lub rzeczownych określników, np. *Pan i chwata jego zelżona*, albo: *Pan zelżony i chwata iego. Na nic się nie przydała ostrożność, przezorność i umiarkowanie (M. M.)*, albo: *ostrożność, przezorność i umiarkowanie na nic się nie przydały.*

§ 616. Jeżeli przymiotny zaimek *każdy* odnosi się do imion wyraźnych lub domyślnych różnego rodzaju, używamy go w rodz. nij., np. *W noclegach ja się skrzętałem, Wacław zajadał, a potem każde swoim dworem spalo, jak mogło (K. T.).*

§ 617. Przymiotny zaimek *wszystek* z zaimkiem *ten* lub bez niego do zógólnienia kilku imion jakiegobądź rodzaju użyty, kładzie się w rodz. nij. l. p., np. *Paryż, Wersal, teatry, sale i ogrody, Wszystko przyjęło barwę panującej mody (Feliń.).*

§ 618. Gdy podmiot za pomocą łącznika *z* wiąże się z innym rzeczownikiem, a istoty te są równoważne, bierzemy je obydwą za podmioty, i kładziemy orzecznik w l. m., np. *Nędza z biedą z Polski idą. Wacław z Ludwiką się pobierą. Trzy dni brat z siostrą cieszyli się i płakali (A. M.). (Ja) z Parczewskim żyliśmy jak dwaj bracia (Brozdź.). W tym lasku schodzili się on z Anną (Krasz.).* Lecz gdy tylko istotę przez pod-

miot wyrażoną za główną, łącznikiem zaś z związaną za podrzędną uważamy, kładzie się orzecznik w l. p., np. *Matka pojedechała z córką do Krakowa, aby ją tam do uczelni oddać. Józia siadła sobie z lalką na kanapie, i tak do niej mówiła...* Takiej składni używamy zawsze, gdy z podmiotem zaimek osobisty łącznikiem z jest związany, bo w tym razie istotę przez zaimek wyrażoną zawsze za podrzędną, istotę zaś przez podmiot oznaczoną za przedniejszą uważamy. Tak tedy stosownie do myśli, w której jedną lub drugą istotę za główniejszą lub obie za równoważne uważamy, można trojako powiedzieć, np. *brat ze mną był w Warszawie; ja z bratem byłem w Warszawie;* lub: *ja z bratem byliśmy w Warszawie.*

§ 619. Gdy dwa podmioty łącznikiem albo są związane, zgadzamy orzecznik tylko z bliższym, np. *Ja albo kto inny opisz te krwawe boje. Strzegą pilnie, aby zwierz albo pies nie mógł tego wykopać* (Stryjk.). Jeżeli zaś dwa podmioty łącznikami przeczącymi *ani—ani* są związane, używamy przy żywotnych orzecznika w l. m. (§ 613); przy nieżywotnych zaś w l. m. albo w pojed. (§ 614), np. *Jeżeli tak jest, ani ty, ani ja tej kobiety mieć nie będziemy* (J. N.). *Ani czas, ani los zawistny odmienić go nie mogły.*

§ 620. Kiedy dwa podmioty różnego rodzaju za pomocą łącznika *jak* lub *jako* porównujemy, zgadzamy orzecznik w rodzaju i liczbie z głównym podmiotem, np. *Hordy tatarskie, jak cię czarnej nocy, jęły na Litwę chmurami nachodzić* (J. N.). *Serce jego jak kamień nieczule.*

§ 621. Gdy dwa lub więcej zdań jeden i ten sam orzecznik czasowny, lub jedne i te same określniki mają, raz je tylko kładziemy, i zgadzamy z podmiotem najbliższym, np. *Ja wiem, że nie ty, ale on tego figla splatał* (zam. że nie ty *splatałeś* tego figla, ale on *go splatał*). . .

§ 622. Zgoda co do liczby musi także zachodzić między określnikami a słowami określonymi, stąd błędne są wyrażenia: *szkodzilibyśmy sobie samemu, wzywamy braci naszej;* w pierwszym przykładzie jest zaimek zwrotny *sobie* w l. m., bo się odnosi do podmiotu *my* (§ 320), a zatem i określnik *sam* powinien być w l. m: *szkodzilibyśmy sobie samym;* w drugim przykładzie jest rzeczownik *braci* w 4 sp. l. m. na pytanie *kogo*

wzywamy? a zatem powinno się mówić: *wzywamy braci naszych*, bo rzeczownik *bracia* dawniej jako zbiorowy w rodzaju żeń. l. p. używany (§ 243, 1), uważamy teraz jako liczbę mnogą od *brat*, nie mówimy już po dawnemu: *bracia nasza*, ale *bracia nasi*.

Zgoda orzecznika z podmiotem w spadku.

§ 623. Czy orzecznik rzeczowny i przymiotny w 1szym lub 6tym sp. ma być położony, zależy to od jego wewnętrznego znaczenia, którego odcienie częstokroć są tak drobne, że się w użyciu między 1ym a 6tym sp. nieraz wahamy, i sprawy sobie z niego zdać nie możemy. Do rozróżnienia tych drobnych odcieniów posłużą liczne i przeciwstawione sobie przykłady przy następujących prawidłach umieszczone:

1) Rzeczowny i przymiotny orzecznik kładzie się w 1ym sp., gdy przymiot lub stan przezeń wyrażony jako z przyrody lub ciągle podmiotowi służący; w 6tym sp. zaś, gdy go jako od pewnego czasu przybrany lub nabyty przedstawiamy, albo bytność ich zaprzeczamy: złąd więc pochodzi, że w jednym i tem samym zdaniu, może orzecznik w 1szym lub 6tym sp. stosownie do myśli być położony.

Przykłady rzeczownych orzeczników.

Ja jestem *pan*, a ty jesteś *sluga*; jestem *panem*, a ty moim *slugą* (tj. ja stałem się od pewnego czasu twoim panem, a ty moim slugą). Czy Pani jesteś *gospodyni* domu (pytając się o gospodynię, o panią domu)?— Takjest, ja jestem. Czy Pani jesteś *gospodynią* domu (pytając się, kto na gospodynię domu jest czyli został *przeznaczonym*)?— Takjest, ja *nią* jestem. Nie wiedział, żem *żolnierz*, albo: że jestem *żolnierz*; nie wiedział, że jestem *żolnierzem* (tojest, że zostałem *żolnierzem*). Jam jest Pan *Bóg* twój; ja będę wam *Bogiem*, a wy będziecie mnie *ludem*. Wy jesteście *tchórze*, a oni są *zuchy* (przymioty z przyrody); nie jestem takim *tchórzem* (przeczenie przymiotu), iżbym się kuli miał lękać. Drużbacka była *znakomita poetka* (przymiot z przyrody); z tych wierszów obiecywać sobie można, że będziesz sławną poetką.

Przykłady przymiotnych orzeczników.

Bóg jest *sprawiedliwy* (z przyrody swej); w tym względzie jesteś bardzo *niesprawiedliwym* (stałeś się *nim* od niejakiego czasu). Jestem na potwarze *obojętny* (ciągle), bo sumienie moje *czyste*; gdy sumienie twoje *czyste*, możesz na potwarze być (stać się) *obojętnym*. Gdy już byliśmy

gotowi (usposobienie) zerwać z nimi wszelkie związki; gdy już byliśmy *gotowymi* (stan) do podróży, wstrzymało nas niespodziane zdarzenie.

2) W żywym i mocnym przedstawieniu kładziemy orzecznik w 1szym zamiast w 6tym sp. np. *Krezus pan* (albo *bogaty*) był w skarby i złoto. Gospodarz jeden był sobie *panem* i *pastuchem*. Pięciu z nich byłto *żołnierze*, których imiona w historii zapisane będą. Pięciu z nich byli *żołnierzami*, a dwóch *księżami*. *Zemsta*—to *występek*. *Zemsta* jest *występkem*. Nauki — *najgodniejsze zatrudnienie* człowieka. Nauki są *najgodniejszym zatrudnieniem* człowieka.

§ 624. Żywego i mocnego przedstawienia używamy:

1) W przedstawieniu siebie lub kogo innego, np. *Ktoż pan jesteś?* — *Jestem ksiądz*. *Ktożto jest?* — *To jest pan-młody*, a to *panna-młoda*. *To są nasi przyjaciele*. Na pytanie zaś *czem jesteś?* kładziemy 6ty sp. np. *jestem obywatelem, urzędnikiem, księdzem*.

2) Przypisując sobie samemu tj. 1ej osobie l. p. przymiotny orzecznik, kładziemy go zawsze w 1 sp. po czasowniku *jestem, byłem, będę*, jeżeli nie jest z przeczeniem użyty (§ 623, 1), np. *będę nieszczęśliwy*; *wczoraj byłam tak chora*, *żem na nogach stać nie mogła*.

3) W orzeczeniu (definicji) podmiotu, tj. w przedstawieniu go w innej postaci np. *Filozofja jestto nauka* prawego myślenia i życia (J. Śniad.) *Dziekani są niżsi urzędnicy*, którzy mają pod sobą pewną część kościołów parafjalnych (Кох.).

4) Żywe jest przedstawienie, gdy nieodmiennie użyty zaimek *to* miejsce podmiotu liczby pojed. lub mnogiej zastępuje; tudzież, gdy w zdaniu mającem wyraźny podmiot, przyrostek *to* z któremkolwiek słowem spajamy, albo się go domyślamy. W ostatnim razie opuszczamy często także złączkę *jest, są*, np. *Te zarzuty złośliwie pomyślane*, a prawie niczem niepoparte, *sąto szkodliwe uprzedzenia* *zarażające* opinię publiczną (J. Śniad.); w prostem opowiadaniu: *te zarzuty złośliwie pomyślane*, a prawie niczem niepoparte są *szkodliwemi uprzedzeniami* *zarażającemi* opinię publiczną. Najwyższy rozum — *cnota*; najwyższy rozsądek — *sprawiedliwość*. Są to *wszystko rzetelne zdarzenia*. *Zła to radość*, po której żal następuje.

W przysłowiach zwykle opuszczamy złączkę *jest* i przyrostek *to* np. *Sen mara, Bóg wiara*.

Częstokroć opuszczamy zaimek *to* i orzecznik *rzecz*, gdy przy nim jest przymiotnik, np. *Jeżeli (to) słuszna* (rzecz jest) *wajdelotom wierzyć*. Tak cały zatopiony w łowach, czy (to) *podobna* (rzecz jest), *izby mógł się doskonalić w naukach?* *To zaś pewna*, że ten, który się na *niecnoty wylewa*, i chce nauki razem z niemi złączyć, ma myśli rozerwane.

Że nie dokonał tego zupełnie, wcale *niedziwna*. Podobnie z przymiotnikiem w 2 i 3 stopniu, np. *mniejsza* o to; co *najgorsza*. Jeżeli zaś nie zaimek *to*, ale całe poprzedzające lub następujące zdanie za podmiot uważamy; nie opuszczamy złączki *jest*, i kładziemy orzecznik w 6tym sp. np. *Pewną jest rzeczą*, że ci, co tak są ciekawi, tak natrętni, nie rozumią wielkich ludzi. Zwyciężyć siebie samego, *jest najtrudniejszą rzeczą*. Niekiedy *jest przykrą rzeczą* pracować, ale zawsze *śłodką* zbierać owoce. Czasem opuszczamy rzeczownik *rzecz* i kładziemy przymiotnik doń należący w 6tym sp. rodz. nijakim np. Jest to *upokarzającym* (zam. *upokarzającą rzeczą*) tak występować przed publicznością. Przetłamałeś wszystkie trudności, co jest chwały *godnem*. To było wcale *niepotrzebnem*.

3) Dla żywego przedstawienia kładziemy przymiotny orzecznik przed rzeczownym podmiotem i opuszczamy złączkę *jest*, np. *Szczęśliwa* (jest) młodość! *Mądry* (jest) Polak po szkodzie. Lekkie cudze ręce, ale niepożyteczne.

§ 625. Orzecznik kładziemy dlatego w 6tym sp., aby go od podmiotu odróżnić, np. Jest w człowieku coś, co go ostrzega, że złe złem. Urodził się kaleka; urodził się kaleką. Umarł ubogi; umarł ubogim (będąc). Mianował go biskup; mianował go biskupem. Jest, został ksiądz; jest, został księdzem. Ogłosił się król; ogłosił się królem. Obrany został wódz; obrany został wodzem.

W szczególności kładziemy orzecznik w 6tym sp:

1) Gdy opisujemy, jaki jest, był lub będzie przymiot, stan, przeznaczenie i zatrudnienie podmiotu, np. Próżniactwo jest wszelkiego złego *początkiem* (przymiot). Świat *wizerunkiem* (przymiot) Boga, *mieszkańcem* (przeznaczenie) człowieka. *Główną* dotąd *pracą* (zatrudnienie) Maciejowskiego jest ważne dzieło: *Historja Prawodawstw Sławiańskich*. *Prawdziwą i jedyną różnicą* między ludźmi jest wychowanie. Były to dwie przyjaciółki, trudno oznaczyć, która z nich była *szczęśliwszą*.

2) Gdy po orzeczniku liczebnym, 2gi sp. z przyimkiem z następuje, np. *Pierwszym z nich* był właśnie Jędrzej Śniadecki (Bał.). Wielu wyobrażało sobie, że niezrozumiałość jest *jednym z warunków* nowej poezji (Krasz.).

3) Po czasowniku *zwać się*, *nazywać się*, kładziemy imię własne w 1 sp., bo to podmiotowi ciągle tj. od urodzenia służy; lecz imię pospolite, jako z czasem przybrane (§ 623, 1), kładzie się w 6tym sp.; dla tej samej przyczyny kładzie się imię tak własne, jako i pospolite, w 6tym sp. po czasownikach czynnych

zwac, nazwac, tudziez po nazwac sie, przezwac sie, np. Nazywa sie *Malecki*, a zwią go *Malodobrym*. Nazwano go *Skargą*, iż na skargę często chodził. Uчени Grecy aż do czasów Pitagoresa nazywali się *mędrcami*, pierwszy Pitagoras obrał sobie tytuł skromniejszy, i nazwał się *miłośnikiem* mądrości czyli *filozofem*.

3) Po czasownikach *stać się, stawac się, zostac, zostawac*, i po czasowniku *być, bywac*, użytym w znaczeniu *stać się, zostac*, np. Osiadł tron zasłużony, i stał się *wzorem* prawych monarchów. Milej było Zoroastrowi *zostac mędrce*m, niżli *królem*. Powołaniem poety nie jest bawic, zajmowac, ale *stać się użytecznym i potrzebnym*. Nie jesteś (nie stałaś się) jeszcze *dobrą*, jeżeli nie pragniesz być (zostac) *lepszą*.

Wyjątek. Po czasowniku *być* w znaczeniu *stać się*, kładziemy w żywym przedstawieniu orzecznik w 1 zamiast w 6 sp., np. Bądźmy (stańmy się) *miłosierni*, jak ojciec nasz niebieski jest *miłosierny*. Bądźcie *posłuszni* przełożonym waszym. Będą (jeżeli będą, staną się) *dobrzy*, będą *szcześliwi* Polacy.

Uwaga. Przy użyciu formy biernej kładzie się imiestów jako orzecznik, tylko wtenczas w 6 sp., gdy wyraża przymiot lub stan; jeżeli zaś tylko czyn przezeń wyrazić chcemy, kładziemy go w 1 sp. np. Statek *zaniesiony* został aż ku brzegom Dańji (przez zanieśnienie statku przymiot jego się nie zmienił). Józef od swoich braci *sprzedany* został (tu tylko czyn, ale nie nowe jego położenie wyrazić chcemy). Ten dom może być w trzech miesiącach *odnowiony* (czyn); ten dom może być za trzy miesiące *odnowionym* (stan).

5) Po czasowniku *być* z przeczeniem, tudziez w niedok. imiesłowie użytym, kładzie się zawsze orzecznik w 6 sp. np. Nie jestem *obojętnym* na los jego. Będąc *uważnym* na wszystko, co się koło mnie działo, przewidziałem co nastąpić może.

6) Po czasownikach: *zdawac, wydawac się; okazać, pokazac się; osądzić, uczuć, ogłosić, uznać, mienić*; — *umrzeć, urodzić się, żyć, wyjechać, powrócić*; — *znać, widzieć, zastać, zostawic*, po których się trybu bezokol. *być*, i imiesłowu *będąc, będącego*, domyślamy; tudziez po czasownikach: *robić, czynić, mianowac, ogłosić, nazwac*, kładziemy orzecznik w 6 sp. (zob. § 624), np. Im bardziej przedmiot oddalony, tym się *mniejszym* (być) wydaje. Zdaje się być *poćściwym człowiekiem*. Na wszystkie przedstawienia okazuje się (być) *obojętnym*. Rząd widział się (być) *spowodowanym* (znalazł się być *spowodowanym*, jest niemczyzna). Wszystko on w *stawiańszczyźnie* widzi (być) *dobrem*, wszystko *swojskiem*. Wielki fałsz, mienić się *chrześcianinem*, a uczynków *chcześciańskich* nie naśladować.

Umarł (będąc) *arcybiskupem lwowskim*. Wyjechał *ciełcem*, powrócił *wolem*. Znałem go (będącego) *dzieckiem*. Odszedłem, bo widziałem go (będącego) *śpiącym* (jako przymiot, tj. że mu się na sen zbierało; co innego znaczy: widziałem, zastałem go śpiącego, leżącego, chodzącego po pokoju). Rozmaitość brzmień czyni język polski *malowniczym*.

O przydatni.

§ 627. Rzeczownik, który znaczenie lub stan istoty (przez rzeczownik albo zaimek osobisty wyrażonej) określa, nazywamy przydatnią. Przydatnia zgadza się zawsze ze słowem określonym w spadku, a jeżeli to być może, w liczbie i rodzaju (porów. § 612) np. *Ślachta w Prusach poddała się Kazimierzowi IV, królowi polskiemu*.

Wyjątek. Gdy słowem określonym jest zaimek osobisty oznaczający osobę, do której mowę zwracamy, kładziemy przydatnię częściej w 5 sp. np. *Tobie, słudze wiernemu*, tak wielką wyrządzono krzywdę! albo: *tobie, sługo wierny*, tak wielką wyrządzono krzywdę!

§ 628. Orzecznik zdania zgadzamy z podmiotem określonym, a nie z jego przydatnią, wyjąwszy, gdy ta przed podmiotem stoi, np. *Teby, najznakomitsze miasto Egiptu*, przez Kambizesa zburzone zostały. *Piękna wieś Puławy* była własnością książąt Czartoryjskich.

§ 629. Przydatnia łączy się ze słowem określonym trojakiem sposobem:

1) Jeżeli przydatnią jest sam rzeczownik bez określników, kładziemy ją zwykle przed słowem określonym, np. *Król Batory* nie umiał po polsku. Za króla Batorego przestało się podnosić pisemnictwo polskie.

2) Gdy przydatnia składa się z przymiotnika i rzeczownika, może stać przed słowem określonym, częściej jednakże kładziemy ją po niem, i przecinkiem oddzielamy, np. *Sławny astronom Kopernik* był uczniem krakowskiej akademji, albo: *Kopernik, sławny astronom*, był itd. *Scypion, wódz rzymski*, zwyciężył pod Zamą Hanibala, *wodza kartagińskiego*.

3) Gdy przydatnia składa się z 2go sp. lub więcej określników, tudzież gdy za pomocą łącznika *jako* ze słowem określonym jest związana; kładzie się zawsze po niem, np. *Kambizes, następca Cyrusa*, zburzył *Teby, najznakomitsze miasto Egiptu*.

O synu, *jedyna pociecho moja*, miłuj cnotę, *te przewodniczkę na bezdrożach życia ludzkiego*. Ludwik kochał Węgrów, *jako dziedziczny ich król*, Polacy mu byli obcymi. W tym razie może przydatną być także przymiotnik lub imiesłów, np. Bolesław Krzywousty, *jako miłosierny*, rozkazał swoim, aby przestali czynić okrucieństwa. Mówił ojciec do swej Basi, *Cały zapłakany*, Słuchaj jeno, pono nasi Biją w tarabany.

B. SKŁADNIA RZĄDU.

§ 630. Składnia rzędu uczy nas, jak należy słów używać ze względu na zależność jednych od drugich.

§ 631. *Rząd 2go spadku.*

Rząd rzeczowników.

1. Na wyrażenie względu posiadania, całości jakiej części i pochodzenia, używamy 2go sp., który dlatego dopełniającym nazywamy, iż jest dopełnieniem rzeczownika oznaczającego istotę, która jest własnością, częścią lub rzeczą coś ze siebie wydzielającą.

Wzgląd posiadania wyrażamy przez 2 sp. na pytanie *czyj-a-e?*

„ całości „ „ „ „ „ *czego?*

„ pochodzenia „ „ „ „ „ „ *jaki-a-e?*

np. obraz (czyj?) matki; książka (czyja?) siostry;

obraz (czego?) matki rozpaczającej; obraz nędzy, śmierci, burzy morskiej; piękność (czego?) okolicy; źródło (czego?) strumienia; korzenie drzewa;

obowiązki (jakie?) religji; światło (jakie?) słońca; ciemność nocy; łaska panów; uczucia matek; przywiązanie syna; prace umysłu; prace rąk; głos słowika.

Uwaga 1. Gdy rzeczownik wymagający po sobie 2go sp. dopełniającego dwa razy po sobie następuje, może być w następującem zdaniu opuszczony, jeżeli 2gi sp. dopełniający ma przy sobie określnik, w przeciwnym razie musi być powtórzony, np. *Sędziwość ich była krepka, nie taka, jak (sędziwość) dzisiejszych próżniaków. Dzieciom żadna szkoła nie jest potrzebniejszą nad szkołę cierpliwości (zob. § 643).*

Uwaga 2. Zamiast powyż wskazanego 2 sp. dopełniającego można użyć przymiotnika szczegółowego lub ogólowego (§ 295), na wyrażenie względu posiadania i pochodzenia, np. *obraz matczyn, książka siostrzyna, obowiązki*

religijne, światło słoneczne, ciemności nocne, uczucia macierzyńskie, łaska pańska na bystrym koniu jeździ (bo tak łatwo ją utracić, jak z bystrego konia spaść można); *sukienki dziecięce* (dziecięcia), *szebiotania dziecińskie* (dzieci); *żona synowa* (syna) albo tylko: *synowa*; *przywiązanie synoskie* (z uczucia syna pochodzące); *kościół boży* (własność Boga), *sprawiedliwość boska* (od Boga pochodząca); *ręka czł(ow)ecza*, *ręka ludzka*; *suknie mężowe*, *rzędy mężoskie*, *suknie męskie*; tym sposobem każde z trzech następujących wyrażeń ma inne znaczenie: *moc mężowa* (jednego męża), *moc mężoska* (każdego męża), *moc męska* (płci męskiej).

Od rzeczowników nieosobowych urabiamy tylko przymiotniki szczegółowe, np. *ogon lisi*, *zęb wilczy*, *krowie mleko*, *ptasie gniazdo*, *prace umysłowe*, *prace ręczne*.

Umaga 3. Nie można użyć przymiotników zamiast 2go sp:

a) gdy nie względ posiadania i pochodzenia, ale względ całości wyrazić chcemy, np. *obraz (czego?) matki, człowieka* (bo obraz przedstawia tylko powierzchowną część matki, człowieka), *widok Krakowa, lice* (front) *pałacu, południowa strona Warszawy*; lecz mówimy: *ulice krakowskie, piwo krakowskie, pałace warszawskie, wyroby warszawskie*, bo przymiotniki szczegółowe: *krakowski, warszawski*, oznaczają tu względ posiadania i pochodzenia.

b) gdy przymiotnik ogółowy nie jest w używaniu, musi 2 sp. l. m. być użyty, i tak np. mówimy: *nauczyciel szkolny, nauczyciele szkolni* (jednej szkoły), *lekarz pułkowy, lekarze pułkowi* (jednego pułku), *członek sądowy, członkowie sądowi* (jednego sądu); lecz nie mamy odpowiednich przymiotników ogółowych, musimy je przeto 2gim sp. l. m. zastąpić: *nauczyciele szkół zrobili przedstawienie do rządu, lekarze półków są wezwani, członkowie sądów mają dać o tem swoje zdanie*;

c) gdy rzeczownik względ posiadania lub pochodzenia wyrażający przez określnik jest bliżej oznaczony; tudzież gdy zwracając mowę do osoby z przyciskiem te względy wyrażamy; nie można zaś użyć przymiotnika, np. *przywiązanie naszych matek, łaska mojego pana, szebiotanie dzieci mówić poczynających; wdzięczność syna, który o swoich rodzicach nie zapomina; polecam się łasce Pana*.

2) Gdy po rzeczowniku wymagającym pytania *co za? jaki-a-e?* następuje czasownik, zamieniamy go na rzeczownik i kładziemy w 2 sp. jako dopełnienie, np. *Doskonała taka metoda* (co za metoda?) *uczenia się dziejów krajowych z miejsc i pomników. Ten pierwszy krok naszego rozłączenia się zdawał mi się nieznośnym. Ma szczególniejszy dar dorabiania się majątku*.

3) Rzeczowniki oznaczające miarę, wagę i liczbę wymagają po sobie 2go sp., który tu dla tego podzielnym nazywamy, iż

te rzeczowniki część przedmiotu przez 2gi sp. wyrażonego wskazują, np. *oto tu leży kawałek chleba, nie posię się kawałkiem chleba, nie przestaje na kawałku chleba, funt cukru nie wystarczyło mu na tydzień, głupstwa w świecie jest bez liku, wszystkiego było dostatkem, krociami takich ludzi jest na świecie.*

4) Rzeczownik użyty do opisania przymiotu kładziemy w 2 sp. np. *Wielki skarb nauki sobie zebrał, bo był ostrego rozumu i wielkiej pamięci. Jać wiem, jakiej ona jest anielskiej dobroci.*

5) Rzeczowniki urobione w jakiegokolwiek postaci z czasowników czynno-przechodnich, zamieniają 4ty sp. na 2gi; urobione zaś z czasowników rządzących innemi spadkami lub przyimkami, zatrzymują rząd swoich pierwotników (§ 565, 3), np. *zamilował porządek; zamilowanie porządku oszczędza nam wiele czasu; widział pożytek; widok przyszłego pożytku wzmógł mię (Kraś.); sprzeciwiał się dzieciom: sprzeciwianie się dzieciom dowodzi nierozsądku i złośliwości; bał się kary, pobudził do czynienia: bojaźń kary niech nie będzie pobudką do czynienia dobrze (zob. § 472). Tu należą także niektóre nieosobiste wyrażenia (§ 514) np. *żal mu pieniędzy, wstyd mię mego niedbalstwa, potrzeba było na to czasu, szkoda było takiego nakładu.**

6) Czas, w którym się co dzieje, przez rzeczownik z przymiotnikiem, zaimkiem lub liczebnikiem oznaczony, wyrażamy często przez 2gi sp. np. *wszystko pierwszego dnia wielki w nim niesmak ku stolicy wzbudziło; urodził się (dnia) 17 marca roku bieżącego; tego lata mieliśmy wielkie upały.*

Uwaga. Wyrażenia: *na dniu dzisiejszym, jest już na czasie (zam, jest już czas, albo: jest już czas po temu)* są niemczyzną.

Czas samym rzeczownikiem oznaczony, wyrażamy przez 6ty sp. lub przez przyimki, np. *latem mieszka na wsi, zimą w mieście, albo: w lecie, w zimie (§ 544); świtaniem przyszedł do mnie, zobaczymy się w teatrze o 7 godzinie wieczorem (błędnie: o 7 godzinie wieczór zam. w wieczór).*

Rząd przymiotników i liczebników.

7) Po przymiotnikach wymagających po sobie dopełnienia, kładziemy rzeczownik w 2 sp.; np. *jestem blizki (czego blizki?) śmierci; byłem bardzo ciekawy końca tej sprawy; pewien swego nie pobił; godzin zwykle pan sługi, a sługa pana; wolen zgryzot nie siwieje; jestem pewny wzajemności.*

8) Gdy rzeczowne liczebniki dokładne i wszystkie niedokładne, tudzież zaimki: *co, coś, nic*, w znaczeniu liczebników niedokładnych użyte, w 1ym lub 4tym sp. stoją, wymagają zawsze po sobie 2go sp. podzielnego; w innych spadkach zgadzają się z przedmiotem jak przymiotniki (§ 372, 399, 402 i 403) np. wziął sobie *nieco pieniędzy* na drogę; powiedz mi *co nowego*; niewiem *nic dobrego*; *coż jest miłszego* nad spokojności sumienia? zjechało się *pełno lekarzów*; *najwięcej księży* świeckich było u nas ze stanu miejskiego i rolniczego; *dość tego*; *nadto* ma *szczęścia*; *mało* u nas *takich*, którzy księgi kochają.

Uwaga. Gdy liczebnik wyłączoną część większej liczby ma wyrazić, kładziemy 2 sp. z przyimkiem *z*, np. *czterdziestu z obywatelów* udało się do wielkorządcy z tem przedstawieniem; *kilku z robotników* zostało rannych; ma trzech synów, *dwoch z nich* jest mądrych, *trzeci* głupi.

Rząd czasowników.

9) Po czasownikach czynno-przechodnich kładzie się 2gi sp. podzielnym zamiast 4, a po niejakich zamiast 1go, gdy wyrazić chcemy, iż rzecz tylko w jakiejś części działaniu podlega, lub tylko na niejaki czas do użycia służy; dzieje się to dlatego, iż się wówczas domyślamy słów: *trochę, część, dosyć, wiele, tyle, coś, cokolwiek, nieco, mnóstwo, użycie* itp. np. *ukrój mi* (kawałek, krumkę) *chleba*, *daj mi* (trochę) *masła*, *podaj mi* *skłankę wody*, *każ sobie dać piwa*, *będzie tu* (dosyć) *hałasu*, *upal* (jakąś część) *kawy*, *potrząś* (trochę) *worka*, *ulrząś* *gruszek*, *nałapał ryb*, *utnięj tego pióra*, *nadwątlil sił*, *nabawił mię strachu*, *przymieszał cukru*, *ujął mu obroku*, *przybyło mu zdrowia*; *dajno mi ołówka*. Lecz gdy nie część ale całość, i nie użycie na krótki czas, ale zupełne danie lub wzięcie wyrazić chcemy, kładziemy te czasowniki z 4tym a niejakie z 1ym sp. np. *daj mi chleba*, *daj mi chleb* (wszystek, cały); *kupiłem sukna na płaszcz*, *kupiłem to sukno*, *cośmy targowali*; *weź kija na niego*, *weź kij do ręki*; *ubyło dnia*, *ubyl dzień*; *nabył rozumu*, *nabył wieś*; *dobiera koni* (tj. *dobiera* pewną liczbę koni do tych, które już ma dobrane), *dobiera konie* (tj. *jeszcze* żadnych nie ma dobranych, ale *dopiero* wybiera, *nabywa*, *skupuje* takie, iżby jedne do drugich co do miary i maści się nadały); *nadstawił ucha* (aby cośkolwiek usłyszeć), *nadstawił ucho* (aby dobrze wszystko

słyszec); *nastawił ręki* (aby cośkolwiek dostać, wziąć), *nadstawił rękę* (aby wszystko wziąć).

10) Wiele czasowników, które chęć, nadzieję, nabywanie, unikanie, obawę, osiągnięcie i pozbawienie, czyli krótko mówiąc, udział lub brak udziału w najobszerniejszem znaczeniu wyrażają, rządzą 2 sp.; te są: bronić, badać, braknąć, bać się, czekać, dobyć, dostać, dostąpić, doznać, dowodzić, dopełnić, dokonać, doglądać, dozwolić, dotrzymać, doświadczyć, dokazać, dopiąć, dochodzić, dopaść, doścignąć, doczekać się, domyślić się, dowiedzieć się, dorobić się, domagać się, chcieć, chybić, chronić, chronić się, chwycić się, jąć się, imać się, kosztować (smakować), kajać się, lękać się, łaknąć, mścić się, niechać, nadużyć, niestaje, niedostaje, nająć, najmować, naprzec się, nienawidzić, odjechać, odbiedz, oszczędzać, ochraniać, odstąpić, odmawiać, oczekiwać, obawiać się, potrzebować, pragnąć, prosić (kogo o co, albo czego od kogo), pytać się, pilnować, patrzeć (w znaczeniu pilnować), pozbawiać (kogo czego), pozbyć się, podjąć się, radzić się, szukać, słuchać, śledzić, szanować, spodziewać się, strzedz, strzedz się, spowiadać się, trzymać się, tknąć się, tykać się, tyczyć się, uczyć, uczyć się, unikać, używać, ustąpić, uchodzić, wieszować, wyglądać, wymagać, wzbraniać, wstydzić się, wystarczyć, wystrzegać się, wyrzec się, zrzec się, wyprzec się, zaprzec się, zaprzeczyć, życzyć, żądać, zazdrościć, żebrać, żałować (wyjąwszy *za grzechy żałować*), zasięgać, zaniedbać, zapomnieć, zabaczyć, zaniechać, zabronić; np. *żądałem uwolnienia od obowiązków; pożyczylem mu książek; szukałem kluczków; prosz matki o chleb; pragnie szczęśliwości swoich dzieci; niegodzi się złych używać środków do dopięcia dobrych celów; używamy albo używa się wagi polskiej* (błędnie: *używa się waga polska*).

Rząd przysłówka **nie**.

11) Już z powyższego orzeczenia (§ 631, 10) wypływa, że przysłówek *nie* w połączeniu z czasownikiem czynno-przechodnim 2 sp. rzadzi, gdy brak udziału oznacza, tj. zamienia on 4 sp. na 2gi nawet wtenczas, gdy należy do czasownika niedokładnego, po którym dopiero czasownik czynno-przechodni z 4 sp. jako dopełnieniem, następuje, np. *czytuję książki, nie czytuję książek; mam pieniądze, nie mam pieniędzy; odwołacza swoje poprawę, nie odwołacza swej poprawy; zasnął gruszki w popiele, nie zasnął gruszek w popiele; czy mogę to zrobić? czy nie mogę tego zrobić? nie waz się wydać tej tajemnicy, nie bój się prawdy powiedzieć, nie śmie ust otworzyć.*

Lecz gdy tenże przysówek *nie* brak udziału, ale przeczenie oznacza, *nie* przemienia 4go sp. na 2gi; w tym razie następu-

je po nim zawsze łącznik *lecz* albo *ale* (porów. § 511), a przysłówek *nie*, należy właściwie nie do czasownika, ale do 4 lub 1 sp. np. zamiast: *nie pokonał Aleksander potężne Persy, ale walecznego ich króla*, lepiej powiedzieć: *pokonał Aleksander nie potężne Persy, ale walecznego ich króla*; zamiast: *nie upatruję w tym powozie modność, ale wygodę*, lepiej: *nie modność, ale wygodę upatruję w tym powozie*.

Podobnież przemienia ten przysłówek 1szy sp. na 2gi, gdy z czasownikiem *być* położony, brak istoty wyraża, przy czem ten czasownik, jako podmiotu pozbawiony, nieosobiście się używa (§ 511); gdy zaś nie brak, ale przeczenie bytności wyraża, nie przemienia 1go sp. na drugi, i używa się osobiście, np. *była mowa o tobie, nie było mowy o tobie, nie mogło być mowy o tobie; nie była mowa o tobie, ale o kim innym*, alb lepiej: *nie o tobie była mowa, ale o kim innym*.

Wyjątek. Gdy podmiotem przy czasowniku *być*, a 4tym sp. przy czasownikach czynno-przechodnich jest zaimek *nie* albo *co*; nie przemienia go przysłówek *nie* na 2gi sp., chyba że czasownik twierdzący już 2go sp. wymaga, np. *nie niema trwałego na świecie, nie było nie łatwiejszego nad to, nie będzie z tego nie, nie dam nie, nie nie znalazłem, niema tu co zjeść? nie było tam co robić, nie wiesz co nowego? niczego się więcej z niej nie dowiesz, niczego się nie boję, niczego nie pragnę, niczego mi nie brakuje*. Ztąd pochodzi wyrażenie przysłówkowe *niczego* np. *Pani piękna, i służę niczego* (nie brakuje). *Czy pan zdrów? — Niczego, dosyć czerstwy*.

Liczebniki niedokładne: *ile, tyle, wiele*, nie ulegają rządowi 2go sp., gdy się odnoszą do rzeczy jednego plona, tudzież, gdy bez przyjmką i rzeczownika stoją; wtenczas bowiem używają się nieodmiennie (§ 400), np. *tyle atramentu i tyle* (nie: tylu) *piór wystarczy ci przecież na jakiś czas; szkoda tyle pracy; potrzeba mi wiele* (nie: wielu) *pieniędzy, nie chcę mieć wiele spraw na swojej głowie; mam tyle, ile mi potrzeba*.

Rząd 3go spadku.

§ 632. W 3 sp. odpowiadającym na pytanie *komu? czemu?* kładziemy imię istoty, która bezpośrednio staje się uczestnikiem jakiego przedmiotu; przyimek zaś *dla*, 2go sp. po sobie wymagający, wyraża uczestnictwo pośrednie, np. *zostawił dzieciom swoim majątek; zostawił dla dzieci swoich naukę*, tj. majątku stają się dzieci uczestnikami bezwarunkowo, nauk zaś uczestnikami dopiero wtenczas, gdy z nich korzystać będą.

§ 633. Rządzą 3cim spadkiem:

1) Przymiotniki znaczące pomoc, pożytek, podobieństwo, uległość i tym przeciwne pojęcia, tudzież oznaczające jakieś usposobienie umysłu, np. *oto i ty, i ja winniśmy spólnie temu, co się stało; pan podstoli rad był każdemu w swoim domu; jest to pan swoim uprzejmy, poddanym względny, powszechnie czczony, a tym, którym się użycza, nader miły.*

Niektóre kładą się także z przymikiem *do*, np. *dogodny wszystkim albo dla wszystkich, potrzebny ludziom albo dla ludzi.* Podobny używa się także z przymikiem *do*, np. *podobny do ojca.*

2) Wiele czasowników rządzi 3 sp: błogostawić, dać, dać się, dociąć, dogodzić, dojąc, dokuczyć, dogryźć, dopomagać, itp., np. *nie daj mu się, nie daj się uwieść słubemu uczuciu, daj temu pokój, tłumaczniom i naśladowaniom dajmy pokój.*

3) Przy wyrażeniu wieku lub czasu upłynionego używamy czasownika *być* nieosobiście, imię istoty kładziemy w 3cim a czas w 4 sp. np. *Elżbieta tańce stroita, chociaż babie było już przeszło lat osiemdziesiąt, albo: chociaż baba miała już lat 80; lecz mówiąc o zdarzeniu, używamy tylko pierwszego sposobu, np. jest już temu lat trzy, jakeśmy się nie widzieli; widziałem ją właśnie godzinę temu.* Tu należą rozmaite wyrażenia z wyraźnym lub domyślnym czasownikiem *być* np. *Jak ci (jest) imię? Był człowiek od Boga posłany, któremu było imię Jan. On jest mi ojcem. Będę ci we wszystkim pomocą. Chwała ci Panie! Biada nam!*

4) Zaimek *sobie* dodaje się często podmiotowi dla wyrażenia bezwzględego wyłączenia od wszystkich innych, np. *niech sobie mówi co chce, ja na to nie dbam; jest to sobie prostak; jest to sobie praca kobieca, domowa, drobiazgowa.*

5) Tu należą jeszcze różne sposoby mówienia, które przez wyrzutnie powstały, mianowicie:

a) trzeci spadek osoby z trybem bezokol. lub imiesłowem nieodmiennym czasu terażn., np. *I tobie to malcze o tem mówić (przystoi)? Komu się tu sierzcić! Samemu chcieć wszystko czynić, to jest rzecz niepodobna.*

Rząd 4go spadku.

§ 634. Czwartym spadkiem odpowiadamy po czasownikach czynno-przechodnich (§ 404, 1) i niektórych nijakich na pytanie *kogo? co?* np. *widzę (nij.) blask, słyszę (nij.) muzykę, zaspał grusz-*

ki w popiele, przespał całą noc spokojnie, jaskółka przypomina nam wiosnę, przeżył cierpienia.

Oprócz tych rządzą jeszcze 4 sp:

1) Czasowniki: *boli mnie, mierzgi mnie, korci mnie, czuć, znać, widac, słychać* (§ 512) kładą się z 4 sp., a czasownik *kosztować* wymaga dwóch czwartych spadków tj. osoby i rzeczy, np. *głowa mnie boli; słychać go do trzeciego pokoju, gdy mówi; widać go zza góry; znać wilka, choć w baraniej skórze; ten kapelusze kosztuje mnie dukata.*

2) Rzeczowników oznaczających miarę przestrzeni, czasu, ilości i liczby używamy dwojako: gdy czasownik odnosi się wyłącznie do miary, kładziemy rzeczownik miarę oznaczający w 1 sp., z którym czasownik w rodzaju zgadzamy (dzieje się to wtenczas, gdy używamy czasownika *jest, będzie, a czasem i był-a*); lecz gdy czasownik odnosi się nie do miary ale do rzeczy, której miarę wymieniamy, wówczas kładziemy rzeczownik miarę oznaczający w 4 sp.; a jeżeli zdanie jest tym sposobem podmiotu pozbawione, musi czasownik nieosobiście być użyty (§ 640, 2), np. *jest, była fura siana na sprzedaż, będzie jeszcze dobra fura siana; tu jest albo stoi kwarta śmietanki; lecz mówimy: było na stajni fure siane, gdzież się podziało? skisło kwartę śmietanki* (bo na stajni nie było fury, ale siano; nie skisła kwarta, ale śmietanka); podobnie mówimy: *jest łyżka oliwy, było oliwy łyżkę; jest kopa jabłek, było kopę jabłek; była para koni bardzo pięknych, było u mnie parę osób.*

Przemiana formy czynnej na bierną.

§ 637. Gdy zdanie czynne na bierne przemieniamy, przechodzi czasownik czynny w ten sam czas formy biernej; 4ty lub 2gi sp. (jeżeli czasownik 2go zamiast 4go sp. po sobie wymaga § 631, 10) przemieniamy na 1szy; a 1szy na 2gi, 4ty lub 6ty:

1) Spadek 1szy przechodzi na 2gi z przyimkiem *od*, jeżeli przedmiot działania podmiotu oprzeć się, lub uniknąć go może, np. drzewo może się oprzeć wiatrowi wewnętrzną siłą swoją, człowiek może uniknąć pioruna, a zatem zdania czynne: *wiatr złamał drzewo, piorun zabił człowieka*, wyrażamy biernie: *drzewo od wiatru złamane, człowiek od pioruna zabity; Goljat od Dawida był zwyciężony; okręt od wiatru na skały zanieiony został; syn lubiony od matki; Kartagińczycy od Rzymian zostali zwyciężeni; Temistokles był od swoich przyjaciół*

zdradzony; jednogłośnie od narodu królem obrany, zajął się jego uszczęśliwieniem; Szachmet pod strażą chowan był od Litwy (Stryjk. 589); jadąc jednego czasu do Sycylii, pojman był od Murzynów (Gór. dw. 252).

2) Spadek Iszy przechodzi na 4ty z przyimkiem przez, gdy przedmiot działaniu osobowego podmiotu oprzeć się, lub uniknąć go nie może, albo gdy czyn tylko za pośrednictwem lub przyczynieniem się podmiotu osobowego jest dokonany, np. *slawa autora po liczbie księzek, które napisał, zwykle się mierzy*; biernie: *slawa autora po liczbie księzek (które przez niego napisane zostały) przez niego napisanych, zwykle się mierzy* (Skarbek); *towary (które wybrałem) przeze mnie wybrane, wszystkim się podobają*; *skarby (które baszowie zebrali) przez baszów zebrane, na cesarza idą*; *Gallja w przeciągu lat dziesięciu przez Cezara została zwyciężona* (tj. za pośrednictwem Cezara, bo Cezar sam jej nie zwyciężył, ale wojsko jego); *Teby przez Kambezesa zburzone zostały*; *lubo od przyjaciół wspierany, jednakże przez niechętnych mu, do urzędu nie był przypuszczony*.

3) Spadek Iszy przechodzi na 6ty bez przyimka, gdy czyn za pomocą rzeczy nieżywej jest dokonany (porów. § 538, uwaga b), np. *liczne dowody przekonały go*; biernie: *licznemi dowodami przekonany został*; *książę Konrad prośbą ustawiczną Ryksy pobudzony, wojsko na Polskę zesłał* (Krom. 87); *dobrodziejstwa ojcoskie zwyciężone dobrodziejstwa synoskimi być nie mogą* (Gór. Sen.); *on będzie o złodziejstwo prawem zwyciężon* (Tarn. Ust. 138).

§ 638. Pierwszy sposób wyrażenia biernego jeszcze się zupełnie nie utarł, razi przeto najczęściej ucho nasze: przyimek bowiem *od* przypomina nam jeszcze właściwe swoje znaczenie kierunku od podmiotu, i dlatego wyrażenia takie mogą być dwuznacznymi, np. *Jan od swego stryja oddalony, nie wie, co teraz ma począć*; tu raczej można myśleć, że przestrzeń dzieli Jana od stryja, niż, że stryj Jana od siebie oddalił; używszy zaś przyimka *przez*: *Jan przez stryja swego oddalony*, można tylko rozumieć, że stryj przyczynił się do oddalenia Jana; żadne więc z tych wyrażeń nie oddaje myśli: *stryj Jana oddalił*. W takim razie wolimy zdanie czynnie oddać; lecz śmiało używamy formy biernej, gdy podmiot na 6ty sp. przechodzi, lub gdy w zdaniu czynnym podmiot w trzecio-osobowym wyrażeniu jest ukryty, bo w wyrażeniu biernym także się opuszcza, np. *Hanibala po niewczasie zaczęto szacować*; biernie: *Hanibal po niewczasie zaczął być szacowanym*. *Karolinę wychowano w rze-*

telnej pobożności = Karolina wychowaną była w rzetelnej pobożności. Wiem, jak mego listu niecierpliwie wyglądają w Warszawie = wiem jak mój list niecierpliwie wyglądany w Warszawie.

§ 639. Niekiedy podmiotu czynnego, w zdaniu biernem przez 2 sp. z przyimkiem *od*, albo przez 4 sp. z przyimkiem *przez* wyrażonego, łatwo domyślić się można; a wtenczas lepiej jest zupełnie go wypuścić, np. *są to słowa wyjęte z ewangelji dopiero przeczytanej*. Podobnie domyślamy się wyrażenia *od wszystkich* w zdaniu biernem: *niech będzie pochwalony Jezus Chrystus*.

Użycie czasowników nieosobiście.

§ 640. Czasowników używamy nieosobiście:

1) Gdy przy nich niema ani wyraźnego ani domyślnego podmiotu osobowego ni rzeczowego, ale tylko wskazują, że samo się coś dzieje lub coś jest, co się w niemieckim języku przez *es*, we francuskim przez *il* wyraża, np. *jest na co patrzeć, było na co patrzeć, nie było co jeść, niema komu wierzyć, nie będzie komu za mną płakać, brakuje mi chleba, niedostaje mi pieniędzy, schodzi mi na cierpliwości, jest czego wam zazdrościć* (zob. § 331, 510, 511, 512, 514, 633, 2, 634, 1).

2) Gdy podmiot oznaczający podział, miarę, wagę, ilość i liczbę, na 4ty sp. zamieniamy (§ 634, 2); tudzież, gdy przysłówek *nie* zczasownikiem *być* połączony Iszy spadek na 2gi przemienia: wtedy czasownik osobisty, jako podmiotu pozbawiony, przechodzi na nieosobisty, np. *było jeszcze ćwierć funta cukru, zdechło parę koni, było jeszcze trochę miodu, przechodziło moc wojska, zostało butelkę araku i funt cukru, zostało jeszcze kosz wina, trzy pary dzieci tańczyło, dwie swory psów zdechło, parę koni skaleczało, było jeszcze trzy kawalki cukru, nie wystarczyło mi dwa funty cukru na miesiąc; nie było mowy o tobie, nie mogło być mowy o tobie*. Czasem słowo oznaczające liczbę, kładziemy w 6 sp. albo z przyimkiem, np. *ślachty krociami było, głupstwa w świecie jest bez liku*.

3) Gdy wyraźnemi lub domyślnemi podmiotami zdań są słowa wymagające 2go sp. podzielnego (§ 631, 8, 9), używamy czasownika nieosobiście, np. *przeszłego roku było więcej owoców, niż tego roku; ubyło mi (trochę) pracy, przybyło murozumu, mniej będzie kłopotu, będzie tu (dosyć) płaczu, brakło mi czasu, przybyło wody, ubyło dnia* (co innego znaczy: *ubył dzień, rozumię się: cały*). Tu należy także zaimek *co* w znaczeniu liczebnika *ile* użyty, po którym się często czasownik

opuszcza, np. *co tam ludzi było! co złota, co srebra w Sycylii było, wszystko to Werres zabral; co tu (jest) roboty! co tu krzyku! co tu tego! krzyczał, co sił (starczyło); pobiegł co tchu (starczyło).*

Użycie łączników i przyimków przy porównaniu.

§ 641. Gdy jeden przymiot w równym stopniu istotom jednego plona przypisujemy, używamy do porównania łączników *tak—jak i*, np. *moje woly są tak tłuste, jak i twoje; ten scyzoryk jest tak ostry, jak i tamten*; przy porównaniu zaś istot różnego plona używamy *tak—jak*, np. *mój scyzoryk jest tak ostry, jak twoja brzytwa; ta tasiemka jest tak mocna, jak ten sznurek*. Gdy pod względem przymiotu jedną istotę do drugiej innego plona przyrównujemy, używa się tylko łącznika *jak*, np. *jest to człowiek jak mrówka pracowity i zabiegliwy*.

§ 642. Gdy dwa lub więcej przymiotów tylko jednej istocie w równym stopniu przypisujemy, używamy łączników *równie—jak, niemniej—jak* np. *ten koń jest równie piękny, jak zdrowy i silny; jest on niemniej śmiały, jak wytrwały w swoich przedsięwzięciach*.

§ 643. Przy użyciu stopnia wyższego używamy przyimków *od, nad*, i łączników *jak, aniżeli*, albo skróconych *niżeli, niżli, niż*:

1) Tak po przymiotniku jako i po przysłówku w stopniu wyższym, używamy łącznika *aniżeli*, albo *niżeli, niżli, niż*, lub też przyimka *od*, jeżeli 1szy sp. następuje, gdyż ten z przyimkiem *od* musi przejść na 2gi sp.; lecz nie możnaby go wtenczas użyć, gdyby tym sposobem dwa drugie spadki po sobie nastąpiły; bo takie brzmienia są przeciwne harmonji mowy naszej, np. *Światło księżycy jest słabsze, niż światło słońca*; niedobrzeby brzmiało: *światło księżycy jest słabsze od światła słońca*; ale mówi się: *światło księżycy jest słabsze od światła słonecznego* (§ 631 uwaga 2), albo: *światło księżycy jest słabsze od słonecznego*. *Prace umysłowe więcej się cenią, niż prace rąk*, albo: *niż ręczne*, (nie mówi się: *od prac rąk*), albo: *od prac ręcznych*, lub: *od ręcznych*. *Powietrze na wysokich górach jest zimniejsze, niż (powietrze) w dolinach*. *Epoki historii języka są nierównie rozciąglejsze, niż (epoki) historii narodów*. *Lepsza cnota w błocie, niż niecnota w złocie*, albo: *od niecnoty w złocie*. *Londyn ludniejszy niż Paryż = od Paryża*. *Jestem młodszy niż ty = od ciebie*.

2) Gdy jeden przymiot z drugim porównywany (§ 282, 1), można tylko łącznika niż użyć, np. *Jestem więcej wyrozumiały niż pობлаżający. Inaczej musiałem czynić, niż myślałem. Wolę być skrzywdzonym, niż skrzywdzić.*

3) W zdaniu przeczącem używamy łącznika jak, zamiast: niż, od; tudzież wtenczas, gdy przedmiotem porównania jest miara, waga i liczba, np. *Wiem ja to lepiej, niż ty—od ciebie; nie wiem ja tego lepiej, jak ty. On ma więcej cierpliwości, niż ja—ode mnie; on nie ma więcej cierpliwości, jak ja. Mniej jestem przebiegły od ciebie; nie jestem tak przebiegły, jak ty. Żaden nauczyciel szkolny niepowinien tygodniowo więcej, jak 20 godzin uczyć. W tym worku jest więcej, jak korezec. To drzewo nie ma więcej, jak stopę grubości.*

Tu należy wyrażenie: *nie da (taniej) od dukata.*

4) Zamiast przyimka od i łączników niż, jak, używamy nad, jeżeli Iszy sp. następuje, gdy celowanie, górowanie lub przewyższenie zwłaszcza we względzie umysłowym wyrażamy, np. zamiast: *nie było większego szelmy i zdrajcy, jak on; mówimy: nie było większego szelmy i zdrajcy nad niego, albo: nad niego nie było większego szelmy i zdrajcy. Cóż jest miłszego nad spokojność sumienia. Niema nic droższego nad cnotę. Dzieciom żadna szkoła nie jest potrzebniejszą nad szkołę cierpliwości. Niema większego dobra dla ludzi nad prawdziwą wiarę. To pewniejsza nad słońce. Czasem opuszczamy stopień wyższy, np. zamiast: nie biore więcej, jak mi potrzeba, mówimy: nie biore nad potrzebę (zob. § 543, nad).*

O przeczeniu.

§ 644. Przeczenie oddajemy silniej, niż w innych językach oddawać się zwykło: nietylko zaprzeczamy działanie (nie), ale nadto i rzecz (nic), albo miejsce (nigdzie), i osobę (nikt), ztąd często trzy a nawet cztery słowa przeczące w jednym zdaniu się znajdują, gdy w innych językach dla wyrażenia tej samej myśli, jedno przeczenie jest dostateczne, np. *nie odpowiada, nie nie odpowiada, nikt nic nie odpowiada; tego mi przecie nikt nie zabroni; nic a nic nie robi; ani ja jego, ani on mnie nie zrozumiał; nikt nikogo nie mógł szczerze doglądać; niema nigdzie nikogo; żaden z nas nikomu o tem ani słowa nie powiedział.*

C z ę ś ć I V.

ROZDZIAŁ I.

PISOWNIA.

PRAWIDŁA OGÓLNE PISOWNI.

§ 645. Pismo jest obrazem mowy, powinno przeto ile możności do niej się zbliżać, i jej odcienie oddawać. Dokładna znajomość głosek pismo nasze składających, ich znamion i brzmień, a baczne ucho na mowę ukształconą, są pierwszymi warunkami dobrego wypisania wyrazów.

§ 646. Tam, gdzie sąd ucha staje się niepewnym z przyczyny różnego następstwa i powinowatości spółgłosek co do mocy (§ 94), poradzić się należy ogólnych zasad zewnętrznej budowy języka (Część I), a nade wszystko uważać należy:

1) Jakie głoski znajdują się w pierwotnikach; takie, albo ich powinowate (§ 22, 24) pisać należy w pochodnych, np. *różga*, *rózedzka*, wyrzuciwszy *e*: *róźdzka* (§ 124, nie: *rózczka*, *rószczka*, bo *g* na *dź*, a nie na *cz* w łagodzeniu przechodzi § 24, 140, głoska zaś *z* na *sz* nigdy się nie przemienia); *sprzegać*, *sprząg*, *sprzązka* lub *sprządźka* (nie: *sprzączka*); *opak*, *opaczny*, *opaczność*; *opatrzyć*, *opatrznosc*; — *rznąć*, *rznę*, *rznięty*; *żać*, *żnę*, *żęty*, *żniwo*; — *mazać*, *maż*; *marzyć*, *marz*; *mam*, *masz*; — *nucić*, *nuć*, *nućcie*; *nudy*, *nudzić*, *nudź*, *nudźcie*; — *wiara*, *wierzę*, *wierz*; *wieża*, *wieże*, *wież*; *wiem* *wiesz*; — *strach*, *straszyć*, *strasz*; *straż*, *straży*; — *wiek*, *wieczny*; *wiatr*, *wietrzny*; — *waga*, *ważyc*, *waż*; *war*, *warzyc*, *warz*; *wasz*, *wasza*, *wasze*; — *kazać*, *każ*; *karać*, *karz*; *prosić*, *prośba* (nie: *proźba*), itp.

2) Gdy wątpliwość brzmienia pierwotnika zachodzi, należy uważać, jakie głoski w odmianach i w pochodnych się pokazują, np. należy pisać *dojźreć* nie *dojrzeć*, bo w pochodnikach wszędzie *zr* i *zr* się pokazuje: *dożerać*, *dozór*, *dozorca*, *żrenica*, *żrok* (*rendez-vous*); — *mógt*, *mogę*; *mókt*, *moknę*; — *ściek*, *ściekać*; *ścieg*, *ściegi*.

3) Uważać należy na odmiany gramatyczne, np. *mówisz, mówi*, a zatem: *mówimy*, nie: *mówiemy*; *jeść, jem, jesz, je*, a zatem: *jemy*, nie: *im, isz, i, imy*.

O pisaniu trybu bezokol. i rozk. zob. § 451, 452, 453, 461 i 462.

4) Należy uważać, z czego się słowo składa, np. *jąć, zdjąć, zdjęcie; jeść, zjeść, objeść, objadł się, objad (nie: obiad), zyc, podzyc; trzec, potrzeb*.

5) Zapatrywać się należy na podobieństwo czyli mieć wzgląd na to, co jest zwyczajem w podobnych razach, i tak np. rzeczowniki na *ka* zakończone urabiamy w 3 sp. na *ce*: *laska, lasce; faska, fasce; maska, masce*; toć i *Polska, Polsce*, nie *Pol-szcze*; — jak spółgłoska poprzedzająca może na początku słowa wesprzeć się na *j*, tak i na końcu słowa na niem wesprzeć się może, kiedy więc piszemy: *zjeść, zdjąć, tujja, djabel*, zamiast: *dyyjabel*; należy także pisać: *Da-ńja* (co innego: *dania*, od *dać, danie*), *Da-ńjel* (co innego: *daniel, zwierzę*); *tyra-ńja* (co innego: *tyrania*, od *tyrać, tyranie*) zob. § 38, 3, 83, b.

6) Należy mieć wzgląd na dążność języka w postępie lepszego smaku:

a) w samogłoskach na dążność do brzmień otwartych zob. § 53, 54, 55, 61, 63, c.

b) w spółgłoskach na dążność do brzmień łagodniejszych, zob. § 190, 529, 530.

c) na dążność do upojedynczenia odmian, np. *Częstochowa, Częstochowie*, jak *wdowa, wdowie; sędzina, sędzinie* jak *rodzina, rodzinie*; zob. 192, 2.

7) Gdzie te zasady nie znoszą wątpliwości, tam iść potrzeba za zwyczajem powszechnym, powagą wzorowych pisarzy ustalonym, np. *pszenica*, nie: *przenica*; *krzak*, nie: *kszak*.

O pisaniu imion obcych.

§ 647. Jak przyswojone imiona pospolite piszemy po swojemu; ponieważ je po swojemu wymawiamy i odmieniamy (np. *teatr, gramatyka, fizyka, filozofja*, zam. *theatrum grammatica, physica, philosophia* zob. § 205, 270): tak też obce imiona własne po swojemu pisać należy, jeżeli je po swojemu wymawiamy i odmieniamy, np. *Zofja (Sophia), Szyller (Schiller), Giete (Göthe), Rus-*

so (*Rousseau*), Cezar (*Caesar*). Imiona mniej znane, i te, które dla swojego kształtu i brzmienia zupełnie językowi polskiemu przeciwnego, na wzór swojskich odmieniać się nie dadzą, piszemy wprawdzie po swojemu przez wzgląd na tych, którzyby po obcemu wypisanego imienia przeczytać nie umieli; ale zamieszczamy zawsze w nawiasie sposób wypisania ich po obcemu, np. *Boduę* (*Baudouain*), *Goa* (*Goy*), *Delawiń* (*Delavigne*).

O pisaniu słów złożonych.

§ 648. Słowa złożone, czyto odmienne czy nieodmienne, należałoby zawsze łącznie pisać, gdyż jedno pojęcie przedstawiają; w tym względzie atoli zachodzi u nas największa niejednostajność, mianowicie:

1) Rzeczowniki i czasowniki piszemy po największej części łącznie bez spójnika (zob. § 15, 261, 262, 263), rozłącznie bowiem wypisane, mogłyby niektóre mieć inne znaczenie, np. *sztukamięsa*, *rzeczpospolita*, *widzimi się*, *przedsiebrać*; co innego by znaczyły: *sztuka mięsa* (kawał mięsa), *rzecz pospolita*, *widzi mi się* (zdaje mi się); niektóre jednakże łączymy spónikiem, np. *pan-młody*, *Bóg-człowiek*, *wieszcz-prorok*.

2) Przymiotniki złożone z przysłówkami, rzeczownikami i liczebnikami piszemy łącznie, gdy nie są przydługie; w przeciwnym zaś razie łączymy je spójnikiem, np. *lekkomyślny*, *niedorzeczny*, *rudobrody*, *karygodny*, *laskonogi*, *czworonożny*, *ośmiodniowy*; *wiatr zachodnio-południowy*, *życie polityczno-społeczne*, *język staro-sławiański*, *rząd cywilno-wojskowy*; podobnie łączymy je spójnikami, gdy głównik ma dwa lub trzy określniki, np. *kilko- i kilkonastoletnie dzieci*, *trzech- czterech- i pięcioletnie słowa*.

3) Przyimki złożone piszemy po większej części łącznie; jednostajność i loiczność wymagają, aby je wszystkie łącznie pisać (zob. § 547 i 548).

4) Przysłówki i łączniki z dwóch i trzech części, mianowicie z przyimków, zaimków lub rzeczowników złożone, piszemy łącznie. Znamieniem ich złożoności jest przycisk padający na pierwszą część składową; gdy zaś pada na część następną jako ważniejszą, są te słowa osobnemi częściami mowy, np. *Jesteś próżniak, dlatego też nic nie masz. Dla tego, a nie dla tamtego to da-*

tem. Nādto sobie pozwała. Nad tō, com widzial, niema nic pięknniejszego. Oto ten sam. O to się nie troszcz. Ponieważ nie może pracować, musi zatem zebrać. Oddał się pijaństwu, a za tem poszło wszystko. Luboś marnotrawca i ladaco, ztemwszystkiem nie mogę o tobie zapomnieć. Z tem wszystkim, czegoś dokazał, jeszcześ nie wygrał. Towary bławatne, tojest (jakoto): atlas, kitajka, perkal itd. Co mi poleciles, to jest już skuteczzone. Czy wypełniles rozkazy? — Takjest. Tak jest wszystko, jakoś chcial. Wprawdzie targowałem, alem nie kupił. Wprawdzie, ale nie w kłamstwie mam upodobanie. Spalił wieś, zaco powieszony został. Za co zaplaciles? Próbowal różnego zawodu, nareście został księdzem. Na reścio jego majątku zabezpieczyli się wierzyciele. Kurjer tak długo oczekiwany przyjechał nakoniec. Weź na koniec noża tego proszku. Gdy skończysz robotę, wówczas dostaniesz zapłatę. W ów czas, gdy się Chrystus narodził, oczekiwali Żydzi mesyjasza. Podobnież piszemy łącznie w znaczeniu przystówkowem: podczas, naczas, wczas, dotychczas, naówczas, zawczasu, natychmiast, natomiast, podziśdzień, dodziśdnia, dodnia, przededniem, napoły, nawzajem, naksztalt, natyle, doprawdy, jakożywo, zabezcen, zrazu, wznak, naznak, niezadługo. naco, poco, itp. zob. § 525, 532, 533.

Jeżeli części składowe mają sprzeczne znaczenie, łączymy je spójnikiem, np. *nizład-nizowład, mniej-więcej*; z jednakowych zaś części złożone piszemy łącznie: *gdzieniegdzie, kiedyniekiedy*.

5) Przyrostki zob. § 553.

6) Przysłówek *nie* pisze się łącznie ze rzeczownikiem, przymiotnikiem i przysłówkiem, gdy brak lub ubycie czego, albo zmianę własności oznacza, a wtedy nie da się bez zmiany znaczenia [przełożyć; gdy zaś przeczenie oznacza, pisze się rozłącznie, a wtenczas odnosi się do czasownika wyraźnego lub domyślnego, albo następuje po nim łącznik *lecz, ale* (§ 631, ₁₁), np. *Niech przepadnę, jeżeli to nieprawda* (znaczy: brak prawdy czyli fałsz); *niech przepadnę, jeżeli to nie prawda* (znaczy: jeżeli to nie jest prawda). *Niedobrze sobie postąpiłeś* (znaczy prawie tyle co: źle sobie postąpiłeś); *nie postąpiłeś sobie dobrze* (znaczy: nie postąpiłeś sobie z korzyścią dla siebie, ale nie znaczy: ze złym skutkiem dla siebie). *Nieźle to zrobiles* (znaczy: niema w tem nic złego ani też dobrego); *tego źle nie zrobiles* (znaczy prawie tyle co: dobrze to zrobiles). *Ten niemowa znaczne robi postępy w naukach. Nie mowa, ale postępy twoje są naganne. Nieczuły człowiek nie lituje się na widok nędzy. Nie czuły, ale rozumny przyjaciel jest mi potrzebny. Nierozsądnie to zrobiles. Nie rozsądnie, ale*

niedorzeczy to zrobileś. Niezadługo się zobaczymy. Nie zadługo, lecz zakrótko uciąłeś.

Podobnie pisze się przysłówki *nie* łącznie z imiesłowami, ponieważ odmienne przymiotników, nieodmienne zaś przysłówków mają znaczenie, np. *urzędnik niedopełniający obowiązków swoich, ma być z posady swej usunięty; niedopełniwszy obowiązku swego, domaga się nagrody.*

Pisze się także przysłówki *nie* łącznie z temi czasownikami, które albo bez niego wcale się nie używają, albo inne mają znaczenie, np. *niedomagać* (niezdrowym być), *niechać*, *niepokoić*, *niewolić*, *niechęcić*, *niecierpliwic*, *niecierpieć*, *nienawidzić*, *niedostawać*.

O dzieleniu i przenoszeniu słów.

§ 649. Gdy dla braku miejsca całego słowa pomieścić nie można, kładziemy na końcu wiersza spójnik (- albo „), i przenosimy pozostałe zgłoski do następującego wiersza.

§ 650. Ogólnem prawidłem przy dzieleniu słów jest: *Jak nam najłatwiej zgłoski słowo składające pojedynczo wymówić, tak je też dzielić należy.*

Ztąd wypływa, że:

- 1) Słów jednozgłoskowych dzielić nie można, np. pan, był.
- 2) Gdy przyimki *w*, *z*, są bez samogłoski *e* użyte, nie stanowią oddzielnych zgłosek, lecz łączą się z następującą zgłoską, a zatem same na końcu wiersza stać nie powinny, np. w mie-ście, z mia-sta.
- 3) Gdy dwie samogłoski po sobie następujące, oddzielne zgłoski stonowią; lepiej jest przy dzieleniu je rozłączyć, aby jako dwugłoski nie wyglądały, np. lepiej: na-uka, u-iścić, u-obecnić, niż: nau-ka, ui-ścić, uo-becnić.
- 4) Gdy jedna spółgłoska między dwiema samogłoskami stoi, bierze się w dzieleniu zawsze do następującej, np. ra-da, la-to.
- 5) Spółgłoski, które łatwo razem wygłosić można, nie dzielą się w środku, lecz biorą się do następującej samogłoski; łatwo zaś wygłosić te można, które na początku słowa stać mogą, np. bio-dro, zy-skać, sio-stra, mie-szcza-nin.

6) Spółgłoski, które trudno razem wygłosić, tj. te, które na początku słowa stać nie mogą: dzielą się w środku, np. twar-

dy, ser-ce, per-ła, zwier-cia-dło, wierz-ba, rzad-kiew, gar-dło, mar-twić, wan-na.

7) Jak słowa są złożone, tak się też dzielą, np. u-mknąć, o-mdleć, roz-dział, ze-lżyć, wy-ssać, za-mknąć, prze-rwać, po-łknąć, ze-mścić się, ze-msta, po-wtarzać, wspo-mnieć, o-lśnić, nad-użyć (nie dobrze: nadu-żyć).

8) Popierwotki i zgłoski względne (§ 12) zaczynające się na spółgłoski, stanowią oddzielne zgłoski, np. gład-ki, niz-ki, siej-ba, licz-ba, groź-ba, służ-ba, mow-ca, wód-ka, ryb-ka, wąż-kość, gąs-ka, szyj-ka, tyl-ko, kłam-stwo, pierzch-nać, kaśl-nać, rzeź-nik, złom-ny,—głuch-szy, tań-szy, kup-my, skrob-my, każ-cie.

9) Popierwotki i zgłoski względne, zaczynające się na samogłoski, biorą poprzedzającą spółgłoskę do siebie, np. no-żyk, sto-lik, sier-pień,—twar-dziej, twar-dego; lecz gdy te popierwotki w dalszych spadkach samogłoskę tracą, nie biorą poprzedzającej spółgłoski do siebie, np. śro-dek, środ-ka; ko-niec, koń-ca; sto-pień, stop-nia; sy-nek, syn-ka.

10) Unikać należy takich podziałów, przez jakieby jedna lub druga część słowa do jakiego ckliwego wyrazu podobną się stała, np. wszys-cy, byw-szy, piesz-czoch, piesz-czoszka, szczęś-liwy (nie: wszy-scy, by-wszy, pie-szczoch, pie-szczoszka.

O UŻYWANIU DUŻYCH GŁOSEK.

§ 651. Dużych głosek używamy:

I. Dla oznaczenia początku mowy lub myśli.

II. Dla oznaczenia imion własnych.

III. W niektórych słowach na znak uszanowania.

I. Duże głoski dla oznaczenia początku mowy i myśli.

§ 652. Duża głoska początkowa pisze się:

1) Na początku pisma i ustępu (zob. § 662).

2) Po kropce.

3) Po znaku pytania i wykrzyknienia piszemy dużą głoskę początkową, gdy odpowiedź lub inna myśl następuje; gdy zaś dalsze pytania i wykrzyknienia, lub dalszy ciąg tej samej myśli następuje, pisze się po nich mała głoska; w takim bowiem razie położyłoby się dwukropek, średnik lub przecinek, gdyby myśl znaku zapytania lub wykrzyknienia nie wymagała, np.

Jeden pytał się przyjaciela swego: Jak się masz? żona zdrowa? dzieci się chowają? — Tak, odpowie, jak goście przyjadą, wszystkie się za piec chowają. Żółk.

O wy, którym pora sprzyja, wy, dzieci niewinne, szczęśliwe! korzystajcie z niej; raz upłyniona już nie powróci! Nie mówcie o przeszko-
dach, niema ich! Kto tylko żyje, może, jeżeli zechce, żyć cnotliwie,
może w swoim sposobie być użytecznym, a te są dwa dobrej sławy i
pięknego imienia warunki.

Chcesz być tak szczęśliwy, jak ten, co najwięcej ma? nic nie pragniej:
jakbyś wszystko miał, kiedy więcej nie potrzebujesz.

Przez ciebie nabawiłem strachu uściwego człowieka, a jak on dostanie
febry? — Wielka rzecz! to się uleczy.

4) Piszemy dużą głoskę początkową po dwukropku, gdy cudze sło-
wa wiernie, tj. niezależnie od poprzedzającego słowa przytaczamy,
tudzież gdy po nim jaki przykład, przysłowie, lub napis następuje,
np. Człowiek musi całe życie się uczyć, bo nigdy nie może powiedzieć:
Teraz wiem już wszystko, co ludzie rozumieć i wiedzieć mogą.

Gdyby zaś te słowa nie były wiernie, lecz zależnie od po-
przedzającego słowa przytoczone, położyłoby się przecinek, np.

Człowiek musi całe życie się uczyć, bo nigdy nie może powiedzieć, że
wię już wszystko, co ludzie rozumieć i wiedzieć mogą.

Przysłowie mówi: Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje,

Na świątyni Delfickiej było wyryte: Znaj siebie samego.

Wiśniewski pracuje jeszcze ciągle nad dziełem: *Historja Literatury Polskiej*.

5) W pieniąch piszemy na początku każdego wiersza dużą
głoskę początkową, np.

Tego największym można nazwać panem,

Kto jest od wszystkich czczonym i kochanym (Zabł.).

II. Duże głoski początkowe dla oznaczenia imion własnych.

§ 653. Częstoć jest rzeczownik lub przymiotnik jako imię
własne użyty; aby tedy te imiona własne od pospolitych odróżnić,
piszemy je dużą głoską początkową, np. Stryj (miasto), Biała
(miasto, wieś i rzeką), Wieprz (rzeka). Jednostajność pisowni wy-
maga, aby wszystkie imiona własne dużą głoską początkową
pisać. Do tych należą:

1) Imiona własne osób, mieszkańców części świata, krajów, kra-
in, miast i wsi, np. Stanisław Jachowicz, Europejczyk, Polak,
Niemiec, Litwin, Rusin, Mazur, Wielkopolanin, Hucuł, Góral,
Krakowianin, Krakowiak, Czarnodunajczanin, (§ 133);

Uwaga. Imiona tańców: krakowiak, mazur, polka, itp. piszą się małą głoską.

2) Imiona bóstw, duchów, osób, tudzież potworów mitologicznych i poetycznych, np. Jowisz, Minerwa, Samiel, Cerber, Pegaz, Belzebub, Jędza (zgryzoty sumienia uosobione), Choroba (uosobiona).

3) Imiona zwierząt, np. Bryś, Obal, Mruczysław (imię kota).

4) Imiona wszelkich miejsc, jakoto: części świata, krajów, krain, miast, wsi, rynków, ulic, ogrodów, gór, pagórków, dolin, wąwozów, lasów, mórz, jezior, odnóg morskich, rzek itp. np. Europa, Mała Azja, Polska, Rosja, Ruś Czerwona, Podole, Ukraina, Puławy, Bielany, rynek Główny, targowica Końska, ulica Długa, Prater (ogród), Niepołomska Puszcza (las), Morze Śródziemne, Gopło (jezioro), Dunajec.

Uwaga. Trzeba starannie odróżniać imiona własne z dwóch słów złożone od tych, w których imię własne do imienia pospolitego dodajemy. Te piszą się trojakim sposobem :

a) Piszemy dużą głoską początkową przymiotniki, gdy je jako imiona własne do imion pospolitych dodajemy, a wtenczas te słowa przełożyć można, np. ulica Wązka, morze Martwe, przylądek Zielony, rynek Mały; albo: Wązka ulica, Martwe morze, Zielony przylądek, Mały rynek.

b) Podobnie piszemy dużą głoską początkową przymiotniki, gdy je jako imiona własne do rzeczownych imion własnych dodajemy; te można podobnie przełożyć, np. Zachodnia Galicja, Wyższy Ślązk, Murowane Lipnica, Stary Korczyn, Żerakowska Wola (wieś); albo: Galicja Zachodnia, Ślązk Wyższy.

c) Gdy imieniem własnym jest przymiotnik, który tak się zrósł z imieniem pospolitem, iż ich przełożyć nie można; wtenczas piszą się łącznie dużą głoską początkową, chociażby pierwsza część odmienną była, np. Nowemiasto, do Nowegomiasta; Krzywekoło, do Krzywegokoła, Psiepole, na Psiempolu, Krasnystaw, z Krasnegostawu; Jasnagóra, na Jasnejgórze, Nowodworze, do Nowodworza; Wielkopolska, w Wielkopolsce. Tak też piszemy: Wielkanoc, Bożeciało, Zieloneświątki.

5) Imiona własne budowel, tj. zamków, pałaców, pomników, mostów, okrętów, piszą się dużą głoską początkową, np. Belweder, Łazienki (pałac), Krzysztofory (pałac), Waterloo (most londyński), Spalony most (w Krakowie).

6) Imiona świąt narodowych, chrześcijańskich i innych wyznań, np. Rękawka (uroczystość narodowa, obchodzona w Krakowie na pamiątkę założenia mogiły Krakusa), Wniebowstąpienie, Trzechkróli, Kuczki.

Uwaga. Małą głoską początkową należy pisać imiona miesięcy, jak piszemy imiona dni i pór roku, gdyż te żadnej dwuznaczności zrobić nie mogą (§ 653), np. niedziela, wiosna, styczeń, luty.

7) Imiona własne konstelacyj czyli zbioru gwiazd znajdujących się w jakiej przestrzeni nieba, np. Koziorożec, Waga, Orzeł, Baran; lecz imiona: słońce, ziemia, księżyc, piszemy małą głoską, gdyż te żadnej dwuznaczności zrobić nie mogą (zob. § 653).

8) Rzeczowniki, przymiotniki i liczebniki jako imiona własne i przydomki użyte, piszą się dużą głoską, np. Kazimierz Mnich, Przemysław Złotnik, Karol Wielki, Jan Trzeci, Chrobry (walczny), Łaskonogi, uzbraja się Zachód (zachodnie narody).

9) Przymiotniki urobione z imion własnych osób, piszą się dużą głoską, np. biblija Radziwiłłowska, plemię Jakóbowe.

Uwaga. Przymiotniki urobione z imion własnych miast, wsi i miejsc, piszą się małą głoską dla odróżnienia ich od imion rodzin, które także po największej części w ten sposób są urobione, np. biskup tarnowski (biskup w Tarnowie mieszkający), przymiotnik *tarnowski* dużą głoską napisany, znaczyłby, że biskup nazywa się Tarnowski; przedmieście krakowskie (przedmieście miasta Krakowa), przedmieście Krakowskie (przedmieście miasta Lwowa, Krakowskiem zwane).

10) Wszelkie słowa, na które chcemy zwrócić uwagę czytelnika, piszą się dużą głoską, np.

Nasze jest Dzisiaj, lecz Jutro kto wie? Twoje wieczne Ale masz zawsze na pogotowiu. Na brzegach tygła, gdy miedź na mosiądz przetapiają, osiada biały proszek gębczasty, który biorą na potrzebę lekarską pod imieniem Nic.

Tu należą wszelkie przedmioty pracy autorów, np. Czytam Biblijotekę Warszawską (czasopis). Już to Mroziński w Odpowiedzi na Recenzję przemawiał za pisownią gramatyczną. Piękna to bajka: Młoda mysz i Stara (przymiotniki *Młoda* i *Stara* piszą się tu dużą głoską, ponieważ przedstawienie wieku młodego i starego było głównym przedmiotem pisarza).

III. Duże głoski początkowe jako oznaki uszanowania.

§ 654. Pisanie niektórych słów dużą głoską początkową na oznakę uszanowania, jest na zwyczajach powszechnym oparte. Te są:

1) Imiona: Bóg, Zbawiciel, Trójca, Pan, gdy oznaczają prawdziwego Boga; gdy zaś te imiona w innem znaczeniu są uży-

te, piszą się małą głoską, np. poganie czczą więcej, jak jednego boga.

2) Piszą się dużą głoską przymiotniki użyte jako tytuły, i rzeczowniki oznaczające urząd, powagę lub godność, gdy je zwracamy do osób, do których piszemy, np. Najjaśniejszy Królu! Wielmożny Mości Dobrodzieju! Wysoki Sądzie! Prześwietna Rado Miejska! Przewielebny Konsystorzu! Jaśnie Wielmożny Radco!

ROZDZIAŁ II.

O ZNAKACH PRZESTANKOWYCH.

§ 655. Stosownie do przestanków, podnoszenia i zniżania głosu w mowie, kładą się w ciągu pisma znaki przestankowe; zaniedbanie ich i niewłaściwe użycie utrudnia zrozumienie mowy, a częstokroć zmienia jej znaczenie.

O przecinku (,).

§ 656. Przecinek piszemy, gdy się czyni mały przestanek w mówieniu, i nieco się głos spuszcza, a w szczególności:

1) Gdy dwa lub więcej zdań krótkich łącznikami niezwiązanymi, albo dwie lub więcej jednorodnych części zdania ściągniętego (§ 569) po sobie następuje, oddzielamy je przecinkiem; wyjąwszy, gdy niepowtórzone łączniki *i*, *a*, *lub*, *czyli*, *albo*, tylko dwa słowa ze sobą wiążą, np.

Czytanie czyni człowieka zamożnym, obcowanie rozmownym, a pisanie dobitnym i gruntownym.

Młodzież zaprawia się myśliwstwem do rycerskiej sztuki, przywyka do trudów, hartuje się na niewczasy, nabiera odwagi.

Satyra wyszydzeniem albo obrzydza występki, albo ochydzają wady ludziom szkodliwe, albo karci uchybienia pisarzy przeciw zasadom rozumu i dobrego smaku.

Osoby cnotliwe, rozumne, przyjemne, jedną sobie pochwały.

Wolę być skrzywdzonym, niż skrzywdzić (§ 643, 1).

Kiedyśmy w szczęściu, wszystko idzie snadnie;

W nędzy, i statek, i rozum odpadnie.

Ten, który się rozumem nie rządzi, i nieszczęścia, i szczęścia znieść nie potrafi.

Wyjątek. Gdy powyższym sposobem wyliczone zdania, podmioty, orzeczniki, określniki lub dopełniki rozszerzamy; wów-

czas jużto dla dokładniejszego oddzielenia ich od zdań lub słów objaśniających, już dla dłuższego odetchnienia czytającemu potrzebnego, kładziemy po główniejszych wyliczeniach średniki zamiast przecinków, np.

Zamiarem tragiedji jest odstraszyć człowieka od zbrodni jej okropnością; wystawieniem mocnem nieszczęść, w które wtrącają rozpasane i gwałtowne namiętności; zachęceniem do męstwa i wytrwania w przygodach.

Religja chrześcijańska, cała zajęta dobrem i niedolą człowieka, wystawia mu wielkie jego przeznaczenie, prowadzi do niego drogą cnoty, cierpliwości i zasługi; zasadza pobożność na usługę nieszczęściu i na najtkliwszych obowiązkach ludzkości; urządza spokojność duszy, każe urazy darować, zapobiega srogiemu panowaniu zemsty i dumy; niesie radę w pomyślności, a pociechę w dolegliwościach, krzepi upadającego nadzieją, i nie dopuszcza rozpacz; na powściągnięcie chciwości i dumy ostrzega o krótkości życia, i radzi nie łudzić się znikomością rzeczy ziemskich.

2) Zdania poboczne, określające i dopełniające, oddzielają się przecinkiem od zdania głównego, tj. przecinek kładzie się przed nimi i po nich, jeżeli myśli nie kończą (zob. §§ od 573 do 580), np.

Głupi, kiedy milczy, ma tę korzyść, iż może za rozumnego uchodzić. Miej za stracone, co na tołożysz, bez czego się obejść można.

Wyjątek. Gdy kilka po sobie następujących zdań pobocznych, określających lub dopełniających przez inne zdania poboczne, określające lub dopełniające rozszerzamy; natenczas oddzielamy tylko pierwsze z nich przecinkiem, następne zaś średnikami, dla odróżnienia ich od zdań podrzędnych, np.

Odpoczynek jest lubem pokrzepieniem sił dla człowieka, który z słodką pociechą serca spoczywa pod płonem pożytecznego życia; który mierzy osnowę dni swoich na paśmie korzyści powszechnych; który rozważa i widzi, że jego poty i znoje zmieniły się w dobroczynną rosę dla młodych pokoleń, wyrastających na sprawców powszechnej i domowej szczęśliwości.

3) Zdania i słowa nawiasowe (§ 580), tudzież przydatnie po słowach określonych następujące (§ 584, 629, ², ³), które bez nadwężenia myśli opuszczone być mogą, oddzielają się przecinkiem, np.

Nadzieja jest osłodą życia ludzkiego, rozpacz jego trucizną: tej się więc strzedz, tamtę, *ile możności*, podniecać należy.

He możności o nic nie proś: tak więc pracuj, abyś nigdy nie prosił; a gdy cię do tego stanu, *mimo usiłność twoję*, nieszczęście przywiedzie,

umiej odbierać dobrodziejstwa z uczuciem, ale bez podłości, a oddaj w dwójnasób, skoro się na oddanie zdobędziesz.

Sobieski Marek, wojewoda lubelski, dziad króla Jana, dawał dowody waleczności i mocy niezrównanej.

4) Oddzielają się przecinkiem zdania, w których się znajduje imiesłów nieodmienny z przyczyny opuszczonego łącznika (§ 587), np.

Można być dobrym, nie będąc uczynym.

Nieuraziwszy, nie ulecysz rany.

Niema się co podobać, kiedy kto, mając własne polskie słowo, pożyczka na jego miejsce z obcego języka.

5) Rzeczowniki i przymiotniki zwrócone do osób (w 3 sp.), do których przemawiamy, oddzielają się przecinkiem, np.

Synu mój, niezapominaj zakonu mego, a przykazań moich niech strzeże serce twoje.

Idź de mrówki, leniwcze, przypatruj się drogom jej, a ucz się mądrości i pracowitości.

6) Oddziela się przecinkiem tryb bezokoliczny, gdy zastępuje miejsce podmiotu, lub gdy na czele zdania położony, jest dopełnieniem orzecznika, np.

Kochać ludzi, jest dobrze dla nas; starać się być kochanym, jest dobrze dla nich.

Szczęście jest, móż wszystko, co chcemy; a wielkość, chcieć wszystko, co możemy.

Ztego się wystrzegać, do dobrego zdążać, mitość własna każe.

7) Kładzie się przecinek lub zwrotnik w środku zdania, gdzie jest opuszczony czasownik, aby zwrócić uwagę czytelnika na zrobienia tam małego przestanku (§ 564, 623, 2), np.

Nie sądźcie o człowieku z pozornej postawy,

Często karzeł z postaci, olbrzymem ze sławy.

8) Kładzie się przecinek między temi słowami, które obok siebie położone, zdają się mieć gramatyczny związek, a ztąd tworzą wątpliwość i dwuznaczność (zob. § 595, 2).

9) Jeżeli podmiot, orzecznik, określnik lub dopełnik na czele zdania położony, z kilku słów się składa; kładziemy po nim przecinek, aby czytelnik mógł przy nim odetchnąć. Czasem powstaje takie przydłuższe określenie części zdania, przez opuszczenie zaimka względnego (§ 583), np.

Człowieka mającego czyste sumienie, nic przerazić nie zdoła.

Nad wzajemną miłość i spokojne domowe pożycie, niema świat widomy nic nadobniejszego.

Człowiek rozsądny a bez nauki, może często uchodzić za uczonego; uczony zaś bez rozsądku, za głupiego często jest uważany.

O średniku (;).

§ 657. Średnik trzyma środek między przecinkiem a dwukropkiem, i oznacza, że przy nim dłużej nieco, aniżeli przy przecinku w czytaniu przestać, i trochę więcej głos spuścić należy.

§ 658. Średnik, jako trzymający środek między przecinkiem a dwukropkiem, kładzie się w ogólności między temi zdania-
mi, które już przecinki w sobie zawierają, a mianowicie:

1) Pomiedzy zdaniami głównymi, zwłaszcza jeżeli jedno z nich lub wszystkie mieszczą w sobie zdania poboczne, określające lub dopełniające przecinkami poddzielane (zob. § 591), np.

Nauki i sztuki nierozzerwany łączy węzeł: giełhjusz jest ich ojcem; wieki, życie; przerwa, snem; zepsucie w porównaniu z czasem, krótką chorobą.

Co możesz, zarób; co zarobisz, schowaj: to jest kamień, który ołów na złoto zamienia.

Ucz się pilnie wszystkiego, co ma związek z twoim zawodem, a będziesz rozumny; bądź pracowity i oszczędny, a będziesz bogaty; bądź wstrzemięzliwy, a będziesz zdrow; kochaj sprawiedliwość, a nie ustraszycie cię ziemia i niebo.

2) Pomiedzy zdaniami, z których następne zawiera jakowąś przeciwstronność albo wyłączenie, kładziemy średnik, np.

Bóg stworzył świat w sześciu dniach z niczego, słowem swoim; a ludzie przez sześć prawie tysięcy lat jeszcze nie odkryli, nie wyjaśnili, nie policzyli wszystkich jego cudów.

Jeżeli chcesz dobrze co sprawić, sam się tem zatrudnij; jeżeli zaś źle, wyręcz się kim innym.

Insza stateczność w dobrem przedsięwzięciu albo stałość; insza upór we złem.

Uwaga. Jeżeli te zdania są zakrótkie, tj. żadnych przecinków w sobie nie mieszczą, osobliwie, gdy dla uniknienia nie-
miłego powtarzania czasownik raz tylko jest położony; wten-
czas kładzie się między niemi przecinek zamiast średnika, np.

Cudze złe na słońcu, swoje zaś w cieniu stawiać zwykliśmy.

O dwukropku (:).

§ 659. Dwukropek jest znakiem przerwania mowy i wstrzymania głosu, nieznizając go bynajmniej, jak przy średniku lub kropce.

§ 660. Dwukropek kładziemy:

1) Po skończonem zdaniu, jeżeli po niem następuje inne, które wyjaśnienie, rozwinięcie, wyłuszczenie lub przyczynę poprzedzającego zawiera, np.

Wiadomości nasze podobne są do wzgórków: wstępując na nie, rozumiemy, iż wyższych niema; gdyśmy na nich, spostrzegamy wyższe, na które znowu piąć się potrzeba.

Skarżymy się na głupich, iż wiele o sobie rozumią: a jak inaczej głupim być można?

Bardziej się bój jednego, którego obrazisz, niżeli się positku spodziej od dziesięciu, którym dobrze czynisz: bo tamten bardziej myśli o zemście, niż ci o pomocy.

Umięj się znaleźć w żartach, a nie stosuj do siebie, co być może obojętnem: kto się (bowiem) o lada drobnostkę gniewa, spokojności nie otrzyma, przyjaciele utraci.

Uwaga 1. Jeżeli zdanie zawierające przyczynę jest zakrótkie, oddziela się tylko przecinkiem, np.

Gardzić się nikim nie godzi, bo i najpodlejszy zaszkodzi.

Strzeż się mieszać w cudze sprawy, bo sobie rzadko, a prawie nigdy drugim nie dogodzisz.

Uwaga 2. Często używa się średnika zamiast dwukropku przed zdaniem zawierającym przyczynę, lecz właściwszym jest tu dwukropek: średnik bowiem oddziela zdania, które zawierają równoważne albo przeciwstronne myśli; po dwukropku zaś następuje zwykle wyjaśnienie, do którego także przyczyna należy.

2) Przed zdaniem zawierającym wniosek wyprowadzony ze zdań poprzednich, piszemy dwukropek, np.

Co przeszło, nie jest w naszej mocy: nad tem się (więc) raczej zastanawiamy, co jest, i być ma (zob. 1 i 2 przykład pod § 656, 3).

3) Kładziemy dwukropek, gdy na następujące słowa lub zdania chcemy zwrócić uwagę czytelnika, a mianowicie:

a) Przed wiernem przytoczeniem cudzych lub swoich słów albo myśli, gdy to przytoczenie wyraźnie zapowiadamy (przytaczając cudze słowa, kładzie się przytocznik oprócz dwukropku); np.

Często słyszałem to słowo: »jakem pościwy,« i rozumiałem, że ludzie w Warszawie pościwsi, niż gdzieindziej być muszą.

Platonowi, który lajał dziecię za błąd bardzo mały, dziwiono się; lecz on odpowiedział: »Nałóg nie jest małą rzeczą.«

Gdy przed słowami w ten sposób przytoczonymi, stoi kropka, znak pytania lub wykrzyknienia; wówczas przytocznik się kładzie, w rozmowach zaś zwrotnik, np.

Mówi powtórnie, ale widzi, że nie chciano go słyszeć. »Proszę o małą cząstkę dla sierot!« ozwał się głośniejsze.

Jeden z uczniów Sokratesa, widząc zupełną jego obojętność na toczącą się sprawę: Czemu, rzeczce, przynajmniej nie zajmiesz się swoją obroną?— Jakto, odpowie Sokrates, alboż mię nie widzisz zajętego nią całe moje życie?— A to jakim sposobem?— Rozważając zawsze, co jest sprawiedliwem, a co niesprawiedliwem; czyniąc pierwsze, a unikając drugiego. Gdy mu doniesiono, że go Ateńczycy skazali na śmierć: »A ich, odpowie, skazało przyrodzenie!« Słyszając wyrzekających, że niewinnie umiera: »Chcecież, rzeczce, żebym umierał winowajcą?«

Uwaga 1. Jeżeli słowo zapowiadające, następuje dopiero po jednym lub więcej słowach przytoczonych, oddziela się przecinkiem (zob. powyższy przykład).

Uwaga 2. Gdy cudza myśl nie jest dosłownie, ale zależnie od poprzedzającego zdania za pomocą łączników: *iż, że, by*, przytoczona, wtedy zamiast dwukropku przecinek się kładzie, np.

Gdy się Dyjogenesa pytano, czego by w jasny dzień z latarnią szukał, odpowiedział: »ludzi« (dosłowne pytanie byłoby tu: Czego szukasz w jasny dzień z latarnią?).

b) Przed przytoczeniem jakiego słowa, pytania, osnowy, treści, przykładu, przysłowia, powieści, prawdy albo przestrogi i napisu książki, np.

Gorliwy, nieszukający środków w rozwadze, otrzymał w naszym języku zamocny nieco wyraz: *zagorzalec*.

Nim sobie obierzesz jaki stan lub zawód, odpowiedz sobie pierwiej na zapytanie: czy mam dosyć zdolności i wytrwałości, aby tym obowiązkiem zadość uczynić?

Nie mów: zgrzeszyłem, a coż mi się złego stało? albowiem Najwyższy jest cierpliwy oddawacz.

c) Przed wyliczeniem części jakiego przedmiotu i przed każdym wyszczególnieniem, gdzie są położone słowa: *następujące, jakoto, tojest*, albo gdy się ich domyślić można, np.

Każdemu czynowi powinna przodkować roztropność, a ta wprzód roztrząsa: co, jak i kiedy czynić należy.

Czterech jest wielkich lekarzów, których wszędzie zdybać można (tojest): praca, wstrzemięźliwość, spoczynek w czasie i wesołość umysłu.

4) Kładzie się dwukropek przy zwrocie myśli czyli przejściu od jednego wyobrażenia do drugiego, tudzież między zdaniem, które zawierają w sobie jakieś porównanie albo stosunek podobny do porównania (zob. 2 przykład pod § 658, 1).

Na tem szczęśliwość życia zawisa, aby być w pokoju i przestawać na swoim: ten, który nas na tym świecie osadził, wie lepiej, niż my, czego nam potrzeba (Kraś.).

I w naukach, i w każdej porze życia, bez pracy i cierpliwości nie się stać nie może: bez bicia w skrzydła ptak nie poleci, krusce głęboko w ziemi, a perły w morzu są na dnie.

Znaki między poprzednikiem a następnikiem okresu.

§ 661. Gdy okres jest krótki, oddzielamy poprzednik od następnika przecinkiem; gdy zaś poprzednik lub następnik albo oba razem przez zdania poboczne, określające lub dopełniające są rozszerzone, kładziemy między niemi średnik; a gdy w nich są zdania średnikami pooddzielane, kładziemy dwukropek w połowie okresu (zob. przykłady pod § 589, 590, 591).

Wyjątek. Kiedy w okresie następnik umieszczony jest przed poprzednikiem, przecinkiem je tylko od siebie oddzielamy (zobacz § 601).

O kropce (.).

§ 662. Kropka jest znakiem skończonej myśli i zupełnego spuszczenia głosu.

§ 663. Kropkę kładziemy:

1) Gdy gramatyczne słów połączenie, i zdanie albo okres tak są ukończone, iż do zupełnego zrozumienia niczego się więcej nie wymaga, np.

Insza prostota szczerą, bez przysady, cnotliwą, przystojną; insza prostactwo, co je głupotą zowią. Bądź prostym, nie bądź prostakiem.

Uwaga. Jakkolwiek kropka oddziela myśli zupełne, i od siebie niezawisłe; nie znosi jednakże stosunku między myślą poprzedzającą a następującą: dlatego może oddzielać zdania nie tylko związek wewnętrzny mające, ale i zaczynające się od łączników: *i, a, albo* itp. np.

Każdy człowiek jest w swych rzeczach napół niewidzący: lepiej zawsze cudze rzeczy widzimy, niżli swoje; a to przeto, iż się sami miłujemy. I dlatego zowiemy tego człowieka mądrym, kto się nie spuszcza na swój rozum, ale się radzi ludzi (Gór.).

2) Po pojedynczych słowach w napisach książek i w odpowiedziach na pytania, np. Przemowa. I Rozdział. Uwaga. § 1.

Ktoż w tem życiu może się nazwać zupełnie szczęśliwym? — Nikt.

3) Kładzie się także kropka po głoskach skrócenie oznaczających, np. tj. itd. ś. p.

O ustępie.

§ 664. Ustępem nazywamy przejście w pisaniu do nowego wiersza, chociaż poprzedzający nie jest zapelniony. Nowego wiersza nie zaczynamy od samego brzegu, ale nieco dalej ku prawej ręce, aby ten ustęp lepiej w oczy wpadał.

§ 665. Ustęp jest dwojaki: mały i duży. Mały jest, kiedy z niezapelnionego wiersza do nowego przechodzimy; duży zaś wtenczas, kiedy prócz przejścia do nowego wiersza, pomiędzy nim, a poprzedzającym wierszem znaczniejszy przedział zostawiamy. Robi się mały ustęp, jeżeli ścisłejszy jest związek między tem, co się napisało, i co się ma napisać; duży zaś wtenczas, kiedy ten związek jest nieco daleki, np.

Pewien szanowny obywatel, wysyłając swego syna do szkół, kazał mu zrobić dziennik do zapisywania wszelkich jego w mieście czynności, i zaczął go jak następuje: Dziennik ten, który od dnia dzisiejszego ma być najwierniejszym wszystkich twoich czynności obrazem, zaczyna twój przywiązany ojciec następującymi przestrogi:

1od. Bądź bogobojnym i pobożnym; wznos codziennie myśli i serce do najwyższego Pana, bo od niego cała twoja szczęśliwość i rodziców twoich zawista.

2re. Bądź zawsze pilnym, uważnym, pracowitym: bo ta tylko droga prowadzić cię może do nauki, przez którą jedynie, przy uściwości, nabywamy prawdziwego znaczenia i szacunku u ludzi.

3cie. Bądź posłuszny nauczycielom, i szanuj ich, itd.

§ 666. W krótkich rozmowach i częstych przejściach od jednego przedmiotu do drugiego, można użyć zwrotnika w miejsce ustępu (zob. 4 przykład pod § 600).

O znaku wykrzyknienia (!).

§ 667. Przy znaku wykrzyknienia podnosi się głos i czyta

się z takim uczuciem, jakim tchną słowa lub zdania tym znakiem oznaczone.

§ 668. Znak wykrzyknienia kładzie się po wykrzyknikach (§ 552), tudzież po wszelkich słowach i zdaniach wymówionych z uczuciem wyrażającym prośbę, życzenie, podziwienie, radość, przestrasz, oburzenie, ubolewanie, rozkaz, i wszelkie inne poruszenia umysłu, np.

„Biedni ludzie! zawołał bohater z rozrzewnieniem, ach! czemuż nie jestem bogaty!

Gwałtu! obywatele, ratujcie!

§ 669. Gdy po wykrzykniku następuje piąty spadek, wtedy dopiero po nim kładzie się znak wykrzyknienia, np.

I jakieżto was dręczą, o Zazdrośni! cele?

Źródłem jest waszych zgryzot, powszechnie wesele.

§ 670. Gdy w ciągu mowy następuje kilka piątych spadków, trybów rozkazujących i wykrzyknień; natenczas po każdym z osobna kładzie się znak wykrzyknienia, np.

Wielki Boże! przywróć nakoniec pokój zakłóconej ziemi! niech zachowa milczenie! niech przed tobą uciszą się dumne głosy, niezgody i wojny!

§ 671. Jeżeli wykrzyknienie czyli przycisk pada nie na pierwsze słowo, ale i na następujące, lub na całe zdanie, osobliwie, gdy po wykrzykniku *o*, następuje jeden z łączników: *jak, jakże, bodaj, niech, gdyby*; tudzież, gdy zdania rozszerzone i wzajemnie od siebie zawisłe, jednym są tylko wykrzyknieniem: wtedy znak wykrzyknienia kładzie się raz tylko na końcu, np.

O jak wdzięk cnoty słodki i powabny!

„O bodajby was Bóg błogosławił!“ odrzekł staruszek.

Jakże umitował Chrystus Pan ród ludzki, za który poniósł sromotną i okrutną śmierć na krzyżu!

§ 672. Po przemowach w listach kładzie się znak wykrzyknienia, jeżeli te list zaczynają; gdy zaś w toku pisma ich używamy, lub gdy mowę do kogo bez poruszonego uczucia zwracamy (§ 656, s), wtedy tylko przecinek kładziemy, np.

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

W liście Pana, oddanym mi przez mego sąsiada, z czułością wyczytałem przyjazne dla mnie wyrazy itd.

Przybywaj, *kochany Przyjacielu*, jak najprędzej itd.

O znaku pytania (?).

§ 673. Znak pytania oznacza, iż należy czytać podniesionym głosem pytającym, po czym przestanek równie długi, jak po kropce następuje.

§ 674. Znak pytania kładzie się po każdym wyraźnym pytaniu, po którym albo odpowiedzi oczekujemy, albo też odpowiedź nastąpićby mogła. Jeżeli następuje kilka pytań od siebie niezawisłych, wtedy każde osobnym znakiem pytania zakończamy (§ 625, 3).

§ 675. Gdy zdania rozszerzone i wzajemnie od siebie zawisłe jednem są tylko pytaniem, wtedy znak pytania kładzie się dopiero na samym końcu, np.

Człowiek w sobie samym szczęśliwość swoją nosi, nikt mu jej odebrać nie może: bo ktoż mu zabroni, żeby dobrze myślał i dobrze czynił?

Uwaga. Po zdaniach, które wprawdzie są podobne do pytania, ale rzeczywistej odpowiedzi po nich nie oczekujemy, kładzie się znak wykrzyknienia, kropkę, lub inne stosowne znaki. Znak wykrzyknienia kładzie się wtenczas, gdy takie pozorne pytanie tylko podziwienie albo ubolewanie wyraża; kropkę zaś kładziemy, gdy się pytanie w następujące od siebie zawisłe zdania rozdziela, np.

I ktoż przeniknie Boga głębokie zamiary!

Ach nieszczęśliwi! dokądże was wiedzie ślepotą!

Jakże można być tak lekkomyślnym i mniemać, że tajemnicę, której my sami nie zamierzamy, ktoś inny zamierzy, który może daleko mniej powody jej pojmuje, i do jej rozgadania daleko więcej ma skłonności, albo daleko większą ponętę znajduje.

§ 676. Znak pytania raz, lub dwa razy, albo ze znakiem wykrzyknienia w nawiasie położony (?; ??; ?!), znaczy objawienie wątpliwości, albo odmówienie wszelkiego prawdopodobieństwa.

O zwrotniku (—).

§ 677. Zwrotnik wyraża znaczny przedział, zwrot nagły lub przeskok w myślach, a więc przerwanie głosu, i przestanek wyrównywający temu, który po kropce następuje.

§ 678. Zwrotnika używamy:

1) Gdy w ciągu mowy zwracamy nagłe uwagę czytelnika na jakąś sprzeczność, lub różność myśli między sobą, zwrot myśli szczególniejszy albo wyraz nieoczekiwany, np.

Ciszej! w kraju wiecznych ciemnic, Żaloby, smutku, tajemnic, Zbudzisz — nie tam śpią na wieki.	Starannie przez długie lata, Zgromadzał tam zbytek złoty, Wszystkie niemal skarby świata, Nie stawało — snu i cnoty.
--	---

2) Kładzie się zwrotnik, gdy przenosimy szybko uwagę z jednej myśli do drugiej, nierozwijając jej; tudzież, gdy zaczęta mowę zmieniając, myśl naszą przerywamy, i do innego przedmiotu uwagę nagle zwracamy, np.

Praca jest źródłem rozkosz. — nie (mem zdaniem) ludzi

Bardziej nad próżnowanie i miękkość nie trudzi. Wolt.

Nie znajdziez się nikt w gronie waszem, Ateńczykowie, któryby uczuł i gniew, i pogardę, widząc tego beczelnego i ochydnego człowieka, gwałcącego rzeczy najświętsze? zbrodniarza, mówię, który — O najzłośliwszy i najpodlejszy z ludzi! nie tedy nie pochamuje twojej wściekłości wyuzdanej? (Demostenes).

3) Używamy zwrotnika zamiast ustępu tak w rozmowach po kropce, znaku pytania i wykrzyknienia (zob. 4 przykł. § 660, 3, a), jako też w opowiadaniu, np.

„Szczęśliwi jesteśmy, że nie jest w naszej mocy odmienić tego, co Bóg postanowił: to nawet, co nam się złem wydaje, wychodzi nam na dobre. — Gdyby człowiek nigdy nie cierpiał w chorobie, nie umiałby ocenić zdrowia. — Gdyby czasem nie uczuł głodu, nie miałby pociechy wtenczas, gdy na chleb pracuje. — Gdyby za młodu nie znał przykrości w tem, że mu czego starsi odmówią; nie mógłby znieść potem, gdy nie według jego myśli co pojdzie. — Zładto pospolicie dobrze mówią: Niema złego, co by na dobre nie wyszło.

4) Kładzie się naręście zwrotnik zamiast przecinka, gdy czasownik opuszczamy (§ 656, 7), tudzież na znak dłuższego, niżeli po przecinku, zawieszenia głosu, gdzie jednak średnik lub dwukropka nie byłby właściwym, np.

Co do mnie — zakochany w słodkiej osobności,

Szedłem za przyrodzeniem, szukałem mądrości. Wolt.

Wchodzi pan — już umilkła świegotliwa zgraja. Kras.

O kropkach czyli myślniku (...).

§ 679. Kropki są znakiem zamyslenia i nagłego przerwania mowy; kładą się zazwyczaj:

1) Po każdym zamysleniu i zastanowieniu się, zwłaszcza, gdy nieoczekiwana myśl po niem następuje, np.

Ciszej!... słyszycie złotej lutni, brzęki?

Ze schyłku życia spuszczam wżrok drżący... dla Boga!

Jakaż mi się przed oczy stawia przepaść sroga! Dmoch.

2) Gdy nad jakim ważnym przedmiotem chcemy zatrzymać myśl i uwagę czytelnika, lub gdy mu zostawiamy coś do domyslenia się, np.

Niepewność godziny zgonu, sąd ostateczny, mała liczba wybranych, piekło, a nad tem wszystkim wieczność... wieczność!... oto są rzeczy, które zastanowić i przerazić was powinny.

O drogi ojcze, tyle żyłeś na moję naukę, a ja nic nie korzystałem! Ty byłeś tak uściwym człowiekiem, a ja... Nie, nie jestem wart nazywać się twoim synem!

3) Gdy mowę zaczęłą przerywamy, i wcale jej niedokonczamy, np.

Jużem tylko był o mil trzy od tego miasta, gdy...

4) Gdy mowę stopniowo zwalniamy, kładziemy kropki dla oznaczenia malejących sił albo własności jakiego przedmiotu, np.

Ach! oto głos oddalony

Słabiej po powietrzu płynie,

I roniąc ostatnie tony

Mdleje... upada... i ginie.

5) Gdy dla zdania nawiasowo wtrąconego, zaczęłą myśl przerywamy, kropki wówczas zastępują miejsce nawiasu, np.

Wszyscy ludzie... o mało nie wymówiłem słowa tak wzgardzonego: wszyscy filozofowie, zgadzają się już na to, że umiejętność jest najpotężniejszą władzą. Sołtykowicz.

O nawiasie ().

§ 680. Nawias zamyka słowa lub zdania uboczne, które bez naruszenia związku mowy opuścić można, i pospolicie są jakimś objaśnieniem lub ostrzeżeniem czytelnika, dlatego też niższym i cichszym głosem je czytamy.

§ 681. W zdaniach nawiasem objętych zachowują się znaki przestankowe, jakich wymaga treść mowy nawiasowej. Przed klamrą zaczynającą i zamykającą nawias, nie kładą się żadne znaki przestankowe oprócz znaku pytania i wykrzyknienia, jeżeli tego myśl wymaga; przecinek i średnik kładą się zwykle po klamrze zamykającej, ponieważ słowa nawiasem zawarte, ściągają się do zdania przed nawiasem będącego, np.

Nie zasadzając się na swoim rozumie (co rzecz u panów rzadka), sprowadził z kądinąd cieśłów.

Jednem słowem, kto by chciał opisać dokładnie,
Wszystkich takowych mędrków, rychlej pewnie zgadnie,
Wiele z pańskiego boru chłop ukradnie drągów,
Wiele ździerca ekonom nachwyta szelągów,
Albo (bo ktoż to zgadnie, i ktoż to wyliczy?)
Wiele chłopców na kwartał bakałarz oćwiczy. Narusz.

§ 682. Niekiedy w miejsce nawiasu kładzie się przecinek, którym oddzielają się także zdania nawiasowe (§ 656, 3).

O przytoczniku („“).

§ 683. Przytocznikiem oddzielają się cudze słowa wiernie przytoczone. Gdy mowa przytoczona jest przydłuższa, można dla tym widoczniejszego jej odróżnienia kłaść przytocznik na początku każdego wiersza, np.

Stokroć odgłos: »kto idzie?« wiekami nieznany,
Obija się o czarne sklepienia i ściany.

O spójniku (-).

§ 684. Spójnik jest znakiem spojenia głosek lub zgłosek w jedno słowo. Używamy go:

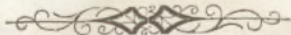
1) Przy dzieleniu słów na końcu wiersza (§ 649), tudzież gdy podział słowa na głoski, z których powstał, okazać chcemy, np. w-z-nosić, prze-rwać, roz-um.

2) Oddzielamy nim przyrostki, gdyby jaką wątpliwość lub dwuznaczność zrobić mogły (§ 553).

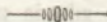
3) Gdy z dwóch przydłuższych lub trzech słów jedno składamy, wiążemy je spójnikiem (§ 648, 2).

O odsyłaczu (*) lub a), albo 1)).

§ 685. Odsyłacz jest znakiem położonego na dole lub na końcu dzieła przypisu, do którego się czytelnika po objaśnienie odsyła. Znak ten co do postaci dowolny, kładzie się po słowie, do którego należy przypis z takimże znakiem umieszczony.



SPROSTOWANIE OMYŁEK.



§ 21	wiersz	8	<i>zamiast:</i>	czwóraki	<i>czytaj:</i>	czworaki
§ 34	»	5	»	zmarzłak	»	zmar-złak
§ 81	»	12	»	i, y,	»	i, j,
§ 95	»	10	»	podaba), fijałak	»	podoba), fijałek
§ 148, ₃	»	1	»	okok	»	obok
§ 234	»	4	»	dwochzgłoskowe	»	dwuzgłoskowe
§ 282, ₃	»	7	»	za wielki	»	zawielki
§ 372	»	3	»	użucie	»	użycie
§ 400	»	5	»	Nic	»	Niczego
§ 407	»	1	»	niż	»	jak
§ 599, ₆	»	10	»	Bezbronych	»	Bezbronnych





120

11x8

387930

WYŻSZA SZKOŁA
PEDAGOGICZNA W KIELCACH
BIBLIOTEKA

112952

J

Biblioteka WSP Kielce



0218973